F. PRÓCHNICKI

Ćwiczenia Łacińskie dla klasy IV.



Lwów [illegible] Tow. Naucz. Szkół Wyższych

ĆWICZENIA ŁACIŃSKIE

DLA KLASY CZWARTEJ

UŁOŻYŁ

FRANCISZEK PRÓCHNICKI.

WYDANIE CZWARTE.

Cena egzemplarza oprawnego 2 kor.

WE LWOWIE.
NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH.
I. Związkowa drukarnia we Lwowie, ul. Lindego l. 4.
1909.





Powtórzenie nauki o przypadkach.

Accusativus.

1.

Klęska Aryowista.

(I., 50—52) *).

Przez kilka dni Cezar wyprowadzał swe wojska z obozu i dawał nieprzyjaciołom sposobność do stoczenia walki; atoli Aryowist, wódz Germanów, trzymał się w obozie, a od bitwy się uchylał. Chcąc [1]) go przeto zniewolić do walki, Cezar wyprowadził z obozu wszystkie swe wojska, nad każdym [2]) legionem osobnych [2]) postawił legatów, ażeby w nich każdy miał świadków swojego męstwa; poczem potrójny szyk ustawiwszy, posunął się aż do obozu nieprzyjaciół. Wtedy dopiero Aryowist, koniecznością zmuszony, postanowił stanowczą bitwę stoczyć. Wszystkie wojska z obozu wyprowadził, uszykował je według szczepów i zwyczajem Germanów cały swój szyk bojowy otoczył wozami, ażeby nie pozostawała żadna nadzieja ucieczki. Dano znak [3]). Rzymianie gwałtownie natarli na nieprzyjaciół. Atoli Germanowie prędko utworzyli falangę i natarcie ich wytrzymali. Długo i zacięcie walczono z obu stron. Rzymianie okazali się tak dzielnymi, iż bardzo wielu z nich pędem rzucało się na falangi nieprzyjaciół i tarcze z rąk im wydzierali. Z tego powodu na lewem skrzydle odparto Germanów i zmuszono do ucieczki. Skoro to ujrzał Aryowist, który na drugiem był skrzydle, z taką siłą uderzył na nieprzyjaciół, iż oprzeć mu się nie

*) Paragrafy gramatyki, w uwagach i pod tytułami ustępów wymienione, odnoszą się do Samolewicza Gramatyki łacińskiej cz. I. (wyd. VI.) i Sołtysika cz. II. (wyd. IX.). — Cyfry, pod tytułami ustępów ciągłych podane, wskazują na Cezara pamiętniki o wojnie z Gallami. — W odsyłaczach stałe znaki są: °) nie tłumaczyć. — v) *verbum finitum.* — b) biernie.

mogli. Atoli młody Publiusz Krassus, dowódca jazdy [4], widząc [5]) swoich w kłopocie, posłał im trzeci szyk na pomoc i tak lepszy bitwie nadał obrót.

---

1) zdanie zamiarowe. — 2) *singuli*. — 3) ściągnąć ze zdaniem następującem. Często bowiem dwa lub więcej zdań, w języku polskim współrzędnych, wypadnie w języku łacińskim połączyć w jeden okres, robiąc z nich jedno (lub więcej) zdaniem pobocznem (czasowem, przyczynowem, zamiarowem, skutkowem i tp.). Tutaj: Kiedy dano znak (także *abl. absol.*), Rzymianie... — 4) = który — dowodził (*praeesse alicui*). — 5) = gdy widział...

2.
Dokończenie.

Po klęsce [1]) Aryowista wszyscy Germanowie uciekli z pola i nie pierwej uciekać przestali, aż przybyli do rzeki Renu, mniej więcej na 50.000 kroków. Większą z nich część w pień wycięli jeźdźcy rzymscy, którzy uciekających ścigali; niektórzy z nieprzyjaciół, ufni w swe siły, usiłowali przepłynąć rzekę; inni na łodziach, u brzegu znalezionych, szukali ocalenia. Pomiędzy [2]) tymi był Aryowist. Ale żona jego, którą ze sobą zabrał był z domu, w ucieczce zginęła. Z dwóch zaś córek, które miał ze sobą, jedna śmierć znalazła, druga dostała się do niewoli. Nadzwyczajnej radości doznał Cezar, gdy się dowiedział, że Gajusa Walerego Procylla, męża z całej Gallii najzacniejszego, którego swoim przyjacielem nazywał, jakoteż Marka Metyusza, których obu jako posłów do Aryowista wyprawił, z rąk nieprzyjaciół wyrwano. Kiedy ich pytano, jak uszli śmierci, odpowiedzieli, że trzy razy co do nich radzono się losów, czy natychmiast mają być spaleni [3]) czy na inny czas zachowani: i tylko za łaską losu wyszli cało. Otóż tedy po odniesieniu tego zwycięstwa mógł się już Cezar spodziewać, że cała Gallia dostanie się pod władzę Rzymian.

---

1) *vincĕre*. — 2) *in* z *abl.* (gr. 78. B., c). — 3) *coni. imperf.*

3.
Herkules.

Herkules, któremu w męstwie nikt ze śmiertelnych dorównać nie mógł, rozważał raz, czy ma iść drogą cnoty czy

rozkoszy. Wtem [1]) zjawiły się przed nim i cnota i rozkosz. Rozkosz rzekła: „Jeżeli uciech pragniesz i bogactw, naśladuj przykład większej części ludzi i słuchaj moich rozkazów. Kto za mną idzie, ten zdala jest od wszelkich przykrości życia. Ja dopomagam moim zwolennikom, aby im nigdy nie zabrakło miłego pokoju i słodkich uciech". — „A ty jakie mi ofiarowujesz korzyści?" zapytał Herkules cnoty. — „Ja zwolennikom swoim zabraniam miękkiego szukać pokoju, a rozkazuję im naśladować przykłady wielkich mężów, którzy czynem [2]) i radą pracowali dla dobra współobywateli i całego państwa". — Usłyszawszy to, Herkules natychmiast odejść kazał rozkoszy i jakoby natchniony zawołał: „Ciebie, cnoto, biorę za przewodniczkę mego żywota. Ci, co uciech łakną i bogactw, niech za tobą idą, o rozkoszy".

---

1) porówn. 1., 3. Tutaj: Kiedy rozważał..., zjawiły się... W t e m nie tłum. — 2) *res.*

Genetivus.
4.
Nawet ludzie doświadczeni mylić się mogą.
(I., 21. i 22.).

Wiele Cezarowi zależało na tem, ażeby znaleźć miejsce do bitwy dogodne. Kiedy przeto dowiedział się od szpiegów, że nieprzyjaciele rozłożyli się obozem pod górą, którą Rzymianie łatwo mogli zająć, postanowił w tem miejscu bitwę stoczyć. Dlatego nocą naprzód wysłał Tytusa Labiena, męża bardzo dzielnego [1]) i roztropnego [1]), ażeby najwyższy szczyt owej góry zajął; lecz upomniał go, ażeby nie pierwej natarł na nieprzyjaciół, ażby [2]) zobaczył, że już większa część wojsk Cezara nadeszła: albowiem chciałby [3]) równocześnie ze wszech stron napaść na nieprzyjaciół. Po upływie niedługiego czasu [4]), kiedy już Cezar sam zbliżał się do obozu nieprzyjaciół i już nawet niedaleko był od nich, Publiusz Konsydyusz, którego naprzód wyprawił na zwiady, ponieważ uważano go za najdoświadczeńszego w sztuce wojennej, pędem przybiegł do niego i oznajmił, że owa góra zajęta [5]) jest przez nieprzyjaciół: widział [3]) bowiem broń i znaki nieprzyjacielskie. Dlatego Cezar wyprowadził wojsko swe na najbliższy pagórek i ustawił szyk bojowy. Nareszcie późno w dzień, kiedy już nieprzyjaciele odeszli, po-

znał Cezar, że przez omyłkę Konsydyusza utracił najlepszą do walki sposobność. Pomimo to jednak nie oskarżał go ani o zdradę ani o lekkomyślność, wiedząc [6]) dobrze, że każdy człowiek zbłądzić może [7]).

[1]) wyrazić rzeczownikami. — [2]) *prius-quam;* zobaczył — *plpf. coni.* — [3]) *acc. c. inf.* (bo to *or. obl.*). — [4]) *abl. abs. (tempus intericitur).* — [5]) *plenus.* — [6]) Często polskie zwroty imiesłowowe w jęz. łać. tłumaczyć należy zdaniami pobocznemi (czasowemi, przyczynowemi i tp.), stosownie do związku myśli. — [7]) = błądzić właściwością jest każdego człowieka.

5.
Męstwo Nerwiów.
(II., 27. i 28.).

Ze wszystkich Belgów szczególnie Nerwiowie wydają się godnymi podziwienia. Sam Cezar nazywa ich „ludźmi wielkiego męstwa“. Inni, n. p. Trewerowie, którzy uchodzili za najdzielniejszych, okazali się niegodnymi tej sławy. Ale Nerwiowie nie tylko sami męstwo swe wynosili, lecz także w chwili stanowczej walki okazali się najdzielniejszymi. Zawsze bowiem wolność wyżej cenili, niż życie. Dlatego też śmierć za nic sobie mieli i woleli zginąć, niż naśladując [1]) przykład wszystkich innych Belgów, poddać się Rzymianom. Ich męstwo tak było wielkie, iż kiedy pierwsi z nich w bitwie polegli, najbliżsi na leżących wstępowali i z napiętrzonych trupów jakoby z kopców przeciwko Rzymianom walczyli. Słusznie tedy — jak się zdaje — sądzi Cezar, że ludzie tak mężni [2]) nie napróżno szeroką przebyli rzekę, na wysoki brzeg się wdrapali i na miejsce bardzo niedogodne wstąpili. Ich zdaniem [*]) nie było nic tak trudnego, czegoby przy pomocy męstwa dokonać nie mogli. Prawdopodobnie [3]) dla tego właśnie męstwa Cezar uniósł się litością i przebaczył tym, którzy po owej bitwie żywi pozostali. Co więcej, sąsiadom ich, jak mówią [3]), nakazał, ażeby się sami i swoich od wszelkich krzywd powstrzymywali.

[1]) naśladować i... poddać się... — [2]) p. 4., 1. — [3]) *videri*...

6.
Niewdzięczność Ateńczyków.

Ateńczycy byli ze wszystkich Greków najuczeńsi, a przecież nieraz okazali się niewdzięcznymi względem najzasłużeńszych swych współobywateli. N. p. Miltyades, zwycięzca i pogromca Persów, o zdradę oskarżony, dostał się do więzienia, i kiedy rany, które pod Maratonem odniósł, jeszcze nie były zgojone, życie z pod pocisków nieprzyjacielskich [1]) ocalone postradał w ojczystem więzieniu. — Temistokles zaś, nad którego nie było może sławniejszego pomiędzy Ateńczykami męża, kiedy w bitwie pod Salaminą [2]) uwolnił Grecyę od niewoli, z powodu nienawiści współobywateli wygnany z tej ojczyzny, którą wyswobodził, uciekł do owych barbarzyńców, których pokonał. — I Focyon, z powodu nienawiści współobywateli o zdradę oskarżony i skazany, dostał się do więzienia. On to, idąc [3]) do więzienia, powiedział: „Dobrego obywatela obowiązkiem jest, krzywdę raczej ponieść, niż wyrządzić“. Nadto [4]) umierając upominał swego syna, ażeby zapomniał o krzywdach, przez naród jemu wyrządzonych [5]).

[1]) gr. 158, 3, uw. — [2]) gr. 157, 12. — [3]) p. 4., 3. (*duci*). — [4]) *idem* (gr. 162., 5). — [5]) *populi in me iniuria* (gr. 157., 12, c).

Dativus.

7.
Cezar rozpoczyna wojnę z Helwetami.
(I., 7.).

Kiedy Cezarowi w Rzymie oznajmiono, że Helwetowie mają zamiar przejść przez prowincyę rzymską, uważał za rzecz konieczną wszystko porzucić, a jak najprędzej czoło stawić temu niebezpieczeństwu. Dlatego w marszach ile możności jak największych udał się do Gallii zaalpejskiej i, przeprawiwszy się przez Alpy, przybył do Genewy. Był on przekonany, że wszelkim sposobem sprzeciwiać się trzeba zamysłom Helwetów; nie przystoi bowiem wodzowi rzymskiemu cośkolwiek płazem puszczać tym, którzy przed 20 laty konsula Lucyusza Kassyusza zabili, a jego wojsku popod jarzmo przejść kazali; zresztą nikt [1]) nie może im ufać, jakkolwiek przyrzekli, iż przechodząc [2]) przez prowincyę, powstrzymają się od wszelkiej krzywdy i bezprawia. Skoro tedy przybył do Genewy, zaczął [*]) się zaraz starać o wszystko, co do prowadzenia wojny mogło być użyteczne; od prowincyi zażądał jak największej ilości żołnierzy, ażeby sprostać mógł nieprzyjaciołom; most zaś, który był koło

Genewy, kazał zburzyć. Zresztą starał się o to, ażeby jakaś zwłoka nastąpić mogła, zanimby się zeszli żołnierze, których zażądał. Kiedy przeto Helwetowie, na wieść [3]) o jego przybyciu, wyprawili do niego poselstwo, na którego czele stali najznakomitsi w państwie mężowie, i kiedy go błagali, ażeby za jego przyzwoleniem wolno im było przejść przez prowincyę rzymską, żadnej im nie dał odpowiedzi, lecz zażądał pewnego czasu do namysłu.

---

[1]) *neque quisquam* (gr. 167, 10). — [2]) p. 4., 6. — [3]) = otrzymawszy wieść.

8.

D u m n o r y g.

(I., 18. i 19.).

Bardzo wielu Gallów oburzało się na to, że Cezar wojnę wydał Helwetom. Jednym z nich był brat Eduijczyka Dywicyaka, który się nazywał Dumnoryg. Ale bardzo niepodobne były charaktery braci. Dywicyak sprzyjał Rzymianom, przy pomocy których w swoim kraju do najwyższego doszedł znaczenia; Dumnoryg zaś, bardzo gorący patryota, nienawidził ich, i z tego powodu, o ile mógł, sprzeciwiał się usiłowaniom brata, któremu zazdrościł sławy. Był on mężem wielkiego serca i bardzo bogatym. Ponieważ przez wiele lat za małą cenę w dzierżawie trzymał cła i wszystkie inne dochody Eduów, więc znaczny sobie zebrał majątek. Hojnością zjednał sobie wielkie u ludu wzięcie, a przez węzły pokrewieństwa nawet u państw sąsiednich do niemałego doszedł znaczenia. Sam n. p. poślubił był córkę Orgetoryga, matkę zaś wydał za pewnego Bituryga, męża zacnego i bardzo wpływowego. Wielką też liczbę jazdy własnym kosztem żywił i przy sobie utrzymywał. Dlatego, kiedy Cezar zażądał od Eduów posiłków przeciw Helwetom i wysłano doń 4.000 ludzi, dowództwo nad nimi oddano Dumnorygowi. Ale kiedy jazda Helwetów na Cezara natarła, Dumnoryg swoich jezdnych nakłonił do ucieczki [1]), lud zaś namówił, ażeby zboża, które Rzymianom przyrzekł, nie zwoził. Dowiedziawszy się o tem, co Dumnoryg robi, chciał Cezar zrazu surowo z nim postąpić; lecz potem, nie chcąc [2]) obrażać Dywicyaka, darował mu życie.

---

[1]) zd. poboczne. — [2]) p. 1., 1.

9.

Wojny Cezara z Gallami [1]).

Przykładami wielu ludów z łatwością moglibyśmy [2]) dowieść, że wszyscy ludzie do wolności dążą, a nienawidzą losu niewoli. Komuż z nas nie przychodzą na myśl owe wojny, które Gallowie dla zachowania swej wolności przeciwko Rzymianom przez wiele lat prowadzili? Sam Cezar opowiada, iż Gallowie obcych rządów tak dalece znosić nie chcieli [0]), iż ani najcięższe klęski ani umiarkowanie zwycięzcy nie mogły ich powstrzymać od ponawiania wojny. Ponieważ tedy Cezar wiedział, iż wszystkie ludy gallickie są mu nieprzyjazne i szczęścia mu zazdroszczą, ponieważ też z łatwością poznawał, jakiem niebezpieczeństwem groziłaby mu nienawiść wszystkich Gallów: więc starał się albo poszczególne państwa zgnieść, albo ich przewódców przekonać, że Rzymianie niechętnie [3]) wydali im wojnę. Jednakże słusznie za winę mu poczytują, iż za mało w tej wojnie oszczędzał życia ludzi.

---

[1]) = O Cezarze, wojującym (*decertare*) z G. — [2]) *indicat.* — [3]) gr. 9, 2.

Ablativus.

10.

Przybycie Germanów do Gallii.

(I., 31.).

Sekwanowie, którzy przez wiele lat walczyli z Eduami o przewagę, nie mogąc o własnych siłach pokonać przeciwników, nienawiścią i gniewem powodowani, 15.000 Germanów za żołd na pomoc przyzwali. Lecz ponieważ ziemia gallicka o wiele była żyźniejsza od ziemi Germanów, a nadto ludzie dzicy i nieokrzesani, którzy przedtem bez wielu rzeczy obchodzić się musieli [1]), wielką znajdowali przyjemność w nowym sposobie życia, więc prawie z każdym dniem coraz więcej Germanów przechodziło przez Ren i w Gallii sobie stałe zakładali siedziby. Dlatego po kilku latach już więcej niż sto tysięcy Germanów było w Gallii. Eduowie i ich klienci raz i drugi zmierzyli się z nimi w polu, lecz w wielu bitwach pokonani, widzieli się zmuszonymi [b]) nie tylko zakładników dać Sekwanom, lecz także przysięgą związać swe państwo, że od narodu

rzymskiego pomocy żądać nie będą. Atoli i Sekwanowie nie mieli pociechy z odniesionego zwycięstwa. Król bowiem Germanów, Aryowist, mąż nad miarę srogi [2]) i pyszny [2]), kazał sobie dzieci co [3]) najznakomitszych obywateli jako zakładników dawać i chciał, ażeby się wszystko działo podług jego woli, podług jego skinienia. Co więcej opanowawszy jedną część kraju, nie zadowalał się tak wysoką zapłatą, lecz zamyślał i z drugiej części Gallów wyprzeć. Przeto Sekwanowie, wielce zmartwieni, posłów wyprawili do Cezara z prośbą, by bronił Gallii przed bezprawiami Aryowista. Kiedy się Cezar o tem dowiedział, dodał Gallom [4]) otuchy i przyrzekł im, że mieć będzie o to staranie. I zaiste, gdyby Rzymianie nie byli im rychło udzielili pomocy, byłoby w kilku latach o wiele więcej tysięcy Germanów Ren przeszło i byliby Gallów zmusili do opuszczenia ojczyzny i do szukania sobie innych siedzib.

[1]) nie tłum. Są w jęz. polskim słowa tylko frazeologiczne, których można nie tłumaczyć w przekładzie na jęz. łaciński. Do takich należą: musieć, móc i t. p. — [2]) p. 4., 1. nad miarę tłum. *summus*. — [3]) *quisque* (gr. 165., 7, *b; sing.*). — [4]) *animi Gallorum* (gr. 157., 7.).

11.

Podstęp Kwinta Tyturyusza Sabina.

(III., 17—19).

Kiedy Kwintus Tyturyusz Sabinus — według rozkazu [1]) — z trzema legionami do kraju Wenellów przybył, stanął obozem w miejscu dogodnem, a chociaż wódz Wenellów Wirydowik codziennie nastręczał mu sposobność do bitwy, pozostawał w obozie i nie śmiał stanowczej staczać walki. Przeto w kilku dniach popadł w pogardę u nieprzyjaciół. Lecz właśnie to wielką mu sprawiło radość, gdyż wiedział, że zbytnia pewność siebie nieraz już najdzielniejszemu wojsku na zgubę wyszła. Wiele mu tedy zależało na tem, ażeby w błąd wprowadzić nieprzyjaciół, by móc [2]) napaść na nich nieprzygotowanych. Pewien Gall, człowiek przebiegły, nakłoniony wielkiemi nagrodami i obietnicami Sabina, przeszedł do nieprzyjaciół jako zbieg, a gdy go Wirydowik i inni książęta Wenellów pytali, dlaczego zbiegł, jak stoją rzeczy u Rzymian, z jakiego powodu nie myśli Sabinus staczać bitwy — tak mniej więcej odpowiedział: „Rzymianom nie dostaje

zboża, ponieważ otoczyliście ich obóz i odcięliście im wszelki dowóz żywności. Cezar sam zagrożony jest przez Wenetów i potrzebuje pomocy. Jednakże Sabinus nie śmie w dzień porzucać obozu, albowiem się obawia, ażeby nie musiał [2]) zetrzeć się z wami. W waszej tedy mocy jest trzy legiony zgładzić i obóz zdobyć. Nie wahajcie się tylko natrzeć na nieprzyjaciół, albowiem w najbliższej nocy potajemnie wyjdzie Sabinus z obozu. Okażcie się więc mężami, godnymi sławy, po przodkach odziedziczonej. A może [3]) wy sami macie zamiar pozbawić się tak wielkiej sławy i zdobyczy?“. Mową tą nakłonieni, zawołali Gallowie, że nie należy opuszczać sposobności pomyślnego załatwienia sprawy, i usilnie domagali się od wodzów hasła do boju. Atoli kiedy już niedaleko byli od obozu Sabina, nagle dwiema bramami zrobili Rzymianie wycieczkę i z największą siłą natarli na nieprzyjaciół. Przerażeni tem Wenellowie ani jednego natarcia nieprzyjaciół wytrzymać nie mogli i natychmiast tył podali.

[1]) = jak było rozkazane. — [2]) p. 10., 1. — [3]) *an* (gr. 134, uw. 2).

12.

Publiusz Rutyliusz Rufus.

Publiusz Rutyliusz Rufus tak dalece odznaczał się nieskazitelnością charakteru, iż nie było wówczas w całem państwie uczciwszego nadeń człowieka. Przeto uznano go godnym wszelkich zaszczytów i konsulem go obrano. Kiedy raz sprzeciwiał się niesłusznemu żądaniu pewnego przyjaciela, a ten z największem rzekł oburzeniem: „Na co mi potrzeba twojej przyjaźni, jeżeli nie czynisz tego, o co proszę“; — odpowiedział: „Tak jest, na co mi twojej przyjaźni, jeżeli dla ciebie popełnić mam cośkolwiek nieuczciwego“? Wiedział on bowiem jako człowiek prawy, że zarówno niegodziwą jest rzeczą, wyświadczyć coś przyjacielowi, co nie jest słuszne [1]), jak nie uczynić mu tego, co słusznie uczynić możemy [1]); wiedział [o]) także, że sumienie i uczciwość wyżej cenić należy niż przyjaźń, gdyby przypadkiem przyjaciele od nas zażądali czegoś, co nie jest godziwe. Pomimoto popadł Rutyliusz w nienawiść u szlachty rzymskiej, ponieważ przeciwko ich nadużyciom bronił Azyi, nad którą wówczas był przełożony. Z tego też powodu oskarżono go

o zdzierstwa. Ufny w swą niewinność, nie uczynił ani nie po wiedział Rutyliusz nic, coby niegodnem było ubiegłego życia: nie przywdział szaty pokory, nie uniżył się przed sędziami; a chociaż w przyjaźni żył z największymi swego czasu mowcami Lucyuszem Krassusem i Markiem Antoniuszem, nie chciał się uciekać do pomocy żadnego z nich. Przeto potępiono go za zdzierstwa i skazano na wygnanie. Kiedy z Italii do Azyi przybył, wszystkie miasta wysyłały naprzeciw niego posłów i wspierały go gościną, środkami materyalnymi i wszelką pomocą. Kiedy mu ktoś powiedział, że blizką jest wojna domowa i że wkrótce wszyscy wygnańcy będą mogli powrócić do Rzymu, rzekł mu Rutyliusz: „Co ja ci złego zrobiłem, ażebyś mi gorszego życzył powrotu, niż odjazdu? Wolę, ażeby się ojczyzna rumieniła z powodu mego wygnania, niż żeby bolała z powodu mego powrotu“. Co powiedział, uczynił: albowiem chociaż później zwycięstwo Sulli ułatwiło mu powrót do ojczyzny, pozostał na wygnaniu.

[1]) *coni.*

Składnia imion miast.

13.

Cezar idzie z Hiszpanii przez Gallię do Italii.

(Caes. b. civ. II., 21).

Kiedy Cezar w Hiszpanii legatów Pompejusza pokonał i całą prowincyę podbił, odbył w starożytnem i bogatem mieście Kordubie zgromadzenie, ażeby wszystkim, którzy się około niego zasłużyli, wyrazić wdzięczność, a niektórym udzielić nawet nagród. Potem udał się do Gadów, a gdy tamże [1]) przybył, wydał rozkaz, ażeby pieniądze i pomniki, które z świątyni Herkulesa do prywatnego domu zniesiono, do świątyni odniesiono. Z Gadów morzem [2]) przybył do Tarrakony, największego miasta w Hiszpanii z tej strony Iberu [3]), stąd zaś lądem [4]) do Gallii. W Massylii pozostawił jako załogę dwa legiony, resztę wyprawił do Italii. Sam dowiedziawszy się, iż go w Rzymie dyktatorem mianowano, pośpieszył do stolicy.

[1]) *quo cum*... (gr. 163, 4) — [2]) = statkami. — [3]) *citerior.* — [4]) = pieszo.

Wszystkie przypadki.

14.

Astyages i Cyrus.

Ostatnim królem Medów był Astyages. Kiedy się tenże od wieszczków dowiedział, że po córce mieć będzie wnuka, który ma zgubę przynieść [1]) jego panowaniu, bojąc się utraty tronu, oddał nowonarodzonego wnuka przyjacielowi swemu Harpagowi, ażeby go zabił. Lecz ponieważ Harpagus nie miał odwagi dziecka zabijać, oddał je pasterzowi królewskiemu z poleceniem wyrzucenia go. Żona pasterza, usłyszawszy o wyrzuceniu dziecka królewskiego, usilnie prosiła męża, ażeby jej dziecię przyniósł i pokazał. Zniewolony jej prośbami pasterz, powróciwszy do lasu, znalazł chłopca jeszcze żywego. Zabrał go tedy i odniósł do żony. Ta miłym uśmiechem chłopięcia tak się wzruszyła [b]), iż błagała męża, ażeby jej chłopca pozwolił wychować. Tak tedy wychował się Cyrus za syna pasterza. Kiedy raz w dziecinnych jeszcze [c]) latach [2]), pomiędzy towarzyszami zabawy królem obrany, kilku chłopców, ze swawoli nieposłusznych, wychłostać kazał [3]), wnieśli rodzice tych chłopców skargę do króla, oburzeni na to, że niewolnik królewski kazał [3]) dzieci szlachetniejszego rodu jakby niewolników chłostać [b]). Przeto zapozwany przed króla i zapytany o przyczynę tego postępku [4]), odpowiedział, że sobie jako król postąpił. Astyages, nieustraszoną odwagą chłopca zdziwiony, uznał w nim wnuka, kiedy i podobieństwo rysów twarzy i czas wyrzucenia i zeznania pasterza się zgadzały.

[1]) *coni.* — [2]) gr. 157, 1, a. — [3]) p. 10., 1. — [4]) = dlaczego to uczynił.

15.

Dokończenie.

Ale z tego powodu oburzony na przyjaciela swego Harpagusa, kazał Astyages zabić skrycie jego syna, ażeby się pomścić za ocalenie [1]) wnuka; Cyrusa zaś wyprawił do Persyi [2]) do matki Mandany, która wyszła była za mąż za księcia perskiego Kambizesa. Tymczasem Harpagus, ukrywszy swoją boleść, szukał sposobności do zemsty. Kiedy więc Cyrus dorósł, napisał do niego, jak go dziadek do Persyi wyprawił [b]), jak go dziec-

kiem jeszcze zabić kazał, jak jego przysługa go ocaliła [1]), jak króla obraził, jak syna utracił. Zarazem wzywał go, ażeby wojsko zbierał i na prostą do tronu drogę wstąpił, sam zaś przyrzekł, z wojskiem Medów na jego przejść stronę. Otrzymawszy list, zwołał Cyrus lud na zgromadzenie, chcąc zasięgnąć jego zdania co do podjęcia wojny. Kiedy wszyscy jednogłośnie domagali się wojny, wyruszył Cyrus z wielkiem wojskiem do Medyi, ażeby wydać wojnę dziadkowi. Astyages, zapomniawszy o krzywdzie, którą wyrządził Harpagusowi, jemu oddał naczelne dowództwo; lecz Harpagus przeszedł na stronę Persów, ażeby się zemścić na królu. Z łatwością tedy Cyrus owładnął panowanie, pojmawszy Astyagesa. Taki był koniec państwa Medów.

[1]) *servare* (gr. 151, c) — [2]) gr. 157, 8.

16.
Strony słowa
(gr. 79, 80).

1. Prawa uczą nas poskramiać namiętności, wszystkie żądze trzymać na wodzy, swojej własności [1]) bronić, od cudzej myśli, oczy i ręce powściągać. — 2. Zająwszy górę, wyglądał Labienus pomocy i powstrzymywał się od bitwy. — 3. Żołnierze nasi, usłyszawszy wrzawę, wszyscy zwrócili oczy swe ku trybunowi wojskowemu i centuryonom. — 4. Pytają się niektórzy, czy cnota w człowieku zginąć i w błąd się obrócić może. — 5. Sama natura skłania ludzi do tego, ażeby się starali nabywać to, co potrzebne do przyjemnego życia. — 6. Gdyby nam Bóg dostarczał podostatkiem [2]) tych rzeczy, których życie nasze potrzebuje, ale odebrał nam możność oglądania ludzi, któżby był tak żelazny, iżby znieść mógł takie życie? — 7. Straciwszy 18 dni za Renem, cofnął się Cezar do Gallii, a most kazał zburzyć. — 8. Postanowił Cezar surowiej ukarać Wenetów. Przeto kazał całą starszyznę wymordować, a resztę sprzedać w niewolę. — 9. Żołnierze jedni drugich napominali, ażeby nie wydać sztandaru w ręce nieprzyjaciół. — 10. Kiedy z żołnierzy jeden niósł pomoc drugiemu i nie obawiali się, ażeby ich nieprzyjaciel [3]) obsaczył, zaczęli śmielej opór stawić i mężnie walczyć. — 11. Dumnoryg, który u Sekwanów wielkie miał znaczenie,

z łatwością uzyskał, że pozwolili Helwetom przejść przez swój kraj, i nakłonił ich, ażeby sobie nawzajem dali zakładników. — 12. Wszelka nauka na pamięci polega i napróżno uczą nas nauczyciele, jeżeli wszystko, co słyszymy, zapominamy. — 13. Jak rozumni starcy zachwycają się młodzieżą, pięknemi zdolnościami obdarzoną, i lżejszą staje się starość tych, których młodzież [4]) czci i kocha: tak samo młodzieńcy cieszą się z nauk starców, które ich wiodą do zamiłowania cnoty. — 14. Przyjaciół ani się bronią nie zniewala ani złotem nie zdobywa: pozyskuje się ich szczerością i dobrodziejstwami. — 15. Poeci tak są przyjemni, że ich nie tylko czytujemy, lecz się ich także na pamięć uczymy. — 16. Niektórzy filozofowie uważali pamięć jedynie za dar natury; lecz jak inne rzeczy, i ona wzmacnia się ćwiczeniem. — 17. Kiedy chorąży ujrzał się obskoczonym przez wielkie mnóstwo nieprzyjaciół, rzucił sztandar do obozu, sam zaś przed obozem dzielnie walcząc, poległ. — 18. Wielu powoduje się opinią publiczną i chwałą szczególnie to, co się większości pięknem wydaje. — 19. Tego szczególnie podziwiamy, który się nie poddaje urokowi pieniędzy. — 20. Człowiek uczciwy od cnoty [5]) niczem nie da się odstraszyć, do występku [2]) zaś nie da się zwabić żadną nadzieją. — 21. Prawa na to wynaleziono, ażeby ze wszystkimi tym samym zawsze głosem mówiły. — 22. Tytusa nazwano miłością i rozkoszą rodu ludzkiego, ponieważ bardzo był uprzejmy z natury. — 23. Inaczej żyje się z królem, inaczej z przyjacielem. — 24. Z obu stron walczono długo i zacięcie. — 25. Po pokonaniu Aryowista nie można było żadnego ludu germańskiego namówić do przejścia przez Ren.

[1]) gr. 158, d. (własność nie tłum.). — [2]) *abundantia et copia earum rerum.* — [3]) gr. 157, 4, a. — [4]) gr. 157, 2. — [5]) gr. 158, 2, c.

17.
Praesens.
(gr. 83).

1. Jedynie cnota czyni ludzi szczęśliwymi. — 2. Opatrzność Boga całym rządzi światem, on też sam troszczy się o sprawy ludzkie nie tylko wogóle [1]), lecz także o każdą z osobna. — 3. Niegodziwym jest nie tylko ten, który krzywdę wyrządza,

lecz także ten, który o jej wyrządzeniu myśli. — 4. Zaszczytniej jest pokonać nieprzyjaciół sprawiedliwością, niż bronią. — 5. Cycero sam otwarcie głosi, że myśl ratowania ojczyzny bogowie mu poddali. — 6. Otrzymawszy zakładników, odprowadza Cezar wojsko do morza i znajduje okręty odbudowane. — 7. Kiedy Cezarowi doniesiono, że Helwetowie przez prowincyę rzymską przejść usiłują, przyśpiesza swój odjazd [2]) z miasta i w jak największych marszach podąża do Gallii zaalpejskiej. — 8. Cezar bierze Dywicyaka za prawą rękę i wzywa go, aby już koniec położył błaganiu; przyzywa do siebie Dumnoryga, oznajmia, co mu ma do zarzucenia, i wyjawia swoje własne zdanie [3]) — 9. Kiedy Cezar do Brytanii przybył, wyprawiły doń posłów niektóre państwa, obiecywały się poddać i co im poleci [4]) wypełnić, tylko żądały, ażeby ich przed nadużyciem innych bronił. — 10. Z brzaskiem dnia jazda nieprzyjacielska zbliżyła się do naszego obozu i bitwę stoczyła z naszą konnicą; Cezar kazał swoim jeźdźcom umyślnie się cofać; potem zrobiwszy wycieczkę ze wszystkich bram i wypuściwszy prędko jazdę, zmusił nieprzyjaciół do ucieczki, znaczną zaś część ich trupem położył i z broni odarł. — 11. Jeżeli niesprawiedliwie działa ten, kto krzywdy nie odpiera, chociaż może, jakże sądzić należy o tym, który jej nie tylko nie odpiera, lecz nawet do niej dopomaga?

[1]) *universus* (gr. 9, 2). — [2]) *proficisci.* — [3]) = co sam myśli. — [4]) *imperata.*

18.
Perfectum.
(gr. 84).

1. Niczego Bóg nie uczynił bez ważnych przyczyn. — 2. Natura dała zwierzętom rozmaite okrycia. — 3. Z pomiędzy wszystkich krajów [1]) zagranicznych Sycylia pierwsza weszła w przyjaźń i w przymierze z narodem rzymskim. — 4. Wyście wszyscy niegdyś słuchali rodziców i nauczycieli. — 5. Wielu nigdy nie słyszało dźwięku trąby wojennej, chyba na igrzyskach. — 6. Lucyusz Mummiusz, zburzywszy do szczętu bogate miasto Korynt, nic nie wniósł do swego domu, wolał bowiem ozdobić Italię, niż swój dom. — 7. Za konsulatu [2]) Marka

Messali i Marka Pizona, żądzą panowania powodowany, uknuł Orgetoryg spisek szlachty [3]) i namówił współobywateli, ażeby z kraju swego wyszli. — 8. Zostawiwszy dwa legiony w obozie, resztę legionów ustawił Cezar w szyku bojowym przed obozem. — 9. Napadłszy na nieprzyjaciół w rzece, wielką ich liczbę położyli Rzymianie trupem, resztę po ich ciałach przejść usiłujących, mnogimi [4]) pociskami odparli; owych zaś, którzy się pierwsi przeprawili, jazdą otoczyli i w pień wycięli. — 10. Nasza jazda z procarzami i łucznikami przeszła przez rzekę i stoczyła potyczkę z jazdą nieprzyjacielską. — 11. Na wieść o klęsce [5]) Nerwiów powrócili Aduatukowie z drogi do domu, a porzuciwszy wszystkie miasta i zamki, całe swe mienie [6]) znieśli do jednego grodu, już z natury doskonale warownego. — 12. Cezar rozkazał posłów wiarołomnych nieprzyjaciół zatrzymać, sam zaś wszystkie swe siły z obozu wyprowadził i bitwę stoczył. — 13. Uciekając rzucali się nieprzyjaciele w rzekę i poginęli w niej, pokonani bojaźnią, znużeniem i siłą strumienia. — 14. Okręt lub budynek najłatwiej może zburzyć ten, który go zbudował. — 15. Książka, którą mi przysłałeś, bardzo mi była przyjemna. — 16. Narzekanie i płacz często stąd pochodzą, iż [7]) nam się zdaje, iż umarły, któregośmy za życia [8]) kochali, pozbawiony jest wygód życia.

[1]) ludów. — [2]) gr 157, 1, b. — [3]) gr. 157, 2. — [4]) gr. 157, 3. — [5]) = kiedy doniesiono o klęsce. — [6]) *omnia sua.* — [7]) *quod.* — [8]) gr. 9. 2.

19.
Imperfectum.
(gr. 85).

1. Pytagoras polecał swym uczniom, ażeby rzadko kiedy przysięgali. — 2. U starożytnych Rzymian, czczono bogów raczej pobożnie, niż okazale. — 3. Epikur mawiał, że jemu tylko mędrzec wydaje się być szczęśliwym. — 4. U starożytnych Rzymian starszych wiekiem mężów ludzie młodzi z uczty odprowadzali do domu. — 5. Egipcyanie umarłych balsamowali i w domu ich przechowywali. — 6. U Rzymian owego młodzieńca, który się przysposabiał do życia publicznego i wymowy, po odbyciu nauk w domu [1]), odprowadzał ojciec albo krewni do takiego mowcy, który najpierwsze w społeczeństwie zajmował miejsce. — 7. Wszelką nadzieję pokładali nieprzyjaciele w chy-

żości, a odniósłszy jedno zwycięstwo, ufali, że na zawsze pozostaną zwycięzcami. — 8. Razporaz przynoszono do Cezara wieści, że wszyscy Belgowie sprzysięgają się przeciw narodowi rzymskiemu i dają sobie nawzajem zakładniki. — 9. Nieprzyjaciele, którzy nie mieli odwagi stoczyć bitwy stanowczej, nie spuszczali z oka naszych marszów, schodzili nieco z drogi i ukrywali się w miejscach niedostępnych i lesistych, a w tych okolicach, o których przypuszczali, że tamtędy pójdziemy, bydło i ludzi z wiosek i pól do lasów zapędzali. — 10. Położenie miejsca, które nasi pod obóz wybrali, było następujące: Ku rzece ciągnął się pagórek, od szczytu lekko się zniżający. Po drugiej stronie rzeki wznosił się pagórek równie pochyły [2]), ku wierzchołkowi lasem pokryty. Wśród tego lasu ukrywali się nieprzyjaciele; na otwartem zaś miejscu podle rzeki widać było kilka posterunków jezdnych. Głębokość rzeki wynosiła mniej więcej trzy stopy. — 11. Kiedy Cezar udawał się do Italii, wysłał Serwiusza Galbę z legionem do ziemi Nantuatów [3]). — 12. Temistoklesa wydziedziczył ojciec, ponieważ nie tylko za wolno [4]) żył, lecz także zaniedbywał spraw majątkowych. — 13. Po śmierci Dyonizego wybrali żołnierze na jego miejsce syna jego najstarszego, imieniem Dyonizego, albowiem byli tego zdania, że pewniejsza będzie władza królewska, jeżeli w rękach jego zostanie [5]). — 14. Uwolniony z więzienia Cymon prędko do najwyższej doszedł godności, miał bowiem dość wymowy, bardzo wielką uprzejmość, wielką znajomość tak prawa państwowego, jak sztuki wojennej.

[1]) *imbutus disciplina domestica.* — [2]) gr. 157, 3. — [3]) gr. 157, 8. — [4]) gr. 159, 1. — [5]) *coni. imperf.*

20.
Plusquamperfectum.
(gr. 86).

1. Brutus obrał sobie za towarzysza konsulatu Publiusza Waleryusza, za którego pomocą [1]) królów wypędził. — 2. Cezar dwa legiony, które w Gallii przedalpejskiej zebrał, i wszystkie posiłki na szczycie [2]) pagórka umieścił. — 3. Pizystrat z największą sprawiedliwością sprawował w Atenach rządy, które sobie niesłusznie przywłaszczył. — 4. Tymoteusz zdobył Samos, na którego oblężenie Ateńczycy 1.200 talentów wyłożyli. — 5. Czyto przypadkiem czy za wolą bogów nieśmiertelnych najpierw karę poniosła owa część Helwetów, która niegdyś [2]) znaczną klęskę zadała narodowi rzymskiemu. — 6. Kiedy Ptolemeuszowi, po Egipcie podróżującemu i głodem trapionemu, w chacie prosty chleb podano, zdawało mu się, że nic niema nadeń przyjemniejszego: albowiem nigdy przedtem nie jadł głodny. — 7. Obwarowawszy obóz jak najlepiej, zostawił Cezar część wojska okrętom dla obrony, sam zaś z resztą żołnierzy podążył na to samo miejsce, skąd wyszedł. — 8 Sekwańczyka Kastyka, którego ojciec przez wiele lat panowanie dzierżył u Sekwanów i od senatu otrzymał tytuł przyjaciela narodu rzymskiego, namawiał Orgetoryg, ażeby w swoim kraju przywłaszczył sobie władzę królewską, którą przedtem jego ojciec posiadał. — 9. Po bitwie pozwolił Cezar odejść Germanom, których w obozie zatrzymał; lecz oni bojąc się zemsty Gallów, których pola spustoszyli, oświadczyli, że chcą u niego zostać. — 10. Kiedy Daryusz postanowił wojnę wydać Scytom, kazał na rzece Histrze zbudować most, ażeby móc przeprowadzić wojska. Dozór nad tym mostem poruczył [3]) książętom, których przywiódł ze sobą z Jonii i Eolii. — 11. Senonowie usiłowali zabić Kawaryna, którego Cezar u nich królem ustanowił; lecz kiedy ów to przewidział i umknął, ścigali go aż do granic i wypędzili z królestwa. — 12. Ci z Germanów, którzy szybko za broń chwycić mogli, na chwilę oparli się Rzymianom i bitwę stoczyli pomiędzy wozami i taborem; tymczasem wszystkie dzieci i kobiety (bo z całemi rodzinami [4]) wyszli z domu i przeprawili się przez Ren) zaczęły na wszystkie uciekać strony. — 13. Z największym niepokojem oczekuję przybycia Menandra, którego wczoraj do ciebie wyprawiłem. — 14. Nic nie mam do pisania, bo nic nie słyszałem nowego. — 15. Wyglądam listu od Ciebie, o którym już dzisiaj mówiłem z Pompejuszem.

[1]) *adiutor* gr. 152, 4, a. — [2]) gr. 158, 1. — [3]) = jako dozorców tego mostu zostawił. — [4]) = ze wszystkimi swymi.

21.
Futurum simplex i exactum.
(gr. 87. i 88).

1. Aż do ostatniej godziny życia nie przestaniemy pracować dla dobra publicznego, wspierać przyjaciół, pomoc nieść na-

wet nieprzyjaciołom. — 2. O tem, o co mnie pytasz, mam zamiar obszerniej napisać do brata; kiedy list ten przeczytasz, uczynisz, co zechcesz [1]). — 3. Kto przyjaźń zawarł dla korzyści, tego przyjaźń tak długo trwać będzie, dopóki towarzyszyć jej będzie korzyść. — 4. Człowiek dobry spokojnie zniesie, jeżeli mu się coś złego wydarzy, będzie bowiem wiedział, że to mu się wydarzyło za zrządzeniem Bożem. — 5. Jeżeli zdołasz pokonać skłonność do gniewu, odniesiesz zwycięstwo nad wielkim nieprzyjacielem. — 6. Większe rzeczy utracisz, jeżeli małych strzec nie będziesz. — 7. Jeżeli uważnie przeczytasz dzieło Platona p. t. Fedon, będziesz przekonany, że dusza jest nieśmiertelna. — 8. U Ksenofonta Cyrus Starszy umierając tak mówi: Nie myślcie [2]), o najdrożsi moi synowie, że nigdzie albo wcale [3]) mnie już nie będzie, kiedy od was odejdę. — 9. Kto z ochotą przystępuje do pracy, temu ona pójdzie pomyślnie; kto pierwszą trudność pokonał, temu już wszystko zresztą łatwe będzie. — 10. Kto nie wyrobi w sobie tego przekonania, że pożyteczne jest tylko to, co jest sprawiedliwe i uczciwe, ten się nie powstrzyma od żadnego podstępu, od żadnej zbrodni. — 11. W tem szczególnie pracować będziemy, do czego będziemy najzdolniejsi; atoli jeżeli kiedy konieczność przywiedzie nas do tego, co nie będzie w zakresie naszego uzdolnienia, wszelkiej należy użyć troskliwości i pilności, ażebyśmy to wykonać mogli jeżeli nie zaszczytnie, to przynajmniej bez ujmy czci. — 12. Poeta Symonides, ufny w przyjaźń, jaką miał z Temistoklesem, zażądał od niego czegoś niesprawiedliwego. Odmówił mu tego Temistokles i rzekł: Ani ty, Symonidesie, nie będziesz dobrym poetą, jeżeli wiersze napiszesz przeciw prawidłom sztuki poetyckiej, ani ja nie będę dobrym urzędnikiem, jeżeli cośkolwiek dla ciebie uczynię przeciw prawom ojczystym. — 13. Przysięga twoja wiarę znajdzie u wszystkich słuchaczów [4]), jeżeli tak żyć będziesz, iżby mieli przekonanie, że u ciebie nic niema świętszego nad przysięgę. — 14. Zabawy i żartu używać można, lecz jako snu wtedy, gdy sprawom ważniejszym uczynimy zadość. — 15. Kiedy Dywicyak zaklinał Cezara, by zbyt surowo przeciw bratu jego Dumnorygowi nie występował, rzekł tak: Jeżeli brat mój większej od ciebie dozna przykrości [5]), nikt nie będzie wierzył, że to się stało nie za moją wolą; z tego zaś powodu odwrócą się ode mnie serca całej Gallii.

[1]) *videtur mihi.* — [2]) wyrazić przez opisanie słowem *nolle* (gr. 97, 3). — [3]) *nullus.* — [4]) gr. 157, 10. — [5]) = jeżeli się bratu coś przykrzejszego wydarzy.

22.

Powtórzenie.

(16—21).

1. Winny jest ten, który nie opiera się bezprawiu, jeżeli może. — 2. Epaminondas miał za nauczyciela filozofii Lizysa z Tarentu [1]). — 3. Gęsi żywiono w Rzymie na Kapitolu kosztem państwa — 4. Nic teraz niema u nas nowego, jeżeli chcesz, bym ci w liście tylko pewnych udzielał wiadomości [2]). — 5. Kiedy Cezar postanowił przeprawić się przez Ren, powziął myśl zbudowania mostu nieco powyżej tego miejsca, którędy przedtem przeprowadził wojsko. — 6. Natura wszystkich nas pobudza, byśmy tego, co sami wiemy, innym udzielali i tak ich uczyli. — 7. W najdawniejszych czasach rzeczypospolitej na wsi przebywali senatorowie i stamtąd ich do senatu wzywano. — 8. Demokryt, jak mówią, sam się oczu pozbawił, ażeby go nic od myślenia nie odwodziło. — 9. Demetryusz Falerejski, z ojczyzny wypędzony [3]), udał się do Aleksandryi do króla Ptolemeusza. — 10. Po czterech dniach, jakeśmy przybyli do Brytanii, nasi z 18 okrętami przy łagodnym wietrze odbili od brzegu. — 11. Wybornie powiada Arystoteles, żeśmy nigdy nie powinni być przejęci większą czcią, jak kiedy o Bogu mowa. — 12. Nieprzyjaciele, zebrawszy wielkie wojska, oblegali nasz obóz i zasypywali rów, nasi zaś z całej siły opór stawiali. — 13. Z powodu samowładztwa Pizystrata obawiali się Ateńczycy potęgi wszystkich swych współobywateli. — 14. Leonidas, król lacedemoński [4]), postawił przeciw nieprzyjaciołom w Termopylach siebie i trzystu owych, których wyprowadził ze Sparty. — 15. W tym czasie, kiedy Kartagińczycy nad większą częścią Afryki panowali, także Cyrenejczycy wielkimi byli i potężnymi. — 16. Ubiowie, którzy się przedtem Cezarowi poddali i zakładników mu dali, wyprawili do niego posłów z zapewnieniem, że wierności nie złamali. — 17. Kiedy Daryusz w ucieczce mętnej napił się wody, oświadczył, że nigdy nie pił z większą przyjemnością; oczywiście nigdy nie pił spragniony. — 18. Jak jaskółki w letniej jawią się porze, a zimnem odpędzone odlatują, tak fałszywi przyjaciele w szczęściu się jawią, w nieszczęściu wszyscy się cofają. — 19. Kiedy Kato Starszy w wojsku służył, sam w pochodzie broń swą

*

dźwigał, chodził zaś za nim jeden tylko sługa, który żywność nosił. W czasie pokoju Katon tym samym oddawał się zajęciom, jak słudzy: z nimi przy tym samym stole siadał, ten sam chleb jadał i to samo wino pijał. — 20. Legatowi swemu Tytusowi Labienowi oddał Cezar dowództwo nad tą twierdzą, którą wzniósł przeciw Helwetom; sam w wielkich marszach do Italii podążył, dwa tamże legiony zebrał, a trzy, które w okolicy Akwilei zimowały, z leż wyprowadził i z tymi pięciu legionami podążył do Gallii zaalpejskiej. — 21. Skoro Aduatukowie, którzy z razu częste z miasta robili wycieczki i w małych utarczkach potykali się z Rzymianami, a potem, wałem i twierdzami obwarowani, w mieście się trzymali, skoro tedy [4]) ujrzeli, iż się legiony rzymskie z wszelkiemi machinami oblężniczemi zbliżają, wyprawili do Cezara posłów z prośbą o pokój. — 22. Zostawszy naczelnym wodzem, Hannibal podbił w pierwszych trzech latach wszystkie ludy hiszpańskie, Sagunt, miasto sprzymierzone, przemocą zdobył, trzy bardzo wielkie wojska zebrał. Z tych jedno do Afryki posłał, drugie z bratem Hasdrubalem w Hiszpanii zostawił, trzecie do Italii ze sobą poprowadził. Góry pyrenejskie przeszedł. Którędy tylko szedł, ze wszystkimi mieszkańcami się potykał, wszystkich pokonał.

[1]) gr. 157, 12. — [2]) gr. 158, 2., d. — [3]) p. 2., 1. — [4]) gr. 158, 3.

23.

Śmierć Orgetoryga.

(I., 2—5).

Ze wszystkich Celtów najdzielniejszymi byli Helwetowie, ponieważ prawie codziennie boje staczali z Germanami. Lecz ponieważ granicami naturalnemi tak dalece byli zamknięci, iż ani dalej zagonów zapuszczać, ani sąsiadów napadać nie mogli, wielką z tego powodu przykrość czuli. Dlatego z łatwością dali się nakłonić Orgetorygowi, mężowi najznakomitszemu pomiędzy nimi i najbogatszemu, ażeby z żonami i dziećmi i ze wszystkimi zapasami z dzierżaw swoich wyszli. „Jestem — mówił — przekonany, że z łatwością posiądziemy panowanie nad całą Gallią, kiedy wszystkich męstwem przewyższamy. Albowiem któż jest, coby nam mógł przeszkodzić w zawarciu [1]) przymierza z Eduami i Sekwanami?“ Tą mową spowodowani, przygotowali Helwetowie wszystko, co było potrzebne, samego zaś Orgetoryga wyprawiono do państw ościennych, by pokój i przyjaźń z nimi zapewnił. Lecz kiedy on, żądzą panowania uniesiony, począł działać wiarołomnie, oskarżono go o zdradę i zapozwano przed sąd. Wprawdzie przy pomocy klientów swych i dłużników starał on się nie dopuścić do tego, by go na śmierć skazano, lecz kiedy Helwetowie postanowili praw swych orężem dochodzić, Orgetoryg nagle zginął i nie jest rzeczą nieprawdopodobną, że sam sobie śmierć zadał.

[1]) tłum. osobnem zdaniem (*quominus* albo *ne z coni.*: gr. 107).

24.

Kiedy dwóch się kłóci, trzeci z tego się cieszy.

(VII., 11. i 12.; porów. I., 31).

Jak prawdziwem jest stare owo przysłowie: „Kiedy dwóch się kłóci, trzeci z tego się cieszy“, z łatwością pozna każdy, kto tylko uważnie przeczyta pamiętniki Cezara o wojnie gallickiej. W Gallii bowiem nie tylko we wszystkich państwach, lecz nawet w poszczególnych rodzinach bywały stronnictwa, na których czele stali ludzie, największe mający znaczenie [1]). Do ich woli i sądu stosowały się wszystkie i postanowienia i działania. Kiedy Cezar do Gallii przybył, walczyli ze sobą o władzę Sekwanowie i Eduowie. Nie mogąc sobie rady dać [2]) z Eduami, wezwali Sekwanowie Germanów na pomoc. Z tego powodu wódz Swebów Aryowist więcej, niż 100.000 najdzielniejszych wojowników przez Ren do Gallii przeprowadził. Eduowie, w wielu bitwach przez niego pokonani, zmuszeni byli synów najznakomitszych obywateli dać jako zakładników i przysiąc, że przeciw Sekwanom pomocy od Rzymian prosić nie będą. Atoli z całego obywatelstwa Eduów jeden tylko Dywicyak nie ślubował Sekwanom posłuszeństwa [3]). Z tego powodu wygnany z ojczyzny, do Rzymu się udał w celu szukania pomocy. Ale znaczenie Aryowista było tak wielkie, że senat rzymski wahał się pomoc nieść Eduom. Dywicyak więc, nic nie zdziaławszy, do domu powrócił, a Aryowist wkrótce potem otrzymał tytuł „króla i przyjaciela narodu rzymskiego“.

[1]) zd. względne, — [2]) *ab alqo premi.* — [3]) *obtemperare alicui.*

25.
Posłowie Usypetów i Tenkterów proszą Cezara o pokój.
(IV., 7—9).

Kiedy Cezar postanowił wojnę prowadzić z Germanami i, przygotowawszy zboże, już przeciwko nim w drogę wyruszył, Usypetowie i Tenkterowie wyprawili doń posłów z prośbą o pokój. Ci tak mniej więcej przemówili: „Dlaczego na nas napadasz? czyżeśmy ci jaką krzywdę wyrządzili? Przez Swebów z domu wypędzeni, przeprawiliśmy się przez Ren i zajęliśmy kraj Menapiów. Słuszną byłoby [1]) rzeczą, abyśmy zatrzymali to, cośmy z bronią w ręku [2]) zdobyli. Atoli jeżeli wolisz, abyśmy się w innem miejscu osiedlili, gotowiśmy pójść w ową stronę Gallii, w której nam miejsce wskażesz. My pierwsi wojny ci nie wydamy, ale ostrzegamy cię, abyś nas nie zaczepiał. Albowiem jeżeli ty z nami wojnę rozpoczniesz, nie będziemy się wzbraniali [3]) stanąć z tobą do walki; jest bowiem zwyczajem Germanów, przez przodków przekazanym, czoło stawić tym, którzy wojnę wydają. Wszyscy, z którymiśmy się potykali, zostali przez nas pokonani, oprócz Swebów, którym (jak mówią [2])) nawet bogowie nieśmiertelni nie dorównywają. Dlatego przestrzegamy cię, byś usług naszych nie odrzucał, albowiem możemy być użytecznymi dla was przyjaciółmi“. Na to odpowiedział Cezar: „Jeżeli w Gallii zostaniecie, pomiędzy mną a wami przyjaźń istnieć nie może, lecz jeżeli zechcecie wraz z Ubijczykami odpierać krzywdy Swebów, pozwolę wam osiedlić się w kraju Ubiów“. Otrzymawszy taką odpowiedź, oddalili się posłowie, ażeby o tem swoim zdać sprawę.

---

[1]) *indic.* — [2]) = bronią. — [3]) *non recuso* (gr. 107 i 110).

26.
Cezar wojsko przez Ren przeprowadza.
(IV., 18. i 19.)

Kiedy posłowie Ubiów do obozu rzymskiego przybyli z prośbą o pomoc przeciwko Swebom, postanowił Cezar przeprawić się przez Ren, nie tylko ażeby przyjaciół narodu rzymskiego od oblężenia uwolnić, lecz także w tym celu, ażeby poznali Germanowie, że wojsko rzymskie i może i śmie przez Ren

się przeprawiać. Atoli przez tak szeroką i rwącą rzekę statkami się przeprawiać, uważał za rzecz nie bardzo bezpieczną. Dlatego kazał most zrobić na rzece, przez któryby wojsko mógł przeprowadzić. Kiedy się Swebowie przez szpiegów o tem dowiedzieli, odbyli naradę, a potem na wszystkie strony rozesłali gońców, ażeby wszyscy, zdolni [1]) do noszenia broni, miasta i wioski porzucili [2]), dzieci i żony i całe swe mienie w lasach umieścili, sami zaś w jednem zebrali się miejscu i tam przybycia Rzymian oczekiwali. W kilka dni potem most już był gotów [3]). Na obu jego końcach zostawił [2]) Cezar silną straż, potem wojsko przeprowadził i do kraju Ubiów przybył. Dowiedziawszy się [4]) od nich, co się stało, wkroczył w granice Sugambrów, którzy się ze Swebami połączyli, kazał wszystkie ich wioski i miasta spalić, a wszystko zboże skosić. Potem [2]) pomściwszy [4]) się na Sugambrach, uwolniwszy [4]) Ubiów od oblężenia i rzuciwszy [4]) postrach na wszystkich Germanów, cofnął się do Gallii i most kazał zburzyć.

---

[1]) zd. względne. — [2]) *abl. abs.* — [3]) p. 1., 3. — [4]) p. 4., 3.

27.
Klęska Rzymian pod Gergowią.
(VII., 45–47, 50—53).

Ciężkiej klęski pod Gergowią nie byliby Rzymianie ponieśli, gdyby byli rozkazów naczelnego wodza słuchali. Widząc bowiem niedogodność miejsca, Cezar upomniał żołnierzy, ażeby zapałem do walki albo nadzieją zdobyczy porwani, nie posuwali się za daleko. Tymczasem żołnierze, zdobywszy, jak było nakazane, pagórek i trzy [1]) obozowiska nieprzyjacielskie [2]), tak wielką unieśli się nadzieją zwycięstwa, iż przekonani byli, że z tą samą szybkością, z jaką pagórek zdobyli, i miasto zdobyć mogą. Dlatego chociaż Cezar już kazał zatrąbić do odwrotu, oni nie powrócili i nie pierwej przestali ścigać uciekających, aż zbliżyli się do muru i do bram miasta. I byliby może zdobyli miasto, gdyby nie to, że [3]) Gallowie, którzy w drugiej stronie miasta byli, usłyszawszy krzyk niewiast, przyszli swoim na pomoc i tych, co się już na mur wdrapali, obskoczyli i pozabijali. Bardzo gorąco z obu stron walczono, gdyż nieprzyjaciele ufni byli w położenie miejsca i w swoją liczbę, a Rzymianie w swe męstwo. W końcu jednak odparci zostali Rzymianie

i, straciwszy 46 centuryonów i mało co mniej niż 700 żołnierzy, do obozu wrócili. Bez wątpienia byłoby ich więcej poległo, gdyby legion dziesiąty, który w celu niesienia pomocy [4]) stanął w miejscu nieco dogodniejszem, nie był Gallów od [5]) dalszej pogoni odstraszył. Następnego dnia Cezar zwołał zgromadzenie i zganił żołnierzom ich lekkomyślność i chciwość, jednak w końcu [6]) mowy dodał im otuchy, by nie upadali na duchu i nie przypisywali męstwu nieprzyjaciół tego, co było winą [7]) niedogodności miejsca.

[1]) gr. I., 43., 5., b. — [2]) gr. 158., 3. — [3]) gdyby nie to, że..., *nisi.* — [4]) *pro subsidio.* — [5]) p. 23., 1. — [6]) gr. 9., 2. — [7]) = co przyniosła niedogodność miejsca.

28.
Cezar zdobywa miasto Aduatuków.
(II., 29—33).

Już Aduatukowie na pomoc szli Nerwiom, gdy usłyszeli, że owi pobici są już przez Cezara. Dlatego z drogi do domu powrócili, a opuściwszy wszystkie inne miasta i twierdze, zebrali się w jednem mieście, nadzwyczaj z natury warownem. W środku doliny ogromna wznosiła się skała, która ze wszech stron tak była stroma, iż się zdawało, że nigdzie niema przystępu. Jednakże z jednej strony lekko pochyłe było wejście, około 200 stóp szerokie. Otóż na wierzchołku owej skały położone było miasto, wejście zaś, o którem właśnie była wzmianka, obwarowane było murem podwójnym, bardzo wysokim. Kiedy legiony rzymskie do owego miasta przybyły, zrazu Aduatukowie częste robili wycieczki, później jednak, wybornie obwarowani, w mieście się zamknęli. Atoli Cezar postanowił zdobyć to miasto, jakkolwiek z natury i sztuką nadzwyczaj było warowne. Dlatego kazał stawiać szopy oblężnicze, sypać groble i wieże wznosić. Kiedy Aduatukowie widzieli, iż po ustawieniu szop i usypaniu grobel opodal od muru wieże wznoszą, zrazu śmiali się z nieprzyjaciół, w tem przekonaniu [1]), że wieży tak ciężkiej [2]) nie mogliby Rzymianie ruszyć. Lecz kiedy zobaczyli, że ona nie tylko się porusza, ale nawet do muru zbliża, tak się przestraszyli, że natychmiast wyprawili do Cezara posłów w sprawie pokoju.

[1]) = przekonani (p. 4., 3). — [2]) p. 4., 1.

29.
Dokończenie.

Cezar odpowiedział posłom następującemi mniej więcej słowami: „Jeżeli mi wszelką, jaką macie, broń oddacie, nie tylko zachowam wasze państwo, lecz nawet sąsiadom nakażę, aby wam żadnej krzywdy nie wyrządzali“. Aduatukowie przyrzekli uczynić wszystko, co im kazano, i takie mnóstwo broni zrzucili w rów, który był przed miastem, że stosy broni dorównywały wysokości murów. Później dopiero przekonano się, że trzecią część broni ukryto i w mieście zatrzymano. Albowiem mieszkańcy miasta, chwyciwszy za ową broń, tamtędy, gdzie[1]) zejście do naszych obwarowań jak najmniej było strome, nagle zrobili wycieczkę z miasta. Jednak Cezar prędko z najbliższych twierdz wojska zebrał i, chociaż nieprzyjaciele bardzo mężnie walczyli, w krótkim czasie zostali pobici. Prawie 4.000 ludzi zabito, resztę do miasta odparto. Nazajutrz z łatwością wyłamano bramy i Cezar wtargnął do miasta; jednych mieszkańców kazał pozabijać, innych w niewolę sprzedać, całe zaś miasto oddał żołnierzom na łup i spustoszenie. Przekonany był bowiem, że surowo postąpić należy względem tych, którzy danego mu słowa nie dotrzymali.

[1]) tamtędy, gdzie... *qua.*

30.
Klęska Wenetów.
(III., 7—16).

Kiedy w r. 56. przed Chr. Cezar z początkiem zimy udawał się do Illirykum, pozostawił Publiusza Krassusa z siódmym legionem w kraju Andów w pobliżu Oceanu. Z powodu braku żywności Krassus wyprawił trybunów wojskowych Kwintusa Welaniusza i Tytusa Syliusza do Wenetów po zboże. Atoli Wenetowie, których znaczenie w owej części Gallii było bardzo wielkie, zatrzymali Syliusza i Welaniusza i wtrącili ich do więzienia, Krassusowi zaś tak powiedzieli: „Jeżeli ty nam odeślesz zakładników, których od nas otrzymałeś, my tobie oddamy trybunów Syliusza i Welaniusza“. Cezar zawiadomiony o tem wiarołomstwie Wenetów, wraca co rychlej do Gallii i jak najstaranniej gotuje się do wojny: buduje okręty wojenne i zewsząd

sprowadza doświadczonych żeglarzy. Wiedział on o tem [c]), że ludzie z natury dążą do wolności; a nienawidzą niewoli; wiedział też, że Gallowie przed innymi i do przewrotów dążą i łatwo dają się pobudzać [b]) do wojny: ażeby przeto przykład Wenetów nie pociągał [b]) innych państw owego pobrzeża, uważał za rzecz konieczną surowiej z nimi postąpić. Przygotowawszy tedy wszystko, oddał Decymowi Brutusowi dowództwo nad flotą i kazał mu jak najprędzej płynąć do Wenetów, sam zaś z piechotą w to samo podążył miejsce, by na miasto Wenetów, położone na samym krańcu półwyspu, równocześnie z dwóch stron uderzyć. Walczono zacięcie od 4-ej prawie godziny aż do zachodu słońca. Wreszcie straciwszy prawie wszystkie okręty, poddali się Wenetowie Cezarowi z całem swem mieniem. Lecz Cezar, chcąc tem prędzej wojnę ukończyć, kazał całą starszyznę Wenetów wymordować, resztę zaś mieszkańców zaprzedać w niewolę. Spodziewał się bowiem, iż po wymierzeniu [1]) im surowszej kary, wszyscy inni Gallowie prawo posłów tem pilniej będą szanowali.

[1]) tłum. zdaniem warunkowem *(plpf. coni.)*.

31.
Cezar świetne odnosi zwycięstwo nad Farnacesem.

Kiedy się Cezar dowiedział, że Pompejusz przez króla Egiptu Ptolemeusza został zabity, przeprawił się z całem wojskiem do Egiptu, ażeby wystąpić przeciw królowi, który widocznie [1]) i na niego godził [b]). Pokonawszy Ptolemeusza, osadził na tronie egipskim Kleopatrę, poczem podążył [2]) do Azyi, ażeby czoło stawić nowemu nieprzyjacielowi. Oto doniesiono mu, że Domicyusz, pobity przez Farnacesa, syna Mitrydata, z Pontu uszedł, Farnaces zaś, opanowawszy Bitynię i Kappadocyę, już zdąża do Armenii. W jak największych tedy marszach udał się Cezar z trzema legionami przeciw niemu i pod miastem Zelą zaledwie w czterech godzinach rozgromił całe wojsko nieprzyjacielskie. Tak więc nie czcze to były słowa, któremi według podania [v]) wysławiał swoje zwycięstwo, że nieprzyjaciel pierwej był zwyciężony, nim go zobaczono. Szybkość tego zwycięstwa sam Cezar uwydatnił, gdy do pewnego znajomego swego te trzy wyrazy napisał: „Przybyłem, zobaczyłem, zwyciężyłem“.

[1]) słowem *video*. — [2]) p. 1., 3 (gdy osądził,... podążył).

32.
Obyczaje dawnych Rzymian.

W najdawniejszych czasach rzeczypospolitej rzymskiej w pokoju i w wojnie dobrych przestrzegano obyczajów: pomiędzy obywatelami największa panowała [1]) zgoda, nie było chciwości. Kłótnie, niezgody, spory utrzymywano z nieprzyjaciółmi; obywatele z obywatelami prześcigali się w poczciwości. W uroczystych ofiarach bogów byli wystawnymi, w domu oszczędnymi, względem przyjaciół szczerymi. Niebezpieczeństwo odpierano męstwem, przyjaciołom i sprzymierzeńcom chętnie udzielano pomocy; przyjaciół pozyskiwano raczej wyświadczaniem dobrodziejstw, niż ich odbieraniem. Skoro tylko młodzieńcy zdatnymi byli do służby wojskowej, uczyli się sztuki wojennej w obozie i więcej znajdywali przyjemności w pięknej broni i dzielnych koniach, niż w fraszkach i ucztach. Przeto żaden trud nie był im nowym, żadne miejsce nie było niedostępnem, żaden zbrojny nieprzyjaciel strasznym; wytrwałością i męstwem pokonywali wszystko.

[1]) była.

33.
Zgon Archimedesa.

Kiedy Sycylia od Rzymian przeszła na stronę Punijczyków, konsul Marek Klaudyusz Marcellus obległ Syrakuzy, najznaczniejsze miasto sycylijskie. Długie było oblężenie. Byłby on prędzej dzieła dokonał, gdyby nie jeden naonczas mąż w Syrakuzach, Archimedes, który nadzwyczajnemi obdarzony zdolnościami, wiele wynalazłszy machin, burzył oblężnicze roboty Rzymian. Zdobywszy Syrakuzy, Marcellus nakazał, ażeby zachowano życie owego męża uczonego. Podczas gdy Archimedes z uwagą natężoną w prochu jakieś figury kreślił, nie spostrzegł, iż ojczyste jego miasto dostało się w ręce nieprzyjaciół; i dlatego żołnierzowi, który dla grabieży do domu jego wpadł i z wyciągniętym nad głową jego mieczem pytał, kim jest — nie wymienił swego nazwiska — lecz rzekł: „Nie zacieraj [1]) moich kół“. Wtedy zabił go ów żołnierz [b]). Zmartwił się jego śmiercią Marcellus i sprawił mu pogrzeb wspaniały.

[1]) p. 21., 2.

34.
Szlachetność króla Pyrrusa.

Kiedy król Epiru Pyrrus przybył do Italii, niosąc [1]) Tarentynom pomoc przeciwko Rzymianom, wysłano przeciw niemu konsula Publiusza Waleryusza Lewina z wielkiem wojskiem. Atoli w bitwie pod Herakleją, jakkolwiek ze strony Rzymian z nadzwyczajnem walczono męstwem, poniósł konsul klęskę i do Rzymu powrócił, ażeby co rychlej drugie wojsko zebrać. Tymczasem Pyrrus z jeńcami rzymskimi obchodził się bardzo uprzejmie, poległych zaś kazał pogrzebać. Kiedy spostrzegł, iż wszyscy leżeli z raną na piersi i z miną nawet po śmierci groźną, miał powiedzieć, że mógłby był zostać [2]) panem całego świata, gdyby miał takich żołnierzy. A kiedy mu przyjaciele składali życzenia, powiedział: „Co mi po [3]) takiem zwycięstwie, kiedy kwiat wojska utracę? Jeżeli jeszcze raz tak samo zwyciężę, powrócę do Epiru bez żadnego żołnierza". Potem w wielkich marszach udał się na stolicę Rzym, wszystko ogniem spustoszył i mieczem. Lecz kiedy u 20-go kamienia milowego od miasta obozem stanął, zaszedł mu drogę Lewinus z drugiem wojskiem. Tym nagłym wypadkiem przerażony, miał Pyrrus powiedzieć, że taki sam jest los jego wobec Rzymian, jak Herkulesa wobec hydry, której tyle głów odrastało, ile ich odcięto. Przeto cofnął się do Kampanii, a kiedy przybyli posłowie senatu w sprawie wykupna jeńców, ze czcią ich przyjął, jeńców zaś bez okupu wydał, ażeby Rzymianie, poznawszy już męstwo jego, poznali jeszcze szlachetność.

---

[1]) nie *partic. praes.* — [2]) *esse.* — [3]) *cum.*

35.
O najlepszym sposobie czytania.

Jak drzewo, które się często przesadza, wzmocnić się nie może, tak samo umysł rozrywa się zbytnią rozmaitością książek, ale nie żywi się i nie wzmacnia. Atoli mniemają niektórzy, iż przyjemną jest rzeczą to tę to ową książkę otwierać. Jest przyjemnie, nie przeczę, lecz pożytecznem to nie jest. Szczególnie w wieku dziecinnym trzeba się pewnemi zajmować książkami i na nich poprzestawać, jeżeli się chce [1]) czegoś nauczyć i zdobyć coś, coby stale w duszy pozostało. Nie wielu rzeczy, lecz

wiele trzeba się uczyć — mianowicie tego, co jest potrzebne. Jeżeli się życie na podróżach spędza, przyjdzie do tego, że się wielu ma [2]) znajomych, ale żadnych nie ma przyjaciół. To samo zdarzy się tym, którzy się nie przywiążą szczerze do żadnego pisarza, lecz najróżnorodniejsze czytują książki i pobieżnie wszystko przechodzą. Nigdzie nie jest, jak powiada przysłowie, kto wszędzie jest. Jednak ja co do swej osoby [3]), nie ganię zapasów książek, tyle tylko twierdzę, że dla bardzo wielu ludzi wystarczy mała liczba książek. Jeżeli pszczoły nie z pierwszego lepszego kwiatu sok wysysają, lecz z tych, które do wyrabiania miodu są przydatne; jeżeli wszystko, cokolwiek zebrały, roznoszą po komórkach: cóż tedy my mamy czynić? Czyliż nie będziemy wybierali właśnie tych książek, których pilnem odczytywaniem i umysł się żywi i serce uszlachetnia?

---

[1]) 2. *os. sing.* (gr. 91., uw.). — [2]) *esse.* — [3]) gr. 160., 2., uw.

36.
Młody Pompejusz.

Przyłączywszy się do stronnictwa Sulli, tak postępował Pompejusz, iż ów bardzo go miłował. Licząc lat 23, zebrał resztki wojsk ojca swego, ażeby pomoc nieść Sulli, i [1]) od razu wystąpił jako wódz doświadczony. Wielkie było przywiązanie żołnierzy do niego, wielki podziw u wszystkich; żadna praca nie była dlań wstrętną, żaden trud przykrym. W jedzeniu i piciu był wstrzemięźliwy, w użyciu °) snu umiarkowany; ćwicząc się [2]) wśród żołnierzy, ze zwinnymi mierzył się w skoku, z chyżymi w biegu, z silnymi w pasowaniu się. Otóż zebrawszy wojsko, udał się Pompejusz do Sulli, a po drodze trzy wojska nieprzyjacielskie albo rozbił albo do swoich sił przyłączył. Skoro zaś Sulla usłyszał, iż on się do niego zbliża, zeskoczył z konia i powitał go tytułem °) „imperatora". I później, ilekroć tenże się zbliżał, zwykł był Sulla powstawać z krzesła albo zstępować z konia i odkrywać głowę; a w ten sposób czcił tylko [3]) Pompejusza. Niedługo potem udał się Pompejusz do Sycylii i w krótkim czasie ją zajął. Stąd przeprawiwszy się do Afryki, wojnę wydał Iarbie, królowi numidyjskiemu, który stał po stronie Maryusza, pokonał go w 40 dniach i podbił Afrykę, jakkolwiek był dopiero młodzieńcem 24-letnim. Potem otrzymał

pismo od Sulli, w którem kazano mu wojsko rozpuścić i do Rzymu powrócić. Jakkolwiek przykre mu to było, usłuchał i przybył do Rzymu [4]). Kiedy powracał, niezliczone tłumy ludu wyszły naprzeciw; sam Sulla przyjął go z radością i pozdrowił przydomkiem Wielkiego. Pomimo to kiedy Pompejusz prosił o tryumf, sprzeciwił się temu [2]). Jednakże tem nie [5]) dał się Pompejusz od swego przedsięwzięcia odstraszyć i śmiał nawet powiedzieć, iż więcej ludzi czci wschód niż zachód słońca, którem to powiedzeniem dawał do poznania, iż potęga Sulli się zmniejsza, jego zaś wzrasta. Usłyszawszy to zdanie Sulla, przestraszył się tej pewności siebie u człowieka tak młodego i zawołał: Niech tryumfuje! niech tryumfuje!

[1]) *que* (gr. 169, 2). — [2]) *corpus* (gr. 157, 7). — [3]) *nemo nisi* (gr. 112, 1). — [4]) Kiedy otrzymał... przybył (p. 1., 3). — [5]) *neque vero.*

37.
Indicativus.
(gr. 90).

1. Mógłbym wymienić wielu mężów dzielnych, którzy przez wiele lat największemi trapieni byli cierpieniami, jednak cierpienia swoje bardzo mężnie znosili. — 2. Albo nie należałoby wojny podejmować, albo prowadzić ją stosownie do godności narodu rzymskiego. — 3. Z dziejów naszych ojczystych mógłbym bardzo wiele przytoczyć przykładów męstwa i stałości, lecz za długoby było wyliczać wszystkie. — 4. Cokolwiekby potrzebne było do oblężenia na dzień następny, przygotować to należy w nocy. — 5. Jakkolwiekby się rzecz miała, nie zdaje mi się, żebyś wolny był od winy. — 6. Ten, co cnotę posiędzie, kochany będzie przez nas, gdziekolwiekby był. — 7. Jakkolwiekby się rzecz miała, szanuj swe zdrowie. — 8. Dokądkolwiekbyś oczy zwrócił, wszędzie przedstawią ci się twoje bezprawia. — 9. Omal żem nie pominął tego, czegoby wcale nie należało pomijać. — 10. Jest, jest zaprawdę w nas owa boska siła, chyba żebyście sądzili, iż jej niema dlatego, że jej nie widać. — 11. Czyby sławnego męża zamordowano czy nieznanego, zawsze jest to morderstwem: chyba żeby większym ojcobójcą był ten, któryby zabił ojca byłego konsula, niż ten, któryby zabił ojca wcale nieznanego.

38.
Coniunctivus.
(gr. 91—96).

1. We wszystkich rzeczach prędzej mógłbym powiedzieć, czego niema, niż co jest. — 2. Nie łatwo byłbyś rozróżnił, czy Katylina mniej dbał o pieniądze czy [1]) o sławę. — 3. Obym tak łatwo mógł odkrywać prawdę, jak zbijać nieprawdę! — 4. Obym ów dzień ujrzał, który zwróci mnie moim i rzeczypospolitej! — 5. Obym był mógł uniknąć nie tylko winy, lecz także podejrzenia! — 6. Gruzy Saguntu (obym fałszywym był prorokiem!) na nasze spadną głowy. — 7. Wolałbym niewymownej życzyć sobie roztropności, niż gadatliwej głupoty. — 8. Niech zginę, jeżeli inaczej piszę, niż czuję. — 9. Idźmy za naturą, a wszystkiego, co złe, unikajmy! — 10. Sztukę dobrego życia pokładajmy w wielkości ducha i w męstwie! — 11. Niech każdy swoje [2]) poznaje zdolności i niechaj surowym będzie sędzią przymiotów swych i wad. — 12. Im wyższymi jesteśmy, tem skromniejszymi bądźmy! — 13. Człowiek niech pamięta, że nie dla siebie samego się urodził, lecz dla ojczyzny i dla swoich. — 14. Przy powzięciu zamiaru miejmy wzgląd na całą Gallię, którąśmy pobudzili do niesienia nam pomocy. — 15. Zwoławszy żołnierzy, rzekł Litawikkus: „Żołnierze! dokąd idziemy? Najznakomitszych z obywatelstwa pozabijali Rzymianie; przeto jeżeli jest w nas nieco ducha, pomścijmy śmierć tych, którzy tak niegodnie poginęli!“ — 16. Pocóż wyliczać mam owe sztuki, bez których życie wcale istnieć nie [3]) może? — 17. Waleryusz codziennie śpiewał, był bowiem aktorem: cóż miał innego robić? — 18. Żadne miejsce nie jest bezpieczne przed zasadzkami mych nieprzyjaciół. Dokądże się więc mam zwrócić? Dokąd mam się schronić? — 19. Przypuśćmy, że ból nie jest największem złem; ale złem jest z pewnością. — 20. Może Lucyusz Sulla był szczęśliwy, może był dzielny, może był roztropny; ale dobrym obywatelem nie był.

[1]) *(—ne) —an* (gr. 134). — [2]) gr. 165, 7. — [3]) *nullus.*

39.

Consecutio temporum.

(gr. 98 i 99).

1. Dawne to jest prawo przyjaźni prawdziwej, aby przyjaciele zawsze tego samego pragnęli. — 2. Upominam was, uczniowie, abyście nauczycieli swych niemniej kochali, jak same nauki. — 3. Przyjemnem mi będzie, jeżeli do mnie napiszesz, w jaki sposób miasto się broni. — 4. Kato Cenzoryus zwykł był przypominać sobie wieczorem, co każdego [1]) dnia usłyszał, mówił, działał. — 5. Jakkolwiek Cezar zewsząd zwołał kupców, przecież nie mógł się dowiedzieć, ani jaka jest wielkość Brytanii, ani które i jak wielkie ludy ją zamieszkują, ani jaka jest ich taktyka wojenna, ani jakie mają [2]) urządzenia. — 6. Z obu stron pagórka, na którym założony był obóz, kazał Cezar rów poprowadzić na 400 mniej więcej stóp, u końców rowu wznieść kazał twierdze i ustawić kusze, by nieprzyjaciele, z boków walczący, nie mogli Rzymian otoczyć. — 7. W mowie Cycerona przeciw Werresowi następujące czytamy słowa: Przez trzy lata Werres Sycylię tak wyniszczył, iż w żaden sposób do dawnego stanu przywróconą być nie może. — 8. Nerwijczyk Wertyko nadzieją wolności i wielkiemi nagrodami sługę swego nakłonił, by list odniósł do Cezara. — 9. Cezar śle do Cycerona list, po grecku napisany, ażeby w razie pochwycenia listu [3]) planów jego nie poznali nieprzyjaciele. — 10. Posłowie Ubiów błagają Cezara, by ich oszczędzał, ażeby wskutek powszechnej nienawiści ku Germanom niewinni nie pokutowali za winnych. — 11. U Lacedemończyków był zwyczaj, iż młodzież szczególnie uczono posłuszeństwa [3]) wobec zwierzchności Dlatego kiedy ktoś twierdził, że Sparta pozostaje nienaruszona, ponieważ królowie umieją rozkazywać, Teopompus rzekł: Raczej [5]) ponieważ obywatele umieją być posłusznymi. — 12. Wiem ja, żeśmy się na to urodzili, ażeby pomiędzy wszystkimi była pewna łączność. — 13. Aryowist odpowiedział poselstwu Cezara, że dziwnem mu się wydaje, co ma Cezar albo wogóle naród rzymski do czynienia w Gallii. — 14. Sokrates zwykł był mawiać, że nic nie wie, oprócz tej jednej rzeczy [6]), że [6]) nic nie wie; wszyscy inni i tego nie wiedzą. — 15. Komuś pytającemu, kto panuje w Sparcie, odpowiedział Archidamus: Prawa, a w myśl ich przepisów urzędnicy. — 16. Tytus Labienus, zobaczywszy z miejsca wyższego, co się w obozie Rzymian dzieje, wyprawił Rzymianom na pomoc legion dziesiąty. — 17. Cezar odpowiedział posłom Germanów, iż żadnej z nimi przyjaźni mieć nie może, jeżeli w Gallii zostaną. — 18. Posłowie nieprzyjaciół przyrzekli, że dadzą Cezarowi zakładników i uczynią, co tylko rozkaże. — 19. Kiedy Lucyusz Papiryusz jako wódz naczelny wyruszał przeciwko Samnitom, ślubował [6]) Jowiszowi puhar wina, jeżeli odniesie zwycięstwo.

1) gr. 165., 7. — 2) *uti.* — 3) *abl. abs.* — 4) *parēre.* — 5) *immo...* — 6) tłum : że da..

40.

Powtórzenie.

(37—39).

1 Chciałbym, ażebyś mi napisał, co ci tylko na myśl przyjdzie. — 2. Jak mam nazwać to zwycięstwo, które zwycięzcom więcej przyniosło nieszczęścia, niż pożytku? — 3. W szczęściu wszelkiemi siłami unikajmy zarozumiałości i pychy. — 4. W tej części zawodu swego powinienbyś być o wiele pilniejszym. — 5. Bardzo mi będzie miło, jeżeli do mnie napiszesz, co masz zamiar czynić i co ci się podoba. — 6. Na co się najpierw mam skarżyć? albo od czego szczególnie mam zacząć? albo jakiej i od kogo żądać mam pomocy? — 7. Jeden szalony zbójca ze zgrają najszkaradniejszych łotrów wojnę prowadzi przeciw ojczyźnie. Mamyż jemu ustąpić? mamyż słuchać jego warunków? — 8. Codziennie podjazdowemi utarczkami próbował Cezar, jaka jest siła nieprzyjaciela i na co się jego żołnierze odważą. — 9. Mógłbym zganić wiele rzeczy, które mi się w tym procesie nie podobają. — 10. Jakkolwiekby się rzecz miała, twoja to wina, że to się stało. — 11. Kiedy Cezar przybył do kraju Nerwiów, dowiaduje się od jeńców, co się u Cycerona dzieje i w jak wielkiem niebezpieczeństwie znajduje się sprawa. — 12. Ci, co rzecząpospolitą zawiadywać mają, niech się dwóch trzymają przepisów Platona: popierwsze, by strzegli korzyści obywateli, by do niej odnosili wszystko, cokolwiek czynią, zapominając o korzyściach własnych; powtóre, by całość rzeczypospolitej mieli na pieczy, ażeby strzegąc [1]) jednej jakiej

części, nie zaniedbali reszty. — 13. Możnaby nie tylko wiele rzeczy przytoczyć, lecz także o każdej z nich z wielu dowodami mówić. — 14. Podburzywszy Aduatuków, Ambioryg przybywa do Nerwiów i wzywa ich, by nie opuszczali sposobności wyswobodzenia siebie i pomszczenia się na Rzymianach. — 15. Przypuśćmy, że człowiek uczciwy sprzedaje dom z powodu jakichś wad, które on sam zna, wszyscy inni nie znają; może jest niezdrowy, a uchodzi za zdrowy; może źle jest zbudowany i grozi zawaleniem, lecz tego nikt nie wie, oprócz właściciela: otóż pytam, jeżeli sprzedający kupującym tego nie powie, czy postąpi sobie niesprawiedliwie albo niegodziwie? — 16. Mógłbym to wszystko zgodnie z prawdą powiedzieć, lecz w tej sprawie wcale nie potrzeba domysłu. — 17. Owi chwalcy [2]) twoi tych oskarżeń zbić nie mogą. Oby mogli! Ani mnie, ani sędziom nic nie może być przyjemniejszego. — 18. Zdaje mi się, żem dostatecznie okazał, o ile natura człowieka wszystkie stworzenia przewyższa. — 19. Prawa Kreteńczyków (mniejsza o to, czy je wydał Jowisz czy Minos), jakoteż ustawy Likurga ćwiczeniami kształcą młodzież. — 20. Bóg najlepszy niech cię jak najdłużej zachowa dla ojczyzny i dla twoich, niech ci sił czerstwych udzieli, niech ci zdrowia użyczy pomyślnego, a dolegliwości wieku sędziwego niech oddala od ciebie! — 21. Tyberyusz i Gajus Grakchowie [3]), po kądzieli wnukowie Scypiona Afrykańskiego, odznaczali się nie tylko rodem, lecz także zdolnościami i nauką. Lecz oby Tyberyusz Grakchus miał był taką skłonność do dobrego zawiadywania rzecząpospolitą, jaką posiadał zdolność do dzielnej wymowy [4]), Gajus zaś Grakchus oby chciał był mieć [5]) przywiązanie raczej do ojczyzny, niż do brata! — 22. Aryowist powiedział do Cezara, że go nie za przyjaciela uważać będzie, lecz za wroga, jeżeli nie ustąpi i wojska z owych stron nie wyprowadzi; jeżeli zaś ustąpi i jemu pozostawi wolne posiadanie Gallii, on go sowicie wynagrodzi. — 23. Naśladujmy Kamillów, Decyuszów [3]), kochajmy ojczyznę, ulegajmy senatowi, nie dbajmy o korzyści obecne, służmy poczciwej sławie u potomności, to za najlepsze uważajmy, co będzie najsprawiedliwsze!

---

[1]) *dum z ind. praes.* (p. 2., 1). — [2]) gr. 157., 10. — [3]) gr. 157., 6. — [4]) *dicĕre.* — [5]) *praestare.*

41.
Posłowie Helwetów u Cezara [1]).

(I., 13—14).

Kiedy Cezar pobił czwartą część Helwetów, zanim rzekę Arar przejść zdołała [2]), chcąc [3]) resztę wojsk nieprzyjacielskich ścigać, kazał most zbudować na Ararze i w jednym dniu wojsko przeprowadził. Tem się Helwetowie tak dalece przestraszyli, że posłów doń wyprawili w sprawie pokoju. Przewódcą tego poselstwa był Dywiko, mąż w sztuce wojennej bardzo biegły, który niegdyś w wojnie Kassyusza wielką Rzymianom klęskę zadał. Ten tak mniej więcej przemówił do Cezara: „Godziłoby się było pozwolić nam odbyć drogę przez prowincyę rzymską. Lecz ponieważ rozpoczęliście z nami wojnę, więc gotowi jesteśmy, stanowczy z wami bój stoczyć. Ale zawrzyjmy raczej pokój. Jeżeli z nami pokój zawrzecie, tam pójdziemy, gdzie nam być każecie [4]). Obyście wyrobili w sobie to przekonanie, że my osiadłszy [5]) w Gallii, żadnej Rzymianom nie wyrządzimy szkody! Jeżeli dalej z nami wojować będziecie, poznacie, że Helwetowie Rzymian męstwem przewyższają. Ktokolwiek odważył się z nami do walki stanąć, został pokonany. Czyto z Rzymianami czy z Germanami walczyliśmy, zawsześmy z bitwy wychodzili zwycięzcami. Któżby więc z was nie widział, że niełatwą jest rzeczą, by tak wielkie mnóstwo ludzi przez was zostało pokonane? Mógłbym wyliczyć wiele bitew, w których nad wami odnieśliśmy zwycięstwo; dosyć jednak będzie, przypomnieć wam ową klęskę, którąśmy konsulowi Kassyuszowi zadali. Żeście teraz jedną gminę helwecką pokonali, stało się to nie skutkiem męstwa, lecz podstępu; my zaś, ilekroć walczyliśmy, szukaliśmy oparcia w męstwie, nie w podstępie".

---

[1]) = do C. przybywają. — [2]) p. 10., 1, — [3]) p. 1., 1. — [4]) *velle.* — [5]) zd. warunkowe.

42.
Dokończenie.

Cezar odpowiedział posłom następującemi mniej więcej słowami: „Pamiętam ja o tem, coście wspomnieli; wiem też, że stało się to wszystko bez winy [1]) narodu rzymskiego. Przeto nie jest dla mnie rzeczą wątpliwą, co wam mam odpowiedzieć. Nie

*

jest zwyczajem [a]) legionów rzymskich lękać się czczych gróźb wroga. Przeto gotów jestem mieczem odeprzeć wasze krzywdy. Byłoby za długo wyliczać wszystkie krzywdy, któreście nam wyrządzili. Wyście wbrew mej woli usiłowali przemocą przejść przez prowincyę rzymską; wyście dokuczali Heduom, Ambarrom, Allobrogom; wy teraz w mojej obecności chełpicie się zuchwale, żeście narodowi rzymskiemu tyle krzywd uczynili. To wam kiedyś na zgubę wyjdzie. Pamiętajcie bowiem, że często bogowie udzielają ludziom większego powodzenia i dłuższej bezkarności, aby ich tem cięższej potem ukarać. Atoli zasadą [a]) jest narodu rzymskiego przebaczać wrogom proszącym o pokój. Dlatego zawrę z wami pokój, jeżeli mi dacie zakładników, abym się przekonał, że uczynicie to, co obiecujecie, powtóre jeżeli Heduom i Allobrogom za krzywdy, któreście im wyrządzili, dacie zadośćuczynienie. — Na to Dywiko bardzo krótko odpowiedział: Przodkowie nasi nauczyli nas [b]) zakładników brać, nie dawać. Sam naród rzymski jest tego świadkiem. — Taką dawszy odpowiedź, odszedł Dywiko. Cezar zaś poznał, że trzeba sprawę rozstrzygnąć bronią.

---

[1]) *non merito.*

43.

Posłowie Gallów u Cezara [1]).

(I., 30—33).

Kiedy Cezar w wielkiej bitwie zwycięstwo odniósł nad Helwetami, przybyli doń posłowie prawie całej Gallii i tak mniej więcej przemówili: „Może kto powie, że zwycięstwo, przez ciebie odniesione, nie mniej pożyteczne jest dla Gallii, jak dla narodu rzymskiego. Jeżeliby kto tak mniemał, możeby się nie mylił; albowiem jakkolwiekby było, niktby przecież nie wątpił, że [2]) Helwetowie z tym zamiarem ojczyznę opuścili, ażeby wojnę wydać całej Gallii. Atoli gdyby byli nad całą Gallią zapanowali, byliby sobie na mieszkanie to miejsce obrali, któreby byli uznali za najdogodniejsze dla siebie. Przeto jeżeli nam pozwolisz, zwołamy na dzień pewny zgromadzenie wszystkich Gallów. Lecz cokolwiekbyśmy postanowili, na podstawie ogólnego porozumienia doniesiemy o tem tobie“. Mógł wprawdzie Cezar odmówić im tego, jednak pozwolił: bo czegoż miałby się

był obawiać, kiedy pokonał Helwetów, lud najdzielniejszy z całej Gallii — prawie powiedziałbym: z całego świata? Gallowie tedy wyznaczyli termin zgromadzenia i zebrali się licznie, ażeby się naradzić nad dobrem ogółu.

---

[1]) = układają się z C. — [2]) *quin.*

44.

Dokończenie.

W całej Gallii dwa wtedy były stronnictwa, które przez wiele lat walczyły ze sobą o panowanie. Na czele jednego stronnictwa stali Heduowie, na czele drugiego Arwernowie. Oby wszyscy Gallowie pamiętali byli o tem [a]), że dobro ojczyzny polega na zgodzie obywateli! Tymczasem owe stronnictwa tak wielką ku sobie nawzajem pałały nienawiścią, iż Arwernowie i Sekwanowie za żołd sprowadzili Germanów. Ci chętnie usłuchali wezwania [a]) i w krótkim czasie przyszło do tego, że 120 tysięcy Germanów przeszło przez Ren. Byłoby za długo wyliczać wszystkie krzywdy, których od Germanów doznali przedewszystkiem Heduowie. Wreszcie w kilku bitwach złamani, najprzedniejszych z obywatelstwa dali jako zakładników i państwo swe związali przysięgą, że na zawsze ulegać będą przewadze Germanów. Jeden tylko Dywicyak nie dał się nakłonić, by dzieci swoje oddał jako zakładników. Przeto zbiegł do Rzymu, by u senatu szukać pomocy. Atoli zwycięskim Sekwanom powiodło się o wiele gorzej, niż Heduom zwyciężonym. Albowiem Aryowist, król Germanów, osiedlił się w ich dzierżawach i nie tylko trzecią część posiadłości Sekwanów zajął, lecz wkrótce potem kazał im z drugiej części trzeciej ustąpić. — Otóż tedy posłowie Gallów naradzili się nad tem [1]) poufnie, poczem znowu przybyli do Cezara, a Dywicyak, skreśliwszy położenie Gallów, dodał następujące mniej więcej słowa: „Byt całej Gallii jest zagrożony. Cóż tedy mamy czynić? Dokąd mamy się zwrócić? Trudną byłoby rzeczą wszystkich Germanów z dzierżaw gallickich wypędzić. Lecz twoja, Cezarze, powaga i sława twojego wojska, lecz przesławne imię narodu rzymskiego mogą Germanów odstraszyć [b]), by ich już więcej przez Ren nie przechodziło. Tylko naród rzymski może całą Gallię przed krzywdami Aryowista obronić“. — Wysłuchawszy tej

mowy, przyrzekł Cezar, iż dołoży starań, aby Aryowist dalszych krzywd zaniechał.

[1]) *abl. abs.*, przez co to zdanie z następującem ściślej się połączy.

45.

Potęga wymowy.

Słusznie Cycero wymowę nazywa sztuką boską. Niema bowiem nic szczytniejszego w życiu publicznem, jak móc wymową kierować zgromadzeniami ludzi, pociągać ich umysły, pobudzać wolę [1]). Z tego też powodu ta jedna sztuka u wszystkich ludów wolnych zawsze kwitła, zawsze panowała. Bo cóż jest tak przyjemnego, jak mowa, ozdobiona mądremi zdaniami i pełnymi znaczenia wyrazami? — Cóż jest tak potężnego, tak wspaniałego, jak to, że [2]) popędami ludu, szkrupułami sędziów, powagą senatu kieruje — mowa jednego? Cóż dalej tak jest królewskiego, tak szlachetnego, tak wspaniałomyślnego, jak nieść pomoc proszącym, podnosić przybitych, wybawiać z niebezpieczeństwa nieszczęśliwych? A cóż wreszcie tak jest potrzebnem, jak dzierżyć zawsze broń, którąbyś albo sam się mógł bronić przeciw nadużyciom innych, albo sam nie zaczepiony, mógł wojnę wypowiadać wszelkiej nieprawości? [4])

[1]) gr. 157., 5, A. — [2]) *acc. c. inf. (pass.).* — [3]) *improbi* (porówn. gr. 157., 2).

46.

Dokończenie.

Lecz także w życiu prywatnem nicby nie mogło być przyjemniejszego, nic pożyteczniejszego, jak rozmowa dowcipna i uczona. Tem bowiem szczególnie przewyższamy zwierzęta, iż rozmawiamy pomiędzy sobą i że możemy swe myśli w mowie [1]) wyrażać. Przeto głównie o to powinnibyśmy się starać, ażebyśmy w tem właśnie przewyższali innych ludzi, czem ludzie głównie przewyższają zwierzęta. W tym względzie szczytną, owszem boską jest sztuka wymowy. Ona to sprawia, iż możemy się uczyć tego, czego nie znamy, a tego, co sami umiemy, innych możemy uczyć. Tą sztuką upominamy, nią przekonywamy, nią pocieszamy złamanych, nią od obawy odwodzimy przestraszonych, nią uśmierzamy namiętności i zapędy do gnie-

wu [2]). Ale — co najważniejsza [3]) — jakaż inna siła mogłaby była albo rozprószonych ludzi w jedno skupić miejsce albo ze stanu dzikości i nieokrzesania doprowadzić ich do najwyższej cywilizacyi?

[1]) *dicĕre.* — [2]) gr. 157., 5, A, b. — [3]) *ut iam ad illa summa veniamus.*

47.

Sprawiedliwość.

Jakkolwiek każda cnota pociąga nas ku sobie, przecież sprawiedliwość panią jest i królową cnót wszystkich. Dlatego powinniby ludzie przedewszystkiem być sprawiedliwymi. Znajdują się wprawdzie tacy, którzy dla zapłaty hołdują [1]) cnocie, lecz najniesprawiedliwszą byłoby rzeczą, szukać zapłaty za sprawiedliwość. Ci, którzy powodują się nie samą tylko cnotą, lecz pożytkiem jakimś i korzyścią, przebiegłymi są, nie dobrymi. Przeto mąż dobry to, co sprawiedliwe jest, pełnić będzie, chociaż to nawet przykre będzie lub niebezpieczne. Nie mógłby bowiem sprawiedliwym być ten, co się śmierci boi lub boleści. Mógłbym przytoczyć wiele przykładów sprawiedliwości, lecz dość będzie z nieprzebranego ich mnóstwa wybrać jeden. Arystydes z Aten [2]) tak dalece był sprawiedliwy, iż mu nadano przydomek „Sprawiedliwy“, a przecież chociaż mógł być bardzo bogatym, w takiem umarł ubóstwie, iż nie było go za co pogrzebać [3]).

[1]) *coni.* (gr. 126., 2, a). — [2]) *adi.* (gr. 157., 12, b). — [3]) *sumptus funeri deest.*

48.

Umiarkowanie.

W szczęściu i pomyślności powinnoby się unikać dumy i zarozumiałości. Albowiem lekkomyślności byłoby cechą, nieumiarkowanie znosić szczęście i nieszczęście, owszem największą jest chlubą, we wszelakich stosunkach życia zachować umysł spokojny, ten sam wyraz twarzy, to samo czoło, jak to wiemy o Sokratesie, jako też o Gajusie Leliuszu. Panecyusz zaś powiada, iż Scypio Afrykański, jego słuchacz i przyjaciel, zwykł był mawiać w sposób następujący: „Jak konie dzikie

i nieokiełzane zwykliśmy oddawać masztalerzom, ażebyśmy ich łatwiej mogli używać, tak ludzi, skutkiem szczęścia rozkiełzanych i butnych, należałoby oddać jakoby do ujeżdżalni rozumu i nauki, ażeby poznali znikomość rzeczy ludzkich i zmienność losu. Prócz tego w największem nawet szczęściu należałoby szczególnie korzystać z rady przyjaciół, a wystrzegać się tego, abyśmy nie nadstawiali ucha pochlebcom, gdyż stąd [1]) pochodzą niezliczone błędy".

[1]) *ex quo, unde.*

49.

Godność Sokratesa.

Słusznie podziwiani bywają ci, którzy znani są z tego, iż innych przewyższają cnotą. Lecz któż godniejszy był podziwu, jak Sokrates? A przecież współobywatele na śmierć go skazali. Czyli to uczynili wskutek obłędu, czy skutkiem namiętności i gniewu, to p e w n a, ż e [1]) zamordowali takiego męża, który — jeżeli to się godzi powiedzieć [2]) — wogóle nie powinienby był umrzeć. Wszak Sokrates, jak się zdaje, urodził się z tem przeznaczeniem, ażeby żył nie dla siebie, lecz dla innych, ażeby nie szukał swojej korzyści i chwały, lecz uszczęśliwił ludzkość całą. Jakto? — może kto powie — czyliż więc nie powinien był raczej w jakikolwiek sposób życie swe ocalić, niż poddawać się prawowitemu wprawdzie, lecz nieprzyjaznemu dla siebie sądowi? Naturalnie, byłoby to pożądane dla niego samego i dla jego przyjaciół, ale nie byłoby dobre i uczciwe. Jakkolwiek przeto tak w samym procesie, jak w więzieniu łatwo ujść mógł niebezpieczeństwa śmierci, wolał przecież umrzeć, niż zaprzeć się godności. A jak spokojnie rozstał się z tym światem, któżby mógł nie wiedzieć?

[2]) *profecto, certe.* — [2]) gr. 156., 2.

50.

Marek Ulpiusz Trajan.

Marek Ulpiusz Trajan, przez cesarza rzymskiego Nerwę adoptowany, ze wszech miar godnym się okazał tego wyboru. Posiadał on nadzwyczajną znajomość sztuki wojennej, odwagę

w niebezpieczeństwach, pracowitość w zajęciach, jednem słowem, wszystkie przymioty, jakich wówczas potrzeba było do zachowania godności państwa rzymskiego. Albowiem co na wiele lat przedtem powinienby był i mógł uczynić Domicyan, uczynił to Trajan, a uczynił tak, iż Dakom dotkliwą zadał klęskę i potęgę ich złamał. Potem zdobył Armenię i wiele miast Mezopotamii, wreszcie pokonawszy Partów, dotarł aż do Oceanu. Otóż wtenczas można było widzieć odnowioną dawną sławę wojenną narodu rzymskiego, wtedy można było powiedzieć, że drugi powstał Aleksander. Zaprawdę tej czci Trajan godnym się wydaje; chyba że zawahalibyśmy się porównać go z Aleksandrem dlatego, iż Trajan państwem, które przez wojnę rozszerzył, bardzo dobrze w czasie pokoju zarządzał. Mógłbym w tem miejscu rozpisać się o rozumie jego politycznym w sprawach publicznych i o wybornych [1]) ustawach, któremi starał się służyć dobru publicznemu; mógłbym wiele przytoczyć przykładów czystości jego obyczajów, uprzejmości, hojności: lecz na co się przyda długa mowa? chyba że bylibyśmy tego zdania, iż senat i lud rzymski niezasłużenie nazwali go „najlepszym", niezasłużenie „ojcem".

[1]) *praestantia* (gr. 157., 3).

51.

Zdania zamiarowe.

(gr. 103—106).

1. Cezar pozwolił Galbie umieścić legion w innem miejscu na zimę [1]). — 2. Cezar nakazał sąsiadom Nerwiów, ażeby się powstrzymywali od nadużyć. — 3. Jabym was tylko mógł zachęcić, byście przyjaźń wyżej cenili, niż wszystkie skarby ludzkie, albowiem ona szczęście czyni świetniejszem, nieszczęście lżejszem. — 4. Helwetowie opuścili swoje siedziby w zamiarze wydania wojny całej Gallii — 5. Poleca Seneka, ażebyśmy rozbitkowi rękę podali, błądzącemu drogę wskazali, z głodnym podzielili się chlebem. — 6. Cezar poleca Labienowi, by się udał do Remów i reszty Belgów i utrzymał ich w posłuszeństwie. — 7. Orgetoryg nakłonił najzacniejszych z obywateli, by wyszli ze swych dzierżaw ze wszystkimi dostatkami. —

8. Cezar starał się Dumnoryga w posłuszeństwie utrzymać i wszystkie jego zamiary poznać, mniemał bowiem, iż bacznym być należy, by tenże nie mógł zaszkodzić jemu i rzeczypospolitej. — 9. Upomina nas Cycero, byśmy się bez przyczyny na niebezpieczeństwa nie narażali. — 10. Posłowie Germanów prosili Cezara, by się dalej nie posuwał. — 11. Metellus posłów wyprawił do Bokchusa z żądaniem, by się bez przyczyny nie stawał nieprzyjacielem narodu rzymskiego. — 12. Daryusz obawiał się, by przez zerwanie mostu nie odcięto mu odwrotu. — 13. Strach zdjął żołnierzy, by rana Scypiona nie była śmiertelną. — 14. Boję się, by komu z was plan ten nie wydał się za [2]) wielkim i za [2]) śmiałym.

[1]) *hiemare.* — [2]) *comp.* (gr. 159., 1.).

52.

Ciąg dalszy.

1. Widzę, że ty wszelkie podejmujesz trudy, boję się tylko, czy podołasz. — 2. Zarówno [1]) obawiali się konsulowie dać ludowi broń do ręki, jak zostawić go bezbronnym. — 3. Lękał się Cezar, by ukaraniem Dumnoryga nie obrazić Dywicyaka [2]). — 4. Aryowist zażądał, ażeby Cezar nie przyprowadzał żadnego żołnierza do rozmowy, lękał się bowiem, ażeby podstępnie przezeń nie był osaczony. — 5. Pompejusz polecił swoim, by wytrzymali natarcie Cezara i z miejsca się nie ruszali. — 6. Cezar upomniał żołnierzy, by zachowali pamięć dawnego męstwa i nie upadali na duchu, lecz ażeby dzielnie wytrzymali napad nieprzyjaciół. — 7. Labienus polecił żołnierzom, ażeby wszyscy godzili na jednego Inducyomara i nikt nikogo innego nie ranił wprzód, ażby [3]) ujrzał [4]), iż owego zabito. — 8. Cezar wyprawił do Lingonów listy i gońców z żądaniem [5]), by nie wspierali Helwetów zbożem ani też niczem innem. — 9. Cezar obóz obwarował, żołnierzy porozmieszczał, ażeby tem łatwiej przeszkodzić mógł Helwetom, gdyby wbrew jego woli [5]) przejść usiłowali. — 10. Bogowie nieśmiertelni zwykli ludzi przez czas dłuższy nie karać [6]), ażeby potem zmianę losów uczuli tem dotkliwiej. — 11. Rolę orze się raz jeden i drugi, ażeby mogła tem lepsze i większe wydawać plony. — 12. Cezar postanowił surowiej ukarać Wenetów, którzy mu się poddali, ażeby na przyszłość prawo poselstwa tem pilniej było strzeżone przez barbarzyńców. — 13. Cycero całą rozprawę o starości wkłada w usta Katona, ażeby tem większe miała znaczenie.

[1]) *et — et.* — [2]) dodać *animus* (gr. 157., 7.). — [3]) *prius-quam.* — [4]) *coni.* — [5]) *se invito.* — [6]) *alicui diuturniorem impunitatem concedĕre.*

53.

Zdania skutkowe.

(gr. 108 i 109).

1. Natura ludzi jest tego rodzaju, iż lepiej widzimy rzeczy cudze, niż swoje. — 2. Dywiko rzekł, iż Helwetowie tego [1]) się od swych przodków nauczyli, że zwykli brać zakładników, nie dawać. — 3. Napad nieprzyjaciół tak był nagły, iż zabrakło czasu do wdziania hełmów i zdjęcia pokryw z tarcz. — 4. Wznosiła się góra tak wysoka, iż z łatwością garstka żołnierzy przeszkodzić mogła w pochodzie. — 5. Nasi ścigali poszczególne okręty i zdobyli je, tak iż zaledwie bardzo mało z nich dotarło do lądu. — 6. Swebowie do tego stopnia wytrwałymi byli na zimno, iż w okolicach bardzo zimnych kąpali się w rzekach. — 7. Epaminondas sprawił, iż Lacedemończycy ujrzeli się pozbawionymi pomocy sprzymierzeńców. — 8. Bardzo często się zdarza, iż pożytek nie zgadza się z uczciwością. — 9. Jeżeli to zdanie nie jest prawdziwe, wypływa z tego, że jest błędne. — 10. Czyż może być, iżby ten, co Boga kocha, pragnął czegoś niesprawiedliwego albo myślał o czemś brzydkiem? — 11. Skutkiem męstwa żołnierzy i wprawy, w poprzednich walkach nabytej [2]), było, że nieprzyjaciele ani jednego natarcia naszych nie wytrzymali. — 12 Frygijczycy tak dalece powstrzymywali się od przysięgi, iż ani sami nie przysięgali ani innych do przysięgi nie nakłaniali. 13. Kato względem sług swoich tak łaskawym okazywał się panem, iż ci wszędzie wysławiali wielkie jego umiarkowanie. — 14. U Archimedesa taki był zapał do nauki, iż rysując [3]) coś na piasku z niezwykłem zajęciem [4]), nie spostrzegł nawet zdobycia [5]) miasta ojczystego. — 15. Jedni [6]) ludzie wielką pałają żądzą zaszczytów, inni do tego stopnia nimi pogardzają, iż zdaniem [7]) ich nic niema bardziej czczego, nic bardziej błahego. — 16. Epaminondas tak dalece przywiązany był do swego nauczyciela, iż on, człowiek młody, ponurego

i surowego starca przenosił nad wszystkich rówieśników. — 17. Kiedy Tytus Labienus legion dziesiąty Rzymianom na pomoc wysłał, tak wielka nastąpiła zmiana, iż nawet ci, którzy, ranami okryci, poupadali, na tarczach wsparci, bitwę odnawiali. — 18. Żołnierze nasi z taką szybkością i z takim zapędem szli przez rzekę, iż nieprzyjaciele natarcia legionu wytrzymać nie mogli, brzegi opuścili i do ucieczki się rzucili.

[1]) = tak. — [2]) = wprawa poprzednich walk. — [3]) tłum. zdaniem czasowem *(dum)*. — [4]) *attente (comp.)*. — [5]) = że zdobyto. — [6]) *alii-alii*. — [7]) *existimare (verb. finit.)*.

54.

Quominus i Quin.

(gr. 107. i 110).

1. Zabobon wielu ludziom przeszkadza do prawdziwego poznania rzeczy. — 2. Wiatr przeszkadzał [b]) okrętom powrócić do tego samego portu. — 3. Sulpicyusz sprzeciwił się odprowadzeniu wygnańców. — 4. Łzy twoje nie pozwalają [1]) mi więcej mówić. — 5. Zima, jak sądzę, nie pozwoliła nam otrzymać pewnych o tobie wieści. — 6. Regulus nie chciał [2]) wypowiedzieć swojego zdania. — 7. Poznawszy plan Rzymian, nie dali [1]) im barbarzyńcy wyjść z okrętów.

8. Niemasz pomiędzy nami nikogo, coby nie słyszał, w jaki sposób zdobyto Syrakuzy. — 9. Orgetoryg zapewniał, iż niewątpliwą jest rzeczą, że z całej Gallii najwięcej sił mają Helwetowie. — 10. Jeżeli o tam Aryowistowi doniesiono, nie wątpię, iż wszystkich zakładników najokrutniejszą ukarze śmiercią. — 11. Przysięgi ojcu danej tak dochowałem, iż nikomu nie powinno być wątpliwem, że na przyszłość tego samego będę przekonania. — 12. Któż kiedykolwiek wątpił, iż w rzeczypospolitej naszej najpierwszą rolę odgrywała wymowa, drugą znajomość prawa? — 13. Nie brak podejrzenia, iż Orgetoryg sam sobie śmierć zadał. — 14. Germanów nie można było powstrzymać od rzucania pociskami na Rzymian. — 15. Trewerowie przez całą zimę, żadnej nie opuszczając chwili [3]), posłów za Ren wyprawiali, państwa podburzali, nagrody pieniężne przyrzekali. — 16. Przez całą zimę żadnej prawie nie było [2]) chwili takiej, iżby Cezar nie odbierał jakiejś wieści o zamiarach i ruchach Gallów. — 17. Niewiele brakowało, aby Numitor poznał Remusa, którego miał pod swą strażą. — 18. Nie wahał się Scypio publicznie uczyć w obozie, iż zaćmienie księżyca żadną nie jest wróżbą. — 19. Kiedy nieprzyjaciele widzieli, iż Labienus obóz zwija, nie wahali się przejść przez rzekę i w miejscu niedogodnem bitwy stoczyć. — 20. Dyonizy długo się wahał, czy ma panowanie złożyć, czy w wojnie opór stawić Syrakuzanom.

[1]) *prohibere*. — [2]) *recusare*. — [3]) tłum. jako zdanie główne. — [4]) *intercedĕre*.

55.

Powtórzenie.

(51—54).

1. Upominam cię, ażebyś miłował tych, co ci z rodu są blizcy. — 2. Arystydes u Ateńczyków, a Epaminondas u Tebańczyków tak dalekimi byli od kłamstwa, do tego stopnia byli miłośnikami prawdy, iż ani nawet dla żartu nie kłamali. — 3. Nie będę bronił, by wszyscy moje pisma czytali. — 4. Senat uchwalił, ażeby konsulowie czuwali, by rzeczpospolita nie poniosła szkody. — 5. Samemu mędrcowi to się udaje, iż nic nie czyni poniewolnie [1]). — 6. Nigdy nie przychodzę do ciebie, iżbym od ciebie nie odszedł uczeńszym. — 7. Wątpię, czym ci to samo radzić powinien. — 8. W bitwie pod Maratonem [2]) tak wieka była dzielność wszystkich, iż trudną jest rzeczą rozsądzić, czyja zasługa jest największa. — 9. Wychodząc z miasta, Arystydes błagał bogów, ażeby Ateńczycy nigdy nie potrzebowali jego pomocy. — 10. Eforowie dach świątyni zburzyli, ażeby Pauzanias łatwiej zginął. — 11. Tak wielka jest potęga ojczyzny, że Ulikses, którego Homer najmądrzejszym nazywa mężem, Itakę swoją, do najprzykrzejszych skał jakby gniazdo przyczepioną, nawet nad nieśmiertelność przenosił. — 12. Cezar polecił Woluzenowi, by wrócił do niego jak najprędzej. — 13. Trybun ludu sprzeciwił się spełnieniu tego. — 14. Ambioryg kazał ogłosić, ażeby żołnierze daleko rzucali pociskami, a nie podchodzili bliżej. — 15. Źli albo otrzymują karę albo zawsze są w obawie, by jej kiedy nie otrzymali. — 16. Nasi bez wahania [v]) przeszli przez rzekę i nieprzyjaciół, którzy im opór stawiali, zmusili do ucieczki. — 17. Skoro wodzowie szeregi nie-

przyjaciół w zamieszaniu [3]) ujrzeli, upominali, błagali żołnierzy, by na przestraszonych napadli i nie pozwolili szyku bojowego na nowo ustawić. — 18. Jakkolwiek obawa niesławy i kar nie robi niewinnym człowieka, który się powstrzymuje od grzechu, przecież często sprawia, iż on wreszcie dobrym staje się mężem. — 19. Kiedy Helwetowie z kraju swego wychodzili, spalili wszystko zboże, ażeby po zniweczeniu nadziei powrotu gotowszymi byli do narażania się na wszelkie niebezpieczeństwa. — 20. Jak długo Attyk był w Atenach, opierał się stawianiu dlań pomnika; nieobecnym będąc, przeszkodzić nie mógł. — 21. Cycero ani dnia nie opuścił, iżby nie wysłał listu do Attyka. — 22. Po zwycięstwie Agezylaja pod Koroneą obawiali się Ateńczycy, by nie wrócili do dawnej niewoli. — 23. Pozostaje mi dowieść, iż wszystko, co jest na tej ziemi, stworzone jest i przygotowane dla ludzi. — 24. Boję się, czy to przymierze dość jest pewne. — 25. Przed bitwą kazał Cezar usunąć konie, ażeby tem łatwiej odebrać nadzieję ucieczki. — 26. Nikt nie jest tak nieokrzesany, iżby niekiedy nie uczynił albo nie powiedział czegoś, coby można pochwalić. — 27. Niewiele brakowało, a byłby Kaligula pisma Wergilego i Liwiusza ze wszystkich bibliotek usunął. — 28. Teraz już niewątpliwą dla mnie jest rzeczą, iż legiony przybędą. — 29. Dobroczynność i hojność wiele ma ograniczeń. Najpierw bowiem starać się trzeba, ażeby dobroczynność nie szkodziła ani tym samym, którym się świadczy dobrodziejstwa, ani też wszystkim innym; powtóre ażeby hojność nie była większą nad możność; wreszcie ażeby udzielano każdemu stosownie do zasługi.

[1]) gr. 9., 2. — [2]) gr. 157., 12., b. — [3]) *turbari.*

56.

Cezar oblega miasto Nowiodunum.

(II., 12).

Kiedy się Cezar przez szpiegów dowiedział, że Belgowie bez żadnego porządku z obozu wyszli i w takiem zamieszaniu odeszli do domu, że ich powrót do ucieczki był podobny, poprowadził wojsko swe do kraju Swessyonów, którzy sąsiadowali z Remami, ażeby ich miasto Nowiodunum zdobyć. Lecz miasto owo i szerokimi rowami i wysokimi murami tak dalece było obwarowane, że pomimo małej liczby obrońców [1]) zrazu nie można go było zdobyć. Przeto Cezar kazał wszystko, co do oblężenia było potrzebne, przygotować. Gdy w najbliższej nocy cały tłum Swessyonów, który był w ucieczce, do miasta przybył, zaczął Cezar o świcie z największą siłą miasto oblęgać. Swessyonowie, którzy ani szop, ani grobel, ani innych tego rodzaju środków oblężniczych nigdy przedtem nie widzieli, mnóstwem wież i wielkością machin wojennych tak dalece się przestraszyli, że posłów do Cezara wyprawili z oznajmieniem, iż mu wszystko oddają i tylko proszą, by ich oszczędzał. Cezar kazał im wszelką z miasta broń wydać, a najprzedniejszych obywateli oddać jako zakładników. Gdy to się stało, odprowadził wojsko do kraju Bellowaków, a żołnierzy swoich upomniał, ażeby zwyciężonym żadnej nie robili krzywdy.

[1]) *abl. abs.*

57.

Zwycięstwo Cezara[1]) nad Helwetami i Germanami.

(I.).

Ktokolwiek pilnie przeczyta pierwszą księgę pamiętników Cezara o wojnie z Gallami, niewątpliwie [2]) pozna, jak roztropnie postępować, jak dzielnie walczyć musiał Cezar, ażeby dwa najbitniejsze owego czasu ludy pokonać. Najpierw wojnę prowadził z Helwetami, którzy z kraju wyszli, ażeby sobie nowych szukać siedzib. Wiedział wprawdzie Cezar, że oni ze wszystkich Gallów najbitniejsi są i najpotężniejsi; jednakże nie wahał się wydać im wojny, ponieważ uważał za rzecz konieczną, przeszkodzić, by nie przechodzili przez prowincyę rzymską. Skoro tedy usłyszał, że przybyli do miasta Genewy, podążył za nimi z wielkiem wojskiem, a gdy, ufni w swoje siły, w miejscu dogodnem tylną jego straż zaczepili, taką im zadał klęskę, że posłów doń wyprawili w sprawie poddania się. O wiele trudniejsza była wojna, którą po pokonaniu Helwetów prowadził z Aryowistem, królem germańskim. Męstwo Germanów tak było wielkie, że bardzo wielu Gallów nie śmiało nawet z nimi się potykać, a sam Aryowist uważał żołnierzy swoich za niezwyciężonych. Pomimoto Cezar takie nad nimi odniósł zwycięstwo, że sam Aryowist w ucieczce szukał ocalenia, a jego niezwy-

ciężeni żołnierze pierzchnęli i nie pierwej przestali uciekać, aż przybyli do rzeki Renu.

[1]) = C. zwycięża.

58.

Cezar przyjmuje Bellowaków pod swoją opiekę.

(II., 13. i 14.).

Kiedy Cezar przybył z wojskiem do kraju Bellowaków i już zbliżał się do ich stolicy, zwanej Bratuspancyum, wyszli naprzeciw niego wszyscy starsi wiekiem, ażeby go prosić o pokój. Kiedy się z nim spotkali niedaleko od miasta, rzucili mu się do nóg i prosili z pokorą, ażeby miastu przebaczył. Podczas gdy to się nieopodal od murów działo, kobiety i dzieci, na murze stojąc, ręce doń wyciągały, chcąc dać do poznania, że i oni błagają go o opiekę. Nawet Eduijczyk Dywicyak, który wtedy w wojsku Cezara bawił, starał się go namówić, ażeby ich wziął w swą opiekę i próśb ich nie odrzucał „Niewątpliwą jest rzeczą, rzekł, że Bellowakowie, jedynie przez przewódców swoich namówieni, wojnę wydali narodowi rzymskiemu i Eduów porzucili. Obawiali się bowiem owi przewódcy, by przez naród rzymski ujarzmieni, nie musieli [1]) wszelkiego rodzaju zniewag znosić. Ale wszyscy ci, którzy radzili Bellowakom w sojusz wejść z nieprzyjaciółmi, do Brytanii zbiegli, kiedy okazało się niebezpieczeństwo, ażeby ich nie wydano Rzymianom. Dlatego nie tylko Bellowakowie, lecz także Eduowie wzywają cię i proszą, abyś srodze z nimi nie postępował. Jeżeli Bellowakom ich winę, jakkolwiekby wielką [2]) była, darujesz, powiększysz znaczenie Eduów u wszystkich Belgów, albowiem bez ich pomocy nie mogliby Eduowie żadnych prowadzić wojen". Temi prośbami skłoniony, przyrzekł Cezar przyjąć ich w swoją opiekę, jednakże zażądał od nich 600 zakładników.

[1]) p. 10., 1. — [2]) *quantuluscunque.*

59.

Król Antyoch i Publ. Korn. Scypio.

Kiedy Rzymianie wojnę prowadzili przeciw królowi Syryi Antyochowi, zdarzyło się, iż pojmano syna Publ. Korn. Scypiona

Afrykańskiego i przyprowadzono go do Antyocha. Wszyscy, których rady król zwykle [1]) zasięgał, radzili jeńca zabić albo do więzienia wtrącić. Atoli król, chcąc [2]) tem łatwiej zjednać sobie zwycięzcę [3]), obchodził się z młodzieńcem łaskawie i uprzejmie. A kiedy wkrótce potem starał się o pokój u Rzymian, wyprawił posła do Publ. Korn. Scypiona z oświadczeniem, że król mu syna bez żadnego okupu zwróci, jeżeli pokój uzyska. Scypio odpowiedział posłowi: „Idź i powiedz, że mu za tak wielką życzliwość dziękuję, a chcąc mu się za tak wielki i tak miły dar odwdzięczyć, radzę królowi, ażeby wojny zaniechał i nie odrzucał warunków pokoju, jakie mu naród rzymski poda". Atoli do pokoju nie przyszło. Pomimoto Antyoch odesłał Scypionowi syna i wolał hołd złożyć dostojności tak wielkiego męża, niż mścić się za swoją przykrość.

[1]) czasownikiem *solēre.* — [2]) p. 1., 1. — [3]) dodać *animus* (gr. 157., 7).

60.

Pyrrus i Cyneasz.

Odniósłszy zwycięstwo nad Rzymianami, król Pyrrus wyprawił do nich Cyneasza jako posła, ażeby ofiarował im pokój pod łagodnymi warunkami. Był on króla znajomym i tak wielki miał wpływ na niego, iż tenże we wszystkich prawie sprawach swoich jego pytał o zdanie. Pyrrus zwykł był mawiać, iż więcej miast zdobył wymową Cyneasza, niż siłą i bronią swoich żołnierzy. Jednakże Cyneasz nie pochwalał chciwości króla, albowiem kiedy raz Pyrrus w rozmowie odkrył mu swoje plany i oświadczył, że chce Italię pod swoje podbić panowanie, Cyneasz zapytał: A po podbiciu Rzymian co zamyślasz czynić, królu? — W sąsiedztwie [1]) z Italią jest Sycylia, odpowiedział król, i nie będzie rzeczą trudną ją zająć. — Wtedy rzekł Cyneasz: A po zajęciu Sycylii cóż później zamierzasz czynić? — Król, który myśli Cyneasza jeszcze nie przeniknął, odpowiedział: Mam zamiar przeprawić się do Afryki. — Na to [2]) ów: A co potem, królu? — Wtedy wreszcie, rzecze król, wypoczniemy i słodkiego zażywać będziemy pokoju. — Wówczas rzekł Cyneasz: A cóż ci przeszkadza już teraz używać tego pokoju?...

[1]) *vicinus, a, um.* — [2]) *cui.*

61.
Dokończenie.

Otóż [1]) kiedy do Rzymu przybył Cyneasz, obchodził domy najprzedniejszych z obywatelstwa [2]), ażeby ich darami i pieniądzmi przekupić. Lecz nigdzie go nie przyjęto. Ale nie tylko mężczyźni, lecz nawet kobiety wzgardziły jego darami [5]). Potem do kuryi wprowadzony, tak wychwalał cnotę króla i umysł jego, dla Rzymian życzliwy, tak wiele rozprawiał o przystępności warunków, iż się zdawało, że zdanie senatu już się skłania do zawarcia pokoju i przymierza z królem. Lecz Appiusz Klaudyusz, jakkolwiek stary i ślepy, nie mógł się powstrzymać od [3]) wystąpienia przeciw pokojowi i mową swą bardzo przekonywającą tyle °) dokazał, iż senat odpowiedział Pyrrusowi, że pokoju z narodem rzymskim zawrzeć nie może, zanim nie ustąpi z Italii. Oprócz tego uchwalili Rzymianie, ażeby wszyscy jeńcy, których Pyrrus oddał, uważani byli za pozbawionych praw obywatelskich, ponieważ z bronią w ręku dali się wziąć [4]) do niewoli. Tak tedy z niczem [5]) powrócił poseł do króla; a kiedy go Pyrrus pytał, co w Rzymie widział i słyszał, odpowiedział Cyneasz, że miasto wydało mu się świątynią, a senat zgromadzeniem królów.

[1]) gr. 173., 3., ust. 2. — [2]) gr. 157., 2. — [3]) zd. poboczne. — [4]) = mogli być wzięci. — [5]) = nic nie zdziaławszy.

62.
Surowość Tytusa Manliusza.

Podczas wojny latyńskiej wydali konsulowie rozkaz, ażeby nikt na własną rękę [1]) nie walczył przeciwko nieprzyjacielowi. Przypadkiem pomiędzy tymi, których na wszystkie strony wysłano na zwiady, był Tytus Manliusz, syn konsula. Ten z jeźdźcami swego oddziału tak dalece podjechał pod obóz nieprzyjaciół, iż zaledwie na odległość strzały oddalony był od najbliższego posterunku. Byli tam jeźdźcy tuskulańscy, na których czele stał Geminus Metyusz, mąż i rodem i czynami pomiędzy swoimi sławny. Skoro ten poznał jeźdźców rzymskich, a pomiędzy nimi syna konsula, bez wahania [2]) wyzwał Manliusza do walki. Ten, dumnemi słowami przeciwnika podrażniony, zapomniał o rozkazie ojca i dał się porwać do

walki, bo nie [2]) wątpił, iż zaszczytnem zwycięstwem ojca przebłaga. Zwyciężył i nie było nikogo [3]), ktoby się tem zwycięstwem nie cieszył. Wesoło więc, niosąc przed sobą zbroję zdobytą, udaje się ze swym oddziałem do obozu, a stąd do namiotu ojca i rzecze: „Wyzwany do walki, tę oto zbroję przynoszę, na zabitym nieprzyjacielu zdobytą“.

[1]) = poza szeregiem. — [2]) *neque* (gr. 169., 6., uw. 2.). — [3]) gr. 167., 10.

63.
Dokończenie.

Zaledwie to konsul usłyszał, odwrócił się od syna i [1]) natychmiast zwołać kazał zgromadzenie. Skoro się wszyscy licznie [2]) zebrali, rzekł: „Ty, Tytusie Manliuszu, wbrew zakazowi naszemu na własną rękę przeciw nieprzyjacielowi walczyłeś i karność wojskową, na której do dzisiejszego dnia opierało się państwo rzymskie, złamałeś, a mnie do tej doprowadziłeś konieczności, iż albo o państwie albo o sobie i swoich zapomnieć muszę. Lecz lepiej jest, ażebyśmy karę ponieśli, niż żeby państwo tak znaczną szkodą nasze winy odpokutowywało. Przeto ty, jeżeli jest w tobie kropla [3]) krwi naszej, nie uchylisz się od tego, by karność wojskową, wskutek twej winy podupadłą, krwią swoją przywrócić. Idź, liktorze, przywiąż go do pala!“ Stali wszyscy tak osłupiali ze strachu, że nikt nie śmiał przerwać milczenia; lecz skoro po dokonaniu ścięcia krew się polała, powstało tak wielkie narzekanie, iż nie szczędzono nawet przekleństw. Lecz ta surowość kary odstraszyła żołnierzy od [4]) lekceważenia rozkazów swych wodzów.

[1]) = odwróciwszy się, kazał... — [2]) gr. 9., 2. — [3]) *si quid est in te...* — [4]) zdanie poboczne.

64. 15.
Zdania warunkowe.
(gr. 111 — 114.).

1. Jakąż usługę większą i lepszą wyświadczyć możemy rzeczypospolitej, jak jeżeli uczymy i kształcimy młodzież? — 2. Jeżeli mi się coś złego stanie, ciebie pociągnę do odpowiedzialności. — 3. Jeżeli mi nie dacie zakładników, nie przestanę

wojny prowadzić z waszem państwem. — 4. Jeżeli nie znacie tego, co się dzieje u ludów odleglejszych, zwróćcie uwagę na sąsiednią Gallię, która, w prowincyę zamieniona, wieczną cierpi niewolę. — 5. Jeźdźcy germańscy, jeżeli kiedy położenie [1]) bywało przykrzejsze, zbiegali się; jeżeli kto, ciężko ranny [2]), z konia spadł, obstępowali go dokoła. — 6. Jeżelibyś kogoś zapewnił, że jako przyjaciel przybędziesz na jego proces, a tymczasem ciężko zachorowałby twój syn, nie byłoby to przeciw powinności, nie uczynić tego, coś powiedział. — 7. Gdyby nie to, że żołnierze rzymscy całodzienną pracą byli zmęczeni, byłoby można wszystkie wojska nieprzyjaciół zniszczyć. — 8. Gdybyśmy tego przykładu nie mieli, uważałbym za rzecz bardzo piękną, zostawić taki przykład potomności. — 9. Napróżno Bóg stworzyłby był złoto i srebro, gdyby nie był okazał, jak się do ich pokładów dochodzi. — 10. Gdyby Bóg miał upodobanie raczej w wielkich ofiarach niż w małych, częstokroć ofiary ludzi niegodziwych byłyby mu milsze, niż dobrych; a gdyby ofiary zbrodniarzy przyjemniejsze były Bogu, niż ofiary ludzi prawych, nie byłoby życie ludziom pożądane.

[11. Okazujesz, jakim byłbyś w owym czasie konsulem, gdyby się tak przypadkiem było zdarzyło. — 12. Do tego stopnia trapiony był Hannibal brakiem wszech rzeczy, iż byłby się wrócił do Gallii, gdyby nie to, że się wtedy obawiał pozoru ucieczki. — 13. Nie było najmniejszej wątpliwości, iż musianoby w tym wąwozie niezmierną ponieść klęskę, gdyby tylna straż pochodu nie była wzmocnioną. — 14. Tak wielkie zwątpienie ogarnęło Punijczyków, iż Bomilkar, wódz ich, byłby z wojskiem przeszedł do Agatoklesa, gdyby w obozie tegoż nie wybuchł był bunt].

15. Gallowie spokojnie znosili wszystkie złe skutki wojny, byleby tylko niebezpieczeństwo niewoli od siebie oddalili. — 16. Tak wielki był zapał Lacedemończyków, iż w dwie wojny wplątani, nie wahali się trzeciej podjąć, byleby tylko Ateńczykom przysporzyć nieprzyjaciół. — 17. Niech mi przeszkadzają przeciwnicy, bym nie był zaszczycony dostojeństwami, byleby mi tylko nie przeszkadzali, bym rzecząpospolitą dobrze mógł zawiadywać.

---

[1]) *quid, aliquid.* — [2]) = ciężką odniósłszy ranę. — [3]) nie było wątpliwem.

65.

Zdania czasowe.

(gr. 124. i 120.).

1. Kiedy od koniecznych zatrudnień i trosk wolni jesteśmy, wówczas pragniemy coś widzieć i słyszeć. — 2. Z łatwością wszyscy dobrych rad udzielamy chorym, kiedy sami jesteśmy zdrowi. — 3. Kiedy się istota człowieka rozkłada, części ciała wracają tam, skąd powstały. — 4. Helwetowie walczyli z Germanami prawie codziennie, kiedy albo odpierali ich od swoich dzierżaw, albo sami w ich kraju prowadzili wojnę. — 5. Trewerowie zamierzali napaść na Labiena i jego legion i już oddaleni byli od niego nie więcej, jak na dwa marsze dzienne, gdy wtem dowiedzieli się, że na rozkaz Cezara dwa legiony przyszły na pomoc. — 6. Zaledwie tylna straż pochodu wyszła poza okopy, gdy wtem Gallowie, dodawszy sobie nawzajem otuchy, by spodziewanej zdobyczy z rąk nie wypuszczać, przez rzekę przeszli i w miejscu niedogodnem stoczyli bitwę. — 7. Ilekroć jaka kohorta z miasta wyszła i napadła, nieprzyjaciele bardzo prędko uciekali. — 8. Ilekroć która kohorta naprzód wyruszyła, zaraz wielka z tej strony liczba nieprzyjaciół padała. — 9. Kiedy Eduowie natarcia Rzymian dłużej wytrzymać nie mogli, jedni cofnęli się na górę, drudzy udali się do pakunków i wozów. — 10. Kiedy Cezar przyszedł do rzeki Tamizy, spostrzegł na drugim brzegu wielkie mnóstwo nieprzyjaciół w szyku bojowym.

11. Skoro Cezar od Menapiów do Trewerów przyszedł, postanowił przejść przez Ren. — 12. Skoro żołnierze odnieśli zwycięstwo, nie pozostawili zwyciężonym niczego. — 13. Kiedy Cezar ujrzał, iż wszystkie wojska Belgów, w jednem miejscu zebrane, ku niemu idą, natychmiast [1]) przeprowadził wojsko przez rzekę Aksonę i rozbił tam obóz. — 14. Kiedy się Cezar za pośrednictwem Ubiów, na zwiady wysłanych, dowiedział, że wszyscy Swebowie cofnęli się w lasy, postanowił nie posuwać się dalej. — 15. Skoro Cezar poznał, że tak wielki trud byłby daremny, postanowił oczekiwać floty. — 16. Kiedy się Wercyngetoryg dowiedział o przybyciu Cezara, natychmiast [2]) odstąpił od oblężenia i wyruszył naprzeciw niego. — 17. Skoro nieprzyjaciele zobaczyli, iż ci, o których myśleli, że uciekają,

w nieprzyjaznej postawie idą ku nim, nie mogli wytrzymać natarcia i, zaraz w pierwszem starciu do ucieczki zmuszeni, do najbliższych udali się lasów. — 18. Mieszkańcy miasta zobaczyli opodal jazdę Wercyngetoryga i powzięli nadzieję pomocy [1]); natychmiast więc °) wznieśli okrzyk wojenny, chwycili za broń i bramy zamknęli. — 19. Skoro tylko pora roku pozwoliła [2]), udał się Cezar do wojska. — 20. Nieprzyjaciele poznali, że ich nadzieja zdobycia miasta zawiodła [1]); natychmiast więc °), zwoławszy zgromadzenie, postanowili, że najlepiej będzie, by każdy powrócił do swego [3]) domu. — 21. Skoro tylko nieprzyjaciele ochłonęli z ucieczki, natychmiast posłów do Cezara wyprawili w sprawie pokoju. — 22. Zaledwie nieprzyjaciele naszą jazdę spostrzegli, przypuściwszy szturm, szybko ją w zamieszanie wprawili.

[1]) ze zdaniem nast. ściągnąć. — [2]) = mógł wskutek pory roku. — [3]) gr. 165., 7, a.

66.

Ciąg dalszy.

(gr. 123., 121. i 122).

1. Zanim powiem o niekorzyściach Sycylii, wydaje mi się stosownem, powiedzieć słów kilka o znaczeniu tej prowincyi. — 2. Nasi nie pierwej zaprzestali ścigania nieprzyjaciół, aż się zbliżyli do muru i bram miasta. — 3. Cezar pierwej przybył do obozu nieprzyjaciół, nim Germanowie zmiarkować mogli, co się dzieje. — 4. Cezar przyszedł do obozu Pompejusza pierwej, nim tenże mógł to spostrzec. — 5. Akko kazał całemu ludowi w miastach się zebrać; lecz nim się to mogło stać, oznajmiono, że Rzymianie już nadeszli. — 6. Zanim nieprzyjaciele ochłonęli ze strachu i ucieczki, przeprowadził Cezar wojsko w kraj Swessyonów. — 7. Chociaż się zima jeszcze nie skończyła, podążył Cezar do kraju Nerwiów i, nim ci albo zetrzeć się mogli albo uciec, spustoszywszy ich role, zmusił ich do poddania się i dania zakładników. — 8. Cezar posłom Aduatuków odpowiedział, że państwo ich zachowa, jeżeli się poddadzą pierwej, nim taran dotknie się muru. — 9. Nieprzyjaciele żołnierzy rzymskich, na zwiady wysłanych, do ucieczki zmusili i przestraszonych tak pędzili, iż ci nie pierwej zaprzestali ucieczki, aż stanęli przed oczyma swoich.

10. Podczas gdy Cezar rozmawiał z Aryowistem, doniesiono mu, że jeźdźcy Aryowista podchodzą bliżej do pagórka. — 11. Kwintus Lukaniusz poległ, dzielnie walcząc, właśnie gdy pomoc niósł synowi, przez nieprzyjaciół obskoczonemu. — 12. Podczas gdy Cezar, poznawszy plan nieprzyjaciół, zewsząd zbierał posiłki, jeden legion, po zwyczaju za zbożem [1]) wysłany, zdala od obozu przez nieprzyjaciół został otoczony i pokonany. — 13. Podczas gdy Cezar przez kilka dni bawił pod Wesoncyo w celu zebrania żywności, żołnierze wypytywali kupców o Germanów.

14. Gdy Piso bratu pomoc niósł, wyrwał go z niebezpieczeństwa; sam z konia zrzucony, dopóki mógł, bardzo dzielnie się opierał. — 15. Cezar sam postanowił pozostać w Gallii, ażby się dowiedział, że legiony już są rozmieszczone i leża zimowe obwarowane. — 16. Cezar uważał to za rzecz największej nierozwagi oczekiwać, ażby się siły nieprzyjaciół powiększyły. — 17. Cezar postanowił nie czekać, ażby Helwetowie, zniszczywszy całe mienie sprzymierzeńców, przybyli do Santonów. — 18. Kiedy Cezar z najpierwszymi okrętami dotarł do Brytanii i tutaj na wszystkich wzgórzach ustawione wojska nieprzyjaciół ujrzał, uważając to miejsce za wcale niedogodne do wylądowania, stał na kotwicy, ażby tamże przybyła reszta okrętów.

[1]) *frumentari* (gr. 156).

67.

Zdania przyzwolone.

(gr. 115.).

1. Jakkolwiek starożytni Rzymianie zwykli byli przy biesiadach śpiewać o zasługach sławnych mężów, pomimoto nie wielką cześć oddawano temu rodzajowi poetów. — 2. Czyny wojenne Pauzaniasza i Lizandra wzmocniły panowanie Lacedemończyków [1]); przecież z ustawą Likurga wcale porównywać ich nie można. — 3. Chociaż Rzymianie widzieli się opuszczonymi od wodza i od szczęścia, pomimoto całą nadzieję ocalenia pokładali w męstwie. — 4. Jakkolwiek lato już się prawie było skończyło, przecież Cezar wprowadził wojsko w kraj nieprzyjaciół, w przekonaniu [2]), że wojnę prędko możnaby ukończyć. — 5. Lubo położenie wymagało [3]) wiele pracy i trudu, jednakże

uważał Cezar za rzecz bardzo dogodną, wszystkie okręty na ląd wyciągnąć i z obozem jednem połączyć obwarowaniem. — 6. Wprawdzie nieprzyjaciele przekonani byli, że z powodu mnóstwa swoich, a szczupłej liczby Rzymian będą walczyli bezpiecznie, jednakże uważali za rzecz bezpieczniejszą, obsadzić drogi [4]), odciąć dowóz żywności i tak bez żadnej rany odnieść zwycięstwo. — 7. Idąc za zdaniem [5]) Wercyngetoryga, zapalili Biturygowie prawie wszystkie swoje miasta. Wszyscy ciężko nad tem boleli [1]), jednakże tem się pocieszali, iż [6]) pewni byli, że wszystkie swe straty prędko odzyskają. — 8. Jakkolwiek góra wśród najostrzejszej pory roku zaspami [7]) śniegu drogę tamowała, pomimoto kazał Cezar śnieg rozrzucić i w taki sposób, mając drogę otwartą [8]), przybył do kraju Arwernów. — 9. Chociaż Swebowie Germanów z kraju wypędzić nie mogli, jednak zmusili ich do płacenia sobie daniny. — 10. Sabinus zamknął się w obozie, jakkolwiek Wirydowik codziennie nastręczał mu sposobność do walki. — 11. Tak wielkie było męstwo żołnierzy i taka przytomność umysłu, że chociaż zewsząd ogniem gorejącego obozu byli parzeni, a chmurą pocisków zasypywani, chociaż widzieli, iż wszystkie ich wozy i całe mienie się pali: pomimoto nikt z wałów nie zeszedł, lecz wszyscy walczyli z największym zapałem i jak najdzielniej. — 12. Stoik Posydoniusz ciężko chorował na nogi; jednakże zwykł był mawiać: „Nic z tego [9]), boleści! chociażbyś nie wiem jak była przykrą, nigdy nie przyznam, jakobyś była nieszczęściem [10])“. — 13. Nie będzie wielkim karzełek, chociażby stanął na górze. — 14. Choćbyś bojaźń chyżą być mienił, nadzieja przecież bardziej jest chyżą.

---

[1]) ściągnąć ze zdaniem nast. — [2]) = mniemając. — [3]) *esse z gen.* — [4]) *abl. abs.* — [5]) = uznawszy zdanie W. za dobre *(sententiam probare); abl. abs.* — [6]) *quod.* — [7]) = bardzo głębokim śniegiem. — [8]) = gdy droga została otwartą *(abl. abs.).* — [9]) *nihil agis.* = [10]) *acc. c. inf.*

68.

Zdania przyczynowe.

(gr. 117—119).

1. Na zgromadzeniu tak powiedział Labienus: „Ponieważ — jak mówią — zbliżają się Germanowie, więc [°]) życia żołnierzy narażać nie będę i już jutro o świcie obóz zwinę“. — 2. Ponie-

waż Cezar już wiedział, że Cycerona od oblężenia uwolniono, sądził przeto [°]), że nie potrzebuje się śpieszyć [1]). — 3. Arystotelesowi szczególnie podobało się życie spokojne, na badaniu i poznaniu świata oparte; a ponieważ życie to bardzo było podobne do życia bogów, więc [1]) wydawało się być najgodniejszem mędrca. — 4. Syreny tych, co mimo przejeżdżali, wabiły nie przyjemnością głosu ani żadną sztuką śpiewania, lecz ponieważ głosiły, że wiele wiedzą. — 5. Cezar wojsko i jazdę zatrzymał w obozie, ponieważ nie dowiedział się był jeszcze, z jakiej przyczyny nieprzyjaciele odchodzili. — 6. Ponieważ żołnierze nasi nie mogli ani szeregów utrzymać, ani silnie stać, ani za znakami postępować, więc [°]) w wielkie popadli zamieszanie. — 7. Małą potyczkę podjazdową stoczywszy, Gallowie zamknęli się w obozie, ponieważ wyglądali większych wojsk, które się jeszcze nie były zebrały. — 8. Cezar lękał się dalej postępować, ponieważ lasy i bagna były w drodze; przeto tego samego dnia przybył do Cycerona. — 9. Germanowie nie pozwalali wina do siebie przywozić, ponieważ mniemali, że z tego powodu ludzie niewieścieją i do znoszenia trudów mniej stają się zdolnymi. — 10. Cezar powiada, że Gallowie nieraz złe powzięli postanowienia w sprawach najważniejszych, gdyż słuchali niepewnych pogłosek, a kupcy na ich pytania [2]) często zmyślone odpowiadali rzeczy. — 11. Labienus zamknął się w obozie, tak położeniem miejsca jak sztuką bardzo obronnym [3]); dlatego [°]) nie obawiał się ani o siebie ani o legion. — 12. Czwartego dnia przybyli Helwetowie do kraju Lingonów, ponieważ Rzymianie nie mogli ich ścigać. — 13. Nie zwykłem lekkomyślnie przeciw stoikom rozprawiać, nie jakobym z nimi bardzo się zgadzał, lecz ponieważ wstyd mi nie pozwala. — 14. Nie mam możności mówienia do was o swoich przodkach, nie dlatego, jakoby nie byli takimi, jakich nas widzicie, lecz ponieważ pozbawieni byli powszechnej chwały i blasku czci waszej.

15. Los Sekwanów tem był przykrzejszy od losu innych Gallów, że nie śmieli sami ani się skarżyć ani prosić o pomoc. — 16. Wenetowie starali się przygotować wszystko, co się do użytku okrętów odnosi, z tem większą nadzieją, iż wiele ufali w położenie miejsca. — 17. Rzymianie z wielkiem walczyli męstwem i to tem bardziej, że walka toczyła się w obliczu Cezara i całego wojska, tak iż żaden czyn mężniejszy nie mógł

ujść uwagi. — 18. Wesoncyo, które było największem miastem Sekwanów, wielce ułatwiało prowadzenie wojny dlatego, że rzeka Dubis otaczała całe prawie miasto. — 19. Sokrates tak mówi u Platona: „Wielka mnie ożywia nadzieja, że dobrze mi się dzieje, iż na śmierć idę. — 20. Nie masz powodu zazdroszczenia tym, których lud nazywa wielkimi i szczęśliwymi. — 21. Legion dziesiąty za pośrednictwem trybunów wdzięczność wyraził Cezarowi za to, że na zgromadzeniu najlepsze o nim wypowiedział zdanie. — 22. Zwoławszy najprzedniejszych Edu-ów, Cezar im ciężki uczynił zarzut, że nie otrzymuje od nich pomocy, zwłaszcza że wojnę przedsięwziął na ich prośby [4].

[1]) *remittĕre de celeritate.* — [2]) = im pytającym. — [3]) ściągnąć ze zdaniem nast. — [4]) = ich prośbami nakłoniony.

69.

Powtórzenie.

(64 - 68).

1. Skoro Cezar spostrzegł, iż Helwetowie się zbliżają, wyprowadził wojsko na najbliższy pagórek. — 2. Jeżeli pozwolisz, przybędę do ciebie do obozu i życie swe oddam pod twoją opiekę. — 3. Mitrydates mieczem przebił Datamesa i zabił go pierwej, nim kto mógł przyjść na pomoc. — 4 Izokrates wielkim był mowcą i doskonałym nauczycielem, jakkolwiek nie występował publicznie [1]) i w zaciszu domowem [2]) pielęgnował tę sławę, jakiej nikt później nie uzyskał. — 5. Kiedy Cezar do Italii się udawał, wyprawił Serwiusza Galbę z dwunastym legonem i z częścią konnicy do kraju Nantuatów i Sedunów. — 6. O jakżeby narzekali ojcowie nasi, przywykli walczyć dokoła murów Kartaginy, jeżeliby widzieli, że my, ich potomkowie, w środku Italii w obozie drżymy ze strachu! — 7. Helwetowie resztę Gallów męstwem przewyższają, ponieważ w codziennych prawie utarczkach walczą z Germanami. — 8. Bubulus nie opuścił miasta, dopóki nieprzyjaciel był z tej strony Eufratu. — 9. Zdolności Gajusa Grakcha tak były wielkie, iż byłby sobie zjednał albo sławę ojca albo sławę dziada, gdyby był dłużej żył. — 10. Kiedy już Rzymianie, wylądowawszy w Brytanii, na suchem miejscu stanęli, natarli na nieprzyjaciół i zmusili ich do ucieczki. — 11. Mężowie prawi robią to, co dobre i uczciwe

jest, jakkolwiek widzą, że żadnej nie osiągną korzyści. — 12. Roztropnie uczynił Rzymianin, iż przewidziawszy trudności, prędko od przedsięwzięcia odstąpił. — 13. Jeżeli ja nie mogę być zwycięzcą, cieszę się, iż przez ciebie właśnie jestem zwyciężony. — 14. Skoro Akwitanowie poznali, że z powodu ostrożności Rzymian nie mogą stawić oporu, posłów wyprawili do Cezara i prosili, ażeby ich przyjął w poddaństwo. — 15. Gdyby nie powstała była Iliada, byłaby ta sama mogiła, która ciało Achillesa pokryła, pogrzebała także i imię jego. — 16. Niemasz przyjaźni wtedy, gdy jeden nie chce prawdy słuchać, a drugi gotów jest do kłamstwa. — 17. Chociażbym pragnął wyposażonym być we wszystkie cnoty, jednakże przedewszystkiem pragnąłbym być i wydawać się wdzięcznym. Ta bowiem jedna cnota nie tylko jest największą, lecz nawet matką cnót wszelkich. — 18. Hannibal już po drabinach wdzierał się na mury Lokrów, gdy wtem nagle przez otwartą bramę napadli nań Rzymianie. — 19. Lekarz gorliwy, zanimby się ośmielił choremu lekarstwo podać, powinien poznać nie tylko chorobę tego, którego zechce leczyć, lecz także sposób życia, kiedy był zdrów, i właściwości jego ciała. — 20. Kiedy Kwintusa Cecyliusza Metella Macedońskiego pewien przyjaciel pytał, co ma zamiar czynić, odpowiedział mu tenże: Gdybym wiedział, że suknia moja zna mój plan, spaliłbym ją. — 21 Skoro się dowiedziano o przybyciu Cezara i jego legionów, przybył Wercyngetoryg do niego i zapewnił, że przyjaźni narodu rzymskiego nie porzuci. — 22. Kiedy konsul Maksymus umarł ostatniego grudnia, wybrano na resztę dnia konsulem Kaniniusza. Kiedy wielu, jak było zwyczajem, szło go pozdrowić, rzekł Cycero: Śpieszmy się, zanim ustąpi z urzędu. — 23. O tych samych przedmiotach chciałem częściej do ciebie pisywać, nie jakobym nie ufał twojej pilności, lecz ponieważ skłaniała mnie ważność rzeczy. — 24. Dopóki Pompejusz był w Italii, wielu nie przestawało mieć nadziei. — 25. Słuszna jest w sporach zachować powagę, a oddalać od siebie popędliwość, chociażbyśmy słyszeli rzeczy nas niegodne.

[1]) *forensi luce carēre.* — [2]) *intra pariĕtes.*

70.

Dokończenie.

26. Druidowie u starożytnych Gallów rozstrzygali we wszystkich sporach publicznych i prywatnych. Jeżeli się dopuszczono jakiej niegodziwości; jeżeli popełniono jakie mormorderstwo; jeżeli spór był o dziedzictwo lub granice: oni wyrokowali, oni wyznaczali nagrody i kary; a jeżeli kto nie chciał się trzymać ich wyroku, odmawiali mu uczestnictwa w ofiarach.— 27. Kiedy rola wiele lat wypoczęła, zwykła żyźniejsze wydawać plony. — 28. Kiedy Cezar ujrzał, że legion siódmy uciśniony jest przez nieprzyjaciela, upomniał trybunów wojskowych, ażeby jeden drugiemu użyczał pomocy. — 29. Ze wszystkich Gallów najdzielniejszymi byli Belgowie dlatego, że kupcy najmniej do nich przywozili towary, do zniewieściałości [1]) się przyczyniające. — 30. Że Regulus wrócił do nieprzyjaciół, nie wydaje się dziwnem, albowiem inaczej sobie postąpić nie mógł. — 31. Kliniasz Pytagorejczyk mógł wprawdzie przez przysięgę ujść grzywny trzech talentów, jednakże wolał pieniądze wypłacić, niż przysiąc. — 32. Tarkwiniusze tak długo walczyli, aż Brutus własną ręką zabił królewicza Arunta. — 33. Odpowiem ci, jednak nie pierwej, aż ty mnie odpowiesz. — 34. Zanim jeszcze państwo ateńskie cieszyło się sławą wymowy, wielu już dokonało czynów pamięci godnych — 35. Skorom tylko przybył do Rzymu, zdawało mi się, że nic innego pierwej nie powinienem czynić, jak do ciebie napisać. — 36. Kiedy tylko Kserkses przybył do Grecyi, odwołano Arystydesa. — 37. Kiedy raz Aleksander, będąc jeszcze bardzo młodym, podczas biesiady przyjemnie i umiejętnie śpiewał, miał go Filip zapytać: Nie wstyd ci, tak dobrze śpiewać? — 38. Rzecz ta tak wielkie wywołała zamieszanie i popłoch, że cała ludność drżąca od strachu byłaby się z miasta wysypała, gdyby za miastem nie było obozu punickiego. — 39. Któż jest tak zapalony do poznania i zbadania świata, iżby nie zaniechał i nie porzucił wszystkiego, chociażby nawet mu się zdawało, iż gwiazdy może zliczyć albo wielkość wszechświata zmierzyć, jeżeliby jemu, badającemu i oglądającemu rzeczy najgodniejsze poznania, nagle doniesiono o groźnem niebezpieczeństwie [2]) ojczyzny? — 40. Jeżeli z tych stron nie ustąpisz i wojska nie zabierzesz, ja cię nie

za przyjaciela uważać będę, lecz za wroga. — 41. Łaskawie żyj z niewolnikiem, przypuszczaj go uprzejmie i do rozmowy i do rady, a nie potrzebowałbyś [3]) przyjaciela szukać jedynie na rynku i w kraju; jeżeli pilnie będziesz zważał, znajdziesz go i w domu. — 42. Nie mają ludzie powodu [3]) lękania się śmierci. — 43. Jeżeli kiedy Wenetowie, przez Rzymian pokonani, już zaczynali tracić nadzieję w swoje powodzenie, całe swe mienie przenosili na statki i chronili się do najbliższego grodu. — 44. Przyjemność mi sprawiasz, iż domagasz się listów nie tylko bardzo częstych, lecz także bardzo długich. — 45. Nie pierwej skończyła się bitwa, aż zabito trybuna wojskowego. — 46. Ilekroć Epaminondas wszedł w towarzystwo, w którem albo o rzeczypospolitej rozprawiano albo mówiono o filozofii, nigdy stamtąd nie odszedł pierwej, aż rozmowa doprowadzona była do końca. — 47. Temistoklesa zaocznie oskarżono o zdradę; skoro to usłyszał, przeniósł się do Korcyry. — 48. Kiedy już ustaliło się zwycięstwo i odłożyliśmy broń, często Roscyusz bawił w Rzymie. — 49. Jak bogate i królewskie mienie w jednej chwili się rozprasza, jeżeli się dostanie do rąk °) złego pana; przeciwnie skromne mienie powiększa się wskutek używania, jeżeli je dobremu zawiadowcy powierzono: tak samo życie nasze dość jest długie, jeżeli umiemy z niego dobrze korzystać. — 50. Katylinę ogarnęła była żądza owładnięcia rzeczypospolitej i o nic nie dbał, byleby tylko dla siebie pozyskał władzę królewską.

---

[1]) *animos effeminare.* — [2]) *periculum discrimenque.* — [3]) *non est quod.*

71.

Dlaczego Gallowie tak łatwo przez Rzymian zostali pobici?

Gallowie nie tak łatwo byliby przez Rzymian pokonani, gdyby nie liczne wady ich charakteru [1]). Przewyższali ich Rzymianie nie tylko znajomością sztuki wojennej i potęgą, lecz także wielkimi przymiotami ducha. Wprawdzie nie można zaprzeczyć, że Gallowie i ojczyznę swą kochali i dzielnymi byli, jednakże nie dostawało im wytrwałości, którąto cnotą Rzymianie zdobyli sobie panowanie nad wszystkimi narodami. Cezar za złe im bierze nie to, że wolność miłowali, a nienawidzili niewoli, lecz że zmiennego byli ducha i zawsze czegoś

nowego pragnęli. W sprawach najważniejszych prędko układali plany, których wkrótce potem żałowali. Umysł ich ochoczy był wprawdzie i skory do podejmowania wojen, lecz niedość stały i wytrwały do znoszenia przeciwności. Jakkolwiek nieprzywykli byli do trudów, przecież tak dalece dawali się unosić żądzą wolności, iż ich zdaniem [1]) wszystkoby znieść należało, byle tylko zrzucić jarzmo niewoli. Z największą gwałtownością napadali na nieprzyjaciół, lecz często pierwszego natarcia legionów rzymskich wytrzymać nie mogli i szalenie [2]) uciekali. Ponieważ prędko tracili nadzieję w ocalenie, więc łatwo poddawali się Rzymianom. Lecz skoro tylko znaleźli jakiego podżegacza do odnowienia wojny, wnet taka nastawała zmiana w ich umysłach, że zapominali o tem, co dopiero ucierpieli. Czcze pogłoski brali za rzecz pewną i już zaczynali przedsięwzięcia swe wykonywać, zanimby rozważyli, czy je wykonać mogą. Ze szlachty jeden zazdrościł drugiemu, a państwa pomiędzy sobą walczyły o pierwszeństwo. Ta oto niezgoda stała się zgubą dla Gallii.

[1]) *aliqua re laborare.* — [2]) *adi. praecipites* (gr. 9., 2).

72.
Roztropność i męstwo Publ. Licyniego Krassusa.

(I., 52.; III., 22—26).

Publiusz Licyni Krassus, młodszy syn sławnego owego tryumwira, bardzo wprawdzie był młody, a przecież tak wielkiem odznaczał się męstwem, że w wojnie z Gallami przewyższył nawet wielu mężów starszych. W bitwie z Aryowistem roztropnością swą bardzo się około wojska zasłużył. Dowodził on jazdą. Wtem [1]) spostrzegł, że na prawem skrzydle wojsko rzymskie jest zagrożone. Zaraz tedy trzeci szyk posłał swoim na pomoc i przez to lepszy bitwie nadał obrót. W ten sposób przekonał się Cezar o roztropności i dzielności młodego Publiusza Krassusa [1]); więc bez żadnego wahania polecił mu, aby z jednym legionem starał się podbić państwa nadmorskie. Kiedy później z jednym legionem w kraju Andów [2]) zimował, ludy owe podniosły bunt. Podczas gdy Cezar sam z nimi wojował, Publiuszowi Krassusowi kazał się udać do Akwitanii, aby te ludy nie przyszły Gallom na pomoc. Jakkolwiek Akwitano-

wie nie tylko przewyższali męstwem wszystkie inne ludy, lecz nadto wspierani byli przez Kantabrów, którzy od Rzymian nauczyli się sztuki [3]) obwarowywania obozu i odcinania nieprzyjaciołom żywności: pomimoto Krassus roztropnością swą i męstwem z łatwością dokazał tego [6]), że nieprzyjaciele pobici, poddali się Rzymianom.

[1]) p. 1., 3, — [2]) gr. 157., 8. — [3]) można nie tłum.; wystarczy: obwarowywać... odcinać.

73.
Dokończenie.

Oto kiedy Krassus spostrzegł, że z każdym dniem wzmaga się liczba nieprzyjaciół, obawiał się, ażeby dróg nie obsadzono, a żołnierzom jego nie odcięto dowozu żywności. Dlatego za rzecz konieczną uważał nie dopuścić do tego [1]). Widząc, że żołnierze sami ochotniejszymi są do boju, postanowił podać nieprzyjaciołom sposobność do walki. Wyprowadził wojsko z obozu i uszykował je [2]), a nieprzyjaciele pozostali w obozie — nie dlatego, jakoby byli w wątpliwości co do wypadku bitwy [3]), lecz ponieważ spodziewali się odnieść zwycięstwo bez żadnej straty, gdyby na Rzymian nieprzygotowanych napadli w pochodzie; słyszeli bowiem o nich, że z powodu niedostatku zboża mają zamiar się cofnąć. Dlatego postanowił Krassus napaść na obóz nieprzyjaciół. Im większą wydawała się trwoga nieprzyjaciół, tem ochotniejszymi byli do walki żołnierze rzymscy. Podczas gdy jedni zasypywali rowy, a inni gradem pocisków usiłowali spędzić obrońców z wału, kohorty, które zrazu dla obrony obozu były pozostawione, manowcami obóz nieprzyjacielski obeszły i przez bramę tylną, która prawie zupełnie była bez obrony, wtargnęły do obozu, zanim nieprzyjaciele poznać mogli, co się dzieje. Skoro z tej strony krzyk usłyszano, zaraz i reszta Rzymian ze świeżemi siłami, nadzieją zwycięstwa uniesiona, gwałtowniej natarła. Nieprzyjaciele, zewsząd otoczeni, odstąpili od obrony i w ucieczce szukali ocalenia. Jazda rzymska ścigała uciekających i nie oszczędzała z nich nikogo. Dopiero późno w nocy cofnęli się Rzymianie do obozu. Na wieść [4]) o tej bitwie większa część państw akwitańskich poddała się Krassusowi.

[1]) = by to się nie stało. — [2]) p. 1., 3. — [3]) = jaki będzie wypadek bitwy. — [4]) = kiedy usłyszano o tej bitwie *(abl. abs.)*.

74.

Dwaj nieprzyjaciele.

(V., 44).

W legionie legata Kwintusa Cycerona, który w kraju Nerwiów zimował, byli dwaj centuryonowie, mężowie bardzo dzielni, Tytus Pulio i Lucyusz Worenus, którzy ustawicznie współzawodniczyli ze sobą. Kiedy nieprzyjaciele obóz Cycerona trzymali w oblężeniu, a Rzymianie już kilka dni bronili się bardzo dzielnie, Pulio i Worenus codziennie takiem odznaczali się męstwem, że niełatwo było rozpoznać, który którego męstwem przewyższał. Siódmego dnia oblężenia, kiedy z największą zaciętością bój wrzał u szańców, Pulio rzekł: „Co się wahasz, Worenie? czyliż jeszcze lepszej oczekujesz sposobności okazania swego męstwa? dzisiejszy dzień niech rozsądzi nasze spory!“ To rzekłszy, wyszedł poza szańce i rzucił się w środek nieprzyjaciół. Skoro doszedł do linii bojowej nieprzyjaciół, rzucił pocisk i °) jednego z tłumu przeszył. Zrazu nieprzyjaciele, nagłym wypadkiem przerażeni, osłupieli, lecz wkrótce zaczęli wszyscy na jednego rzucać pociskami i zewsząd go otaczać, aby nie mógł się cofnąć do swoich. Kiedy to spostrzegł Worenus, co prędzej zbiegł z wałów i na pomoc przyszedł przeciwnikowi, będącemu w przykrem położeniu. Wtedy nieprzyjaciele, opuściwszy Puliona, o którym sądzili, że musi °) być ranny, wszyscy zwrócili się przeciw Worenowi. Lecz podczas gdy Worenus z dobytym mieczem uderzał na nieprzyjaciół, zdarzyło się, że na miejscu nierównem upadł. Wtedy znowu Pulio przybył mu na pomoc, i tak zabiwszy kilku nieprzyjaciół, obaj nietknięci z największą chwałą cofnęli się poza okopy. Kiedy w ten sposób wzajemnie [1]) życie sobie ocalili, sam przypadek rozstrzygnął, że równi są co do męstwa.

[1]) gr. 161., 3.

75.

Odwaga Cezara.

Byłoby rzeczą za długą, wyliczać wszystkie znakomite czyny [1]) Cezara, lecz opłaci się poznać kilka znaczniejszych czynów z dni jego młodości [2]). Kiedy po zupełnem pokonaniu wszystkich swoich przeciwników Sulla uzyskał dyktaturę, nakazał Cezarowi, ażeby oddalił od siebie żonę swą Kornelię, córkę Cynny. Atoli Cezar nie dał się nakłonić do oddalenia jej od siebie. Przeto umieszczony na liście wyjętych z pod prawa, nie tylko utracił wszystkie dobra, lecz kiedy go już słudzy Sulli szukali, widział się nawet zmuszonym w przebraniu [3]) nocą z miasta uchodzić. Ale chociaż prawie co nocy zmieniał swoje kryjówki, mimoto pochwycili go prześladowcy, których przewódcę Korneliusza Fagitę zaledwie dwoma talentami nakłonił, by go cało wypuścił. Tymczasem na prośby [4]) Westalek, jakoteż krewnych i przyjaciół Cezara, szczególnie Mamerkusa Emiliusza i Aurelego Kotty, dał się wreszcie Sulla ubłagać, by mu przebaczył, lecz miał powiedzieć, że ten, o którego tak usilnie proszą, przyniesie zgubę stronnictwu optymatów, albowiem w Cezarze żyje [5]) wielu Maryuszów.

[1]) *res gestae;* więc znakomite według gr. 157,. 9. — [2]) = kiedy jeszcze był młody. — [3]) = zmieniwszy ubiór. — [4]) = gdy prosiły Westalki. — [5]) = jest.

76.

Dokończenie.

Po śmierci Sulli postanowił Cezar udać się do Rodu, aby się u retora Molona zajmować wymową. Lecz właśnie gdy się tamże przeprawiał, niedaleko od wyspy Farmakuzy, dostał się w ręce zbójców morskich, którzy naonczas niepokoili wszystkie morza i wybrzeża. Gdy ci zażądali od niego dwudziestu talentów za jego uwolnienie, wyśmiał ich, ponieważ „nie wiedzą, jakiego męża schwytali“, i sam obiecał im dać talentów pięćdziesiąt. Natychmiast tedy rozesłał towarzyszy do państw poblizkich, ażeby zebrać pieniądze — albowiem jeżeli się coś podobnego wydarzyło obywatelowi rzymskiemu, sprzymierzeńcy i mieszkańcy prowincyi obowiązani byli cenę okupu złożyć — sam zaś z lekarzem i dwoma sługami pozostał u dzikich zbójców Cylicyi i tak się zachowywał, że bali się go i czcili [1]). Po czterdziestu dniach, kiedy pieniądze zebrano i] zbójcom wypłacono, wypuszczono go i wysadzono na wybrzeżu Małej Azyi niedaleko od Miletu. Wówczas natychmiast pośpieszył do Miletu, a zebrawszy kilka okrętów, udał się na owo miejsce, gdzie byli zbójcy, napadł na nich nagle, część floty

zmusił do ucieczki, część zatopił, a zbójców, którzy się dostali w jego ręce, jak im w żarcie przedtem groził, ukrzyżować kazał.

---

[1]) *alicui terrori, venerationi esse.*

77.
Śmierć Hazdrubala.

Hazdrubal, brat Hannibala, wyruszywszy z Hiszpanii, by nieść pomoc bratu, z ogromnem wojskiem szedł do Italii. Gdyby się połączył był z bratem, byłaby zaprawdę zginęła rzeczpospolita rzymska. Wyruszyli przeto z Rzymu dwaj konsulowie, Gajus Klaudyusz Nero i Marek Liwiusz Salinator, ten do Gallii Przedalpejskiej, aby zajść drogę Hazdrubalowi, gdy z Alp będzie zstępował, ów do Apulii, ażeby czoło stawić Hannibalowi. Było zaś pomiędzy nimi takie porozumienie, ażeby jeden i drugi w swoim zakresie działania starał się nieprzyjaciół zatrzymać i nie pozwolił im połączyć się ze sobą. Tymczasem Hazdrubal wkroczył do Italii i wysłał czterech jezdnych z listami do Hannibala, chcąc go uwiadomić o swojem przybyciu. Lecz tych pojmano i do Gajusa Klaudyusza Nerona przyprowadzono. Konsul, dowiedziawszy się o planie Hazdrubala, postanowił jego samego i wojsko jego zniszczyć, zanimby się połączył z bratem Hannibalem.

78.
Dokończenie.

Wybrał tedy konsul dziesięć tysięcy najdzielniejszych żołnierzy, a legatom, których zostawiał, polecił, ażeby codziennie takie same zaciągano placówki i straże, ażeby codziennie pod wieczór równie liczne płonęły ognie i ażeby ten sam zawsze zachowywano pozór obozu, by się Hannibal czego nie domyślił i, ufny w małą liczbę przeciwników, nie ośmielił się napaść na obóz rzymski. Sam zaś z doborem żołnierzy wyruszył nocą i w przeciągu sześciu dni bez wiedzy Hannibala [1]) przybył do obozu Liwiusza. Połączywszy swe siły, obaj konsulowie pokonali Hazdrubala pod Seną. Pięćdziesiąt sześć tysięcy nieprzyjaciół zabito, pięć tysięcy czterystu wzięto do niewoli. Sam Hazdrubal, nie chcąc przeżyć tak wielkiej klęski, spiął konia,

rzucił się w środek szyku bojowego Rzymian i tamże walcząc poległ. Potem Nero z największą szybkością powrócił do swego obozu, zanim Hannibal spostrzegł, że on się oddalił. Odciętą głowę Hazdrubala kazał konsul przed placówkami nieprzyjaciół porzucić. Skoro ją Hannibal zobaczył, miał powiedzieć, iż poznaje przyszłe [2]) losy Kartaginy.

---

[1]) *abl. abs. (inscius).*

79.
Powrót Kwintusa Cecyliusza Metella.

Kiedy trybun ludu Saturninus wniósł ustawę dla rzeczypospolitej zgubną, nie chciał Kwintus Cecyliusz Metellus złożyć przysięgi na tę ustawę i z tego powodu musiał pójść na wygnanie. Wolał bowiem mąż tak dzielny wyrzec się kraju, niż przekonania i droższem mu było dobro ojczyzny, niż jej widok. Lecz już w rok potem syn Metella prośbami i łzami wyjednał u ludu, że ojca z wygnania odwołano. Był on właśnie na przedstawieniu w teatrze, kiedy mu przyniesiono list z doniesieniem [1]), że z zupełną zgodą senatu i ludu zezwolono na jego powrót do ojczyzny. Zdawało się, że wieść ta żadnego na nim nie sprawiła wrażenia [5]), i nie pierwej wyszedł z teatru, aż się widowisko skończyło: tak dalece spokojny zachował umysł w szczęściu i nieszczęściu. W Rzymie zaś w chwili jego przybycia [2]) tak wielkie powstało zbiegowisko, iż dzień cały nie wystarczył na powinszowania tych, którzy go u bramy miasta witali; a kiedy stąd wstępował na Kapitol, odprowadziło go prawie całe obywatelstwo.

---

[1]) = w którym było napisano. — [2]) = gdy przybywał.

80.
Zdania porównawcze.
(gr. 116).

1. Belgowie nie chcieli, ażeby Germanowie dłużej w Gallii bawili, z drugiej zaś strony [1]) oburzali się na to, iż wojsko rzymskie w Gallii zimowało. — 2. Jak do podjęcia wojen ochoczy i gotowy jest umysł Gallów, tak duch ich do znoszenia niepowodzeń słaby jest i bardzo mało wytrzymały. —

3. Jak głupi jest ten, który chcąc konia kupić, nie patrzy na niego, lecz na jego czaprak i uzdę: tak samo bardzo głupi jest ten, który człowieka ocenia albo z sukni albo według stanu. — 4. Tak należy myśleć, jak gdyby ktoś w głąb piersi mógł zajrzeć. — 5. U starożytnych Gallów, im [2]) kto dostojniejszy był rodem i dostatkiem, tem więcej miewał przy sobie klientów. — 6. Messeńczycy wyszli naprzeciw Filopemena, jak gdyby zbliżał się ich wódz, a nie wódz nieprzyjaciół. — 7. To, co bardzo jest trudne, często zarówno należy uważać, jakby nie mogło być wykonane. — 8. Wieśniak Publiusz Watyniusz nocą szedł do Rzymu [3]). Wtem spotkał dwóch młodzieńców, którzy mu powiedzieli, że tego dnia króla Perzesa pojmano. Kiedy to senatowi oznajmił, wtrącono go do więzienia, jak gdyby żarty sobie stroił z rzeczypospolitej. Lecz wkrótce potem nadszedł list od Paullusa [3]); więc uwolnił go senat i rolą obdarzył.

[1]) *ut—ita.* — [2]) gr. 165., 7., 2. — [3]) p. 1., 3.; porówn. 3., 1.

81.

Zdania względne.

(gr. 125. i 126).

1. Helwetowie wyprawili posłów z oznajmieniem [1]), że mają zamiar przejść przez prowincyę rzymską. — 2. Aryowist wysłał część wojsk swoich, która miała oblęgać obóz nieprzyjaciół. — 3. Żołnierze zebrali chróst i gałęzie, ażeby niemi zasypać rowy. — 4. Pozostawiwszy dziesięć kohort i 300 jezdnych do obrony [1]) okrętów, Cezar podążył w stronę nieprzyjaciół. — 5. Niemasz takiej bystrości umysłu ludzkiego, iżby mogła w głąb nieba zajrzeć, ziemię przeniknąć. — 6. Zaprawdę, ze wszystkich rzeczy, które mi los dał albo natura, nic nie mam, cobym mógł porównać z twoją przyjaźnią. — 7. Chcąc resztę państw pozyskać, Wercyngetoryg wybierał ludzi zdolnych, z którychby każdy albo mową podstępną albo osobistą°) przyjaźnią mógł zjednać jak najwięcej stronników°). — 8. Osoba Leliusza wydała się Cyceronowi stosowną do prowadzenia rozmowy o przyjaźni. — 9. Sprawa była za jawną, iżby ją można było ukryć lub zataić. — 10. Niektóre owady za małe są, iżby je widzieć można gołemi oczyma. — 11. Wszyscy, otuchy pełni, udali się do Alezyi i nie było ni-

kogo, ktoby przypuszczał, iż zniesćby można widok tak wielkiego mnóstwa. — 12. Łatwiej znaleźć [2]) takich, coby się sami na śmierć narazili, niż takich, którzyby cierpliwie znosili boleści. — 13. Nic [3]) nie robi ludzi tak nieszczęśliwymi, jak bezbożność i zbrodnia. — 14. Jakże mało [4]) jest takich, którymby się zdawało, że mądrość wyżej cenić należy nad wszelkie bogactwa! — 15. O co za wielka jest siła prawdy, kiedy przeciw chytrości ludzkiej z łatwością sama się broni! — 16. Przeglądnąwszy wszystkie okolice Brytanii, piątego dnia powrócił Wolusenus do Cezara, ponieważ [5]) nie śmiał wysiadać z okrętów. — 17. Bolał nad tem Inducyomarus, że jego znaczenie u ziomków [6]) maleje; a ponieważ [5]) już przedtem nieprzyjaźnie był usposobiony względem Rzymian, więc tem bardziej zapałał nienawiścią. — 18. Egipcyanie uważali muzykę nie tylko za nieużyteczną, lecz nawet za szkodliwą, gdyż [7]) zniewieściałymi czyni umysły mężczyzn.

[1]) zd. względne. — [2]) = znajdują się. — [3]) *nihil est quod.* — [4]) *quotusquisque.* — [5]) *qui.* — [6]) *suus.* — [7]) *quippe qui.*

82.

Zdania pośrednio zawisłe.

(gr. 127. i 128).

1. Ubiowie usilnie błagali Cezara, by im użyczył pomocy, gdyż Swebowie bardzo im dokuczają. — 2. Aryowist odpowiedział poselstwu Cezara, że nie śmie bez wojska wkraczać w tę część Gallii, którą Cezar posiada. — 3. Sama natura przepisuje, ażeby człowiek pomagał człowiekowi dla tego samego, że jest człowiekiem. — 4. Często i to bardzo upominał Cycero Publiusza Krassusa, ażeby tę drogę do sławy uważał za najprostszą, którą przodkowie jego pozostawili utartą. — 5. Jezdni przybyli do Cezara z wieścią [1]), że prawie wszystkie okręty są zniszczone, ponieważ ani kotwice i powrozy nie mogły°) wytrzymać ani żeglarze nie mogli znieść gwałtowności burzy. — 6. Kiedy Publiusz Krassus poznał, że na tem miejscu prowadzić ma wojnę, gdzie przed kilku laty zabito legata Lucyusza Waleryusza, wiedział, że niepoślednią okazać musi gorliwość. — 7. Cezar wysłał piechotę i jezdnych, ażeby uciekających [2]) ścigali. — 8. Od podjazdów dowiedział się Galba, że z tej części wsi, którą Gallom pozostawił, wszyscy nocą wyszli. — 9. Cezar

posłów wyprawił do nieprzyjaciół z żądaniem [3]) wydania mu tych, którzy nań napadli. — 10. Nie chciał [4]) Cezar, ażeby państwo Eduów, które on zawsze popierał i we wszystko zaopatrywał, za broń chwyciło i ażeby to stronnictwo, które mu mniej ufało, nie wzywało pomocy od Wercyngetoryga; dlatego [5]) za konieczne uważał, zająć się pilnie tą sprawą.

[1]) *nuntiare.* — [2]) zd. względne. — [3]) = którzy mieli żądać, ażeby wydali. — [4]) zd. zamiarowe *(ne)*; porówn. 1., 3.

83.
Zdania pytajne.
(gr. 129—134).

1. Czyliż nie widujemy, że dzieci tak dalece przyjemność znajdują w naukach i sztukach, iż nie uważają ani na zdrowie ani na majątek? — 2. Pomiędzy naszem wojskiem a nieprzyjacielskiem było bagno niewielkie. Nieprzyjaciele oczekiwali, czy nasi go nie przejdą, nasi zaś, czy od tamtych nie wyjdzie początek przeprawy [1]). — 3. Chociażbym chciał zapomnieć o dawnej hańbie, czyliż mogę zatrzeć pamięć krzywd nowych? — 4. Rzeka Arar z taką płynie powolnością, iż nie można rozpoznać oczyma, w którą stronę płynie. — 5. Kiedy Aryowist posłów Cezara zobaczył w obozie, w obecności wojska [2]) swego zawołał, poco do niego przyszli. — 6. Cezar wypytywał jeńców, dlaczego Aryowist nie stacza bitwy. — 7. Kiedy Epaminondas widział, iż wskutek ciężkiej rany umiera [3]), zapytał, czy ocalała jego tarcza. — 8. Nie wiedzieli centuryonowie, co mają czynić albo jaki mają zastosować sposób walczenia. — 9. Z powodu długiego [4]) pochodu niełatwo mogli Rzymianie przewidzieć, co na którem miejscu należało czynić. — 10. Zwyczajem jest Gallów, iż podróżnych nawet wbrew ich woli [5]) zmuszają do zatrzymania się i wypytują ich, co z nich który o tem lub o owem [6]) usłyszał lub o czem się dowiedział; nadto i kupców po miastach pospólstwo obstępuje i każe im mówić, z których okolic przychodzą i o czem tam się dowiedzieli. — 11. Z tego można było poznać, jak wiele w wojnie znaczy przypadek i jak wielkie sprowadza nieszczęścia. — 12. Cezar dowiedział się, że tak wielki strach opanował całe wojsko, iż zachwiał odwagę nawet najdzielniejszych żołnierzy; przeto zwoławszy wszystkich na zgromadzenie, zapytał żołnierzy, czegoby się bać mieli, jeżeli Aryowist w szaleństwie i nierozwadze [7]) wojnę im wyda; dlaczego stracili ufność we własne swe [8]) męstwo i w jego [9]) ostrożność. — 13. Czy człowiekowi rozumnemu, chociażby sam ginął z głodu, wolno jest odebrać pożywienie drugiemu? Bynajmniej, bo każdy powinien raczej znosić swoje nieszczęście, niż z dóbr drugiego cośkolwiek odejmować. — 14. Kiedy Dyagoras przybył do Samotracyi, a któryś przyjaciel powiedział mu: „Czyliż nie poznajesz z tylu malowideł, jak wielu uszło gwałtowności burzy i do portu cało przybyli?" — Tak jest, rzecze, albowiem owych, którzy się rozbili i w morzu zginęli, nigdzie niema wymalowanych. — 15. Przerażeni nagłem przybyciem Rzymian, nie wiedzieli Germanowie, czy lepiej jest wojsko przeciw nieprzyjacielowi wyprowadzić, czy obozu bronić, czy w ucieczce szukać ocalenia. — 16. Wątpliwą jest rzeczą, czy Ambioryg umyślnie [10]) wojsk swych nie zebrał, czy nagłem przybyciem jazdy powstrzymany, uczynić tego nie mógł.

[1]) *transire.* — [2]) *abl. abs. (praesens, tis).* — [3]) = życie traci. — [4]) gr. 157., 3. — [5]) *invitus.* — [6]) *quisque.* — [7]) dodać *impulsus* (gr. 64., a, uw.). — [8]) *suus.* — [9]) *ipse* (gr. 146., III., 1.). — [10]) *iudicio, consilio.*

84.
Powtórzenie.
(80—83).

1. Posłom z Saguntu [1]) dano statki, na których mieli do Hiszpanii powrócić. — 2. Pamiętam, że Hortenzyusz zwykł był się chlubić, iż nigdy nie miał udziału w wojnie domowej. — 3. Człowiek sprawiedliwy nikomu nic nie odbiera, ażeby to sobie przywłaszczyć. — 4. Czyliż zmusił ciebie do kupienia ten, który cię nawet nie zachęcał? — 5. Lizyasz, mowca sławny, przyniósł Sokratesowi mowę napisaną, ażeby się jej wyuczył na pamięć w celu wygłoszenia [2]) jej w sądzie w obronie [3]) własnej. — 6. Czyliż nie z tego powodu wypędzono Arystydesa z ojczyzny, że nad miarę był sprawiedliwy? — 7. Nie przystoi człowiekowi nic czynić, czegoby uzasadnionej przyczyny podać nie mógł. — 8. Aleksander zapytany, gdzie ma swe skarby, odpowiedział: U przyjaciół. — 9. Przez kilka dni bez

przerwy [4]) nastąpiły słoty, które i Rzymian zatrzymały w obozie i nieprzyjaciół powstrzymały od bitwy. — 10. Aleksander powiedział, że szczęśliwym wydaje mu się Achilles, ponieważ za życia [5]) wiernego miał przyjaciela, po śmierci zaś wielkiego piewcę. — 11. Ci, którzy żądają dobrodziejstwa, często niegodni są, by je otrzymali. – 12. Wiele zależy na tem, kogo kto w domu codziennie słyszy, z kim od dzieciństwa rozmawia. — 13. Rodzice zasługują na to, byśmy ich rozkazy wypełniali ochoczo i żwawo. — 14. Jak znajdują się tacy, którzy sprawy wojenne przenoszą nad pokojowe, tak znajduje się wielu, którym się niebezpieczne i podstępne plany wydają świetniejszymi i większymi, niż spokojne i rozważne. — 15. Bardzo wielu jest takich, którzy i zaszczyty i bogactwa za nic mają. — 16. Enniusz twierdzi, że nie trzeba płakać nad śmiercią, po której następuje nieśmiertelność. — 17. Niektórzy z obawy przed nienawiścią nie śmieją wypowiadać swego zdania, chociażby było najlepsze. — 18. Mnie nawet owe [6]) Ateny nie tyle zajmują wspaniałemi budowlami i arcydziełami sztuki u starożytnych, jak wspomnieniem mężów najznakomitszych, gdzie który zwykł był mieszkać, gdzie siadywać, gdzie rozprawiać. — 19. Znalazło się wielu, którzy gotowi byli nie tylko pieniądze, lecz także życie poświęcić za ojczyznę. — 20. Ponieważ o tej sprawie nic do mnie nie piszesz, zarówno to będę uważał, jak gdybyś mi był napisał, że nic niema. — 21. Po wszystkie wieki mniej było takich mężów, którzyby swoje żądze pokonywali, niż takich, coby zwyciężali wojska nieprzyjacielskie. — 22. Kiedy pewien Lacedemończyk na śmierć szedł z wesołym wyrazem twarzy, zapytał go jeden z nieprzyjaciół jego: Czy pogardzasz prawami Likurga? A ów odpowiedział: I owszem, bardzo wielką dla nich wdzięczność czuję. — 23. Nigdy nie można dosyć nachwalić się filozofii, gdyż kto jej słucha, cały czas życia bez przykrości spędzać może. — 24. Filopemen, na śmierć skazany, wesoło przyjął truciznę, jakby odniósł zwycięstwo. — 25. Rozważa senat, czy wykupić ma jeńców od nieprzyjaciół czy nie. — 26. Kiedyś spragniony, niewiele ci na tem zależy, czy puhar złoty jest czy szklany. — 27. Nikt mnie nigdy nie zdoła przekonać, jakoby dusza żyła, dopóki w śmiertelnem jest ciele, a umierała, skoro z niego wyjdzie. — 28. Marek Kato wielką pałał żądzą czytania, gdyż często nawet

w kuryi zwykł był czytać. — 29. Wychwalał Scypio owo zdanie Ksenefonta: Te same trudy nie są równie uciążliwe dla wodza i żołnierza, ponieważ sam zaszczyt trudy wodza lżejszymi czyni. — 30. Przestańcie się wahać, czy pożyteczniej jest z powodu wielu złych, jednemu darować, czy karą śmierci jednego złego poskromić niegodziwość wielu.

[1]) = Saguntynów. — [2]) = użycia jej. — [3]) *pro*. — [4]) *continuus*. — [5]) = dopóki żył. — [6]) gr. 162., 3.

85.
Podbicie Sontyatów przez Publiusza Licyniego Krassusa.

(III., 20. i 21).

W dwadzieścia lat potem, jak prokonsul Lucyusz Malliusz klęskę poniósł od Akwitanów i straciwszy pakunki uciekł, wysłano Publiusza Licyniego Krassusa z dwunastu kohortami legionowemi i z wielką liczbą jazdy do Akwitanii, ażeby zapobiegł wysłaniu stamtąd [1]) posiłków do Gallii i połączeniu się tak wojowniczych ludów. Ponieważ rozumiał, że niemałą prowadzić ma wojnę, niczego nie zaniedbał, by nie tylko postarać się o zboże dla wojska, lecz także przygotować posiłki i jazdę. Sontyatowie, pamiętając o starodawnem swem męstwie, nadto z poprzednich zwycięstw pyszni, z jazdą, w której była główna ich siła, na Rzymian w pochodzie napadli, a piechotę w dolinie umieścili w zasadzce, ażeby w chwili stanowczej swoim na pomoc przyjść mogła [2]). Kiedy Rzymianie jazdę nieprzyjaciół odparli i za gorąco ją ścigali, nagle owa piechota zewsząd z zasadzki wypadła i bitwę odnowiła. Ponieważ Sontyatowie byli przekonani, że od ich męstwa dobro całej Akwitanii zależy, szukali ocalenia w ucieczce. Krassus nie wahał się uciekających ścigać, a gdy schronili się do miasta, zaczął ich z największą siłą oblęgać. Dlatego posłów do niego wyprawili z prośbą, aby ich przyjął w poddaństwo.

[1]) = z tych ludów. — [2]) gr. 5., ust. ostatni.

86.
Niezgodliwość Gallów.

(II., 1—3).

Gallowie mogliby byli wolność ojczyzny dłużej utrzymać, gdyby zgodliwi byli pomiędzy sobą. Atoli zawsze znajdowali

się pomiędzy nimi tacy, którzy woleli znosić panowanie narodu rzymskiego, niż pierwszeństwo któregokolwiek państwa gallickiego. Kiedy więc w r. 57. przed Chr. wszyscy Belgowie sprzysięgli się przeciw narodowi rzymskiemu i zakładniki sobie nawzajem dali, nie chcąc, ażeby Cezar, podbiwszy całą Gallię, przybył do nich z wojskiem, wówczas Remowie zgodzić się z nimi nie chcieli, lecz siebie i wszystko swoje oddali pod opiekę i władzę narodu rzymskiego i posłów do Cezara wyprawili z oświadczeniem, że gotowi i zakładniki dać i, co Cezar rozkaże, uczynić i wojsko jego do miast swych przyjąć i zbożem i innemi rzeczami je wspierać. Cezar przyjął ich w poddaństwo i dowiedział się od nich o tem, co się działo u Belgów. Słusznie przeto łajali i obwiniali ich Nerwiowie, że swoich zdradzili i męstwo przodków splamili. Sami zaś Nerwiowie najwyższego godni są podziwienia za to, że postanowiwszy ani posłów do Cezara nie wyprawiać ani żadnego warunku pokoju nie przyjmować, nie dali się niczem odstraszyć od tego postanowienia. A jak wielkie było ich męstwo, już z tego się okazuje, że woleli zupełną rodu swego zagładę [1]), niż niewolę [2]) Rzymian.

---

[1]) czasownikiem: ażeby cały ród ich był zgładzony. — [2]) = służyć Rzymianom.

87.

Zamordowanie Wercyngetoryga.

(VII.)

Któżby nie brał za złe Cezarowi, że w sześć lat potem, jak mu Wercyngetoryga wydano, kazał go w Rzymie zamordować? Czyliż ów mąż, który walczył nie dla własnej korzyści, lecz w obronie wspólnej wolności, nie okazał się takim, jakimi wszyscy Rzymianie być pragnęli? A któżby miłość ojczyzny uważał za zbrodnię? Zresztą przystoi zwycięzcy oszczędzać zwyciężonych. Jeżeli względem kogo, to z pewnością względem owego tak dzielnego męża powinienby był Cezar takiem samem powodować się miłosierdziem, jakiem się tyle razy powodował względem innych. Regulusa wszyscy pisarze rzymscy największemi wynosili pochwałami za to, że wolał, ażeby jego samego nieprzyjaciołom wydano, niż żeby rzeczpospolita przez zwrot [1]) jeńców poniosła szkodę. Czyliż Wercyngetoryg nie uczynił tego samego co Regulus? Wszak i on radził swoim współobywatelom, by jego jakoby sprawcę wojny wydali Rzymianom. Regulusowi Kartagińczycy przebaczyli, wobec Wercyngetoryga Rzymianie nie okazali się litościwymi. Powie kto może, że było u Rzymian zwyczajem, zwyciężonych i pojmanych królów w tryumfie prowadzić, a potem zabijać. Atoli czyż nie przebaczono Perseuszowi? Przeto godziłoby się było, ażeby i Wercyngetorygowi Cezar winę darował. Jemu samemu nic na tem nie zależało, czy miał śmierć ponieść czy nie, bo widząc ojczyznę swą pokonaną i ujarzmioną, za nic już miał sobie życie. Ale kiedy go wydano, srogości było dowodem, zachować mu życie, ażeby go stracić po sześciu latach.

---

[1]) *captivos reddĕre.*

88.

Wytrwałość żołnierzy Cezara.

(VII., 17).

Jak odważnymi [1]) i jak wytrwałymi [1]) byli żołnierze Cezara, to jedno posłużyć może za dowód, że raczej woleli głód cierpieć, niż od oblężenia miasta Awarykum odstąpić. Eduowie bowiem nie dostarczyli zboża, które przyobiecali, chociaż się tego Cezar domagał prawie codziennie. Skutkiem tego było, że żołnierze, przez kilka dni zboża pozbawieni, z odleglejszych wiosek bydło przypędzali, aby żyć przynajmniej mięsem. Lecz ilekroć zapędzili się nieco dalej, jazda nieprzyjacielska napadała na nich z zasadzki i wielką im wyrządzała szkodę. Pomimo to żaden w owych dniach nie dał się słyszeć głos, imienia narodu rzymskiego niegodny. Co więcej, kiedy Cezar podczas robót oblężniczych przemawiał do żołnierzy i pytał ich, czyby nie należało odstąpić od oblężenia, wszyscy żołnierze zaklinali go, aby tego nie czynił i ufności w nich nie tracił; wszak °) jak długo pełnili służbę wojenną pod jego rozkazami [2]), nigdy [3]) z niczem nie odeszli, że więc uważać to będą za hańbę, jeżeli będą musieli °) zaniechać oblężenia rozpoczętego; woleliby tedy wszelkie znieść przykrości, niż nie pomścić śmierci obywateli rzymskich. Z tego powodu Cezar nie odstąpił od oblężenia. To też chociaż Rzymianie i zimnem trapieni

byli i ustawicznymi deszczami, a Gallowie wszystkiego próbowali w celu ocalenia miasta, pomimoto zdobyto wreszcie miasto i spustoszono. Znalazłszy w Awarykum wielki zapas zboża i innej żywności, Cezar kilka dni tamże zabawił i pozwolił wojsku wypocząć po trudach i niedostatku.

[1]) wyrazić rzeczownikami. — [2]) *abl. abs. (imperare).* — [3]) *acc. c. inf.*

89.

Zwycięstwo Emiliusza pod Pydną.

Kiedy król macedoński Perseusz, syn Filipa, odnowił wojnę, którą ojciec prowadził z narodem rzymskim, wysłano przeciw niemu konsula Lucyusza Emiliusza Paullusa, któremu się jako pole do działania dostała losem Macedonia. Przyszło do bitwy [1]) pod Pydną, w której walczono długo i zacięcie; w końcu wojsko macedońskie zupełną poniosło klęskę. Sam król z kilku towarzyszami w ucieczce szukać musiał [2]) ocalenia. Emiliusz ścigał uciekających aż do nocy, poczem jako zwycięzca cofnął się do obozu. Perseusz zaś schronił się do świątyni i tam ukrył się w ciemnym kącie. Ale żołnierze rzymscy, których wysłano dla ścigania go, pochwycili go i przyprowadzili do konsula. Na wiadomość [3]) o pojmaniu króla, jakby na widowisko jakie, tak wielkie zewsząd zebrało się mnóstwo ludu, że Perseusz ani postąpić nie mógł naprzód. Wysłał przeto konsul liktorów, którzy mieli usunąć lud i pojmanemu królowi utorować drogę do mieszkania wodza.

[1]) = stoczono bitwę. — [2]) p. 10., 1. — [3]) = kiedy wiadomość przyniesiono, że pojmano.

90.

Dokończenie.

Kiedy Emiliuszowi oznajmiono, że król się zbliża do jego mieszkania, wyszedł nieco naprzód i podał jemu rękę, a gdy Perseusz do nóg mu się schylił, Emiliusz podniósł go z największą uprzejmością. Następnie wprowadził go do namiotu i kazał mu usiąść koło siebie. Potem zapytał go, jakiej doznał krzywdy [1]), iż z taką zawziętością rozpoczął wojnę przeciw narodowi rzymskiemu. Król zapytany, w ziemię patrząc, długo milczał; wówczas rzekł doń konsul: „Bądź dobrej myśli! Łaskawość narodu rzymskiego tak jest wielka, iż życiu twemu żadne nie grozi niebezpieczeństwo“. Potem zwróciwszy się do stojących dokoła Rzymian, rzekł: „Widzicie, jak zmienne jest szczęście ludzkie! Nie przystoi tedy mężowi mądremu pysznić się w powodzeniu i zbytecznie ufać szczęściu, kiedy niepewną jest rzeczą, co wieczór przyniesie. Ten dopiero prawdziwym °) będzie mężem, którego umysłu ani szczęście zbytecznie w dumę nie wzbije ani nie złamie nieszczęście“. Ukończywszy wojnę, Emiliusz powrócił do Rzymu i nadzwyczaj wspaniały odbył tryumf, a senat nadał mu przydomek „Macedoński“.

[1]) = jaką krzywdą skłoniony.

91.

Zbytkowne życie Lucyusza Lukulla.

Lucyusz Lukullus, mąż jużto zdolnościami i nauką, już cnotą rycerską znamienity, niezmiernie chciwy był pieniędzy, ażeby mieć co wydawać na zbytki. Miał on dwór z bardzo pięknym widokiem i pięknemi miejscami do przechadzek [1]). Raz przybył [2]) tam Pompejusz i to jedno tylko zganił, iż mieszkanie to w lecie wprawdzie bardzo jest przyjemne, lecz w zimie niebardzo [3]) wydaje się wygodnem. Na to rzekł do niego Lukullus: Czy ty sądzisz, że ja mniej mam rozumu, niż jaskółki, które za nadejściem zimy zmieniają siedzibę? — Wspaniałości pałaców odpowiadały koszta biesiad. Kiedy raz jemu, jako samemu jednemu, skromny podano obiad, surowo złajał kucharza; a gdy ten tłumaczył się, mówiąc, że nie powinien był wspaniałej przygotowywać uczty, ponieważ nikt nie był na obiad zaproszony: — „Co mówisz? — z gniewem [4]) rzekł Lukullus — albożeś nie wiedział, że dzisiaj Lukullus będzie na obiedzie u Lukulla?“

[1]) = bardzo piękny co do widoku i co do przechadzki. — [2]) zd. czasowe. — [3]) *minus.* — [4]) = rozgniewany.

92.

Świętość przysięgi.

Po bitwie pod Kannami pozwolił Hannibal jeńcom rzymskim wykupić się z niewoli [1]). Wysłano więc z pomiędzy nich

dziesięciu do Rzymu, którzy mieli to uzyskać od senatu. Jednak wszyscy musieli przysiąc, że powrócą do obozu nieprzyjaciół, jeżeli tego nie uzyskają. Atoli senat uchwalił ich nie wykupywać i odpowiedział, że nie są obywatelami ci, którzy się dali [2]) pojmać, chociaż broń mieli. Przeto posłowie powrócili do obozu nieprzyjaciół. Ale jeden z nich odszedł do swego domu, jak gdyby nie był związany przysięgą. Onto, wyszedłszy wraz z wszystkimi innymi posłami z obozu, potem, jakoby coś zapomniał, wrócił był do obozu i tak dopiero wyruszywszy w drogę, dopędził towarzyszy przed nocą. Mniemał bowiem, że jeżeli do obozu powróci, będzie od przysięgi uwolniony. Otóż przybywszy do Rzymu, gdy nic nie uzyskano, do domu swego odszedł. Skoro tylko rozeszła się wieść o tem, kazał go senat pochwycić i w więzach [3]) do Hannibala odprowadzić. Albowiem starożytni Rzymianie byli tego przekonania, że cokolwiek przyrzeczono w obliczu Boga, dotrzymać tego należy, chociażby przez to nawet życie na szwank było narażone.

[1]) p. 1., 3. — [2]) = mogli być pojmani. — [3]) = związanego.

93.

Dobroć niektórych Rzymian dla niewolników.

Dola niewolników była o wiele twardszą i przykrzejszą u Rzymian, niż u Greków. Mógłbym wiele przytoczyć przykładów, ażeby okazać, jak wielką była srogość Rzymian względem niewolników w życiu publicznem i prywatnem [1]); wolę jednak z dziejów tego narodu [2]) przytoczyć przykłady dobroci, łagodności i życzliwości względem niewolników. Było bowiem wielu mężów zacnych, którzy powodowali się sprawiedliwością wobec niewolników, którzy panowali nad nimi umiarkowanie, kierowali nimi roztropnie, obchodzili się z nimi łaskawie. Szczególnie jeden mąż zasługuje na to, ażeby go i w tym względzie chwalono i sławiono, t. j. Marek Tulliusz Cycero. Ten wszystkich swoich niewolników przyzwyczajał do obyczajności, do uczciwości, do wierności; co więcej, niemało starał się o ich wykształcenie. Tyrona uważał za przyjaciela, nie za sługę. Kiedy tenże w Patrach ciężką złożony był chorobą, zrazu Cycero sam go pielęgnował, potem zaś innego z Rzymu posłał niewolnika, który go miał pielęgnować i zdrowo odwieźć. Sam

często do niego pisywał listy, pełne przyjaźni i tęsknoty, w których niekiedy siebie samego obwinia, iż się oddalił od niego. — Lucyusz zaś Anneusz Seneka w pięknej swej rozprawie o dobroci w taki sposób broni doli niewolników, iż się zdaje, jakoby bronił całej ludzkości.

[1]) *et publice et privatim.* — [2]) dodać: zaczerpnięte.

94.

Imperativus.

(gr. 97).

1. Kiedy Apollo mówi: Poznaj siebie samego, to mówi: Poznaj swą duszę. — 2. Seneka poleca: Tak żyj z ludźmi, jakby Bóg patrzał; tak rozmawiaj z Bogiem, jakby ludzie słyszeli. — 3. Chwalił Sokrates następującą modlitwę dawnego poety: O Jowiszu! to, co dobre jest, daj nam, czy prosimy czy nie prosimy; ale tego, co złe jest, nie dawaj [1]), chociażbyśmy prosili. — 4. Bias bezbożnikowi pewnemu, pytającemu, co to jest pobożność, nic nie odpowiedział; a kiedy ów zapytał o przyczynę milczenia, rzekł: Milcz, ponieważ pytasz o rzeczy, które się ciebie wcale nie tyczą. — 5. Z tymi przestawaj, którzy chcą ciebie uczynić lepszym; owych przypuszczaj do siebie, których ty możesz uczynić lepszymi. — 6. Dopóki jest możność, odejdźcie i cofnijcie się do legionu. — 7. Chorąży dziesiątego legionu, widząc, że się żołnierze wahają z powodu głębokiego morza, westchnąwszy do Boga, ażeby to przedsięwzięcie pomyślnie wypadło żołnierzom, rzekł: Żołnierze! zeskoczcie, jeżeli nie chcecie orła wydać nieprzyjaciołom. — 8. Takim bądź względem rodziców, jakimi pragniesz, ażeby dzieci twe były dla ciebie. — 9. Wierzcie, że dusza moja po śmierci taką samą będzie, chociaż jej nawet widzieć nie będziecie. — 10. Bezbożnik niech się nie waży gniewu Boga przejednywać darami. — 11. Nie myśl, żem ja się pozbył trosk o rzeczpospolitą. — 12. Nie pozbawiajcie pomocy waszej tych, którzy dla waszego dobra zapomnieli o własnem niebezpieczeństwie. — 13. Nie narażajcie waszą głupotą całej Gallii na wieczną niewolę. — 14. Hannibal rzekł do Antyocha: Kiedy

myśleć będziesz o wojnie, zaliczaj Hannibala do najpierwszych przyjaciół; jeżeli zaś cośkolwiek nakłaniać cię będzie do pokoju, szukaj sobie innego do tego przedsięwzięcia, z którymbyś się naradzał.

[1]) = odmawiaj.

95.

W jaki sposób wodzowie zwykli żołnierzom dodawać ducha.

(I., 40.; II., 21.; VI., 8).

Nim żołnierze idą do boju, wiele zależy na tem, jak wódz im dodaje ducha. Cezar przed innymi umiał żołnierzy dla siebie zjednywać i do dzielności pobudzać. Jakążto pewnie [1]) radością przejęci byli żołnierze dziesiątego legionu, kiedy Cezar powiedział: „Jeżeli nikt nie pójdzie za mną, wyruszę na Aryowista z samym dziesiątym legionem; on będzie moją strażą przyboczną“. W bitwie zaś z Nerwiami wyrzekł Cezar tylko następujące słowa: „Pamiętajcie o dawniejszem waszem męstwie! nie traćcie głowy! stawcie czoło nieprzyjaciołom!“ Znaną też jest rzeczą, że on żołnierzy swoich zwykł był nazywać towarzyszami broni. — Ale nie tylko Cezar, lecz i jego legaci, np. Labienus, bardzo pięknie zachęcali swoich żołnierzy. Kiedy tenże r. 53. przed Chr. walczył z Trewerami, a miał wojsko o wiele mniejsze, niż owi, przemówił w następujące słowa do swoich żołnierzy: „Oto jest upragniona [2]) przez was sposobność do walki; macie nieprzyjaciela w miejscu bardzo niedogodnem: okażcie więc mnie to samo męstwo, któreście tylekroć okazali naczelnemu wodzowi i niech wam się zdaje [3]), że on obecny jest i na to wszystko patrzy osobiście!“

[1]) *putamus.* — [2]) zd. względne. — [3]) *existimare.*

96.

Dokończenie.

W taki sam mniej więcej sposób zachęcał Labienus żołnierzy, zanim rozpoczął walkę z Kamulogenem Aulerkiem: „Pamiętajcie o dawniejszem waszem męstwie i tak pomyślnych bitwach i niech wam się zdaje [1]), że obecny jest sam Cezar,

pod którego wodzą [2]) niejednokrotnie pokonaliście nieprzyjaciół“. — Ale skorom już wspomniał o Rzymianach, kilka słów jeszcze dodam o Gallach. Ambioryg w następujący sposób przemówił do swoich żołnierzy, kiedy walczyli z Kottą i Sabinem: „Niech nikt ze stanowiska nie schodzi! Cokolwiek Rzymianie pozostawią, waszym będzie łupem! A więc bądźcie przekonani, że wszystko zależy od zwycięstwa“. Wercyngetoryg zaś, ze wszystkich Gallów najznakomitszy, do przewódców jazdy tak mówił: „Nadszedł czas zwycięstwa. Rzymianie do prowincyi uciekają, ustępują z Gallii. A więc uderzcie na nich w marszu będących, i uwolnijcie ojczyznę od niewoli“. Gniewem i żądzą walki zagrzani, zawołali wówczas wszyscy: Najświętszą zaręczmy przysięgą: kto nie przejedzie dwakroć przez wojsko nieprzyjaciół, ten niech nie będzie przyjęty pod żaden dach — niech nie ma przystępu do dzieci, żony, rodziców!

[1]) = mniemajcie (p. 95., 3). — [2]) *abl. abs. (dux* albo *imperator).*

97.

Bitwa pod Kannami [1]).

Kiedy Hannibal przybył do Apulii, wysłano naprzeciw niego dwóch konsulów, Emiliusza Paullusa i Terencyusza Warrona. Obaj konsulowie założyli warowny obóz koło miasta, które się nazywało Kannami. Tutaj Warro przeciw woli kolegi [2]) rozwinął szyk bojowy i dał hasło do walki. Ale Hannibal swój szyk bojowy w ten sposób ustawił, iż Rzymianom i wiatr i promienie słońca były w oczy. Rozbito więc i w pień wycięto wojsko rzymskie; nigdzie rzeczpospolita dotkliwszej nie doznała klęski. Pod gradem pocisków [3]) poległ Emiliusz Paullus. Kiedy wśród bitwy pewien trybun wojskowy ujrzał jego krwią zbroczonego i na kamieniu siedzącego, rzekł doń: „Weź mego konia i uciekaj, Emiliuszu. I bez twojej śmierci dość jest łez i żałoby“. Na to odezwał się konsul: „Bóg ci zapłać! [4]) Lecz nie trać chwili czasu, sposobnej do wyrwania się z rąk nieprzyjaciół! Odejdź, oznajmij senatorom, ażeby obwarowali miasto i załogami je ubezpieczyli, zanim nadejdzie zwycięski nieprzyjaciel. Mnie pozwól ducha wyzionąć wśród tej rzezi moich żołnierzy“. — Drugi konsul uciekł do Wenuzyi z garstką jezdnych. Pojmano lub zabito w owej bitwie 40.000 żołnierzy pieszych,

3.500 jezdnych. Odniósłszy to zwycięstwo, Hannibal posłał do Kartaginy trzy miary złotych pierścieni, które kazał pościągać z rąk rzymskich rycerzy i senatorów.

[1]) gr. 157., 12., drugie b. — [2]) *abl. abs. (invitus).* — [3]) = zasypany pociskami. — [4]) *tu quidem macte virtute esto.*

98.

Infinitivus.

(gr. 135—137).

1. Niebezpieczną jest rzeczą z małemi siłami w miejscu niedogodnem walczyć z nieprzyjacielem. — 2. Łatwiej jest rzeczy spojone rozdzielić, niż rozproszone złączyć. — 3. Właściwością jest męstwa niczego się nie obawiać; wszystkiem, co ludzkie, gardzić; nic z tego, co się człowiekowi zdarzyć może, nie uważać za niemożliwe do zniesienia. — 4. U starożytnych Germanów największą było dla państw chlubą, po spustoszeniu krajów ościennych jak najszerzej naokół mieć same pustynie. — 5. Już u starożytnych Germanów niegodziwością było obrażać gościa. — 6. Druidowie od dzieciństwa [1]) uczyli się na pamięć wielkiej ilości wierszy, bo przekonani byli, że się swej nauki nie godzi spisywać. — 7. Lepiej jest dla nas, jakiegokolwiek losu doznać od narodu rzymskiego, niż męczeńską śmierć ponieść od nieprzyjaciół. — 8. Ponieważ każdy w miarę sił swoich [2]) w obliczu naczelnego wodza pracować pragnął, zdołano napad nieprzyjaciół nieco powstrzymać. — 9. Z powodu mnóstwa nieprzyjaciół postanowił Cezar zaprzestać walki. — 10. Remowie gotowi byli dać Cezarowi zakładników, rozkazy jego spełnić, do miast swych go przyjąć i zbożem i innemi rzeczami go wspierać. — 11. Zebrawszy wielkie wojsko, Trewerowie gotowali się uderzyć na Labiena, który w ich kraju zimę przepędził. — 12. Cezar postanowił wielu z książąt gallickich ze sobą zabrać do Brytanii jako zakładników. — 13. Niektóre szczepy nie myślały dawać zakładników, gdyż zima już się zbliżała. — 14. Helwetowie mieli zamiar przez kraj Sekwanów i Eduów przejść w dzierżawy Santonów. — 15. Powziąłeś zamiar zupełnego zniszczenia majątku twego krewnego. — 16. Gallowie próbowali wszelkich środków obrony, lecz kiedy nic im się nie udało, postanowili uciec z miasta.

[1]) gr. 157., 1., *a.* — [2]) *pro se quisque.*

99.

Accusativus cum infinitivo.

(gr. 138. i 139).

1. Oczywistą jest rzeczą, iż nic znaleźć nie można, coby do przyjemnego życia stosowniejszem było nad przyjaźń. — 2. Nie jest rzeczą z rozumem zgodną, by ten, co się nie poddaje bojaźni, poddawał się żądzy, a ten, co się okazał niestrudzonym w pracy, dał się pokonać rozkoszy. — 3. Cezar uważał za rzecz niesłuszną, by Germanowie przechodzili do Gallii wbrew jego woli [1]). — 4. Starożytni Germanowie za szczególny dowód swego męstwa uważali to, że sąsiedzi, z dzierżaw wygnani, ustępowali i nikt nie śmiał osiedlać się w pobliżu. — 5. Cezar okazał Dywicyakowi, jak wiele rzeczypospolitej i dobru publicznemu zależy na tem, by wojska nieprzyjaciół rozdzielić, ażeby nie potrzeba było równocześnie walczyć z całą siłą. — 6. To jest widoczne, żeśmy stworzeni do pracy. — 7. Wszystkim ludziom uczonym i nieuczonym wiadomą jest rzeczą, że jest cechą mężów dzielnych, znosić boleść cierpliwie. — 8. Jeżeli coś będzie takiego, coby ci wiedzieć potrzeba, napiszę ci. — 9. Jeżeli przyjemność życia przeszkodę znajduje w ciężkich chorobach ciała, o ileż bardziej szkodzić jej muszą [2]) choroby duszy! — 10. W mieście rodzi się zbytek, ze zbytku powstawać musi chciwość, z chciwości zuchwałość. — 11. Jeżeliby każdy z was przywłaszczał sobie korzyści innych, musiałoby towarzyskie życie ludzi ustać, sama bowiem natura nie pozwala, abyśmy łupami, na innych zebranymi [3]), pomnażali swoje dostatki. — 12. Wolno było Rzymianom cało wyjść z leż zimowych i bez obawy udać się, dokądkolwiekby chcieli.

[1]) *se invito.* — [2]) *necesse est.* — [3]) krótko: *spolia aliorum.*

100.

Ciąg dalszy.

(gr. 140).

1. Swebowie uważali za największą chwałę, że jak najszerzej poza ich granicami pola leżały odłogiem. — 2. Kiedy

Krassus spostrzegł, że nieprzyjaciele obsadzają drogi i pozostawiają w obozie załogi, ich zaś liczba z każdym dniem się zwiększa, nie wahał się stoczyć bitwy. — 3. Jazda Trewerów, która przybyła do Cezara w sprawie pomocy, ujrzawszy [1]), że w obozie pełno jest nieprzyjaciół, a legiony rzymskie są w ucisku, zwątpiwszy w sprawę Rzymian, udała się do domu i doniosła, że Rzymian rozpędzono i pokonano, a obóz i pakunki dostali nieprzyjaciele w swe ręce. — 4. Częste Cezara dochodziły wieści, że wszyscy Belgowie sprzysięgają się przeciw narodowi rzymskiemu i dają sobie nawzajem zakładników. — 5. Kiedy posłowie Helwetów przybyli do Cezara, oświadczył tenże, że zwyczajem narodu rzymskiego nie może nikomu pozwolić przechodzić przez prowincyę. — 6. Eduowie donieśli Cezarowi, że z trudnością powstrzymują nieprzyjaciół od miast swych. — 7. Wiedział Cezar, że wszyscy Gallowie dążą do przewrotu i prędko dają się nakłaniać do wojny, że zresztą wszyscy ludzie z natury zamiłowani są w wolności, a nienawidzą losu niewoli. — 8. Cezar postanowił przejść przez Ren, ażeby Germanowie poznali, iż wojsko narodu rzymskiego może i śmie przejść przez Ren. — 9. Galba pamiętał, że w innych przybył zamiarach, a inny stan rzeczy zastał. — 10. Spodziewał się Labienus, że wskutek nieuwagi nieprzyjaciół znajdzie się [2]) jakaś sposobność do walki. — 11. Dywicyak zaklinał Cezara, ażeby nie karał brata zbyt surowo; przyznał°), iż wie, że wszystko, co o nim mówiono, jest prawdą, lecz dodał°), że przecież czuje miłość ku bratu. — 12. Cezar wyprawił gońców do Lingonów, ażeby nie wspierali Helwetów zbożem, grożąc°), że z nimi tak samo sobie postąpi, jak z Helwetami, jeżeli im udzielą pomocy.

[1]) zd. czasowe (p. 4., 3). — [2]) *esse.*

101.

Ciąg dalszy.

(gr. 141).

1. U starożytnych Gallów ci, którzy naukę Druidów lepiej chcieli poznać, udawali się do Brytanii na naukę. — 2. Aulerkowie i Leksowiowie, wymordowawszy całą starszyznę,

ponieważ nie chciała głosować za wojną, zamknęli bramy i połączyli się z Wirydowikiem. — 3. Kiedy się Liskus na zgromadzeniu skarżył na Dumnoryga, brata Dywicyaka, nie chciał Cezar w obecności [1]) wielu tych rzeczy badać. Przeto rychło zgromadzenie rozwiązał, Liskusa zatrzymał. — 4. Kiedy się Cezar dowiedział, że wejście na górę jest łatwe, kazał Tytusowi Labienowi wyjść na najwyższy jej szczyt. — 5. Rozkazał Cezar, ażeby przyszła do niego cała starszyzna Remów, a dzieci najpierwsych obywateli ażeby przyprowadzono do niego jako zakładników. — 6. Cezar usłyszał, że wskutek wielkiej burzy prawie wszystkie okręty są uszkodzone [2]). Wydał tedy rozkaz, ażeby legiony i jazdę odwołano, sam zaś powrócił do okrętów. — 7. U Eduów nie tylko zabraniały ustawy, ażeby dwóch mężów z jednej rodziny za życia obu [3]) na najwyższy urząd wybierano, lecz nawet nie pozwalały im zasiadać w senacie. — 8. Pod wieczór kazał Cezar bramy zdobytego grodu Aduatuków zamknąć, a żołnierzom wyjść z miasta, ażeby mieszkańcy nie ucierpieli w nocy jakiej krzywdy od żołnierzy. — 9. Cezar zakazał żołnierzom pojedynczo od okopów się oddalać. — 10. Trzecią część nieprzyjaciół wycięli Rzymianie w pień, resztę zaś przerażoną zmusili do ucieczki i nawet na miejscach wyżej położonych nie pozwolili im stanąć. — 11. Gallowie narzekali, że im ich dzieci porwano jako zakładniki. — 12. Wielu Gallów bolało nad tem, że ulegli władzy narodu rzymskiego, i dlatego zaczęli śmielej knuć plany wojenne.

[1]) *abl. abs. (praesens, tis).* — [2]) p. 1., 3. — [3]) *abl. abs. (vivus, uterque).*

102.

Nominativus cum infinitivo.

(gr. 142).

1. Druidowie greckiego używali języka. Robili to, jak się zdaje, dlatego, ażeby się ich nauka nie rozpowszechniła. — 2. Kiedy Gajus Maryusz Cymbrów i Teutonów odparł, zdawało się, że nie mniejszą sławę zdobyło sobie wojsko, jak wódz. — 3. Rzeka tak dalece wskutek [1]) śniegów była wezbrała, iż się zdawało, że jej w bród przejść nie można. — 4. Nauka Druidów miała powstać w Brytanii, a stąd według podania [2]) prze-

niesiono ją do Gallii. — 5. Wielka część wyspy zamieszkana jest przez dzikich i barbarzyńskich ludzi, którzy według podania [2]) żyją rybami i jajami dzikich ptaków. — 6. Wodzami wybrali Gallowie tych, którzy przez wszystkie lata razem z Kwintusem Sertoryuszem byli i według mniemania ogółu [2]) największą mieli znajomość sztuki wojskowej. — 7. Kiedy Sabinus bliżej przystąpił do Ambioryga, otrzymał rozkaz porzucenia broni, a gdy to uczynił, natychmiast go otoczono i zabito. — 8. Skoro zewsząd na mur zaczęto miotać kamienie i miasto już było ogołocone z obrońców, podeszli żołnierze pod mur i zburzyli go. — 9. W dziesięć dni od czasu, jak zaczęto zwozić materyał do budowania mostu, dokonano całej roboty i przeprowadzono wojsko.

[1]) *ex* — [2]) *existimari.*

103.
Ogólne uwagi.
(gr. 143—145).

1. Gallowie mniemali, że ta rzecz pociągnie się za długo. — 2. Otrzymawszy zakładników od Menapiów, Cezar zapewnił, że ich za nieprzyjaciół uważać będzie, jeżeli albo Ambioryga albo jego posłów do kraju swego przyjmą. — 3. Ukończywszy wojnę z Germanami [1]), Cezar udał się w drogę do Brytanii, albowiem był tego zdania, że to z wielką dla niego będzie korzyścią, jeżeli dotrze do wyspy, pozna ludzi i zbada okolice, porty i przystępy do kraju. — 4. Ikcyusz wyprawił gońca do Cezara z oznajmieniem [2]), że dłużej wytrzymać nie zdoła, jeżeli mu nie nadeśle pomocy. — 5. Aryowist posłom Cezara odpowiedział, że byłby przyszedł do Cezara, gdyby mu czegoś od niego było potrzeba. — 6. Tyturyusz wołał, że ani Karnutowie nie byliby postanowili zabicia Tazgecyusza, gdyby Cezar był obecny, ani Eburonowie nie byliby pod obóz podeszli z tak wielkiem lekceważeniem Rzymian. — 7. Obawiał się Cezar, ażeby cała Gallia nie odpadła, jeżeli przez resztę zimy legiony trzymać będzie w jednem miejscu, a jeżeli je wcześniej wyprowadzi z leż zimowych, ażeby nie doznał braku żywności. — 8. Nieprzyjaciele zamyślali napaść na Rzymian w pochodzie nieprzygotowanych, jeżeli się cofać zaczną z powodu braku żywności. — 9. Kiedy Marek Marcellus po zdobyciu Syrakuz wiele rzeczy do Rzymu przewiózł, ażeby za ozdobę służyć mogły miastu, nic nie umieścił w swoim domu, w swoich ogrodach; mniemał bowiem, że dom jego będzie ozdobą miasta, jeżeli ozdób miasta do domu swego nie przeniesie. — 10. Kiedy król Pyrrus narodowi rzymskiemu wydał wojnę, przyszedł do obozu Fabrycyusza zbieg od niego i przyrzekł mu, że potajemnie do obozu Pyrrusa powróci i tegoż struje, jeżeli ów mu nagrodę przyobieca.

[1]) gr. 157., 12., drugie b.

104.
Powtórzenie.
(98—103).

1. Niegodną jest rzeczą, być zwyciężonym przez równego lub wyższego, ale niegodniejszą przez niższego. — 2. Lekkomyślnością byłoby tak szczęście jak nieszczęście nieumiarkowanie znosić. — 3. Słuszną byłoby rzeczą, ażeby wasze miłosierdzie wszystkim stało otworem. — 4. Niemasz nikogo tak niedoświadczonego, iżby nie wiedział, iż kiedyś umrzeć musi. — 5. Według podania kazał Kserkses świątynie Ateńczyków zapalić, ponieważ sądził, że nie godzi się pomiędzy ścianami więzić bogów, których domem jest świat ten cały. — 6. Zenon posłom króla Ptolemeusza, pytającym, co każe o sobie królowi oznajmić, rzekł: Donieście mu, żeście w Atenach widzieli starca, który wśród biesiady milczeć umie. — 7. Żadnego dotąd nie poznałem poety, któryby się sam sobie nie wydawał bardzo dobrym. — 8. Niedługo przed zdobyciem Rzymu przez Gallów usłyszano głos z gaju Westy, że Rzym będzie zdobyty. — 9. Kiedy Dyonizy wszedł do świątyni Jowisza Olimpijskiego, ściągnął zeń płaszcz złoty i jeszcze sobie przy tem żartował, że w lecie za ciężki jest płaszcz złoty, a w zimie za zimny; i zarzucił nań płaszcz lniany, mówiąc, że ten stosowny jest do każdej pory roku. — 10. Zwoławszy radę wojenną, Galba zaczął pytać centuryonów o zdanie. Większość uchwaliła, bronić obozu. — 11. Ponieważ drogi były zamknięte, nie mogli Rzymianie ani na pomoc przyjść swoim ani zboża zwozić. — 12. Owego naśladuj, któremu nie żal za ojczyznę umierać. —

13. Jak nad zwierzchnością są prawa, tak nad narodem jest zwierzchność i prawdą jest, że zwierzchność jest prawem mówiącem, prawo zaś niemą zwierzchnością. — 14. Lacedemończyk Lizander zwykł był mawiać, że Lacedemon jest najzaszczytniejszą siedzibą starości, nigdzie bowiem starość nie jest bardziej szanowaną. — 15. Tyran sycylijski Agatokles, syn garncarza, gdy rządy sobie przywłaszczył, zwykł był na stole pomiędzy złotymi puharami stawiać gliniane i otwarcie przyznawał, że niegdyś trudnił się wyrabianiem podobnych puharów. — 16. Gdy król Daryusz w ucieczce napił się mętnej wody, oświadczył, że nigdy przyjemniej nie pił. — 17. Apollo pytyjski wydał wyrocznię, że Sparta od niczego innego nie zginie, jak tylko skutkiem chciwości. Ale taki koniec Bóg może [v]) nie tylko Lacedemończykom przepowiedział, lecz także wszystkim ludziom potężnym. - 18. Kiedy posłowie Aleksandra przynieśli Ksenokratesowi 50 talentów, przyjął 30 min, ażeby się nie zdawało, że gardzi łaską króla. — 19. Pokazało się, że gdyby Hamilkar był żył, byliby Punijczycy pod jego wodzą wojnę wydali Italii. — 20. Jeżeli się w duszy czyjej znajduje niegodziwość, nie pozwala mu nigdy odetchnąć, nigdy spocząć. — 21. Augustus nie pozwalał, ażeby go nazywano panem.

105.

Ciąg dalszy.

22. Bądź przekonany, że niczego bardziej nie pragnę, jak tego [o]), ażebyś ty był ze mną; jeżeli jednak zobaczysz, że potrzeba, abyś nieco u ojca zabawił, niczego bardziej nie pragnę, jak ażebyś był zdrów. — 23. Widujemy, że ptaki nie lepią i nie budują gniazd bez przerwy, lecz niekiedy dla wytchnienia w pracy tu i ówdzie swobodnie latają. — 24. Demostenes mógł wiele wierszy jednym tchem wygłaszać. — 25. Człowiek dobry nie tylko nie odważy się uczynić, ale ani nawet pomyśleć nic takiego, czegoby nie śmiał głośno wypowiedzieć. — 26. Adherbal, król Numidyi, tak powiedział w senacie rzymskim: Senatorowie! nie pozwalajcie, ażeby królestwo Numidyi zniszczało skutkiem zbrodniczego postępowania Jugurty. — 27. Pompejusz powiedział na zgromadzeniu, że wojsko Cezara pójdzie w rozsypkę pierwej, zanim się szyki spotkają ze sobą. — 28. Sławny wódz

tebański Epaminondas znakomicie, jak mówią, grywał na lutni. — 29. Cieszę się, że jesteś wesoły i do żartów skłonny. — 30. Pamiętam, kiedym w bardzo młodym wieku [1]) był w Macedonii z ojcem Emiliuszem Paullusem, jak wojsko nasze strachem było zdjęte dlatego, że wśród pogodnej nocy nagle jasny i pełny księżyc się zaćmił. — 31 Spodziewam się, że wszystko uczynisz, ażebyś jak najprędzej był z nami. — 32. Prawo powinno poprawiać błędy, a zalecać cnoty. — 33. Naszemi radami i trudami staramy się życie ludzkie bezpieczniejszem uczynić i dostatniejszem. — 34. Zwykliśmy podziwiać rzeczy wielkie i niezwykłe; lecz jeżeli się częściej powtarzają, przestajemy się dziwić. — 35. Ludzie niegodziwi tych szczególnie przyjaciół lubią, z których spodziewają się bardzo wielkie odnieść korzyści. — 36. Boleję nad tem, że tak długo od nas jesteś oddalony. — 37. Cieszę się, że mi to samo radzisz, com ja uczynił z własnego popędu. — 38. U Demostenesa według podania taki był zapał i taka praca, iż nawet przyrodzone przeszkody pokonał pilnością i gorliwością. — 39. Kiedy Filip listownie groził Lacedemończykom, iż przeszkodzi wszelkim ich usiłowaniom, zapytali, czy im nie pozwoli nawet umrzeć. — 40. Marek Terencyusz Warro oznajmił Cyceronowi, że przybył do Rzymu poprzedzającego dnia wieczorem i że byłby do niego natychmiast przyszedł, gdyby nie był zmęczony drogą. — 41. Nie dziwimy się bynajmniej, że ty przyjemność znajdujesz we własnych czynach znakomitych. — 42. Cieszy mnie to, że pragniesz pokój ustalić pomiędzy współobywatelami. — 43. Ci, co wszystko zakładają na bogactwach, nie mogą być spokojnymi i szczęśliwymi. — 44. Wyrocznie straciły znaczenie, skoro ludzie zaczęli mniej być łatwowiernymi.

[1]) *admodum puer, adulescens.*

106.

Dlaczego Cezar wojnę wydał Helwetom?

(I., 6).

Ostatniem miastem Allobrogów, z którego most sięgał do kraju Helwetów, była Genewa. Kiedy Helwetowie wyjść postanowili z ziemi ojczystej, spodziewali się, że Allobrogów nakłonią, ażeby im pozwolili przez kraj swój przejść. Dlatego

w dniu oznaczonym zebrali się wszyscy u brzegu Rodanu, by przejść przez prowincyę rzymską. Atoli zdaniem [1]) Cezara nie należało ludziom tak wojowniczym pozwalać przechodzić przez kraj Allobrogów, mniemał bowiem, że się od krzywd i nadużyć nie zdołają °) powstrzymać. Skoro przeto usłyszał, że Helwetowie zebrali się nad brzegiem Rodanu, ile możności w jak największych [2]) marszach podążył do Genewy. Była jeszcze druga przyczyna, dla której nie uważał za stosowne pozwolić Helwetom przejść przez prowincyę rzymską. Oto pamiętał, że niedaleko od miasta Genewy w r. 107. przed Chr. Helwetowie konsula Lucyusza Kassyusza zabili, a jego wojsko rozbili i kazali mu przejść popod jarzmo. Z tych tedy powodów postanowił Cezar wojnę wydać Helwetom.

---

[1]) *putare.* — [2]) = w jak największych mógł.

107.

Starożytni Germanowie i Gallowie.

(VI., 24).

Cezar powiada, że obyczaje starożytnych Germanów były bardzo proste, ale oraz [1]) zapewnia, że był niegdyś czas, kiedy Gallowie przewyższali Germanów pod względem męstwa, ponieważ z powodu żądzy walki nie tylko sami zaczepiali Germanów. lecz nawet w skutek przeludnienia i braku roli wysyłali za Ren osady i zajmowali najżyźniejsze okolice Germanii. Tak n. p. wiemy, iż Wolkowie Tektosagowie pozostawali w tych siedzibach aż do czasu przybycia Cezara do Gallii. Lecz z powodu blizkiego sąsiedztwa prowincyj rzymskich i poznania płodów zamorskich coraz bardziej zniewieścieli Gallowie, natomiast Germanowie pozostali przy dawnej prostocie życia i mierności. Skutkiem tego było, że Gallowie w wielu bitwach przez Germanów pokonani, ani nawet już nie śmieli porównywać się z nimi. Ale Cezar, pisząc w szóstej księdze pamiętników swoich o obyczajach Gallów i Germanów, dodaje, iż zwyczajem jest [2]) Germanów pustoszyć kraje okoliczne, by jak najszerzej dokoła siebie mieć pustynie. Nie łatwo można zrozumieć, dlaczego to właśnie za szczególny dowód męstwa

uważano, że sąsiedzi, z ziemi swej wyparci, musieli ustępować i nie mogli się osiedlać w pobliżu dzierżaw Germanów.

---

[1]) gr. 162., 5. — [2]) *solēre.*

108.

Klęska Trewerów.

(VI., 7. i 8.).

Trewerowie zebrali ile możności jak największe wojsko, ażeby napaść na Tytusa Labiena, który zimował w ich kraju z jednym legionem; lecz kiedy się dowiedzieli, że Cezar posłał mu na pomoc dwa legiony, odbyli radę wojenną i postanowili zatoczyć obóz i nie pierwej napaść na nieprzyjaciół, ażby nadeszły posiłki od Germanów, o których głoszono, że już wyruszyły z ojczyzny. O planie [1]) nieprzyjaciół Labienus z łatwością się dowiedział, jednakże spodziewał się, że niebacznych nieprzyjaciół pokona może podstępem. Dlatego pięć kohort zostawił dla obrony wozów, z resztą zaś wojska wyruszył naprzeciw nieprzyjaciół i w oddaleniu tysiąca kroków rozbił obóz. Pomiędzy nim a nieprzyjacielem była rzeka o brzegach tak stromych, że trudną była przeprawa. Podczas gdy Trewerom nadzieja posiłków z każdym dniem rosła, udał Labienus, że z obawy przed Germanami następującego dnia o świcie obóz chce zwinąć; a chcąc, ażeby o tem zaraz doniesiono nieprzyjaciołom, mówił o tem publicznie na radzie wojennej w obecności [2]) Gallów, z których niektórzy, jak wiedział, więcej sprzyjali sprawie Gallów, niż dobru Rzymian. W nocy zaś zwołał trybunów wojskowych i niektórych centuryonów i pouczył ich, że w jakikolwiek sposób należy nieprzyjaciół zniewolić do tego, by bitwę stoczyli w miejscu niedogodnem; nadto polecił im, ażeby zwijali obóz z jak największym hałasem i wrzawą.

---

[1]) = jaki plan ułożyli. — [2]) *abl. abs. (praesens, tis).*

109.

Dokończenie.

Jeźdźcy galliccy potajemnie uwiadomili swoich o zamiarach [1]) Labiena, a nadto legiony opuściły obóz z tak wielkim pozorem strachu, że się zdawało, iż uciekają, a nie obóz zwijają. Przeto nieprzyjaciele tak sobie nawzajem dodawali odwagi: „Widzicie: nieprzyjaciele uciekają. Czyż trwożliwie wy-

glądać będziemy posiłków od Germanów? Ależ dla mężów dzielnych wcale nieprzystojną byłoby rzeczą, wypuścić z rąk nieprzyjaciela uciekającego i zdobycz spodziewaną!“ Takiemi mowami nakłonieni, nie wahali się przeprawić przez rzekę i na brzeg stromy wydostać. Wtedy Labienus, napomniawszy swoich żołnierzy, ażeby im się zdawało, że sam Cezar jest obecny, i ażeby teraz takie samo okazali męstwo, jakiego dowody złożyli już nieraz Cezarowi, zwrócił czoło wojska ku nieprzyjacielowi i wzniósłszy okrzyk, uderzył na niego. Skoro Gallowie zobaczyli, że ci, o których mniemali, iż w ucieczce [2]) łatwo mogą być pokonani, przypuszczają do nich szturm, tak się przerazili, że nie śmieli stawić oporu, lecz rozbiegli się i zdążali do lasów. Labienus ich ścigał [3]). Bardzo wielu tedy z nich padło, wielu zaś dostało się do niewoli. Potem już całe państwo Trewerów w kilku dniach zostało podbite.

[1]) = Co L. gotuje. — [2]) = uciekając. — [3]) p. 1., 3.

110.
Pompejusz i Cezar.

Kiedy się Pompejusz dowiedział, że Cezar z wojskiem nie bardzo wielkiem przeprawił się do Grecyi, ufny w liczbę swych żołnierzy, spodziewał się łatwego zwycięstwa [1]), zwłaszcza że mu dotychczas nic oprzeć się nie mogło. Atoli nadzieja go zawiodła. Wprawdzie usiłował Cezar porozumieć się z nim co do pokoju i wyraził przekonanie, że dla nich samych, jakoteż dla rzeczypospolitej będzie lepiej, jeżeli obaj broń złożą i szczęścia wojennego doświadczać już nie będą; że przeto on sam rozpuści swe wojsko, jeżeli Pompejusz przyobieca to samo uczynić. Atoli Pompejusz odrzucił jego warunki, nie zważając na to, że Cezar nie mniejszym jest wodzem od niego samego i że szczęście wojenne jest zmienne. To też niedługo potem ku [2]) wielkiej przykrości przekonał się, że postąpił sobie nierozważnie i zarozumiale.

[1]) *vincĕre*. — [2]) *cum*.

111.
Pompejusz i Posydoniusz.

Gnejus Pompejusz wielce szanował mężów uczonych. Kiedy przeto po ukończeniu wojny z Mitrydatem ze Syryi

powracał i do Rodus przybył, pragnął słyszeć stoika Posydoniusza. A chociaż się dowiedział, iż tenże ciężko chory jest na nogi, chciał przynajmniej zobaczyć tak znakomitego filozofa. Był zwyczaj, że kiedy konsul do jakiegoś domu wstępował, liktor pukał we drzwi, dając znak, że konsul idzie; jednakże Pompejusz z uszanowania nie kazał pukać w drzwi Posydoniusza. Skoro go zobaczył i pozdrowił, powiedział, że mu przykro, iż słyszeć go nie może. Na to ów rzecze: Owszem, możesz, bo nie pozwolę, ażeby ból ciała tego dokazał, iżby mąż tak wielki przychodził do mnie napróżno. Przeto leżąc rozprawiał gruntownie i obszernie o tem, że tylko to [1]) jest dobre, co jest uczciwe. A kiedy mu boleści srodze dokuczały, często powtarzał: „Nic z tego, boleści! Chociażbyś nie wiem jak [2]) była przykrą, nigdy nie przyznam, jakobyś była nieszczęściem!“

[1]) gr. 112., 1., uw. 1. *(nihil—nisi)*. — [2]) *quamvis*.

112.
Oratio obliqua.
(gr. 146).

1. Dywiko tak mówił: Jeżeli naród rzymski z Helwetami pokój zawrze, pójdą Helwetowie tam, gdzie ich Cezar umieści, i pozostaną tam, gdzie im pozostać każe. — 2. Cezarowi Dywiko tak odpowiedział: Helwetowie tak są przez przodków swych nauczeni, iż zwykli zakładników przyjmować, nie dawać; świadkiem tego jest sam naród rzymski. — 3. Scypio rzekł do żołnierzy: Chodźcie zaraz za mną uzbrojeni, walczcie mężnie za ojczyznę i nie zapominajcie o imieniu rzymskiem. — 4. Kwintus Marcyusz odpowiedział: Jeżeli chcecie o coś prosić, zaniechajcie walki i z prośbą udajcie się do Rzymu. — 5. Kiedy Cezar gońców wysłał do Germanów z żądaniem wydania mu tych, którzy wojnę wydali, odpowiedzieli Germanowie: Panowanie narodu rzymskiego kończy Ren: jeżeli Cezar za rzecz niesłuszną uważa, że Germanowie bez jego woli do Gallii przechodzą, dlaczegoż żąda, ażeby poza Renem cośkolwiek do jego panowania i władzy należało? — 6. Na żądanie Cezara krótko odpowiedział Aryowist: Przeszedłem przez Ren nie z własnej

woli, lecz na prośbę i wezwanie [1]) Gallów; pozostawiłem dom i krewnych nie bez wielkiej nadziei i wielkich nagród. Nie ja Gallom wydałem wojnę, lecz Gallowie mnie; wszystkie państwa gallickie przeciwko mnie wyruszyły i obozem stanęły: ja wszystkie te wojska w jednej bitwie pobiłem i rozpędziłem. Ja pierwej przybyłem do Gallii, niż naród rzymski. Nigdy dotąd wojsko narodu rzymskiego nie przekroczyło granic prowincyi. Czegóż więc chcesz? dlaczego wkraczasz w moje posiadłości? — 7. Cezar polecił Ubiom, ażeby licznych szpiegów wysłali do Swebów i dowiedzieli się, co się u nich dzieje. Po upływie kilku dni [2]) donieśli [3]) oni, co następuje [o]). Skoro przyszły pewniejsze wieści o wojsku Rzymian, wszyscy Swebowie ze wszystkiemi własnemi i sprzymierzonemi [4]) wojskami, które zebrali, cofnęli się głęboko do ostatnich granic. Jest tam las nieskończenie wielki [5]). Las ten ciągnie się daleko w głąb i jakoby murem powstrzymuje Cherusków od Swebów, a Swebów od Cherusków. Otóż u początku tego lasu postanowili Swebowie oczekiwać przybycia Rzymian. — 8. O właściwościach i obyczajach Nerwiów tyle się Cezar dowiedział: Kupcy żadnego do nich nie mają przystępu. Nie dozwalają przywozić ani wina ani innych rzeczy do zbytku służących, ponieważ sądzą, iż przez nie słabieją umysły i upada męstwo. Są to ludzie dzicy i wielkiego męstwa. Ganią i obwiniają resztę Belgów, którzy się narodowi rzymskiemu poddali i narodowego zaparli się męstwa. Zapewniają, że ani posłów nie wyprawią ani żadnego warunku pokoju nie przyjmą.

[1]) = proszony i wezwany przez... — [2]) *abl. abs.* — [3]) nastąpi mowa zależna. — [4]) = sprzymierzeńców. — [5]) gr. 157., 3. *(magnitudo).*

113.

Posłowie Gallów proszą Cezara o pomoc przeciw Germanom.

(I., 31.)

Po ukończeniu wojny z Helwetami przybyli do Cezara posłowie prawie całej Gallii, ażeby go prosić o pomoc przeciw Germanom. Przewódca tego poselstwa Eduijczyk Dywicyak tak mniej więcej mówił [1]): Kiedy Eduowie z Arwernami i Sekwanami, ich sprzymierzeńcami, walczyli o pierwszeństwo,

stało się, że Sekwanowie zawezwali Germanów na żołd. W taki sposób przeszło Ren wiele tysięcy tychże i pozostali już w kraju Gallów. Eduowie i ich sprzymierzeńcy jeden raz i drugi zmierzyli się z nimi w polu, lecz gdy wielką ponieśli klęskę, pokonani utracili prawie całą szlachtę, całe rycerstwo. Prócz tego ujrzeli się [o]) zmuszonymi najznakomitszych z obywatelstwa dać wrogom jako zakładników i związać państwo przysięgą, iż ani nie będą żądali zwrotu zakładników, ani nie będą Rzymian prosili o pomoc. Atoli król Germanów Aryowist, człowiek dziki i popędliwy, tak dalece dumnie i srogo panuje, iż dzieci najprzedniejszych obywateli wydaje na męki i śmierć, jeżeli się coś nie dzieje według jego woli. A że corocznie wiele tysięcy Germanów w kraju Gallów szuka sobie siedzib i mieszkania, za kilka lat przyjdzie do tego, że wszyscy Germanowie przez Ren przejdą, a Gallowie będą wyparci z swych dzierżaw. Wobec tak wielkiego niebezpieczeństwa przybywają do Cezara z prośbą o pomoc. Jeżeli od niego i od narodu rzymskiego pomocy nie otrzymają, wyjdą z domu i z ojczyzny i szukać sobie będą innych siedzib, zdala od Germanów [2]). Przeto proszą i zaklinają Cezara, ażeby im udzielił pomocy i bronił całej Gallii od krzywdy Aryowista.

[1]) *or. obl.* — [2]) dodaj: położonych (gr. 157., 12., drugie c).

114.

W nieobecności Cezara książęta gallliccy do nowej gotują się wojny.

(VII., 1. i 2.).

Kiedy Cezar r. 52. przed Chr. odjechał do Rzymu, książęta galliccy, którzy już przedtem boleli nad tem, że podlegają panowaniu narodu rzymskiego, tem śmielej zaczęli się naradzać nad odnowieniem wojny, aby odzyskać wolność utraconą. Dlatego odbywali zgromadzenia po lasach i pustyniach i ubolewali nad niedolą wspólnej ojczyzny. Narzekali na to, że jednych, jak Dumnoryga, Inducyomara, Akkona pozabijano, innych, którzy walczyli w obronie wolności ojczyzny, albo do więzienia wtrącono, albo wysłano na wygnanie. „Cóż innego — mówili [1]) — zamierza Cezar, jak dla tem łatwiejszego [2]) utrzymania państw w posłuszeństwie, uprzątnąć wszystkich, którzy się troszczą o dobro Gallii? Dzieci im wydzierają jako zakład-

niki, braci i krewnych z wszelkiego ogałacają mienia, całemu narodowi narzucają jarzmo niewoli. Czyż można to wszystko znosić obojętnie? Nadeszła pora odzyskania wolności. Cezar udał się do stolicy, gdzie go zaburzenia domowe zatrzymują. Łatwą byłoby rzeczą, wszelką pomoc i żywność odciąć legionom, które w nieobecności naczelnego wodza nie śmieją bitwy staczać. Przeto należy odciąć drogę Cezarowi, który bez ochrony legionów nie może przechodzić przez Gallię. Chociażby zresztą wszystko to się nie udało [3]), lepiejby było zginąć w boju, niż po stracie sławy [4]) wojennej dźwigać jarzmo wiecznej niewoli". Na to oświadczyli Karnutowie, że dla wspólnego dobra od żadnego nie uchylą się niebezpieczeństwa i że wojnę rozpoczną. Wszyscy obecni pochwalili zamiar Karnutów, złożyli sobie wzajemnie przysięgę i oznaczyli dzień rozpoczęcia wojny.

[1]) *or. obl.* — [2]) zd. poboczne *(quo facilius)*. — [3]) = wbrew oczekiwaniu wypadło. — [4]) *abl. abs.*

115.
Bajka o Filipie Samozwańcu.

Filip Samozwaniec, którego właściwe imię miało być Andryskus, był mężem nizkiego rodu, lecz żądzą panowania zapalony, zapragnął władzy królewskiej. Ażeby przedsięwzięcie tem łatwiej uskutecznić, następującą zmyślił bajkę: Miał być synem króla Perseusza, lecz ten — tak zapewniał [1]) — oddał go na wychowanie pewnemu Kreteńczykowi, ażeby na wypadek wojny, którą z Rzymianami prowadził, ród królewski ocalał. Owemu człowiekowi dano pismo z pieczęcią Perseusza, ażeby je oddał chłopcu, skoro tenże dorośnie. Po śmierci Perseusza wychowywał się w Adramyttyum [2]) i aż do dwunastego roku życia nieświadomym był swego pochodzenia, a za ojca tego uważał, który go wychowywał; lecz gdy tenże umierał, odkrył mu wreszcie jego pochodzenie i oddał mu owo pismo.— Taką bajkę w obieg puściwszy, Andryskus przywłaszczył sobie królestwo macedońskie, a pretora rzymskiego pobił [3]). Wówczas [0]) wyprawiono przeciwko niemu Kwintusa Metella, który dwukrotnie go zwyciężył, a potem prowadził w tryumfie przed wozem swoim.

[1]) nie tłum.; wystarczy *or. obl.* — [2]) kolonia ateńska w Myzyi w Azyi Mniejszej. — [3]) p. 1., 3.

116.
Zwyczaj [1]) grzebania królów u starożytnych Egipcyan.

Dyodor z Sycylii tak [0]) opowiada [2]): U starożytnych Egipcyan był zwyczaj, iż ciało zmarłego króla nie prędzej grzebano, aż nad całem jego życiem odbył się sąd; jeżeli pobożnie żył i sprawiedliwie, sprawiano mu wspaniały pogrzeb, jeżeli zaś bezbożnym się okazał i niesprawiedliwym, ciało jego przez jakiś czas niepogrzebanem pozostawiano na progu grobowca królewskiego albo grzebano je w miejscu nieznacznem: bo przecież słuszną jest rzeczą, ażeby ten, który za życia [3]) wolny jest od oskarżenia i kary, po śmierci zdawał sprawę z całego przepędzonego życia. Dlatego niegdyś, kiedy pewien król umarł, zeszło się czterech sędziów na jedno miejsce, ażeby zbadać, czy należy mu przyznać zaszczyt królewskiego pogrzebu. Było przy tem kilku mężów nieskazitelnych, którzy mieli dać świadectwo, czy życie jego godne jest pochwały czy nagany. Pierwszy z nich rzekł: „On czynami wojennymi wielce rozszerzył granice ojczyzny". Ale sędziowie odpowiedzieli: „Sławę tę okupił krwią obywateli". Wtedy drugi złożył świadectwo: „Opiekował się naukami i sztukami!" Lecz sędziowie odpowiedzieli: „Ale pogardzał pługiem!" Wtedy rzekł trzeci: „Zyskał sobie sławę pobożności i szlachetności". Ale najstarszy wiekiem sędzia zapytał: „Czy był sprawiedliwy? bo to jest przydomek, który szczególnie przystoi królom". Zdziwieni zamilkli świadkowie, a sędziowie z miejsc swych powstali i ogłosili wyrok, ażeby król zmarły leżał niepogrzebany przez rok jeden, albowiem najpierwszą cnotą królów powinna być — sprawiedliwość.

[1]) = jaki był zwyczaj. — [2]) nast. *or. obl.* — [3]) = dopóki żyje.

117.
Daryusz i Demokryt.

Kiedy filozof Demokryt nie mógł już w inny sposób pocieszyć Daryusza, ciężko strapionego z powodu śmierci małżonki, obiecał mu — jak mówią — zmarłą znowu obudzić do życia, jeżeli mu król dostarczy tego, czego potrzeba. Daryusz wezwał go przeto, ażeby wziął wszystko, coby tylko do speł-

nienia obietnicy było potrzebne. Wówczas [1]) Demokryt, zawahawszy się na chwilę, miał powiedzieć, że wszystko zresztą, co potrzebne, ma przygotowane, ale jednej mu tylko braknie rzeczy, a nie wie, skądby ją wziąć, że jednak Daryusz, król całej Azyi, łatwo ją może uzyskać. Zapytał [2]) go tedy król, co to jest takiego, czego oprócz króla nikt dostarczyć nie może. Na to miał Demokryt odpowiedzieć: Jeżeli na grobie żony napiszesz imiona trojga ludzi, którzy nigdy nie doznali przykrości, ona natychmiast powróci do życia. Usłyszawszy to, osłupiał Daryusz, gdyż przekonany był, iż nikogo znaleźć nie może, któremuby się nie wydarzyło ciężkie jakieś nieszczęście. Wówczas [1]) miał Demokryt, jak zwykle [3]), śmiejąc się, powiedzieć: Dlaczegoż więc nie przestajesz narzekać i tak [4]) nieumiarkowanie znosisz śmierć słabej niewiasty, jak gdyby się tobie jednemu tak wielkie wydarzyło nieszczęście, kiedy ze wszystkich wieków ani jednego nie zdołasz wymienić człowieka, któryby nie musiał był znosić jakiegoś nieszczęścia?

[1]) To zdanie z poprzedzającem ściągnąć. (Kiedy Dar. wezwał,... Dem. miał powiedzieć... p. 1., 3.). — [2]) Z następującem zdaniem ściągnąć (Pytającemu... miał odpowiedzieć). — [3]) = jak zwykł był. — [4]) *comparativus.*

118.

Participium.

(gr. 147—151., 153).

1. Upomniawszy żołnierzy, dał wódz znak do bitwy. — 2. Napadłszy na nieprzyjaciół w rzece, nasi wielką ich liczbę w pień wycięli. — 3. Bojąc się niedostatku zboża, Cezar postanowił nie posuwać się dalej. — 4. Cezar przekonany, że wojnę z Morynami i Menapiami prędko można ukończyć, wojsko tamże poprowadził. — 5. Kiedy jeźdźcy Eduów do rzeki przybyli, zabawiwszy tamże kilka dni i nie odważywszy się przejść przez rzekę, powrócili do domu. — 6. Nieprzyjaciele tak wielkie okazali męstwo, iż kiedy najpierwsi z nich polegli, najbliżsi wstępowali na leżących i z ciał ich walczyli. — 7. Aleksander pewnemu państwu, które mu obiecywało część ziemi i połowę wszelkiego mienia, odpowiedział: Przyszedłem do Azyi nie z tym zamiarem, ażeby przyjmować to, co mi sami oddacie,

lecz ażebyście to posiadali, co ja zostawię. — 8. Kiedy Cezar z legionami przybył do portu, zastał okręty gotowe do żeglugi i zaopatrzone we wszystkie przybory. — 9. Kiedy nasi byli rozprószeni, piechota nieprzyjaciół napadła na nich i bitwę odnowiła. — 10. Legat Lucyusz Kotta otrzymał ranę z procy w same usta, właśnie gdy upominał kohorty i szeregi. — 11. Ponieważ nieprzyjaciele ranami byli okryci, więc ich nasi żołnierze z miejsca wyższego prędko wpędzili do rzeki, a kiedy owi usiłowali ją przejść, wielką ich część pozabijali mieczami. — 12. Ponieważ król Eburonów Katuwolkus złamany był wiekiem, nie mógł znosić trudów wojny lub ucieczki. — 13. Ponieważ miasta Wenetów położone były na samych kończynach [1]) przylądków, przeto ani od strony lądu ani od strony morza [2]) nie można było do nich przystąpić. — 14. To [3]) niechaj będzie zasadą w przyjaźni, abyśmy ani nie prosili o rzeczy niegodziwe ani ich nie czynili, chociażby nas proszono, lecz ażebyśmy od przyjaciół tylko rzeczy godziwych żądali i czynili dla przyjaciół tylko to, co się godzi [4]). — 15. Ani nawet z rozumu nie możemy korzystać należycie, jeżeli jesteśmy obładowani nadmiarem [5]) jadła i napoju.

[1]) gr. 158., 1. — [2]) *pedibus* — *navibus.* — [3]) gr. 10., 5. — [4]) = co godziwe — [5]) *multus.*

119.

Ciąg dalszy.

1. Po ukończeniu wojny sabińskiej Tarkwiniusz w tryumfie [1]) powrócił do Rzymu. — 2. Nieprzyjaciele przybyli do obozu Rzymian bez tchu [2]). — 3. Z powodu podbicia Afryki nazwano Scypiona „Afrykańskim". — 4. Zamordowanie Cezara jednym wydawało się czynem bardzo pięknym, innym bardzo brzydkim. — 5. Cycero powiada, że Homer i Hezyod żyli przed zbudowaniem Rzymu. — 6. Podczas gdy Rzymianie czas tracili na rozsyłaniu poselstw, dał Hannibal żołnierzom kilka dni spoczynku [3]). — 7. Kiedy pszczoły już mają zamiar wylecieć, bardzo głośno brzęczą. — 8. Mowca doświadcza myśli i czucia tych, do których ma w jakiejś sprawie [4]) mówić. — 9. Strzec się należy, by kara nie była większą, niż wina. — 10. Chłopców szczególnie należy przyzwyczajać, ażeby zawsze mówili pra-

wdę. — 11. Tego, który błądzi, należy upomnieć i lepszym uczynić tak dla niego samego jak dla innych. — 12. Cezar wszystko naraz musiał czynić: chorągiew rozwinąć, znak dać trąbą, żołnierzy od roboty odwołać, szyk bojowy ustawić, zagrzać żołnierzy do walki. — 13. Nieprzyjaciele dali Rzymianom stu zakładników, których Cezar Eduom oddał pod straż [5]. — 14. Stoczywszy bitwę z Helwetami, Cezar starał się zbudować most na Ararze, aby resztki ich wojsk mógł ścigać. — 15. Legata Kwintusa Tyturyusza Sabina wyprawił Cezar z trzema legionami do Wenellów, ażeby starał się ich powstrzymać. — 16. Jeden legion kazał [6] Cezar Gajusowi Fabiuszowi prowadzić do kraju Morynów, drugiemu kazał z Tytusem Labienem zimować u Remów, trzy zaś umieścił w kraju Belgów.

[1]) *triumphare.* — [2]) *exanimare.* — [3]) = spoczynek kilku dni. — [4]) *aliquid.* — [5]) *custodire.* — [6]) *dare.*

120.

Ciąg dalszy.

Ablativus absolutus.

(gr. 152.).

1. W nieobecności naczelnego wodza nigdy legiony z leż zimowych nie wychodzą. — 2. Tales z Miletu pierwszy, jak mówią, przepowiedział zaćmienie słońca, które miało miejsce [1]) za panowania Astyagesa. — 3. Seneka powiada, że wszelka praca jest daremną, jeżeli opór stawia natura. — 4. Cezar zakazał legatom oddalać się od legionów, wyjąwszy [2]), jeżeliby obóz dobrze był obwarowany. — 5. Ponieważ wszystkie wojska nieprzyjacielskie były rozbite, więc żołnierze nasi cofnęli się do obozu. — 6. Kiedy Cezar otrzymał zakładników i wszystką broń z miasta wydano, przyjął poddanie się Swessyonów. — 7. Mucyusz Scewola sam jeden udał się do obozu Porseny i usiłował go zabić, chociaż go śmierć czekała. — 8. Helwetowie namówili sąsiadów swych, Raurykow i Tulingów, ażeby puściwszy z dymem miasta swoje i sioła, wyruszyli razem z nimi. — 9. Kiedy Germanowie usłyszeli krzyk, porzucili broń, pozostawili sztandary, a sami [3]) uciekli z obozu. — 10. Wrodzona jest umysłom naszym pewna żądza nauki, przeto nie

są wolni od winy ci, którzy zajmują się rzeczami błahemi, pominąwszy rzeczy dobre i pożyteczne. — 11. Pod wodzą rozumu iść trzeba przez całe życie. — 12. Za konsulatu Kaniniusza nic się nie stało złego [3]). — 13. Za poradą Arystydesa odrzucili Ateńczycy radę Temistoklesa. — 14. Starożytni Germanowie odziewali się [4]) skórami, przyczem [5]) jednak wielka część ciała pozostawała [5]) nagą. — 15. Król Pyrrus miał powiedzieć: O jakże łatwą byłoby rzeczą albo dla mnie przy pomocy żołnierzy rzymskich albo Rzymianom pod mojem berłem [5]) zagarnąć panowanie nad całym światem!

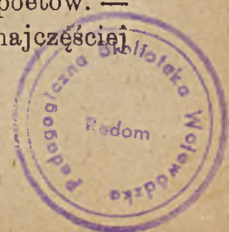
[1]) *defectio fit.* — [2]) *nisi.* — [3]) Gaius Caninius Rebilus, w ostatnim dniu r. 45. po nagłej śmierci urzędującego konsula wybrany, rządził zaledwie kilka godzin. — [4]) = używali. — [5]) *rex.*

121.

Gerundium i Gerundivum.

(gr. 154. i 155.).

1. Cezar tym Germanom, których w obozie zatrzymał, pozwolił odejść. — 2. Nic się Ksenofontowi nie wydaje tak królewskiem, jak zamiłowanie w uprawie roli. — 3. Katylina powziął zamiar zburzenia miasta, wymordowania obywateli, zgładzenia imienia rzymskiego. — 4. Nieprzywykły do żeglugi, Dumnoryg lękał się morza. — 5. Z powodu żądzy sławy wielu życzy sobie prowadzenia wojen. — 6. Żołnierze zaciężni zwykli baczyć nie na zwycięstwo, lecz na zdobycz. — 7. Mieszkańcy miast zwieźli z pól wszystko, co potrzebne było do wytrzymania oblężenia. — 8. Brutus, dowiedziawszy się, że jego synowie dążą do przywrócenia królestwa [1]), kazał ich ściąć. — 9. Cezar kazał z Hiszpanii sprowadzić wszystko, co potrzebne było do uzbrojenia okrętów. — 10. Z głębin ziemi wydobywamy żelazo, przedmiot potrzebny do uprawy roli. — 11. Miasto położeniem miejsca tak było obwarowane, iż wielce ułatwiało prowadzenie wojny. — 12. Umysł człowieka znajduje pokarm w nauce i myśleniu. — 13. Sokrates zwykł był pytaniami wyciągać zdanie tych, z którymi rozmawiał. — 14. Wytworność wysłowienia potęguje się przez czytanie mowców i poetów. — 15. Gallowie niestali byli w postanowieniach [2]) i najczęściej



dążyli do przewrotów. — 16. Druga księga „Rozmów tuskulańskich“ Cycerona zawiera rozprawę [3]) o znoszeniu boleści.

[1]) = królów. — [2]) *consilia capĕre.* — [3]) *est de.*

122.
Supinum.

(gr. 156).

1. Biturygowie wyprawili posłów do Eduów z prośbą o posiłki. — 2. Usłyszawszy o naszem zbliżaniu się, nieprzyjaciele podburzyli wszystkich swoich i nagle z wielkim oddziałem przyszli oblęgać obóz. — 3. Gdy Kwintus Tyturyusz widział, że najlepsi z jego żołnierzy padają albo rany odnoszą, wysłał tłumacza swego Gnejusza Pompejusza do Ambioryga z prośbą, ażeby jego i żołnierzy jego oszczędzał. — 4. Posłowie Biturygów przybyli do Cezara z prośbą o przebaczenie. — 5. Wódz naprzód wysłał centuryonów dla wyszukania odpowiedniego na obóz miejsca. — 6. Cezar wyprowadził wojsko swe na poblizki pagórek i wysłał konnicę dla powstrzymania natarcia nieprzyjaciół. — 7. Cezar całą jazdę naprzód wyprawił na zwiady [1]), w którą stronę posuwają się nieprzyjaciele. — 8. Kiedy Cezar wioski Menapiów zapalił i wielką ilość bydła i ludzi w swe ręce dostał, Menapiowie wyprawili doń posłów z prośbą o pokój. — 9. Wódz wysłał jazdę w celu ścigania uciekających nieprzyjaciół. — 10. Trudno wyrazić, jak dalece mowa uprzejma i ujmująca [2]) podbija umysły słuchaczy [3]). — 11. Cóż jest tak przyjemnego dla myśli i ucha [4]), jak mowa, ozdobiona mądremi zdaniami i pełnemi znaczenia wyrazami? — 12. Persowie byli tego zdania, że to, co brzydkie jest do czynienia, brzydkie jest także do mówienia. Dlatego nie wolno było mówić, czegoby nie godziło się czynić. — 13. Książęta brytańscy widząc, iż Rzymianom nie dostaje okrętów i zboża, uważali za rzecz najodpowiedniejszą [5]), podnieść bunt i odciąć im dowóz żywności, gdyż byli przekonani, że nikt na przyszłość nie przeprawi się do Brytanii w celach zaborczych [6]), jeżeli się tych pokona albo odwrót im zamknie.

[1]) *vidēre.* — [2]) wedł. gr. 157., 3. *(comitas, affabilitas).* — [3]) gr. 157., 10.— [4]) *cognoscĕre* i *audire.* — [5]) *optimus* z odpowiednią formą słowa *facĕre.* — [6]) *bella inferre.*

123.
Powtórzenie.

(118—122.).

1. Nasi jeźdźcy przeszli przez rzekę i stoczyli bitwę z jazdą nieprzyjacielską. — 2. Nieprzyjaciele zabawili jakiś czas pod miastem, spustoszyli pola Remów i, zapaliwszy wszystkie wsi i budynki, z całem wojskiem podążyli ku obozowi Cezara. — 3. Zachęciwszy żołnierzy krótką przemową, Cezar dał znak do stoczenia bitwy. — 4. Często chłopcy ani nawet chłostą nie dają się odstraszyć od rozważania rzeczy i badania. — 5. Za poradą Wercyngetoryga postanowili Gallowie uciec z miasta. — 6. Ambioryg, rozesławszy gońców po okolicy, kazał każdemu pamiętać o sobie. — 7. Posłowie Germanów prosili Cezara, ażeby im pozwolił posłów wyprawić do Ubiów. — 8. Tymoteusz świadom był sztuki rządzenia państwem. — 9. Nie mogąc siebie i swego mienia od Helwetów obronić, Eduowie wyprawili posłów do Cezara z prośbą o pomoc. — 10. Segnowie i Kondrusowie poselstwo wyprawili do Cezara z prośbą, ażeby ich nie uważał za nieprzyjaciół. — 11. Kiedy już widać było wszystkie miejsca wynioślejsze, mnóstwem ludzi zbrojnych zapełnione, chciało wielu wycieczkę zrobić i w ucieczce szukać ocalenia. — 12. Nigdy nie powinno się zaszczytów, bogactw, rozkoszy ani żadnych innych tego rodzaju rzeczy przekładać nad przyjaźń. — 13. Poznawszy plan Rzymian, nieprzyjaciele wysłali jazdę i przeszkadzali im w wylądowaniu. — 14. Niejeden [1]) uważa nadzór [2]) nad uprawą roli za hańbę. — 15 Przybyli do Cezara jeźdźcy od Kwintusa Atryusza z doniesieniem, iż ostatniej nocy bardzo gwałtowna powstała burza i że prawie wszystkie okręty są uszkodzone i na brzeg wyrzucone. — 16. Skoro Cezar znalazł stosowną do żeglugi porę, odbił od brzegu i kazał jeźdźcom wsiąść na statki i za sobą płynąć. — 17. Fabrycyusz kazał zbiega, który skrycie do niego przybył, odprowadzić do Pyrrusa. — 18. Chociaż nasi wiele ran odnieśli, przecież stawili opór i nie dopuścili się niczego, coby ich niegodnem było. — 19. Tego za dobrego mowcę uważamy, który i słów używać umie do słuchania przyjemnych i myśli do dowodzenia przydatnych. — 20. Kiedy Cezar nad wszelkie spo-

dziewanie do kraju Belgów przybył, Remowie posłów doń wyprawili z oświadczeniem, że siebie i wszystko swoje narodowi rzymskiemu poddają, że z resztą Belgów nie byli w zgodzie ani nie sprzysięgali się przeciw narodowi rzymskiemu. — 21. Gajusa Treboniusza wysłał Cezar z trzema legionami, ażeby kraj, do ziemi Aduatuków przylegający [3]), spustoszyli. – 22. Ponieważ Sontyatowie ufni byli w dawniejsze swe zwycięstwa, przeto mniemali, że na ich męstwie polega ocalenie całej Akwitanii. — 23. Cezar legatom, którym oddał dowództwo nad legionami, nakazał, ażeby się starali w czasie zimy jak najwięcej okrętów pobudować, a stare ponaprawiać. — 24. Wojna z Gallami toczyła się pod naczelnem dowództwem Gajusa Cezara. — 25. Bez dozwolenia tych, w których posiadaniu była wyspa Faros, nie mogły mieć okręty przystępu do portu aleksandryjskiego. — 26. Pamięć ćwiczyć należy dosłownem uczeniem się bardzo wielu pism własnych i cudzych. — 27. Wielu troszczy się o nabycie koni, ale niedbali są w wyborze przyjaciół. — 28. Orgetoryg namówił Eduijczyka Dumnoryga, ażeby w swojem państwie przywłaszczył sobie rządy, zapewniając [5]), że będzie rzeczą bardzo łatwą [4]), przedsięwzięcie to wykonać.

[1]) *sunt, qui...* — [2]) *praeesse.* — [3]) = który przylega. — [4]) dodać stosowną formę słowa *facere.*

124.

Śmierć Dumnoryga.

(V., 5 – 7.).

Kiedy się Cezar roku 700. po założeniu miasta po raz drugi udawał do Brytanii, postanowił większą część książąt gallickich ze sobą zabrać, ażeby w jego nieobecności nie wzniecili buntu. Był pomiędzy nimi Eduijczyk Dumnoryg, mąż wielkiego u Gallów znaczenia. Kiedy ten nie zdołał [1]) prośbami uzyskać u Cezara, by go pozostawiono w Gallii, zawołał owych książąt pojedynczo na bok i wezwał ich, by z nim na lądzie stałym pozostali. „Nie ufajcie, rzekł, waszemu wrogowi! Nie bez przyczyny to się dzieje, że się Gallię z całej szlachty ogałaca. Cezar prowadzi nas do Brytanii, aby tam pozabijać mógł tych, których lęka się zabić w obliczu Gallii. Wyjdźmy więc wszyscy z obozu i starajmy się ocalić ojczyznę!“ Cezar

dowiedział się o planie Dumnoryga [2]); niczego więc nie zaniechał, by go tylko w posłuszeństwie utrzymać, a oprócz tego starał się o to, aby tenże jemu i rzeczypospolitej jakiej szkody nie wyrządził. W kilka dni potem, kiedy Cezar znalazł dogodną do żeglugi porę i już piechocie i konnicy wsiadać kazał na statki, zaczął Dumnoryg ze swoją jazdą bez wiedzy Cezara z obozu wychodzić. Kiedy o tem Cezarowi doniesiono, wysłał część jazdy w pogoń za nim i kazał go nawet zabić, gdyby się opierał. Kiedy więc ci dopędzili uciekających, postanowił Dumnoryg bronić się mężnie; nawet liczbą nieprzyjaciół nie dał się odstraszyć, lecz stanąwszy naprzeciw, rzucił się w środek nieprzyjaciół, wołając, że „wolnym jest wolnego państwa obywatelem“. Lecz przemagającą liczbą jazdy rzymskiej otoczony, jak było nakazano, został zabity. Potem reszta jazdy Eduów powróciła do Cezara.

[1]) p. 10., 1. — [2]) p. 1., 3.

125.

Zwycięstwo Serwiusza Galby.

(III., 3 — 6).

Kiedy już Cezar odszedł do Italii, a legata Serwiusza Galbę z jednym legionem pozostawił w Gallii, powzięło kilka państw gallickich zamiar odnowienia wojny. Mniemały bowiem, że nie należy opuszczać sposobności odzyskania wolności i pomszczenia się na Rzymianach za ich bezprawia. Dlatego zebrawszy zewsząd wielkie wojska, nieprzyjaciele oblegli obóz Rzymian i nie pozostawili im nawet czasu ani do zwiezienia zboża ani do dokończenia szańców. Tak wielkie zaś było mnóstwo oblegających, iż Rzymianie nie mieli nawet możności stawienia im czoła na wszystkich punktach. Kiedy więc Galba dowiedział się od szpiegów, że wszystkie góry zapełnione są zbrojnymi nieprzyjaciółmi, prędko zwołał radę wojenną i zapytał centuryonów o zdanie. „Niespodzianie — rzekł — odnowili Gallowie wojnę. Wszystkie naokół góry widzicie przez zbrojnych nieprzyjaciół zajęte. Bez wątpienia odcięli nam wszystkie drogi, tak że ani nam na pomoc przyjść ani zboża dowieźć nie można. Cóż więc mamy uczynić? czy mamy czekać, ażby na nas nieprzyjaciele napadli, czy porzu-

ciwszy pakunki, mamy zrobić wycieczkę i temi samemi drogami, któremiśmy tu przyszli, przez środek nieprzyjaciół się przebić?“ Większość centuryonów uchwaliła bronić obozu, dopókiby można, a dopiero w ostatecznym razie [1]) zrobić wycieczkę. Zaledwie mogli Rzymianie przygotować rzeczy do obrony potrzebne [2]), gdy Gallowie na znak dany ze wszech stron w dolinę zbiegli i kamieniami i pociskami na Rzymian rzucać zaczęli.

[1]) = jeżeliby rzecz doprowadzona była do ostateczności. — [2]) *pertinere ad alqd.*

126.
Dokończenie.

Dopóki ci świeże mieli siły, bardzo dzielnie opór stawiali i jedni drugim pomagali. Lecz kiedy już przez sześć godzin bez przerwy walczono i Rzymianom już nie tylko sił nie dostawało, ale i pocisków, za radą Publiusza Sekstyusza Bakula, który pierwszy oddział prowadził, wydał Galba żołnierzom rozkaz, ażeby na chwilę bitwy zaniechali i po tak ciężkiej pracy wytchnęli, ale potem na znak dany z obozu wypadli i całą nadzieję ocalenia widzieli tylko w męstwie. Podczas gdy po stronie Gallów żołnierze znużeni z pola bitwy schodzili, a inni ze świeżemi siłami na ich miejsce wstępowali, po stronie Rzymian walczyli ci sami mężowie bez ustanku przez sześć godzin. Ani znużony nie miał możności ustąpienia z pola, ani ranny nie mógł [1]) opuścić miejsca, na którem stanął, i cofnąć się. Już nieprzyjaciele zaczęli wał burzyć i rowy kamieniami zasypywać, gdy nagle Rzymianie wszystkiemi bramami wypadli i nie pozwolili nieprzyjaciołom ani opatrzyć się, co się dzieje, ani zebrać się i opór stawić. Z trzydziestu przeszło tysięcy ludzi, którzy do oblężenia obozu przybyli, trzecia część została na placu, reszta w ucieczce szukała ocalenia. Odniósłszy tak świetne zwycięstwo, Galba nie chciał częściej szczęścia próbować i już następnego dnia, spaliwszy wszystkie tej wioski budynki, obóz zwinął i bez żadnej przeszkody przyprowadził legion cały do kraju Allobrogów.

[1]) *facultas alicui datur.*

127.
Męstwo Cezara.

Kiedy już prawie cała Gallia była podbita i jako prowincya rzymska urządzona, przeprawił się Cezar do Brytanii, chcąc i obyczaje jej mieszkańców poznać i okolice, porty, przystanie zbadać. Lecz zanim najznakomitsze państwa tej wyspy pokonał i zmusił do dania zakładników, musiał wiele przebyć niebezpieczeństw, wiele bitew stoczyć. Nieraz dochodziło już do ostateczności i niewiele brakowało do zagłady [1]) legionów rzymskich: lecz męstwo samego Cezara ocaliło i sławę i życie żołnierzy. Raz już wojsko zaczynało uciekać, gdy w tem Cezar, porwawszy z rąk uciekającego żołnierza tarczę, w pierwszym stanął szeregu i tak lepszy bitwie nadał obrót. W innej znowu bitwie zobaczywszy, że chorąży legionu chce uciekać, pochwycił go ręką lewą i w przeciwną obrócił stronę, a prawicę ku nieprzyjacielowi wyciągając, zawołał: „Dokąd odchodzisz? Tam są ci, z którymi walczymy!“ Tem upomnieniem dodał odwagi wszystkim żołnierzom i tych, którzy już prawie byli zwyciężeni, nauczył zwyciężyć.

[1]) zdanie poboczne *(perire, interire).*

128.
Przybycie Gallów do Italii.

Po kilku ludach gallickich, które się wysokością Alp odstraszyć nie dały, przeszli do Italii także Senonowie i oblegli Kluzyum, stare i bogate miasto etruryjskie. Kluzynowie, przerażeni nagłem przybyciem Gallów, ich mnogością i okropnością, wyprawili posłów do Rzymu z poleceniem błagania senatu o pomoc Pomocy im wprawdzie odmówili Rzymianie, lecz wysłali trzech braci, synów Marka Fabiusza, jako posłów, ażeby imieniem senatu i ludu rzymskiego doprowadzili do skutku pokój pomiędzy Kluzynami i Gallami. Jakoż Gallowie nie odrzucali pokoju pod warunkiem, jeżeliby im Kluzynowie części kraju swego ustąpili. Posłowie rzymscy warunki te dumnie odrzucili [1]). Wtedy postanowili Gallowie bronią sprawę rozstrzygnąć i stoczyli walkę z Kluzynami. Wówczas posłowie rzymscy — o jakże to rzecz przykra do wypowiedzenia i słu-

chania! — przeciwko prawu międzynarodowemu za broń chwycili i w najpierwszym szeregu walczyli. A kiedy jeden z nich, wyjechawszy na koniu poza szyk bojowy, wodza Gallów zabił, nie trudno było posła rzymskiego poznać.

[1]) p. 1., 3.

129.

Dokończenie.

Odtąd cały gniew Gallów zwrócił się przeciwko Rzymianom i wielu z nich wołało, że natychmiast do Rzymu iść należy. Przemogli jednak starsi, ażeby pierwej wyprawić posłów ze skargą [1]) na nadużycia i z żądaniem wydania Fabiuszów. Atoli nic nie uzyskano. Kiedy więc posłowie przynieśli wiadomość, że nic nie uzyskali i że pogwałciciele prawa ludzkiego jeszcze takiej czci dostąpili, iż ich obrano trybunami wojskowymi z władzą konsularną, wówczas Gallowie, gniewem zapaleni, obóz zwinęli i do Rzymu się udali, aby go zdobyć. Przeciw takiemu ogromowi nieszczęścia Rzymianie — rzecz nie do uwierzenia! — ani miejsca pod obóz nie obrali, ani dyktatora nie mianowali. Na czele wszystkiego stali owi Fabiusze, którzy nierozwagą swą wojnę ściągnęli. Kiedy więc niedaleko od miasta Rzymu, nad rzeką Allią przyszło do starcia, nie tylko szczęście, lecz także rozum był po stronie [2]) Gallów. Ani nawet w samej bitwie nie okazali się Rzymianie mężnymi. Zaledwie bowiem usłyszeli dziki śpiew i straszny okrzyk wojenny Gallów, rzucili się do ucieczki; a ucieczka ta tak była bezładną, iż wielu uciekało nie do Rzymu, do żon i dzieci, lecz do nieprzyjacielskiego miasta Wejów.

[1]) *queri.* — [2]) *cum.*

130.

Łatwowierność żołnierzy Sertoryusza.

Kiedy Kwintus Sertoryusz, zebrawszy znaczne wojsko, w Hiszpanii wojnę prowadził przeciw Sulli i senatowi rzymskiemu, otrzymał od pewnego Luzytana w darze białą łanię, nadzwyczaj piękną [1]). W krótkim czasie tak ją wyuczył, iż słuchała, kiedy jej wołał, a kiedy szedł, postępowała za nim. Otóż wmówił w swoich żołnierzy, że otrzymał ją za boskiem

zrządzeniem i że ona, łaską Dyany natchniona, rozmawia z nim, upomina go i uczy, coby należało [2]) czynić. A jeżeli kiedy to, co żołnierzom nakazać wypadało, za przykre [3]) było, powiadał, że mu to łania poleciła. Tak wielką zaś była łatwowierność żołnierzy, iż — rzecz niesłychana! — wszystkie polecenia Sertoryusza natychmiast spełniali jak gdyby rozkazy bogów. Pewnego dnia, kiedy doniesiono o napadzie nieprzyjaciół, łania, krzykiem i zamieszaniem spłoszona, uciekła i już mniemano, że zginęła. Tymczasem w kilka dni potem doniesiono Sertoryuszowi, iż się znalazła — albowiem ukryła się była w poblizkiem bagnie. Sertoryusz nakazał temu, który z tą wieścią przyszedł, ażeby milczał, i polecił mu, by łanię następującego dnia nagle puścił w to miejsce, na którem sam będzie z przyjaciółmi. Nazajutrz zwoławszy przyjaciół, powiedział, że mu się śniło, jakoby łania, która zginęła, do niego wróciła i, jak przedtem zwykła była, przepowiedziała, co należy [4]) czynić. Podczas gdy przyjaciele sen ten rozważali, łania — jak rozkazano — nagle wypuszczona, do Sertoryusza przybiegła. Na to tak wielkie u wszystkich powstało zdziwienie, iż gotowi byli wszystko wykonać, cokolwiekby Sertoryusz rozkazał.

[1]) = nadzwyczajnej piękności. — [2]) = najlepszem było do... — [3]) *compar.* (gr. 159., 1.). — [4]) *opus est.*

Powtórzenie całego materyału nauki.

131.
Poświęcenie się Marka Petroniusza dla dobra towarzyszy.

(VII., 50).

Nie tylko z dziejów nowszych, lecz także z historyi starożytnej mógłbym niezliczone przytoczyć przykłady mężów, którzy poświęcili życie swe za ojczyznę. Lecz z nieskończonego ich mnóstwa wystarczy jeden przytoczyć przykład centuryona Marka Petroniusza, który własne życie poświęcił, ażeby ocalić życie swoich żołnierzy. Kiedy Rzymianie pod wodzą Cezara przez wiele lat wojny prowadzili z Gallami, zdarzyło się raz, iż oblegli pewne miasto, tak położeniem miejsca jak sztuką warowne. Lecz chociaż wszelkiemi siłami starali się wedrzeć na mury, nic przecież dokazać nie mogli, albowiem nieprzyjaciele, ufni w położenie miejsca i liczbę, z łatwością odpierali napady Rzymian. Ilekroć jaki żołnierz wdarł się na mury, otaczali go nieprzyjaciele, zabijali i zrzucali z muru. Kiedy to ujrzał centuryon Marek Petroniusz, natarł ze swymi żołnierzami na najbliższą bramę. Lecz właśnie gdy usiłował wyłamać bramę, tłumnie [1]) opadli go nieprzyjaciele i odcięli go od swoich. Otrzymawszy wiele ran, gdy widział, że cała nadzieja jego w niwec się obraca, zawołał do tych, co z nim wyszli: „Ponieważ siebie razem z wami ocalić nie mogę, więc przynajmniej o wasze życie staranie mieć będę, kiedy żądzą sławy powodowany, wprowadziłem was w niebezpieczeństwo. Podczas gdy ja czoło stawię nieprzyjaciołom, wy przy tej sposobności [2]) pamiętajcie o sobie". To mówiąc, rzucił się w środek nieprzyjaciół, a położywszy dwóch trupem, resztę odparł nieco od bramy. A kiedy widział, że jego żołnierze śpieszą mu na pomoc, zawołał: „Napróżno usiłujecie

iść w pomoc mojemu życiu, kiedy mi już krwi i sił nie staje. Odejdźcie stąd i ocalcie swe życie dla ojczyzny i dzieci!" — Tak walcząc, wkrótce potem padł, a swoich ocalił.

[1]) = przez tłum nieprzyjaciół opadnięty. — [2]) *facultatem dare.*

132.
Dwaj bracia.

(IV., 12.).

Kiedy Cezar, podbiwszy prawie całą Gallię, postanowił wydać wojnę Germanom i już do ich granic dotarł, przybyli od nich posłowie z prośbą, by się dalej nie posuwał. Gdy tego nie uzyskali, prosili, ażeby im dał trzy dni do namysłu. Jakkolwiek Cezar rozumiał, że oni dlatego proszą o trzydniową zwłokę, ażeby wrócili tymczasem owi jeźdźcy, których dla rabunku za Mozę wysłano, — przecież dał im jeden dzień i upomniał swoją jazdę, naprzód wysłaną, ażeby nieprzyjaciół nie zaczepiała, a jeżeliby sama była zaczepioną, stawiała opór, ażby on sam z wojskiem bliżej przyszedł. Atoli skoro tylko nieprzyjaciele jazdę rzymską ujrzeli, natychmiast na nią natarli, wielu z niej zabili, resztę zmusili do ucieczki. Pomiędzy poległymi w owej potyczce byli dwaj bracia, z Akwitanii rodem, mężowie bardzo dzielni i znakomitego rodu, których dziad niegdyś w kraju swoim najwyższą dzierżył władzę, a przez senat rzymski nazwany był przyjacielem. Jeden z owych mężów dzielnych, Pizo, widząc, że brata jego nieprzyjaciele odcięli, rzucił się pomiędzy nich w środek, chcąc [1]) pomoc nieść bratu. Jakoż owego wprawdzie wyrwał z niebezpieczeństwa, lecz sam, kiedy konia pod nim °) zraniono, spadł i zewsząd przez nieprzyjaciół ujrzał się otoczonym. Zrazu, dopóki mógł, jak najmężniej stawił czoło nacierającym wrogom, lecz wreszcie padł, otrzymawszy wiele ran. Kiedy to z daleka zobaczył brat, który już był odszedł z placu bitwy, chcąc [1]) bronić brata, spiął konia, rzucił się na nieprzyjaciół i — zginął.

[1]) zd. zamiarowe.

133.
Męstwo żołnierzy.

(II., 20—25).

Że w wojnie wszystko zależy od męstwa żołnierzy, a nie od ich liczby, łatwo poznać możemy z bitwy Rzymian z Nerwiami.

Kiedy Nerwiowie wypadli nagle z zasadzki i uderzyli na wojsko rzymskie w pochodzie, nie czekali żołnierze, co Cezar rozkaże, lecz w poprzednich bitwach wyćwiczeni, sami na własną rękę działali, co trzeba było działać. Dokąd kto przypadkiem zaszedł, jakie znaki najpierw [1]) spostrzegł, pod tymi stanął, aby czasu nie tracić na szukaniu swoich znaków. Cezar zaś okazał się tam nie tylko dobrym wodzem, lecz także dzielnym żołnierzem. Widząc, że żołnierze jego na prawem skrzydle w przykrem są położeniu, wyrwał jednemu z nich tarczę, w pierwszym stanął szeregu i tak przywrócił równowagę w walce. Albowiem żołnierze, widząc, jak wódz sam bardzo dzielnie walczy, nabrawszy na nowo odwagi, natarli na nieprzyjaciół, jak gdyby wtedy po raz pierwszy dano hasło do bitwy. Lecz chociażby jak najmężniej byli walczyli, byliby przecież ponieśli klęskę, gdyby im zagrożonym nie był Labienus przyszedł na pomoc.

---

[1]) gr. 9., 2, uw. 1.

134.

Zdobycie miasta Awarykum przez Cezara.

(VII., 15., 26., 28).

Miasto Biturygów Awarykum, ze wszystkich prawie stron rzeką i bagnem otoczone, jeden tylko i to [1]) bardzo wązki miało przystęp; przeto [2]) skutkiem samego położenia tak dalece było warowne, iż zdawało się być zasłoniętem przed wszelkiem niebezpieczeństwem. Kiedy więc za radą Wercyngetoryga postanowili Gallowie w jednym dniu spalić wszystkie miasta, które ani sztuką ani położeniem miejsca nie były dosyć warowne, Biturygowie ze łzami błagali wszystkich innych Gallów, ażeby oszczędzili ich miasta, które przecież było ochroną i ozdobą państwa. Wercyngetoryg wiedział [2]), że Rzymianie bardzo biegłymi są w sztuce oblężniczej; przeto [°]) zrazu odradzał ocalenia miasta, lecz potem, prośbami Biturygów skłoniony, ustąpił. Tymczasem byłoby lepiej było miasto zburzyć. Albowiem chociaż obrońcy w celu [3]) odparcia Rzymian wszystkiego próbowali, pomimoto widzieli się w końcu zmuszonymi uczynić to, co z początku radził Wercyngetoryg, t. j. [°]) ażeby miasto opuścić. Atoli kiedy postanowili z miasta uciec,

kobiety tak wielki krzyk podniosły, iż owi, lękając się, by Rzymianie ich ucieczki nie spostrzegli i dróg naprzód nie zajęli, od zamiaru odstąpili. Nazajutrz Rzymianie, widząc straże nieco za niedbale porozstawiane, ze wszech stron szturm przypuścili i bez żadnego oporu [4]) miasto zdobyli. Potem [5]) Cezar miasto na łup wydał żołnierzom. Przeważną część mieszkańców w pień wycięto. Z 40.000 zaledwie 800 — jak mówiono — przybyło cało do obozu Wercyngetoryga.

---

[1]) gr. 162., 4., uw. 1. — [2]) p. 1., 3. — [3]) zd. osobne. — [4]) = gdy nikt się nie opierał *(abl. abs.)*. — [5]) = gdy to się stało *(abl. abs.)*.

135.

Eduowie.

(VII., 32—34.; 37—43).

Kiedy Cezar, zdobywszy miasto Awarykum, znalazł dość wielki zapas zboża, zabawił tam kilka dni i pozwolił wojsku swemu po trudach i niedostatku wypocząć; a kiedy już zima miała się prawie ku końcowi, byłby wyruszył przeciwko Wercyngetorygowi, by nie tracić żadnej do walki sposobności, gdyby nie przekonanie [1]), że pierwej sprawy Eduów załatwić powinien. Dwaj tam mężowie walczyli ze sobą o najwyższą władzę, a obaj [2]) twierdzili, że prawnie obrano ich królami; a że przez to całe państwo na dwa podzieliło się stronnictwa i już pod bronią było, więc całą nadzieję przywrócenia pokoju pokładano w Cezarze. Kiedy więc ten [3]) od posłów Eduów o tem się dowiedział, obawiał się, ażeby w razie krwawych pomiędzy nimi zatargów [4]), Wercyngetoryg jednemu stronnictwu pomocy nie przysłał i tak go sobie nie pozyskał. Dlatego chociaż go sama pora roku zdawała się wzywać do prowadzenia wojny w innej części Gallii, mniemał przecież, że owych sporów lekce sobie ważyć nie powinien; a dowiedziawszy się, że u Eduów najwyższym urzędnikom z kraju wyjeżdżać nie wolno, postanowił sam tamże się udać. Kiedy tam przybył i całą starszyznę do siebie przywołał, dowiedział się, że dawnym jest zwyczajem ludu, by najwyżsi zwierzchnicy byli obierani za pośrednictwem kapłanów, i że jeden z owych dwóch mężów według tego zwyczaju został wybrany, sprawcą

zaś wyboru [5]) drugiego był brat jego, który poprzedniego roku ten sam urząd sprawował.

[1]) = gdyby nie był przekonany. — [2]) *quorum uterque.* — [3]) *qui cum* (gr. 163., 4.) — [4]) = gdyby do przemocy i broni się uciekli. — [5]) *eligĕre.*

136.
Ciąg dalszy.

Dlatego wydał Cezar rozkaz, ażeby ten ostatni [1]) urząd złożył, ów zaś drugi, który za pośrednictwem kapłana był wybrany, ażeby władzę zatrzymał. Tak się stało [2]). Potem upomniał Cezar Eduów, ażeby Rzymian na wszelki sposób wspierali i nie opuszczali sposobności odwzajemnienia Rzymianom ich dobrodziejstw; oprócz tego wielką im przyrzekł nagrodę, jeżeliby mu zaraz całą swą jazdę i 10.000 piechoty na pomoc przysłali. Eduowie przyrzekli wszystko to uczynić [2]); pomimoto skoro Cezar ich kraj opuścił, właśnie ów mąż, któremu najwyższy urząd poruczył, powziął plan wyswobodzenia państwa z pod panowania Rzymian. Zwołał on do siebie wielu młodzieńców szlachetnego rodu i następującemi mniej więcej słowy przemówił do nich: „Przyjaciele, niema pomiędzy nami nikogo, ktoby nie był przekonany, że wolnym jest i do panowania zrodzonym. Oto macie sposobność wyswobodzenia i ocalenia ojczyzny. Któżby bowiem wątpił, że jeżeli my opuścimy sprawę Rzymian, wszystkie inne państwa, które im dotąd dochowują wiary, pójdą za naszym przykładem? Przeto nie zwlekajmy zwycięstwa tak pewnego, lecz wspierajmy Arwernów, obrońców wspólnej wolności!“

[1]) gr. 162,. 3., uw. 2. — [2]) p. 1., 3.

137.
Ciąg dalszy.

Temi słowy z łatwością ich nakłonił [1]) do posłuszeństwa [2]). Potem naradzał się z nimi, w jakiby sposób mogli nakłonić całe państwo do podjęcia wojny. Postanowili tedy Litawikka, młodzieńca wielkie mającego znaczenie, postawić na czele owych 10.000 żołnierzy i nakazać mu, ażeby po drodze wszystkich Eduów zmyślonemi wieściami do buntu nakłaniał. Bracia

zaś jego udali się do Cezara z zamiarem podburzenia wysłanej naprzód jazdy. Kiedy więc Litawikkus około 30.000 kroków oddalony był od obozu Rzymian, położonego w okolicy Gergowii, kazał nagle stanąć, a wprowadziwszy świadków, oznajmił żołnierzom, że Cezar najznakomitszych z Eduów i wszystką jazdę za to, iż wdali się w porozumienie z Arwernami, o zdradę oskarżył i pomordował. O tem — jak mówił °) — dowiedział się [3]) od owych ludzi, którzy z pośród rzezi uszli. Niech więc ich posłuchają, bo jemu ból nie pozwala więcej mówić. — Na tę wieść [4]) wszyscy Eduowie zawołali [1]), że uczynią wszystko, co on rozkaże. Wówczas odpowiedział, że niema [5]) innej rady, jak zawrzeć przymierze z Arwernami i śmierć swoich pomścić. I zaraz na śmierć [6]) wydał im obywateli rzymskich, którzy z nimi razem drogę odbywali, a zboże, które do Cezara miało być dowiezione, na łup [7]) im wydał. Potem całemu państwu dał hasło do podjęcia wojny, rozesławszy gońców, którzy mieli to samo kłamstwo o rzezi jazdy rozgłosić i tak wszystkich do pomszczenia krzywd zapalić.

[1]) p. 1., 3. — [2]) = ażeby jemu byli posłuszni. — [3]) *or. obl.* — [4]) *abl. abs.* — [5]) = nie pozostaje. — [6]) *interficĕre.* — [7]) *diripĕre.*

138.
Dokończenie.

Niewątpliwą jest rzeczą, że Litawikkus byłby wykonał zamiar przeprowadzenia Eduów do Arwernów, gdyby się był Cezar o tem nie dowiedział. Atoli pamiętając, że Eduowie zawsze dotąd wiernymi byli narodowi rzymskiemu, postanowił Cezar nie srogo z nimi postąpić. Oddał tedy obóz legatowi Gajusowi Fabiuszowi pod straż [1]), sam zaś bez żadnego wahania z czterema legionami i całą jazdą wyruszył naprzeciw Litawikka, upomniawszy żołnierzy, rwących się do boju, aby nieprzyjaciół w pochodzie nie zaczepiali i nikogo nie zabijali. Kiedy już wojska Eduów niedaleko były od Rzymian, kazał Cezar wyprowadzić na widok owych, o których oni mniemali, że ich zabito. Tak poznali Eduowie podstęp Litawikka. Rzucili tedy broń i błagali o życie. Cezar mógłby był ich wszystkich według prawa wojennego kazać zabić, lecz łatwo domyślić się można, dlaczego im przebaczył. Litawikkus i bracia jego

którymby Cezar nie był przebaczył, gdyby byli wpadli w jego ręce, zbiegli do Gergowii, a ich klienci poszli za nimi, albowiem było u Gallów zwyczajem nie opuszczać patrona. Tymczasem i w kraju Eduów wybuchł bunt. Skoro owe kłamliwe wieści od Litawikka nadeszły, wszyscy powodowani żądzą częścią zdobyczy, częścią zemsty [2]), nie zostawili sobie nawet czasu do namysłu [3]), lecz obywateli rzymskich, którzy u nich bawili, bądźto pozabijali, bądź też zabrali w niewolę. Lecz wkrótce potem dowiedziawszy się, że nieprawdą jest to, co zaprawdę uważali, i że wszyscy ich żołnierze są w ręku Cezara, przelękli się i, widząc jedyną nadzieję ocalenia w przebłaganiu Cezara, uchwalili śledztwo w sprawie zrabowanych dóbr i rzezi obywateli rzymskich, dobra spiskowych wystawili na sprzedaż i wyprawili posłów do Cezara z oświadczeniem, że nic z tego, co się stało, nie stało się skutkiem uchwały publicznej. Cezar i tym przyrzekł przebaczenie.

---

[1]) *custodire.* — [2]) *ulcisci.* — [3]) *deliberare.*

139.

Klęska Kwintusa Tyturyusza Sabina.

(V., 26—37).

Kiedy Cezar, powróciwszy z Brytanii do Gallii, legiony swe, z powodu braku zboża, każdy w innem [1]) zostawiał miejscu, kazał jednemu pod wodzą [2]) legatów Kwintusa Tyturyusza Sabina i Lucyusza Aurunkuleja Kotty zimować w kraju Eburonów, którzy byli pod rządami Ambioryga. Zaledwie Rzymianie zdołali [3]) obwarować obóz, gdy ze wszech stron pokazały się niezliczone tłumy zbrojnych nieprzyjaciół. Lecz podczas gdy Rzymianie, chwyciwszy za broń, gotowali się do bitwy, Ambioryg, który stał na czele wojska nieprzyjacielskiego, posłów wyprawił do Kwintusa Tyturyusza i Lucyusza Kotty z takiem oznajmieniem, że [4]) „wspólnym jest planem wszystkich Gallów, w jednym dniu napaść na wszystkie leża zimowe Cezara, ażeby żaden legion nie mógł przyjść drugiemu na pomoc. Wielka ilość najemnych Germanów przeszła już przez Ren i w krótkim czasie przyjdzie na pomoc Eburonom. Przeto Ambioryg, chcąc [5]) się odwdzięczyć za dobrodziejstwa Cezara,

upomina, prosi Tyturyusza, by miał staranie o ocalenie własne i żołnierzy, by ich wywiódł z leż zimowych i zaprowadził do Kwintusa Cycerona albo do Tytusa Labiena, których obóz oddalony jest mniej więcej na 50.000 kroków; on zaś dołoży starań, aby mógł odejść bez żadnego niebezpieczeństwa". Na to odpowiedział Tyturyusz, zmieszany niespodziewanym tym wypadkiem, że rozważy rzecz ze swym kolegą i dnia następnego da odpowiedź Ambiorygowi.

---

[1]) *alius alio loco.* — [2]) *cum.* — [3]) p. 10., 1. — [4]) *or. obl.* — [5]) zd. zamiarowe.

140.

Ciąg dalszy.

Skoro tylko posłowie odeszli, wniósł Tyturyusz sprawę na radę wojenną. Drugi legat Lucyusz Kotta i kilku trybunów byli tego zdania, że nie należy nic działać nierozważnie ani wychodzić z obozu bez rozkazu Cezara, zwłaszcza, że nie tylko obóz dość jest warowny, by móc wytrzymać napad nieprzyjaciół, lecz także tyle jest żywności, że mogą się bronić, ażby Cezar lub Labienus przyszli na pomoc. Przeciwnie Tyturyusz wołał, że cała nadzieja ocalenia w prędkiej jest ucieczce. Kiedy po przyłączeniu Germanów zejdą się większe siły nieprzyjaciół, a w najbliższych obozach Cycerona i Labiena poniesioną będzie jakaś [1]) klęska, nie będzie już możności ani walczenia ze skutkiem ani znalezienia jakiejkolwiek rady. Skoro tedy na prędkości polega ocalenie żołnierzy, przeto bez żadnego wahania wyjść należy z leż i udać się do Cycerona albo do Labiena, ażeby połączonemi siłami tem łatwiej móc opór stawić nieprzyjaciołom. — W ten sposób aż do północy rozprawiano za i przeciw [2]). Zwyciężyło wreszcie zdanie Kwintusa Tyturyusza Sabina.

---

[1]) *alqd calamitatis.* — [2]) p. 1., 3.

141.

Ciąg dalszy.

Kiedy po zamknięciu rady wojennej ogłoszono żołnierzom, że z brzaskiem dnia wyruszą, oglądał każdy swe mienie, co ma zostawić, co może wziąć ze sobą. A kiedy o świcie, jak

było postanowione, z obozu wyszli, tak wielka była nierozwaga Tyturyusza, że jak gdyby z przyjaciółmi, nie wrogami miał do czynienia, maszerował w bardzo długim pochodzie i z mnóstwem pakunków. Tymczasem nieprzyjaciele, którzy już z nocnej wrzawy poznali, co się gotuje, umieściwszy zasadzki w lesie, oczekiwali nadejścia Rzymian. Już Rzymianie spuścili się byli na wielką dolinę, gdy wtem z obu stron doliny nagle pokazali się nieprzyjaciele i w miejscu dla Rzymian bardzo niedogodnem rozpoczęli bitwę. Tyturyusz, tak nagłym wypadkiem przerażony, niepewny, co ma czynić, niespokojny był i tak daleco trwożliwie sobie postępował, iż się zdawało, że stracił głowę zupełnie. Kotta zaś, który przewidywał, że się coś podobnego w drodze przytrafić może, okazał się mężniejszym i upomniawszy żołnierzy, by porzucili pakunki i w broni szukali ocalenia, pierwsze natarcie nieprzyjaciół wytrzymał. Lecz kiedy liczba nieprzyjaciół coraz bardziej rosła, a z Rzymian co najdzielniejsi zacięcie walcząc polegli; kiedy sam legat Lucyusz Kotta w chwili°), gdy żołnierzy upominał, w twarz ranę otrzymał: wysłał Kwintus Tyturyusz swego tłumacza do Ambioryga z prośbą, ażeby koniec położył bitwie. Na to Ambioryg łaskawie odpowiedział, lecz dodał, że chciałby o niektórych rzeczach z legatami pomówić.

142.

Dokończenie.

Skoro to Tyturyusz usłyszał, starał się°) namówić rannego Kottę, ażeby zaprzestać bitwy i pomówić z Ambiorygiem. Atoli Kotta oświadczył, że do nieprzyjaciela uzbrojonego nie pójdzie. Przeto Tyturyusz udał się do Ambioryga z trybunami wojskowymi i niektórymi centuryonami, ażeby z nim o warunkach pokoju pomówić. Kiedy już bliżej przystąpił, kazał mu Ambioryg broń złożyć. Skoro tylko Tyturyusz uczynił, co mu rozkazano, obskoczyli go zewsząd nieprzyjaciele i zabili, zanim mu jego żołnierze pomocy udzielić mogli. Wtedy dopiero nieprzyjaciele, podniósłszy okrzyk, rzucili się na szeregi Rzymian, a Rzymianie przerażeni i w nieładzie jak najśpieszniej cofnęli się do obozu, skąd wyszli. Na nowo zawrzała walka. Żołnierze rzymscy z nadzwyczajnem walczyli męstwem. Za długo byłoby wyliczać wszystkie przykłady szczególnego męstwa. Z niezliczonego prawie ich mnóstwa przytoczymy jeden. Chorąży Lucyusz Petrosydyusz, widząc się otoczonym przez wielki zastęp nieprzyjaciół, rzucił orła poza wał, sam zaś, przed obozem z największem walcząc męstwem poległ. Z obu stron do późnej nocy walczono zacięcie; lecz kiedy i Lucyusz Kotta z wielką częścią wojska poległ wśród walki[1], reszta żołnierzy, zwątpiwszy w swe ocalenie, nie chcąc się dostać w ręce nieprzyjaciół, wszyscy sami się pozabijali. Kilku tylko, uszedłszy z bitwy, przez lasy dostało się do legata Tytusa Labiena i uwiadomili go o tem, co się stało.

[1]) = walcząc.

143.

Śmierć Inducyomara.

(V., 55—58.)

Po uspokojeniu całej prawie Gallii już miał Cezar zamiar przeprawić się do Brytanii, gdy wtem doniesiono mu, że Trewerowie podnieśli bunt. Byli oni ze wszystkich Gallów najbitniejsi, a tak dalece miłowali wolność, iż woleli umrzeć, niż znosić panowanie Rzymian, zwłaszcza, że nie tylko w konnicy szczególną mieli siłę, lecz także wiele mieli piechoty. Otóż°) spierali się[1]) u nich o pierwszeństwo Inducyomar i jego zięć Cyngetoryg. Ponieważ Cyngetoryg nie mógł własnemi i swego stronnictwa siłami pokonać stronnictwa przeciwnego, przybył do Cezara, ażeby u niego szukać pomocy. Dlatego zaczął Inducyomar zbierać jak najwięcej piechoty i jazdy, ażeby móc tem łatwiej stawić czoło Rzymianom. Lecz skoro niektórzy z najznakomitszych Trewerów dla przyjaźni Cyngetoryga przeszli na stronę Cezara, Inducyomar, bojąc się, by go wszyscy nie porzucili, wyprawił posłów do Cezara z oświadczeniem, że nie miał zamiaru podnosić buntu, lecz w tym zamiarze zebrał tak wielkie wojska, ażeby utrzymać kraj w uległości dla Rzymian; że przeto przybędzie do Cezara, ażeby siebie i swoich poddać pod jego opiekę. Jakkolwiek Cezar rozumiał, że Inducyomar nie mówi prawdy, nie chcąc przecież zniechęcać go ku sobie, łaskawie go przyjął i wezwał, ażeby w uległości wytrwał.

[1]) *verb.* na czele położyć.

144.

Ciąg dalszy.

Lecz ponieważ Cezar o wiele więcej sprzyjał Cyngetorygowi, poznawszy jego szczególną dla siebie życzliwość, więc Inducyomar, który już przedtem nieprzyjaźnie względem Rzymian był usposobiony, teraz zaś widział, iż wpływ jego u Trewerów coraz bardziej się zmniejsza, o wiele większą, niż przedtem zapałał nienawiścią. Przeto przez całą zimę bez przerwy [1]) zbierał jazdę i piechotę, wyprawiał posłów za Ren do Germanów, podburzał państwa sąsiednie. Zapewniał, że po zniszczeniu jednej części wojska rzymskiego bardzo łatwą będzie rzeczą pokonać resztę Rzymian i Gallię od ich panowania uwolnić; jeżeli przeto przez Ren przejdą i z nim razem rozpoczną wojnę z Rzymianami, wielkie im obiecywał nagrody. Atoli nie można było namówić Germanów do przejścia rzeki, albowiem dwa razy przez Rzymian pobici, po raz trzeci szczęścia w wojnie doświadczać nie chcieli. Pomimo to Inducyomar od przedsięwzięcia nie odstąpił i postanowił raczej umrzeć, niż dłużej znosić niewolę. Dlatego wszystko, co do prowadzenia wojny przydatnem być mogło, przygotowywał, wojska gromadził i ćwiczył, z ościennemi państwami zawierał przymierza, zboża jak najwięcej zbierał; przewidywał bowiem, że wojna zaciętą będzie i straszną.

---

[1]) = żadnej chwili *(tempus)* zimy nie opuścił, iżby . . .

145.

Ciąg dalszy.

Jak wielkie przez to znaczenie zjednał sobie Inducyomar, stąd poznać można, iż nie tylko wygnańcy i skazańcy zewsząd zeszli się do niego, lecz nadto mnogie państwa gallickie posłów doń wyprawiły z żądaniem pomocy i przyjaźni. Skoro tedy tak liczne państwa dobrowolnie zgłosiły się do niego, mniemał Inducyomar, że mu nie zabraknie tłumów ochotniczych, byle tylko przekroczył granice. Dlatego zwoławszy, jak było zwyczajem u Gallów, zgromadzenie zbrojne, tem samem °) dał początek wojnie. Na tem zgromadzeniu wpływem swoim i powagą dokazał, iż zięcia jego Cyngetoryga, przewódcę przeciwnego

stronnictwa za to, że u Cezara pozostał, osądzono zdrajcą ojczyzny, a wszystkie jego dobra zabrano na rzecz skarbu. Potem [1]) ogłosił na zgromadzeniu, że od Senonów i kilku innych państw gallickich otrzymał wezwanie, ażeby Rzymian wypędził i wolność przywrócił; że więc, jak tylko będzie mógł, tam się uda; zanim to jednak uczyni, musi obóz Labiena zdobyć. Dlatego też polecił, ażeby wszyscy do tego byli przygotowani.

---

[1]) = gdy się to stało (p. 134, 5).

146.

Ciąg dalszy.

Zaledwie rozeszło się zgromadzenie, już dowiedział się Labienus od przyjaciół i krewnych Cyngetoryga o mowie Inducyomara. Lecz ponieważ obóz jego i położeniem miejsca i sztuką dosyć był warowny, więc przekonany, że ani jemu samemu ani jego legionowi żadne nie grozi niebezpieczeństwo, postanowił oczekiwać sposobności pomyślnego działania. Tymczasem jednak do ościennych państw, które pozostały wierne narodowi rzymskiemu, porozsyłał gońców, którzy mieli wszystkich jezdnych do niego zawezwać i kazać im wszystkim zebrać się pewnego dnia; sam zaś pozostał w obozie i nie pozwalał żadnemu żołnierzowi wychodzić poza okopy, chcąc przez to obudzić podejrzenie, że się boi, a tem samem w błąd wprowadzić nieprzyjaciół. Podczas gdy to się działo w obozie rzymskim, jazda Inducyomara codziennie prawie kręciła się popod obóz Rzymian i pociskami rzucała na posterunki tychże, czy to ażeby postrach rzucić na Rzymian, czy też ażeby ich wyzwać do walki. Jednak Labienus ani tem nawet nie dał się nakłonić do zrobienia wycieczki; przez co tyle dokazał, że podejrzenie obawy z każdym dniem się wzmagało, a Inducyomar tem śmielej zbliżał się do obozu rzymskiego.

147.

Dokończenie.

Gdy tymczasem konnica państw ościennych, przez gońców wezwana, zebrała się w dniu oznaczonym, Labienus po-

tajemnie w nocy wpuścił ją do swego obozu, przyczem taką zachował ostrożność, iż nic się rozgłosić nie mogło. Nazajutrz, kiedy nieprzyjaciele, jak zwykli byli, z niezmiernym krzykiem, a bez porządku zbliżyli się do obozu, postanowił Labienus nagle zrobić wycieczkę w tem przekonaniu, że mu się już nadarzyła sposobność pomyślnego działania. Zanim jednak jazdę z obozu wypuścił, zwoławszy żołnierzy, tak do nich przemówił: „Macie sposobność do walki, tak długo upragnioną. Z całą tedy siłą uderzcie na nieprzyjaciół, rozpierzchniętych i rozprószonych. Atoli skoro znak będzie dany, wszyscy na jednego uderzcie Inducyomara i nikogo innego wprzód nie rańcie, aż on zginie. Dopiero po jego zabiciu ścigajcie wszystkich innych i zabijajcie. Kto z was Inducyomara trupem położy, wielką ode mnie otrzyma nagrodę“. Po tych słowach dwiema bramami wypuścił całą jazdę. Podczas gdy Trewerowie nagłym napadem przerażeni, uciekali, Rzymianie, jak im rozkazano, wszyscy rzucili się na jednego Inducyomara, dopadli go na mieliźnie rzeki i zabili. Po śmierci wodza wielką sprawiono pomiędzy nieprzyjaciółmi rzeź. Zwycięstwo to Labiena miało ten skutek, iż przez czas jakiś Gallia nieco była spokojniejszą.

148.

Kamillus.

Kiedy r. 390. przed Chr. Senońscy Gallowie oblegli miasto etruryjskie Kluzyum, Kluzynowie zażądali pomocy od Rzymian. Wyprawiono trzech posłów, którzy mieli Gallów wezwać, by zaniechali oblężenia. Jeden z tych posłów przeciw prawu międzynarodowemu stanął w szeregu i zabił wodza Senonów. Oburzeni tem Gallowie, poszli na sam Rzym, a rozbiwszy zupełnie wojsko rzymskie nad rzeką Allią, na krótki czas przed zachodem słońca przybyli do Rzymu. Skoro tylko doniesiono, że nieprzyjaciele się zbliżają, pozostała młódź rzymska z Manliuszem na czele schroniła się na zamek, starsi zaś, cofnąwszy się do domów, z sercem na śmierć przygotowanem oczekiwali przybycia Gallów. Ci z nich, którzy senatorskie piastowali urzędy, ozdobieni odznakami swych godności, zasiedli w przedsionkach swych domów na krzesłach z kości słoniowych, ażeby w razie przybycia [1]) nieprzyjaciela umrzeć w godności swojego urzędu.

Weszli tedy Gallowie do domów otwartych, a widząc starców w szatach wspaniałych, ze stroju i uroczystości spojrzenia bardzo do bogów podobnych, zrazu nie śmieli iść dalej naprzód; lecz kiedy jeden ze starców uderzył Galla laską z kości słoniowej, a ten w gniewie go zabił, wówczas i wszystkich innych starców na ich krzesłach pozabijano.

[1]) = kiedy przybędzie.

149.

Dokończenie.

Po zdobyciu miasta postanowili nieprzyjaciele szturm przypuścić do zamku. Naprzód wysłali żołnierza, który miał drogi szukać; potem nocą, jedni drugich podnosząc i ciągnąc, wdrapali się na wierzchołek skały tak cicho [1]), że nie tylko uszli uwagi straży, lecz nawet psów nie pobudzili. Jednakże nie uszli uwagi gęsi, których Rzymianie pomimo [2]) największego braku żywności nie tknęli, ponieważ to były ptaki Junonie poświęcone. Właśnie to przyniosło Rzymianom ocalenie. Oto krzykiem gęsi obudzony Manliusz, znakomity wojownik, wezwał żołnierzy do broni, a podczas gdy wszyscy drżeli ze strachu, on porwawszy za broń, Galla, który już na szczycie stanął, guzem tarczy uderzył i strącił. Upadek tego powalił najbliższych, a tak wszystkich Gallów, wdzierających się na górę, z łatwością zrzucono. Ażeby zaś Gallowie nie myśleli, że głodem można będzie Rzymian do poddania się zmusić, na wielu miejscach z Kapitolu chlebem rzucano na posterunki nieprzyjaciół. Przeto zmęczeni oblężeniem, dali się wreszcie Gallowie wielką wagą złota nakłonić do zaniechania oblężenia. Lecz kiedy złą wagę przyniesiono i wódz Gallów, miecz swój zuchwale dorzuciwszy, zawołał: „Biada zwyciężonym!“ — Marek Furyusz Kamillus, który tymczasem dyktatorem został, zebrawszy resztki wojska rzymskiego, przyszedł do miasta, złoto kazał zabrać, poczem wezwał Gallów, by się gotowali do walki. Walczono długo i zacięcie i pokonano Gallów tak, że nawet nie pozostał nikt, coby wieść zaniósł o klęsce [3]). Uwolniwszy ojczyznę, dyktator wjechał w tryumfie do miasta, a żołnierze nazwali go ojcem ojczyzny i drugim miasta założycielem.

[1]) = w takiem milczeniu. — [2]) *in* z *abl.* — [3]) krótko: *nuntius cladis.*

150.

Tytus Manliusz Torkwatus.

Tytusowi Manliuszowi kazał ojciec na wsi mieszkać z powodu tępych zdolności i braku wymowy. Otóż kiedy się tenże dowiedział, że trybun ludowy Pomponiusz zapozwał ojca z tego powodu, przybył z brzaskiem dnia do miasta i udał się natychmiast do Pomponiusza. Kiedy go wprowadzono, dobył miecza i, stojąc nad łożem Pomponiusza, groził, że go przebije, jeżeli od oskarżenia nie odstąpi. Przestraszony trybun, widząc już błyskające przed oczyma żelazo, odstąpił od skargi. Zachowanie to Tytusa Manliusza [1]) tem większy przyniosło zaszczyt młodzieńcowi, że surowość ojca nie stłumiła w sercu jego miłości synowskiej. Dlatego też w tym samym roku zrobiono go trybunem wojskowym. Wkrótce potem przyszła do Rzymu wieść, że Gallowie stanęli obozem trzy mile od miasta [2]) po drugiej stronie rzeki Anienu. Jak najprędzej tedy wyruszyło wojsko rzymskie z pod miasta i stanęło po tej stronie rzeki. Tylko most był w środku [3]).

---

[1]) krótko: *ea res.* — [2]) *ad tertium lapidem.* — [3]) dodać jako zdanie skutkowe do poprzedzającego (p. 1., 3.).

151.

Dokończenie.

Zanim dzień bitwy wyznaczono, wystąpił na próżny most pewien Gall olbrzymiego wzrostu i jak najgłośniej zawołał: „Nuże! niech stanie do walki, ktokolwiek obecnie najdzielniejszy jest w Rzymie, ażeby wypadek naszego pojedynku okazał, który lud lepszy jest w wojnie“. Wtedy Tytus Manliusz ze swego stanowiska udał się do naczelnego wodza i rzekł: „Bez twego pozwolenia, wodzu, na własną rękę nigdy nie będę walczył, chociażbym pewne widział zwycięstwo. Lecz jeżeli ty mi pozwolisz, chciałbym okazać temu potworowi, że z owej pochodzę rodziny, która wojsko Gallów zrzuciła ze skały tarpejskiej“. Wódz pozwolił [1]). Tytus Manliusz lekko uzbrojony stanął do walki. Przeciwnicy zajęli miejsce pomiędzy oboma wojskami [1]). Gall miecz swój z ogromnym świstem spuścił na tarczę Manliusza. Ten zaś, wsunąwszy się pomiędzy ciało i broń Galla,

jednem i drugiem pchnięciem przeszył pierś wroga i obalił na ziemię olbrzymie jego ciało. Potem zdarł leżącemu łańcuch i włożył go sobie na szyję. Rzymianie wznieśli okrzyk, wyszli naprzeciw zwycięzcy i wśród życzeń [2]) i pochwał [2]) powiedli go do naczelnego wodza. Stądto nadano Manliuszowi przydomek Torkwata.

---

[1]) p. 1., 3. — [2]) wyrazić czasownikami.

152.

Bitwa Rzymian z Samnitami pod Sepinum.

R. 293. przed Chr. konsul Papiryusz zwyciężył Samnitów pod Akwilonią, drugi zaś konsul Karwiliusz zdobył bardzo warowne miasto Kominium. Zwycięstwo bardzo było przyjemne senatowi i narodowi rzymskiemu i tem pożądańsze, iż w tym samym właśnie czasie doniesiono, iż Etruskowie podnieśli bunt, a Faliskowie wojska swe z Etruskami połączyli. Nie mniejsza była radość w obozie, jak w mieście. Konsulowie składali sobie nawzajem życzenia, iż tak strasznego nieprzyjaciela pokonali, a żołnierze, iż z miast zajętych niezmierną zebrali zdobycz. Z największą tedy radością i wodzowie i żołnierze pragnęli dalej prowadzić wojnę, jak długoby można było ze względu na [1]) porę roku. Dlatego równocześnie napadli na kilka miast, a im które silniejszy stawiało opór, tem dotkliwsze ponosiło straty. Nigdzie jednak nie oparła się Rzymianom większa siła nieprzyjaciół, jak pod Sepinum. Tam zacięta z obu stron toczyła się walka. Samnitowie ustawicznemi wycieczkami starali się bronić miasta, a siebie murami. Wreszcie zdobyto miasto przemocą. Zwycięzca zagniewany więcej niż 7.000 kazał wymordować, a 3.000 wzięto do niewoli.

---

[1]) *per.*

153.

Nadzwyczajne męstwo trybuna wojskowego Kwintusa Cedycyusza.

W czasie pierwszej wojny punickiej konsul Aulus Atyliusz Kalatynus niebacznie wprowadził wojsko w dolinę niedogodną [1]). Naraz ujrzał się zewsząd otoczonym przez nieprzyjaciół, którzy

zajęli wszystkie pagórki. Kiedy to spostrzegł trybun wojskowy Cedycyusz, przystąpił do konsula i, wskazując na miejsce niedogodne, rzekł: „Jeżeli ocalić chcesz siebie i swoich, potrzeba się śpieszyć. Radzę tedy wydać rozkaz, ażeby 400 żołnierzy udało się do owej skały, w środku nieprzyjaciół sterczącej, i zajęli ją. Skoro nieprzyjaciele to zobaczą, według możności śpieszyć się będą, by owo miejsce wprzód zająć, przyczem czterystu owych żołnierzy — bez wątpienia wszyscy w pień będą wycięci. Tymczasem ty, kiedy nieprzyjaciele tą rzezią będą zajęci, mieć będziesz czas do wyprowadzenia wojska z tego miejsca. Innego sposobu ocalenia oprócz tego — niema“. Konsul odpowiedział trybunowi, że rada jego dobrą wprawdzie i mądrą mu się wydaje, lecz dodał: „Któż będzie tym, któryby tych 400 żołnierzy na owo miejsce poprowadził?“ Na to rzecze Cedycyusz: „Jeżeli nikogo innego nie znajdujesz, możesz mnie użyć do tego niebezpieczeństwa; ja oddaję me życie tobie i rzeczypospolitej“. Konsul przyjął ofiarę i podziękował trybunowi.

[1]) p. 1., 3.

154.

Dokończenie.

Kiedy Cedycyusz z 400 owymi żołnierzami na śmierć szedł: „Umierajmy, rzekł, towarzysze broni, i śmiercią naszą wyrwijmy obsaczone legiony z oblężenia!“ Żądzą sławy zagrzani, wszyscy idą za nim. Nieprzyjaciele z podziwieniem patrzą na ich zuchwałość i czekają, dokąd też oni zdążają. Lecz skoro się jawnem stało, że zmierzają do obsadzenia owej skały, wódz Kartagińczyków wysłał na nich piechotę i jazdę, jaką miał najlepszą w swem wojsku. Otoczono Rzymian zewsząd. Przychodzi do bitwy — długo nierozstrzygniętej. Wreszcie przemogła mnogość nieprzyjaciół. Rzymianie wszyscy do jednego polegli, albo mieczami przeszyci albo pociskami zasypani. Podczas gdy się walka toczyła, konsul tymczasem schronił się na miejsce wyniosłe i bezpieczne. Atoli bogowie przeznaczyli trybunowi los godny jego męstwa. Oto mnóstwem ran osłabiony, upadł pomiędzy trupami; lecz po bitwie znaleźli go nieprzyjaciele jeszcze dyszącego, podnieśli i oddali Rzymianom. Wyzdrowiał i często jeszcze potem dzielne ojczyźnie wyświadczał

usługi. Pisarz rzymski, który tę rzecz pamięci przekazał, następujące dodaje słowa: Wychwalano Leonidasa Lacedemończyka, że pod Termopylami śmierć poniósł za ojczyznę; cała Grecya głosiła jego zasługi posągami, obrazami, napisami: a trybunowi wojskowemu Cedycyuszowi drobna tylko dostała się sława, chociaż i on ocalił ojczyznę.

155.

Szlachetność Publiusza Korneliusza Scypiona.

Publ. Korn. Scypio zdobył Kartaginę Nową w tym samym dniu, w którym do Hiszpanii przybył. Nagromadzone tam były wszystkie prawie skarby Afryki i Hiszpanii; była tam broń, były pieniądze, byli zakładnicy całej Hiszpanii: wszystko to dostało się w ręce Scypiona. Pomiędzy jeńcami przyprowadzono doń dziewicę niezwykłej piękności. Skoro się Scypio dowiedział, iż ona pochodzi ze znakomitego u Celtyberów domu i że zaręczoną jest z młodym księciem tego ludu, kazał zawezwać rodziców branki i oddał ją narzeczonemu. Rodzice, którzy w celu wykupienia córki wiele przywieźli złota, błagali Scypiona, ażeby je przyjął, jako dar od nich. On kazał sobie złoto u nóg położyć, a przywoławszy narzeczonego dziewicy, rzekł: „Oprócz posagu, który masz otrzymać od teścia, przyjmij ode mnie ten ślubny podarek“ — i kazał mu złoto zabrać i zatrzymać. Ów, wróciwszy do domu, zjednał Celtyberów dla Rzymian, chcąc się odwdzięczyć Scypionowi.

156.

O miastach, nad morzem położonych [1]).

Miasta, nad morzem położone, narażone są na liczne niebezpieczeństwa. Często dostają się do kraju nie tylko zagraniczne towary, lecz także obce obyczaje, tak że w urządzeniach ojczystych nic nie może pozostać nienaruszonem. Miast tych mieszkańcy nie trzymają się swoich siedzib, lecz z żywą zawsze nadzieją i myślą śpieszą daleko od domu, a chociaż nawet ciałem pozostają, duchem wybiegają i błąkają się po dalekiej obczyźnie. Zaprawdę, nic innego niegdyś nie obaliło Kartaginy i Koryntu, jak ten właśnie błąd obywateli, że z żądzy kupczenia i żeglugi porzucali staranie o gospodarstwo

rolne i sprawy wojenne. Nadto przez morze dostaje się do państw wiele ponęt do życia zbytkownego, które zwyczajnie [2]) nie tylko psuje obyczaje narodowe, lecz nawet same miasta do szczętu burzy. Jednak obok tych wad mają miasta, nad morzem leżące, tę wielką dogodność, że cokolwiek gdzie rodzi się pożytecznego, do tych miast może się dostać, a znowu cokolwiek ich pola wydają, mogą przewozić i wysyłać, dokąd tylko chcą.

[1]) *maritimus.* — [2]) *solere.*

157.

Kato i jego brat.

Katona Utyceńskiego, kiedy jeszcze bardzo był młody, zapytano raz, kogo najbardziej [1]) kocha. Odpowiedział: Brata. Kiedy go ci sami powtórnie pytali, kogo drugiego szczególniej kocha, tę samą dał odpowiedź. Z wiekiem [2]) wzrastała jeszcze owa miłość ku bratu. Nigdy od boku jego nie odstępował, we wszystkiem go słuchał; aż do dwudziestego roku życia bez brata Cepiona ani jadał ani na ulicę nie wychodził. Kiedy brat jego, który był trybunem wojskowym, na wojnę wyruszył, Kato nie chcąc go opuścić, dobrowolnie zaciągnął się w szeregi. Obu obyczaje były dobre, ale Katona życie było surowsze. Przeto sam Cepio, kiedy raz chwalono poczciwość jego i skromność, powiedział, że może się wydawać mężem prawym, jeżeli go się porównywa z większością Rzymian; „atoli kiedy — dodał — życie moje porównywam z życiem Katona, zdaje mi się, że niczem się nie różnię od Syppiusa“ (a był to wielki nicpoń i rozpustnik).

[1]) dodać dla wzmocnienia *omnium* (gr. 159., 3.). — [2]) = z postępem wieku *(aetas progreditur)*.

158.

Zburzenie Kartaginy przez Rzymian.

Kiedy za radą Katona postanowili Rzymianie zburzyć Kartaginę, wydano rozkaz Kartagińczykom, ażeby z miasta wyszli i po jego zburzeniu założyli sobie stolicę na innem miejscu, od morza oddalonem, jeżeli chcą ocaleć. Skoro się o tem w Kartaginie dowiedziano, powstał płacz ogromny.

Jednogłośnie wołano: do broni! i postanowiono bądź co bądź opór stawić, nie dlatego jakoby jakaś pozostawała nadzieja, lecz ponieważ nie chcieli własnoręcznie burzyć ojczystego miasta. Jak wielki był zapał zrywających się do nowej wojny mieszkańców, choćby z tego poznać można, iż na potrzeby nowej floty rozbierali domy; w warsztatach broni stopiono złoto i srebro zamiast spiżu i żelaza; mężczyźni, kobiety, dzieci, starcy brali się do roboty; ani we dnie ani w nocy nie ustawała praca. Zrazu obcinano warkocze służącym, ażeby z ich włosów porobić liny okrętowe, wkrótce jednak same matrony i dziewice warkocze swoje na ten sam zniosły użytek.

159.

Dokończenie.

Kiedy się o tem dowiedziano w Rzymie, wysłano Publiusza Scypiona Emiliana, syna Paullusa Macedońskiego, a wnuka Scypiona Afrykańskiego [1]), ażeby miasto, które niegdyś dziad zachwiał, wnuk zburzył. Scypio tedy, przywiódłszy wojsko pod Kartaginę, zaczął ją oblegać, a chociaż miasto z największą broniło się siłą, zdobył je wreszcie. W rozpaczy poddało się zwycięzcy 40.000 mężczyzn. Sam wódz Hazdrubal bez wiedzy żony z pokorną prośbą upadł do nóg Scypiona. Mężniejszą okazała się jego żona, która pochwyciwszy dwoje dzieci, ze szczytu domu rzuciła się w ogień płonącego miasta, ażeby się w ręce nieprzyjaciół nie dostać. Pożar tak był wielki, iż przez 17 dni bez przerwy nie można go było ugasić. Po zburzeniu Kartaginy powrócił Scypio do Rzymu jako zwycięzca, wspaniały odbył tryumf i otrzymał przydomek „Afrykanus“.

[1]) przez adoptacyę.

160.

Maniusz Akwiliusz i jego obrońca.

Jak wiele wpływu, jak wiele wagi jest w mowie, jak wiele pomocy w odwadze obrońcy, nigdy może nie okazało się wyraźniej i jaśniej, jak w procesie Maniusza Akwiliusza. Kiedy oskarżony był o zdzierstwa i mnogiemi świadectwami dowiedziono mu winy, zdawało się, iż niemożliwą jest rzeczą, by go

uwolniono. Jednakże to nie odstraszało Marka Antoniusza od niesienia pomocy owemu mężowi, zresztą znakomitemu. Dlatego wszystko, cokolwiek do obrony obżałowanego przydatnem być mogło, jak najskrzętniej zebrał, a nareszcie, kiedy już prawie skończył swoją obronę, a Akwiliusz sam sędziów błagać nie chciał, postawił go przed oczyma wszystkich i zdarł mu suknię z piersi, ażeby naród rzymski i sędziowie zobaczyli blizny z ran, odniesionych z przodu na piersi [1]). Zarazem mówił wiele o owej ranie, którą Akwiliusz w głowę otrzymał od wodza nieprzyjaciół, Ateniona. W taki sposób tych, którzy już mieli wydać wyrok, do tego doprowadził, iż Akwiliusza uwolniono, ażeby się nie zdawało, jakoby ten, którego szczęście pociskom nieprzyjacielskim wyrwało, chociaż on sam siebie nie oszczędzał, ocalał nie dla chwały narodu rzymskiego, lecz gwoli srogości sędziów.

---

[1]) *adverso pectore.*

161.

Marek Walery Korwinus.

Kiedy Rzymianie wojnę prowadzili z Gallami i raz na swych stanowiskach bezczynnie czas trawili, wystąpił pewien Gall, ogromnego wzrostu i bronią znamienity, a potrząsając tarczą i włócznią, za pośrednictwem tłumacza wyzywał jednego z Rzymian, któryby się z nim bronią zmierzył. Był wówczas w obozie rzymskim pewien trybun wojskowy, imieniem Marek Walery, który odwagą i siłami wszystkich innych przewyższał. Ten, zapytawszy konsula o pozwolenie, w pełnej zbroi wystąpił na środek, ażeby się zmierzyć z nieprzyjacielem. Wówczas, jak mówią, stał się cud: oto Rzymianinowi już walczącemu z nieprzyjacielem, na hełmie usiadł nagle kruk, ku nieprzyjacielowi zwrócony. Co więcej, ptak ten nietylko pozostał na miejscu, raz zajętem, lecz ilekroć zaczynała się walka, wznosząc się na skrzydłach, dzióbem i pazurami godził w twarz i w oczy Galla, aż wreszcie Waleryusz zabił nieprzyjaciela, przerażonego widokiem takiego cudu. Potem kruk poleciał ku wschodowi i zginął wszystkim z oczu. Z tego powodu nadano Markowi Waleremu przydomek „Korwinus“.

162.

Podstęp Solona.

Ateńczyk Solon zganił raz współobywateli swoich na zgromadzeniu, iż zniewieściali są i bojaźliwi, kiedy niema pomiędzy nimi nikogo, coby się ośmielił wyspę Salaminę odzyskać. Mową tą poruszeni Ateńczycy, chcąc wyspę utraconą odzyskać, wybudowali flotę o 50 okrętach i odnowili wojnę. Lecz kiedy, powtórnie pokonani, stracili większą część okrętów, uchwalili, ażeby nigdy wojny nie odnawiano i ażeby nikt się nie ważył podburzać ludu do broni. Atoli Solon ani tem nawet nie dał się odstraszyć od radzenia współobywatelom tego, coby zbawienne było dla ojczyzny. Udając przeto obłąkanego, przyszedł na zgromadzenie i rzekł: „Dwadzieścia okrętów wam pozostało. Do broni! [1]) obywatele, do broni! Wojna ta krótką będzie i pomyślnie wypadnie. Pizystratowi, najdoświadczeńszemu ze wszystkich wodzów, oddajcie naczelne dowództwo. Oprócz niego nikt z was wyspy nie zdobędzie“. Po tych słowach wybiegł ze zgromadzenia. Wszyscy obecni, wypadkiem tak niespodzianym w zdumienie wprawieni, mniemali, że Solon boskim natchniony jest duchem, i postanowili wojnę odnowić. Tak tedy za sprawą Solona, a pod wodzą Pizystrata odzyskali Ateńczycy wyspę Salaminę.

---

[1]) = chwytajcie za broń.

163.

Centuryon Lucyusz Wirginiusz.

Roku 300. od założenia miasta wybrano zamiast dwóch konsulów dziesięciu mężów, którzy mieli narodowi rzymskiemu przedstawić prawa, z Grecyi sprowadzone. Spisano je na dwunastu tablicach. Atoli decemwirowie zgubę sobie zgotowali własną swą zuchwałością. Oto jeden z nich, Appiusz Klaudyusz pokochał dziewicę z rodu plebejskiego. Ponieważ jednak ani darami ani obietnicami nie mógł jej sobie zjednać, namówił jednego ze swych klientów, ażeby zażądał wydania jej jako niewolnicy, spodziewając się, że wygra, gdy sam i oskarżycielem będzie i sędzią, zwłaszcza, że Lucyusz Wirginiusz, ojciec owej dziewicy, nieobecny był właśnie z powodu służby wojskowej. Porwał

tedy klient dziewicę jako swą własność, gdy wyszła na rynek; zapewniał zaś, że ona jest jego niewolnicą, i kazał jej iść za sobą, grożąc, że ją przemocą porwie, jeżeli tego nie uczyni. Kiedy drżąca ze strachu dziewica osłupiała, na krzyk matki powstało zbiegowisko. Ponieważ tedy ów przemocą dziewicy uprowadzić nie mógł, zapozwał ją przed sąd, podczas gdy sam Appiusz miał być sędzią.

164.

Dokończenie.

Tymczasem śpiesznie wyprawiono gońca do Wirginiusza. Ten otrzymał pozwolenie odjazdu, wyruszył nocą z obozu i o świcie przybył do Rzymu, kiedy już lud z natężoną ciekawością stał na rynku. Natychmiast przyprowadził Wirginiusz swą córkę na rynek, płacząc i wzywając pomocy współobywateli. Pomimoto Appiusz, wstąpiwszy na trybunał, przyznał Wirginię swemu klientowi Wówczas ojciec, nie widząc znikąd pomocy, rzekł: „Appiuszu, daruj, proszę, boleści ojca. Pozwól mi przemówić do córki po raz ostatni“. Otrzymawszy pozwolenie, odprowadził córkę na bok, a porwawszy od rzeźnika nóż, przebił pierś dziewicy. Potem żelazem drogę sobie utorował i, krwią zbroczony, zbiegł do wojska, gdzie zapalił żołnierzy do pomszczenia zbrodni. Wojsko podburzone zajęło górę Awentyńską, wybrało dziesięciu trybunów wojskowych, decemwirów zmusiło do ustąpienia z urzędu i ukarało wszystkich albo śmiercią albo wygnaniem; sam Appiusz Klaudyusz, do więzienia wtrącony, samobójczą zginął śmiercią.

165.

Marek Atyliusz Regulus.

Marek Atyliusz Regulus wielką klęskę zadał Punijczykom. Wówczas przybył do niego Kartagińczyk Hanno jakoby w zamiarze układania się o pokój, w rzeczywistości jednak, by zyskać na czasie, ażby nowe wojska z Afryki przybyły. Skoro poseł przystąpił do konsula, zawołali żołnierze, że to samo uczynić należy Hannonowi, co przed kilku laty Punijczycy uczynili konsulowi Korneliuszowi. Oto Korneliusza, jakoby na rozmowę podstępnie wezwanego, Punijczycy porwali i do więzienia wtrącili. Lecz Hanno chytrą odpowiedzią odwrócił niebezpieczeństwo, które mu groziło. „Jeżeli to uczynicie, rzekł, nie będziecie wcale lepszymi od Afrykańczyków“. Konsul kazał żołnierzom milczeć, a Hannonowi odpowiedź dał, godną powagi narodu rzymskiego: „Od tej obawy, Hannonie, uwalnia cię uczciwość Rzymian“. Pomimoto pokoju z Punijczykami nie zawarł, ponieważ poznał ich wiarołomność i wolał zwycięstwo, niż pokój.

166.

Ciąg dalszy.

Skoro tedy nowa wojna wybuchła, Regulus pierwszy z wodzów rzymskich z wielu okrętami przeprawił się do Afryki i zdobył miasto Klipeję [1]) i 300 twierdz. Kiedy z powodu powodzenia przedłużono mu naczelne dowództwo na rok następujący, napisał Regulus do senatu, że w majętności, którą posiadał, umarł włodarz, a niewolnik, zabrawszy narzędzia rolnicze, uciekł; że przeto prosi senatu o przysłanie do Afryki innego wodza, obawia się bowiem, by po zaniedbaniu roli nie zabrakło mu środków [2]) do wyżywienia żony i dzieci. Otrzymawszy to pismo, kazał senat wszystko, co Regulus utracił, kosztem skarbu państwa odkupić, majętność jego wydzierżawił, a żonie i dzieciom dał utrzymanie. Regulus potem w wielu bitwach klęski zadał Kartagińczykom i zmusił ich do proszenia o pokój. Ale gdy pokoju zawrzeć nie chciał, chyba na jak najtwardszych warunkach, zażądali Kartagińczycy pomocy od Lacedemończyków.

[1]) miasto w pobliżu Kartaginy. — [2]) — z czegoby *(unde)* się wyżywiła.

167.

Dokończenie.

Lacedemończycy posłali Kartagińczykom Ksantyppa, męża w sztuce wojennej bardzo doświadczonego, który pobił Regulusa. Z całego wojska rzymskiego tylko 2.000 ludzi zdołało uciec; Regulusa samego pojmano i wtrącono do więzienia.

Stąd wyprawiono go do Rzymu w sprawie zamiany jeńców, lecz wpierw związano go przysięgą, że do Kartaginy powróci, jeżeli nic nie uzyska Kiedy przybył do Rzymu i wprowadzono go do senatu, wykonał, co mu polecono; lecz nie chciał głosować, mówiąc, że nie jest senatorem, dopóki jest jeńcem. Jednakże kiedy mu kazano zdanie swe wypowiedzieć, oświadczył, że nie byłoby rzeczą korzystną wydawać jeńców Kartagińczyków, są to bowiem ludzie młodzi i dobrzy wodzowie, on zaś złamany już jest wiekiem. Głos jego przeważył. jeńców zatrzymano, a on sam powrócił do Kartaginy. A przecież [1]) dobrze wówczas wiedział, że idzie do najsroższego nieprzyjaciela i na męki wyszukane; jednak przekonany był, że przysięgi należy dochować.

[1]) *neque vero ignoro.*

168.

Publiusz Decyusz.

Za konsulatu Walerego Maksymusa i Kornelego Kossusa był trybunem wojskowym Publiusz Decyusz. Kiedy wojsko rzymskie ujrzało się zamkniętem w wąwozach góry Gauru, spostrzegł Decyusz znaczny pagórek, wznoszący się nad obozem nieprzyjaciół. Otrzymawszy oddział zbrojny, zajął ów szczyt, rzucił przez to postrach na nieprzyjaciół, a tem samem ułatwił konsulowi wprowadzenie wojska na miejsce dogodniejsze. A chociaż ów pagórek, który zajął, zewsząd otoczony był ludźmi zbrojnymi, późno w nocy przeszedł cało przez środek straży nieprzyjacielskich, snem zmorzonych. Za to otrzymał od wojska wieniec zasługi obywatelskiej [1]). W trzy lata potem za konsulatu Publiusza Decyusza i Manliusza Torkwata nową z Latynami prowadzono wojnę. Wtedy obaj konsulowie, jak mówią, mieli sen, że zwycięstwo odniesie ta strona, której wódz w bitwie padnie. Dlatego tak się porozumieli pomiędzy sobą, że ten, którego skrzydłu w bitwie gorzej powodzić się będzie, sam się poświęci. Kiedy Publiusz Decyusz, który lewem skrzydłem dowodził, spostrzegł, że się szyk jego chwieje, poświęcił się, wybierając dla ojczyzny ocalenie, śmierć dla siebie. Uzbrojony wskoczył na konia i rzucił się w środek nieprzyjaciół Poległ wprawdzie pod gradem pocisków nieprzyjacielskich, lecz swoim

zostawił zwycięstwo. Tytus Manliusz, wróciwszy nazajutrz do obozu, sprawił koledze pogrzeb wspaniały.

[1]) z liści dębowych.

169.

Surowość Lucyusza Papiryusza.

Ponieważ Lucyusz Papiryusz na wojnę z Samnitami wyruszył przy nieprzychylnych wróżbach, musiał [1]) więc z obozu powrócić do Rzymu, ażeby auspicya powtórzyć. Przedtem jednak Kwintusowi Fabiuszowi, dowódcy jazdy, polecił, ażeby się z obozu nie ruszał i w jego nieobecności w bitwę z nieprzyjacielem nie wdawał. Tymczasem Fabiusz po odjeździe dyktatora, zachęcony sposobnością stoczenia pomyślnej walki, odważył się w otwartem polu bój stoczyć z Samnitami. Dwadzieścia tysięcy nieprzyjaciół miało tego dnia pozostać na placu. Kiedy wkrótce potem dyktator powrócił do obozu, natychmiast zwołał żołnierzy na zgromadzenie i kazał Fabiusza śmiercią ukarać. Fabiusz zaczął żołnierzy błagać o pomoc [2]), powstał krzyk w całem zgromadzeniu. Dlatego odroczono sprawę do dnia następnego. Atoli w nocy dowódca jazdy potajemnie z obozu zbiegł do Rzymu. Dyktator sam poszedł za nim. Po zwołaniu senatu na nowo wytoczył się spór. Papiryusz kazał Fabiusza pojmać. Wówczas ojciec Fabiusza, który konsulem był już trzy razy i dyktatorem, odwołał się do ludu. Lud rzymski, zwróciwszy się do próśb i zaklęć, błagał dyktatora, ażeby dla niego [3]) darował karę dowódcy jazdy. Nawet trybunowie prosili, aby przebaczył młodości i błędowi Fabiusza, wszak dość już kary poniósł. Sam młodzieniec i ojciec upadli do nóg dyktatora, chcąc gniew jego przebłagać. Wobec tylu próśb ustąpił wreszcie Papiryusz, lecz zapewnił, że uczynił to ustępstwo ludowi rzymskiemu i trybunom, nie Fabiuszowi.

[1]) p. 10., 1. — [2]) p. 1., 3. — [3]) *dat.*

170.

Śmierć Cezara.

Kiedy w r. 44. przed Chrystusem sześćdziesięciu Rzymian ze znakomitego rodu pod wodzą Gajusa Kassyusza i Marka Brutusa uknuło spisek przeciwko Cezarowi i uchwalili zamor-

dować go w senacie dnia 15. marca, otrzymał Cezar, jak mówią, od bogów wiele zapowiedzi grożącego mu niebezpieczeństwa. Tak n. p. wieszczek pewien upomniał go, aby się strzegł najbliższych dni, a w szczególności 15. marca, gdyż ten dzień będzie dla niego niebezpieczny. Lecz Cezar, który zwykł był lekce sobie ważyć wszystkie niebezpieczeństwa, wzgardził upomnieniem [1]) wieszczka, aby się nie zdawało, że jest bojaźliwy. Kalpurnia zaś, żona Cezara, trapiona niezwykłymi snami, prosiła męża, aby się lękał o siebie i tego dnia nie wychodził z domu. Jakoż Cezar, wzruszony prośbami żony, już polecił Antoniuszowi, aby posiedzenie senatu odwołał, gdy wtem zdarzyło się, że właśnie nadszedł Decymus Brutus, uczestnik spisku. Ten usłyszawszy, co Cezar postanowił, radził mu, aby tego nie czynił; wszak to na jego rozkaz zebrał się senat, wszyscy zgromadzili się w pełnej liczbie; jeżeli teraz każe im odejść z powodu nie bardzo pomyślnych snów Kalpurnii, wszyscy oburzą się na to z pewnością. Jeżeli przeto tego dnia nie chce już odbywać posiedzenia senatu, niech przynajmniej sam pójdzie do kuryi i niech to sam senatowi ogłosi.

[1]) tłum. słowami upominającego.

171.
Ciąg dalszy.

Temi słowami Decymusa Brutusa przekonany, Cezar udał się do kuryi. Gdy przypadkiem zaszedł mu drogę ów wieszczek, który go upominał, aby się strzegł 15. marca, śmiejąc się, rzekł doń Cezar: Czy widzisz, jak mi niezgodnie z prawdą prorokowałeś? Oto 15. marca bez żadnej dla mnie szkody nadszedł. Na to wieszczek rzekł: Że nadszedł, nie przeczę; lecz wiem, że jeszcze nie minął. Kiedy już Cezar zbliżał się do kuryi, Decymus Brutus dłuższą rozmową zatrzymał Antoniusza przed kuryą, aby spiskowym w wykonaniu mordu nie przeszkodził. Kiedy zaś Cezar wszedł do sali obrad, wszyscy senatorowie dla oddania °) mu czci powstali, a spiskowi jedni postąpili naprzeciw niego, drudzy z tyłu go otoczyli. Wtedy Tulliusz Cymber, który wziął był na siebie główną rolę, przystąpił do niego bliżej, nibyto w zamiarze proszenia go za bratem, wysłanym na wygnanie. Gdy jednak Cezar i tę sprawę na inny czas odraczał, Tulliusz obiema rękami pochwycił jego

togę i zciągnął mu ją z ramion. A gdy Cezar zawołał: Ależ to [1]) jest gwałt! Kaska zranił go sztyletem. Cezar, jak mówią, chwycił sztylet mordercy i zapytał Kaski, co czyni, czy już zapomniał o odebranych od niego dobrodziejstwach. Lecz tymczasem już wszyscy inni spiskowi, dobywszy mieczy, ze wszech stron uderzyli na niego. Gdy to Cezar spostrzegł, zasłonił głowę togą i tak 23 ciosami przeszyty upadł przed posągiem Pompejusza.

[1]) *iste.* Tłum wedł. gr. 10., 5.

172.
Dokończenie.

Senatorowie rozbiegli się przerażeni, a lud zebrał się tłumnie, aby zobaczyć, czy prawdą jest, co mu oznajmiono. Antoniusz i Lepidus, najważniejsi [1]) przyjaciele Cezara, zrozumiawszy, co im grozi, gdyby się spotkali ze spiskowymi, ukryli się w cudzych domach. Tymczasem spiskowi tłumnie [2]) śpieszą na Kapitol i budzą lud do wolności. Następnego zaś dnia zwołuje Brutus lud na zgromadzenie, aby podać usprawiedliwienie dokonanego mordu: „Władza Cezara — mówił °) — była niebezpieczną dla wolności ludu; dlatego to 60 najznakomitszych Rzymian sprzysięgło się, by lud wybawić od niewoli; precz [3]) więc z obawą niewoli! przez zamordowanie Cezara wolność już jest przywrócona“. Lecz kiedy dla spalenia zwłok Cezara zebrały się wielkie tłumy, Antoniusz mową swą taką wywołał wściekłość, iż jedni ławki rzucali na stos i palili, drudzy porwawszy gorejące pochodnie rozbiegli się zapalać domy spiskowych. Widząc to Brutus i Kassyusz, wraz ze wszystkimi towarzyszami spisku ustąpili z Rzymu. Byłoby za długo opowiadać wszystkie koleje, wszystkie nieszczęścia, jakich doznali po [4]) ustąpieniu z Rzymu. Wreszcie każdy inną zginął śmiercią [5]). Jedni z nich poginęli od burzy na morzu [6]), drudzy w bitwie, niektórzy zaś tym samym mieczem, którym zamordowali Cezara, sami sobie odebrali życie.

[1]) *amicus* (*superl.*). — [2]) *agmine facto.* — [3]) = niech porzucą (*abicĕre*). — [4]) *postquam.* — [5]) *casus.* — [6]) *naufragium.*

Słowniczek.

A.

A *autem.*
aby, ażeby *ut;* ażeby nie *ne;* i ażeby nie *neve.*
Achilles *Achilles, is.*
adoptować *adoptare.*
Adramyttyum *Adramyttium, i.*
Aduatukowie *Aduatŭci, orum.*
Afryka *Africa, ae.*
Afrykańczyk *Afer, ri.*
Afrykański *Africānus* 3.
Agatokles *Agathŏcles, is.*
Agezylaj *Agesilāus, i.*
Akko *Acco, ōnis*
aktor *scenicus, i.*
Akwileja *Aquilēa, ae.*
Akwiliusz M'. *(Manius) Aquilius.*
Akwilonia *Aquilonia, ae.*
Akwitania *Aquitania, ae; adi. Aquitānus,* 3.
Akwitanowie *Aquitāni, orum.*
akwitański *gen. Aquitaniae.*
albo *vel, aut;* albo — albo *aut — aut.*
albowiem *nam, enim.*
alboż (pytajne) *-ne.*
ale *sed, vero*
Aleksander *Alexander, ri.*
Aleksandrya *Alexandrīa, ae.*
aleksandryjski *gen. Alexandrīae.*
Alezya *Alesia, ae.*
Allia *Allia, ae.*
Allobrogowie *Allobrŏges, um.*
Alpy *Alpes, ium.*
Ambarrowie *Ambarri, orum.*
Ambioryg *Ambiŏrix, īgis.*
Andowie *Andes, um.*
Andryskus *Andriscus, i.*
ani-ani *neque-neque;* ani nie, ani nawet nie *ne-quidem;* ani jeden *ne unus quidem.*
Anien *Anio, ēnis.*
Antoniusz *M. Antonius, i*
Antyoch *Antiŏchus, i.*
Apollo *Apollo, ĭnis.*
Appiusz *Appius Claudius.*
Apulia *Apulia, ae,*
apulijski *gen. Apuliae.*
Arar *Arar, ăris.*
Aratus *Aratus, i.*
Archidamus *Archidămus, i.*
Archimedes *Archimēdes, is.*
arcydzieło sztuki *exquisita ars,* 84 (18).
Armenia *Armenia, ae.*
Aruns *Aruns, tis.*
Arwernowie *Arverni, orum.*
Aryowist *Ariovistus, i.*
Arystoteles *Aristotĕles, is.*
Arystydes *Aristīdes, is.*
Astyages *Astyăges, is.*
Ateńczyk *Atheniensis.*
ateński *gen. Atheniensium.*
Atenion *Athenio, ōnis.*
Ateny *Athēnae, arum.*
atoli *at, sed, tamen.*
Atryusz *Qu. Atrius.*
Attyk *Attĭcus, i.*
Attyka *Attĭca, ae.*

August *Augustus, i.*
Aulerk *Aulercus, i;* Aulerkowie *Aulerci, orum.*
Aurunkulejus *L. Aurunculeius Cotta.*
auspicyum *auspicium i*
Awarykum *Avarĭcum i.*
awentyński *Aventinus*, 3.
Aksona *Axŏna, ae.*
Azya *Asiae, ae;* A. Mniejsza *Asia, ae,* 47.
aż *usque;* aż do *usque ad;* ażby *dum, quoad;* aż wreszcie *dum, quoad.*
ażeby, p. aby.

B.

bać się *metuĕre* (z ostrożności); *timēre* (z braku odwagi); *vereri* (z uszanowania); ktoś się mnie boi *alicui terrori sum,* 76.
baczny, bacznym być *prospicĕre.*
baczyć na coś *alicui rei intentum esse.*
badać *investigare; perquirĕre; perscrutari; tractare; iactare,* 101 (3).
badanie *contemplatio, onis.*
bagno *palus, ūdis*
bajka *fabula, ae.*
Bakulus *Publ Sextius Bacŭlus.*
balsamować *condire.*
barbarzyniec *barbarus, i.*
barbarzyński *barbarus,* 3.
bardzo *admŏdum; maxime; graviter* 82 (1); *vehementer,* 82 (4).
bardziej *magis;* tem bardziej *eo magis;* najbardziej *maxime.*
bawić (= przebywać) *versari; esse; morari;* — b. kogoś *delectare aliquem.*
bądź cobądź *quoquo modo.*
bądźto-bądźto *alii-alii.*
Belgowie *Belgae, arum.*
Bellowakowie *Bellovăci, orum.*
bez *sine.*
bezbożnik *impius, i.*
bezbożność *impiĕtas atis.*
bezbożny *impius,* 3.
bezbronny *inermis,* 2.
bezczynnie *quiete.*
bezkarność *impunitas, atis.*
bezładny *effusus,* 3.
bezpiecznie *tuto*
bezpieczny *tutus,* 3.
bezprawie *iniuria, ae; maleficium, i,* 7.
bez ustanku *continenter.*
bez wątpienia *sine dubio.*
biada *vae!*
biały *albus,* 3.
Bias *Bias, antis.*
biblioteka *bibliothēca, ae.*
bieg *cursus, us.*
biegły *perītus,* 3.; *disertus* (mowca) 3.
biesiada *convivium, i; epŭlae, arum;* wśród biesiady *inter pocula,* 104 (6).
bitny *bellicosus,* 3.
Bituryg *Bitŭrix, igis;* Biturygowie *Bitŭrīges, um.*
bitwa (tylko na lądzie) *proelium, i;* (w ogóle) *pugna, ae; acies, ei;* b. stoczyć *proelium committĕre.*
Bitynia *Bithynia, ae.*
blask *lux, cis.*
blizki *propinquus,* 3.; najbliższy *proximus,* 3.; blizkim być *instare.*
blizko *prope.*
blizna z ran *cicatrix, īcis.*
błagać *orare; rogare; implorare,* 58; bł. kogoś o pomoc *fidem alicuius implorare; auxilium petĕre,* 128; bł. o życie *mortem deprecari,* 138.
błahy *levis,* 2.; *vanus,* 3.
błąd (z nieznajomości, pomyłka) *error, oris;* (grzech) *peccatum, i;* (wada) *vitium, i;* p. wprowadzić.

błądzić *errare, pecarre,* 119 (11).
błąkać się *vagari*
błędny *falsus,* 3.
błyskać *micare.*
bogactwo *divitiae, arum.*
bogaty *dives, itis* (szczeg. w pieniądze); *locuples (locus-pleo* szczeg. w grunta; *amplus,* 3.; *opulentus,* 3. (o miastach); *copiosus* 3. (obfity, zasobny).
bój *proelium, i; certamen, inis; acies, ei;* niekiedy czasownikiem *pugnare;* p. stoczyć.
bojaźń *metus, us; timor, oris.*
bojaźliwy *timidus,* 3.
bojowa linia *acies, ei.*
bok *latus, ĕris.*
ból *dolor, oris.*
boleć *dolēre; aegre ferre; maerēre;* b. nad czem ciężko *magno cum dolore aliquid ferre,* 67 (7).
boleść *dolor, oris.*
Bomilkar *Bomilcar, ăris.*
bo przecież *enim.*
boski *divinus,* 3.
bowiem *enim.*
Boży *divinus,* 3.
brać *accipĕre,* 42; 53 (2); b. za rękę *manum prendĕre;* b. się do roboty *operi instare;* brać (= wybierać) *deligĕre; eligĕre;* brać za... *sumĕre pro...* 71; b. komuś za złe *alicui crimini dare,* 71; *aliquid in aliquo reprehendĕre,* 87.
brak *inopia, ae;* b. żywności *inopia, ae;* b. wymowy *tarditas linguae,* 150.; br. jest czegoś *abest, deest aliquid.*
braknie czegoś *deest aliquid; desiderare aliquid.*
brakuje wiele *multum, procul abest.*
brama *porta, ae.*
branka *captiva, ae.*
brat *frater, ris.*
Bratuspancyum *Bratuspantium,i.*
bród *vadum, i;* p. przejść.
broń *arma, orum,* pod bronią *armatus;* broń dać *armare;* p. być.
bronić *defendĕre;* br. od... *ab aliqua re defendĕre;* b. przeciw krzywdzie *ab iniuria,* 12; 44; *praesidio esse,* 80 (4); *tueri;* br. się *resistĕre,* 74; *tegĕre se, tectum esse,* 43; (= nie pozwalać) *recusare.*
Brutus *Brutus, i.*
Brytania *Britannia, ae.*
brzask dnia *prima lux;* z brzaskiem dnia *mane.*
brzeg (rzeki) *ripa, ae;* (morza) *litus, ŏris.*
brzęczeć *consonare.*
brzydki *turpis,* 2.
Bubulus *Bubŭlus, i.*
budować *aedificare; construĕre; facĕre; instituĕre,* 102 (9).
budowla *opus, ĕris.*
budynek *aedificium, i.*
budzić do wolności *ad libertatem vocare,* 172.
bunt *seditio, onis; rebellio, onis; defectio, onis;* p. podnieść.
burza *tempestas, atis.*
burzyć *evertĕre; diruĕre; disturbare,* 33; *scindĕre,* 126.
butny *sibi praefidens, tis,* 46.
być *esse;* jest żywność *adest frumentum,* 140; b. dobrej myśli *bono animo esse,* 90; b. (niedaleko) od... *abesse ab;* b. obecnym przy czem *adesse;* b. pod bronią *in armis esse;* b. na obiedzie u kogoś *cenare apud aliquem;* b. na przedstawieniu w teatrze *ludos spectare,* 79; b. na ustach *in ore esse,* 47; b. nad czemś *praeesse alicui (rei),* 104.; b. tego przekonania, zdania *putare,* 50.; *arbitrari; existimare;*

censēre, 122 (12); b. w drodze *intercedĕre*, 68 (8); b. w przykrem położeniu *laborare*, 74; b. w oczy (o wietrze) *adversum esse*, 97; b. w posiadaniu czyjemś *teneri ab aliquo*, 123 (25); b. w ucisku *premi*, 100 (3); b. w zgodzie *consentire*, 123 (20); b. zupełnie bez obrony *nudum esse defensoribus*, 73.
bydło *pecus, ŏris; pl. pecŏra.*
byle tylko *si quidem.*
byleby tylko *dummŏdo.*
były konsul *consulāris.*
bynajmniej *minime; minime vero.*
bystrość *acies, ei.*
byt *salus, utis*, 44.

C.

cało, *adi. incolŭmis*, 2.; *salvus*, 3.
całodzienny *gen. totius diei.*
całość *totum corpus.*
cały *totus*, 3. *(opp. pars); omnis*, 2. (*opp. pauci*); *universus*, 3. (*opp. singuli*); *cunctus*, 3. (*opp. seiuncti*) 103 (7); *incolŭmis*, 2, 126.
Cecyliusz *Qu. Caecilius Metellus.*
Cedycyusz *Qu. Caedicius.*
cel, w celu *causā*, 66 (13); w celu niesienia pomocy *pro subsidio.*
Celtowie *Celtae, arum.*
Celtyberowie *Celtibēri, orum.*
cena *pretium, i.*
cenić *aestimare; putare; habēre; ducĕre*; c. wyżej *praeponĕre; anteponĕre*, 12.
centuryon *centurio, onis.*
Cenzoryusz *Censorius.*
Cepio *Caepio, onis.*
cesarz *imperator, oris.*
Cezar *Caesar, ăris.*
charakter *mores, um.*

chata, *casa, ae.*
chcieć *velle;* nie chcieć *nolle.*
chciwość *avaritia, ae; cupiditas, atis.*
chciwy *cupidus*, 3.
chełpić się *gloriari.*
Cheruskowie *Cherusci, orum.*
chętnie *libenter.*
chleb *panis, is*; chl. prosty *panis cibarius.*
chluba *laus, dis.*
chlubić się *gloriari.*
chłopiec *puer, i.*
chłopię *puer, i.*
chłosta *verber, ĕris.*
chłostać jakby niewolników *servilibus verberibus afficere.*
chmura pocisków *maxima telorum multitudo.*
choćby *licet; vel.*
chociaż *quamquam; cum; tametsi;* chociaż nawet *etiamsi;* chociażby *quamvis; licet.*
chodzić *ire*; ch. za kimś *sequi aliquem.*
chorągiew *vexillum, i.*
chorąży *aquilĭfer, i.*
choroba *morbus, i.*
chorować *laborare.*
chory *aeger*, 3.; *aegrotus*, 3.; chorym być *laborare.*
chronić się *se recipĕre.*
chróst *sarmentum, i.*
chwalić *laudare.*
chwalca *laudator, oris.*
chwała *laus, dis; gloria, ae.*
chwiać się *inclinare.*
chwila *exiguum tempus; tempus*, 54 (8); na chwilę *paulisper;* w jednej chwili *momento.*
chwycić, chwytać za broń *arma capĕre, sumĕre; comprehendĕre* 171; *ad vim atque arma descendĕre*, 82 (10).
chyba *nisi*; chyba że *nisi forte.*
chytrość *calliditas, atis.*
chytry *astutus*, 3.

chyżość, *celeritas, atis.*
chyży *strenuus*, 3.; *velox, ōcis*, 67 (14).
ciało *corpus, ŏris.*
ciąg dalszy *res de... instituta porro tractatur.*
ciągnąć *trahĕre;* c. się ku... *vergĕre ad...; pertinēre*, 112 (7).
ciekawość *exspectatio, onis.*
ciemny *obscurus*, 3.
cierpieć coś *premi aliqua re*, 64 (4), n. p. głód, *fame laborare, vexari, premi; extremam famem sustentare.*
cierpienie *dolor, oris.*
cierpliwie *patienter; toleranter*
cieszyć się (okazywać radość) *laetari;* (czuć radość) *gaudēre; delectari;* cieszy mnie *laetor*, 105 (43).
ciężar *onus, ĕris.*
ciężki *gravis*, 2.; *gravior*, 2.; tak ciężki *tantus*, 3., 126.
ciężko *graviter.*
cios *plaga, ae.*
cło *portorium, i.*
cnota *virtus, utis.*
co, (dlaczego?) *quid?* albo *cur?;* co więcej *quin etiam.*
codziennie *cotidie.*
codzienny *cotidianus*, 3.
cofać się *se recipĕre; cedĕre; recedĕre*, 22 (18).
cofnąć się *se recipĕre; regrĕdi*, 148.
coraz bardziej *paullatim; magis magisque.*
córka *filia, ae.*
corocznie *quotannis.*
co więcej *atque.*
cud *res visu mirabilis; prodigium*, 161.
cudzy *alienus*, 3.
ćwiczyć *exercēre; excolĕre.*
ćwiczenie *labor, oris; contentio, onis;* p. ćwiczyć, 16 (16).

Cycero *M. Tullius Cicero; Qu. Cicero*, 139.
Cylicya *Cilicia, ae.*
Cymber *Cimber, bri.*
Cymbrowie *Cimbri, orum.*
Cymon, *Cimon, onis.*
Cyneasz, *Cinĕas, ae.*
Cyngetoryg *Cingetŏrix, īgis.*
Cynna *Cinna, ae.*
Cyrenejczyk *Cyrenensis*, 2.
Cyrus *Cyrus, i.*
cywilizacya najwyższa *humanus civilisque cultus.*
czaprak *stratum, i.*
czara *patĕra, ae.*
czas *tempus, ŏris; spatium*, 153.; *dies* (do namysłu), 7.; jakiś czas *paulisper;* na krótki czas przed *haud multo ante*, 148.
czcić *colĕre; adorare* (n. p. *solem*), 36; *honorem alicui tribuĕre*, 36; ktoś mnie czci *alicui venerationi sum*, 76.
czczy *inanis*, 2.; *vanus*, 3.; *falsus*, 71.
czekać *exspectare;* śmierć mnie czeka *mors mihi proposita est*, 120 (7).
czerpać *haurire.*
czerstwy *intĕger*, 3.
cześć *honor, oris;* ze czcią *honorifice;* p. oddać; p. przejęty.
część *pars, tis; numerus, i;* większa część *plerique*, 73.
częścią *partim*
często *saepe; adi. frequens*, 70 (48); bardzo często *persaepe;* najczęściej *plerumque.*
częstokroć *saepe; saepenumero.*
częsty *creber*, 3.
człowiek *homo, ĭnis.*
czoło *frons, tis;* z kimś na czele, *cum aliquo*, 148; stać na czele, p. stać; p. stawić.

czuć *sentire*; przykrość *dolore affici*; miłość *amore commoveri*, 100 (11); wdzięczność *gratiam habēre*.
czucie *sensus, us*.
czuwać *operam dare*.
czy, czyż *num*; *-ne*; *si*; czy — czy, *utrum — an*; *-ne — an*; — — *an*; *sive — sive*; czyto — czyto *sive — sive*.
czyli *num*; *an*, 74.
czyliż nie *nonne*.
czyn *factum, i*; *facinus, ŏris*; *opus, ĕris*, 105 (42); *res* 3, 116.; czyny (wojenne) *res gestae*.
czynić *facĕre*; *agĕre*; *reddĕre*, 17 (1); 51 (3); cz. coraz głębsze wrażenie *animum alicuius magis magisque capĕre*, 48.; mam coś do czynienia *aliquid mihi negotii est*, 39 (13); cz. zniewieściałym *effeminare*.
czystość obyczajów *sanctitas, atis*, 50.
czysty *intĕger*, 3.
czytać, czytywać *legĕre*.

D.

dać *dare*; *praebēre*; *tribuĕre*, 81 (6); 94 (3); d. do poznania *significare*; d. dzień *diem concedĕre*, 132; d. komuś broń do ręki *aliquem armare*, 51 (16); d. początek *initium facĕre*; d. świadectwo *testimonium dare*, *edĕre*, 116; d. w darze *dono dare*; w stronie biernej: otrzymać w darze; d. zakładniki *obsides dare*.
dach *tectum, i*.
Dak *Dacus, i*.
dalece, jak dalece *quanto opĕre*; tak dalece *adeo*; *ita*; *usque eo*.
daleki od *alienus ab aliqua re*.
daleko *procul*; *longe*; *late*, 23; dalej *longius*, 148.; *porro*, 43.
danina, p. zmusić.
dar *donum, i*; *munus, ĕris*.
daremny *irrĭtus*, 3.; daremnym być *frustra sumi*, 65 (15).
darować (= oszczędzać) *parcĕre*; (= przebaczać) *ignoscĕre*; d. karę *poenam remittĕre*, 169; d. winę *culpam condonare*; d. życie *vitam concedĕre*; *vitae parcĕre*.
Daryusz *Darīus, i*.
Datames *Datămes, is*.
dawać do poznania *significare*; *declarare*; d. sposobność *potestatem facĕre*; d. znak *significare*; *admonēre*.
dawny *vetus, ĕris* (starodawny, od dawna istniejący); *antiquus*, 3. (starożytny, już nie istniejący); *pristĭnus*, 3. (*opp. recens*, tylko w porównaniu z czemś nowszem); dawniejszy *pristĭnus*. 3.; *superior*, 2.
dążyć do czego *alicui rei studēre*.
dbać o co *aliquid pensi habēre*, 70 (50); *parcĕre*, 38 (2); nie dbać *neglegĕre*, 40 (23).
dech *spirĭtus, us*.
Decymus *Decimus, i*.
Decyusz *Publ. Decius, i*.
Demetryusz *Demetrius, i*.
Demokryt *Democrĭtus, i*.
Demostenes *Demosthenes, is*.
deszcz *imber, ris*.
dla *ad*; *ob*; *propter*; *causā*; dla przyjaźni *amicitia, familiaritate adductus*, 143.
dlaczego *cur*; *quam ob rem*; *quare*; *qua de causa*.
dlaczegoż? *cur?*
dlatego *itaque*; *igitur*; *hanc ob causam*; *quare*.
dlatego też *quare*; *ideoque*, 150.
dlatego, że *quia*; *quod*.

długi *longus*, 3; *diuturnus* 3.
długo *longe*; *diu*; długo przed *multo ante*.
długość *longitudo, inis*.
dłużnik *obaeratus, i*.
dobór żołnierzy *delecti milites*.
dobro *salus, ūtis*; = mienie *commŏdum*, 83 (13); d. publiczne, ogółu *commune bonum*; dobra *bona, orum*.
dobroć *benignitas, atis*; *humanitas, atis*; *clementia, ae*, 93.
dobroczynność *beneficentia, ae*.
dobrodziejstwo *beneficium, i*.
dobrowolnie *ultro*; *sua sponte*; p. zaciągnąć się.
dobry *bonus*, 3; *probus*, 3; *fidēlis*, 2; *honestus*, 3; *rectus*, 3, 65 (2); 69 (11).
dobrze *bene*; *diligenter*, 101 (1); *commŏde*, 64 (17); lepiej jest *praestat*.
dobyć miecza *gladium stringĕre*.
dochód *vectīgal, ālis*.
dochodzić *pervenire*; d. do ostateczności *res ad ultimum periculum (discrimen) deducitur*; *in extrema pericula venire*, 170; do praw *ius exsĕqui*; dochodzą wieści *afferuntur nuntii*, 100 (4).
dochować *conservare*.
dochowywać *servare*, 136.
dodać *addĕre*; (w rozmowie) *dicĕre*, 96; d. komuś otuchy *aliquem, animum alicuius confirmare*.
dodawać *addĕre*; d. (ducha) *addĕre*; *confirmare*; *augēre*; d. odwagi, otuchy *cohortari*; (o rozmowie) *dicĕre*; *tradĕre*.
dogodność *commoditas, atis*.
dogodny *opportunus*, 3; *idoneus*, 3; *aequus*, 3; *commŏdus*, 3.
dojść do... *pervenire ad...*; *consequi aliquid*.
dokazać *efficĕre*; *perficĕre*.
dokąd *quo*; *quorsum*.
dokądkolwiek *quocunque*; *in quascunque partes*, 99 (12).
dokąd też? *quonam?*
dokładać starań *operam dare*; *curae mihi est*, 44.
dokoła *circum*; *circa*; d. stać *circumstare*.
dokonać *conficĕre*; *perficĕre*; d. ścięcia *cervīcem caedere*, 63.
dokończenie *res de... instituta porro tractatur et absolvitur*.
dokończyć *perficĕre*.
dokuczać *premĕre*; *aliquem pungĕre*, 111; *vexare*, 42.
dola *condicio et fortuna*; (bronić) *causa, ae*.
dolegliwość *molestia, ae*.
dolina *vallis, is*; *convallis, is*.
dołożyć starań *operam dare*.
dom *domus, us*; *aedes, ium*; *tectum, i*; (pochodzić z domu) *locus, i*, 155.
domagać się *poscĕre*; *flagitare*, 70 (44), 88; d. usilnie *exposcĕre*.
Domicyan *Domitianus, i*.
Domicyusz *Domitius, i*.
domowy *urbanus*, 3, 114; d. wojna *bellum civile*.
domyślić się *suspicari*; *intellegĕre*; *cognoscĕre*.
domysł *coniectura, ae*.
donieść *afferre*; *referre*, 112 (7); *deferre ad aliquem*; *nuntiare*; *enuntiare*; *renuntiare*, 104 (6); *aliquem certiorem facĕre*; *cum aliquo communicare*.
donosić ustnie *nuntiare*.
dopaść *deprehendĕre*.
dopędzić *assĕqui*.
dopiero *demum*; *modo*.
dopóki *dum*; *quoad*.
dopókiby *dum*; *quoad*.
dopomagać *adiŭvare*.
doprowadzić *adducĕre*; *perdu-*

cĕre; deducĕre, 44; d. do końca *ad finem adducĕre;* d. do skutku pokój *pacem conciliare.*
dopuścić, nie dopuścić *prohibĕre*; d. się *admittĕre;* d. się czegoś *aliquid committĕre*, 123 (18).
dorość *adulescĕre ; ad pubĕrem aetatem venire*. 115.
dorównać, dorównywać *adaequare; parem esse.*
dorzucić *addĕre*, 149.
dość *satis.*
doskonale *egregie.*
doskonały *perfectus*, 3.
dosłownie *ad verbum.*
dostać w swe ręce (także: coś dostaje się w ręce) *potiri*, 100 (3); 122 (8); 155; d. się *udnare;* d. się do *pervenire ad...;* d. się losem *evenire;* d. się w ręce, do niewoli *capi; in manus, in potestatem venire, incidĕre;* d. się komuś *alicui relinqui*, 154; d. się do więzienia *in vincula conici*, 6; d. się pod władzę *venire in potestatem*, 2; d. się w zasadzkę *in insidias venire.*
dostarczać, dostarczyć *suppeditare; parare; afferre.*
dostatecznie *satis.*
dostatek *copia, ae*; *copiae, arum; opes, um.*
dostatni *opulentus*, 3.
dostawać, nie dostawać *deesse*, 11; 122 (13); komuś *aliquem deficĕre*, 126; dostawać się *suppeditari*, 156; d. się do... *importari.*
dostąpić czci *honorem habēre.*
dostojność *maiestas, atis.*
dostojny *amplus*, 3.
doświadczać *temptare*, 144; *degustare*, 119 (8); *periclitari.*
doświadczony *perītus*, 3.
dosyć *satis*; *optime*, 146; *satis digne*, 84 (23).
dotąd *adhuc*; *ad hoc tempus.*
dotkliwie *graviter.*
dotkliwy *gravis*, 2.
dotknąć się *attingĕre.*
dotrzeć do... *venire ad...*; *pervenire*; *progrĕdi ad...*; *attingĕre*; *adire*, 103 (3).
dotrzymać *tenēre*; nie dotrzymać *frangĕre, laedĕre, violare.*
dotychczas *ad id tempus.*
dowcipny *facētus*, 3.
dowiadywać się, dowiedzieć się *audire*; *comperire*; *cognoscĕre*; *certiorem fieri*; *res ad aliquem defertur*; *perspicĕre*; *reperire.*
dowieść (dowodzić) *probare, comprŏbare*, 9; *docēre*, 55 (23); d. winy *convincĕre, coarguĕre.*
dowieźć (dowozić) *supportare*; *conferre*, 137.
dowód *argumentum, i*; p. złożyć.
dowódca jazdy *magister equitum.*
dowodzić (być dowódcą) *praeesse*; dowody podawać *probare.*
dowództwo naczelne *imperium*; *summa imperii*; p. oddać.
dowóz żywności *commeatus, us*; *frumentum, i.*
doznać czegoś *pati aliquid*, 98 (7); d. braku czegoś *laborare ab aliqua re*, 103 (7); d. krzywdy *iniuriam accipĕre*, 44; *perpeti* 172; d. klęski *vulnĕre (clade) afflīgi*; d. (radości) *affici aliqua re*; doznaję czegoś *aliquid mihi accidit*, 21 (15).
dozorca *custos, ōdis.*
dozwalać *pati.*
drabina *scala, ae.*
drobny *parvus*, 3.
droga *via, ae*; *iter, itinĕris*; po drodze *in itinĕre.*

drogi *carus*, 3; *dulcis*, 2.
drugi *secundus*, 3; (z dwóch) *alter*, 3.
drugi raz *itĕrum.*
druidowie *druĭdes, um.*
drzewo *arbor, ŏris.*
drzwi *fores, ium.*
drżący ze strachu *pavĭdus*, 3.
drżeć ze strachu *pavēre*; *trepidare.*
Dubis *Dubis, is.*
duch *animus, i.*
duma *superbia, ae.*
dumnie *superbe*; *ferociter.*
Dumnoryg *Dumnŏrix, īgis.*
dumny *superbus*, 3.
dusza *animus, i.*
dwakroć *bis.*
dwór *villa, ae.*
dwukrotnie *bis.*
Dyagoras *Diagŏras, ae.*
Dyana *Diana, ae.*
dyktator *dictator, oris*; dyktatorem mianować *dictatorem dicĕre.*
dyktatura *dictatura, ae.*
dym, p. puścić.
Dyodor *Diodōrus, i.*
Dyonizy *Dionysius, i.*
dyszeć *spirare.*
Dywicyak *Diviciăcus, i.*
Dywiko *Divico, ōnis.*
dziać się *fieri; geri; agi*, 66 (3); dzieje się *evĕnit.*
dziad *avus, i*; = dziadowski *avītus*, 3, 69 (9).
dziadek *avus, i.*
działać *agĕre; facĕre;* dz. pomyślnie *rem bene gerĕre*, 146, 147.
działanie *factum, i.*
dzieci *liberi, orum; pueri, orum.*
dzieciństwo, od dzieciństwa *a puero, a pueris.*
dziecko *infans, tis; puer, ri.*
dziedzictwo *hereditas, atis.*
dzieje narodu *populi memoria;* dz. ojczyste *rerum nostrarum memoria*, 37; dz. nowsze *recentioris aetatis memoria.*
dzielnie *fortiter, fortissime.*
dzielność *fortitudo, inis*; *virtus, utis.*
dzielny *fortis*, 2; *bellicosus* 3; dz. (koń) *militaris*, 2, 31; (usługa) *strenuus*, 3, 154.
dzieło *res*, 33; *liber, bri.*
dzień *dies, ei*; w dzień *luce*; z każdym dniem *in dies, in dies singulos*, 48; *cotidie.*
dzierżawa *ager, i*; *fines, ium*; p. trzymać.
dzierżyć *tenēre, obtinēre.*
dziewica *virgo, ĭnis*; *puella, ae.*
dziękować za coś *gratias pro aliqua re agĕre.*
dziki *ferus*, 3; *barbărus*, 3, 113; *truculentus*, 3.; *trux, cis*; *ferox, ōcis.*
dziób *rostrum, i.*
dzisiejszy *hic*, 63; 74.
dziwić się *mirari.*
dziwny *mirus*, 3.
dźwięk *sonus, i.*
dźwigać *ferre*; dź. jarzmo *servitute premi.*

E.

Eburonowie *Eburōnes, um.*
Eduijczyk *Aeduus, i.*
Eduowie *Aedui, orum.*
eforowie *ephŏri, orum.*
Egipcyanie *Aegyptii, orum.*
egipski *gen. Aegypti.*
Egipt *Aegyptus, i.*
Emilian *P. Scipio Aemilianus.*
Emiliusz *L. Aemilius Paullus.*
Enniusz *Ennius, i.*
Eolia *Aeŏlis, ĭdis*; albo *Aeolia, ae.*
Epaminondas *Epaminondas, ae.*
Epikur *Epicūrus, i.*
Epir *Epīrus, i.*

etruryjski *gen. Etruriae.*
Etruskowie *Etrusci, orum.*
Eufrat *Euphrātes, is.*

F.

Fabiusz *G. Fabius*; *M. Fabius*; *Qu. Fabius.*
Fabrycyusz *Fabricius, i.*
Fagita *Corn. Phagĭta, ae.*
falanga *phalanx, gis.*
falerejski *Phalereus,* 3.
Faliskowie *Falisci, orum.*
fałszywy *falsus,* 3; = (udany) *simulatus*, 3, 170.
Farmakuza *Pharmacūsa.*
Farnaces *Pharnăces, is.*
Faros *Pharus, i.*
febra *febris, is.*
Fedon *Phaedo, ōnis.*
figura *forma, ae,* 33.
Filip *Philippus, i.*
Filip Samozwaniec *Pseudophilippus, i.*
Filopemen *Philopoemen, is.*
filozof *philosŏphus, i.*
filozofia *philosophia, ae.*
flota *classis, is.*
Focyon *Phocīon, ōnis.*
fraszki *nugae, arum.*
Frygijczycy *Phryges, um.*

G.

gadatliwy *loquax, ācis.*
Gady *Gades, ium.*
gaj *lucus, i.*
Galba *Servius Galba.*
Gall *Gallus, i.*
Gallia *Gallia, ae.*
gallicki *Gallicus,* 3; *gen. Galliae, Gallorum.*
Gallowie *Galli, orum.*
gałąź *virgultum, i.*
ganić *reprehendĕre*; *vituperare*; *improbare*; *increpitare,* 112 (8).
gardzić *contemnĕre* (nic sobie z czegoś nie robić, n. p. *pericula, mortem)*; *despicĕre* (z góry na coś patrzeć, n. p. *vulgi opiniones)*; *spernĕre* (lekce sobie ważyć, n. p. *voluptates)*; *aspernari,* 104 (18).
garncarz *figŭlus, i.*
garstka *perpauci,* 3; *paucus,* 3.
Gaurus *Gaurus, i.*
gdy *cum*; *postquam.*
gdyby *si*; gdyby nie *nisi*; gdyby nie to, że *nisi*
gdyż *quod*; *enim.*
gdzie *ubi.*
gdziekolwiek *ubicunque.*
Genewa *Genăva, ae.*
Gergowia *Gergovia, ae.*
Germańczyk *Germanus, i.*
Germania *Germania, ae.*
Germanowie *Germani, orum.*
germański *gen. Germanorum.*
gęś *anser, ris.*
ginąć z głodu *fame confici.*
gliniany *fictĭlis,* 2.
głąb piersi *intimum pectus*, 80 (4); w głąb *introrsus,* 112 (7).
głębina *caverna, ae.*
głęboki *altus,* 3.
głęboko *penĭtus.*
głębokość *altitudo, inis.*
głód *fames, is*; głodem być trapionym *esurire.*
głodny *esuriens.*
głos *vox, ocis*; *auctoritas, atis,* 167.
głosić *dicĕre*, 108; *praedicare*; *celebrare*; *profiteri.*
głośno *magna voce*; *vehementer*; p. wypowiedzieć.
głosować *sententiam dicĕre*; gł. za czemś *alicuius rei auctorem esse.*
głowa *caput, ĭtis*; p. tracić.
główny, w tem główna ich jest siła *ea re plurimum valent.*

głupi *stultus,* 3.
głupota *amentia, ae*; *stultitia, ae.*
gmina *pagus, i.*
Gnejus *Gnaeus (Pompeius).*
gniazdo *nidus, i*; *nidulus, i.*
gniew *ira, ae*; w gniewie *iratus,* 3, 148.
godność *dignitas, atis*; godności *honores*, 148; g. najwyższa *principatus, us.*
godny *dignus*, 3; *par*, *conveniens*, 165.
godzić *appetĕre*; *petĕre*; *insidias parare alicui,* 30.
godzi się *aequum est*; *fas est.*
godzina *hora, ae*; ostatnia g. życia *ultimus finis vitae,* 21 (1).
godziwy *honestus,* 3.
goły *nudus,* 3.
goniec *nuntius, i.*
góra *mons, tis.*
gorąco *acriter.*
goreć *flagrare.*
gorliwie *diligenter.*
gorliwość *diligentia*, *ae*; *industria, ae.*
gorliwy *diligens, tis.*
gość *hospes, ĭtis.*
gościna *hospitium, i.*
gotów *paratus,* 3; *promptus,* 3, 80; = zrobiony, 26.
gotować *parare*; g. się do... *accingere se ad...* 139; do walki *ad proelium se expedire,* 149; g. się *aliquid parare,* 98 (11); do wojny *bellum parare*, 30.
grabić *praedari.*
grabież, p. grabić.
grad pocisków *multa tela coniecta,* 73; pod gradem = zasypany *obrŭtus,* 168.
Grakchus *Gracchus, i.*
granica *finis*, *is*; gr. naturalna *loci natura.*
grecki *Graecus*, 3; po grecku napisać *Graecis litteris conscribĕre,* 39 (9).
Grecya *Graecia, ae.*
Grek *Graecus, i.*
grób *sepulcrum, i.*
grobla *agger, ĕris.*
grobowiec *sepulcrum, i.*
gród *oppidum, i.*
gromadzić *cogĕre.*
groźba *minae, arum.*
grozić *minari*; *minitari*; *imminĕre*, 90; 146; 165; 170; 172; gr. niebezpieczeństwem *periculo esse*, 9; gr. zawaleniem *ruinosum esse.*
groźny *trux, cis.*
gruntownie *graviter.*
gruzy *ruĭnae, arum.*
grywać na lutni *fidibus canĕre.*
grzebać *sepelire*; *condĕre*; *sepulcro condĕre.*
grzech *peccatum, i.*
grzywna *multa, ae.*
guz tarczy *umbo, ōnis.*
gwałt *vis.*
gwałtownie *acriter.*
gwałtowność *vehementia, ae*; *vis.*
gwałtowny *maximus,* 3.
gwiazda *stella, ae.*
gwoli *ad.*

H.

hałas *strepitus, us.*
Hamilkar *Hamilcar, ăris.*
hańba *contumelia, ae*; *flagitium, i*; *ignominia, ae.*
Hannibal *Hannibal, ălis.*
Hanno *Hanno, onis.*
Harpagus *Harpăgus, i.*
hasło *signum, i.*
Hazdrubal *Hasdrŭbal, ălis.*
Helwetowie *Helvetii, orum.*
helwecki *gen. Helvetiorum.*
hełm *galea, ae.*
Herakleja *Heraclēa, ae.*
Herenniusz *Herennius, i.*
Herkules *Hercŭles, is.*

Hezyod *Hesiŏdus, i.*
Hister *Hister, stri.*
historya *historia, ae.*
historycznie, p. wiarogodny.
Hiszpania *Hispania, ae.*
hiszpański *gen. Hispaniae.*
hojność *liberalitas, atis.*
hołd, p. złożyć.
hołdować *colĕre.*
Homer *Homērus, i.*
Hortenzyusz *Hortensius, i.*
hydra *hydra, ae.*

I.

i (= także) *quoque;* i nie *neque.*
Iarbas *Iarbas, ae.*
igrzysko *spectacŭlum, i.*
Ikcyusz *Iccius, i.*
ile *quot;* o ile *quanto,* 40 (18); *quantum;* o ileż *quanto.*
ilekroć *cum; quotiens; quotienscunque.*
Iliada *Ilias, ădis.*
Illirykum *Illyricum, i.*
ilość *numerus, i; manus, us,* 139.
im — tem, *quo — eo; quanto — tanto.*
imię *nomen, inis.*
inaczej *aliter.*
Inducyomar *Indutiomarus, i.*
inny *alius,* 3; *relĭquus,* 3 (reszta); wszyscy inni *ceteri,* 3.
iść *ire; venire,* 80 (8); *proficisci; iter facĕre;* (= odejść), *abire,* 59; *adesse,* 111; iść do... *contendĕre,* 77; iść do boju *in certamen descendĕre;* iść do więzienia *in vincula duci,* 6.; i. drogą czyjąś *aliquem sequi,* 3; iść na (w) pomoc *alicui subvenire, auxilio venire;* i. na śmierć *ad mortem mitti, contendĕre;* i. naprzód *progrĕdi,* 148; iść za *aliquem sequi;* iść za zdaniem czyjem *sententiam alicuius probare,* 67 (7).
istnieć *esse.*
istota *natura, ae.*
Itaka *Ithăca, ae.*
Italia *Italia, ae.*
Izokrates *Isocrătes, is.*

J.

jadać *cenare; vesci,* 22 (19).
jadło *cibus, i.*
jajo *ovum, i.*
jak *ut; uti; quam; quemadmodum; quomodo;* jak—tak *ut—ita; ut — sic; sicut (sicuti)—ita.*
jakby *tamquam.*
jak długo *dum; quoad; quamdiu.*
jak gdyby *quasi; tamquam; velutsi; ac si.*
jaki *qualis,* 2; *aliquis* 3; *quipiam,* 3, 65 (7).
jakikolwiek *quicunque,* 3; *quivis,* 98 (7); *omnis,* 108.
jakiś *aliquis,* 3.
jakkolwiek *quamquam; etiamsi; tametsi; etsi; utcunque; quoquo modo,* 37.
jako *ut; sicuti; utpote,* 91.
jakoby *quasi; tamquam; velut; veluti;* czasem *quidam,* 3.
jakoteż *et; quoque; itemque.*
jakoż *atque; ac; itaque* 170.
jakto? *quid?*
jak tylko *quam primum,* 145.
jak wiele *quantum, i.*
jak wielki *quantus,* 3.
jakże *quantum,* 69 (6).
jarzmo *iugum, i;* popod jarzmo przejść kazać *sub iugum mittĕre,* 7; p. przejść.
jaskółka *hirundo, ĭnis.*
jasno *manifeste.*

jasny *clarus,* 3; *candens,* 105 (30).
jawić się *praesto esse.*
jawnem jest *appāret.*
jawny *clarus,* 3.
jazda *equites, um; equitatus, us.*
jeden *unus,* 3; j. z dwóch *alter;* jeden — drugi *alter — alter; alius — alius;* jeden i drugi *uterque;* jedni — drudzy *pars — pars; alii — alii.*
jednak, jednakże *tamen;* jednak nie *neque tamen.*
jednogłośnie *una voce.*
jedynie *tantum; solum; adi. solus,* 3, 17 (1).
jedyny *unus,* 3; *unicus,* 3.
jedzenie (= jadło) *cibus, i,* 36.
jeniec *captivus, i.*
jeść *edĕre.*
jeszcze *etiam,* 34; *quoque; adhuc; etiamtum,* 75; *ultro,* 129.
jeszcze nie *nondum.*
jeszcze raz *itĕrum.*
jezdny *eques, itis; gen. equitum.*
jeździec *eques, itis*
jeżeli *si;* jeżeliby *si;* jeżeli nie *nisi.*
język *lingua, ae; litterae, arum.*
Jonia *Ionia, ae.*
Jowisz *Iuppiter, Iovis.*
Jugurta *Iugurtha, ae.*
Junona *Iuno, ōnis.*
jutro *postero die.*
już *iam.*
jużto — już *cum — tum.*

K.

Kalatynus *Aulus Atilius Calatinus.*
Kaligula *Caligula, ae.*
Kalpurnia *Calpurnia, ae.*
Kambizes *Cambyses, is.*
kamień *lapis, ĭdis; saxum, i;* k. milowy *lapis, idis.*
Kamillus *M. Furius Camillus.*
Kampańczycy *Campani, orum.*
Kampania *Campania, ae.*
Kamulogen *Camulogĕnus, i.*
Kaniniusz *Caninius, i.*
Kanny *Cannae, arum;* pod Kannami *adi. Cannensis,* 2.
Kantabrowie *Cantabri, orum.*
Kapitol *Capitolium, i.*
kapłan *sacerdos, ōtis.*
Kappadocya *Cappadocia, ae.*
Kapua *Capua, ae.*
kara *poena;* k. śmierci *supplicium, i.*
karać kogoś *statuĕre in aliquem,* 100 (11).
karność *disciplina, ae.*
Karnutowie *Carnūtes, um.*
Kartagina *Carthago, inis.*
Kartagina Nowa *Carthago Nova.*
Kartagińczyk *Carthaginiensis.*
Kartagińczycy *Carthaginienses, ium.*
Karwiliusz *Carvilius, i.*
karzełek *pumilio, onis.*
Kaska *Casca, ae.*
Kassyusz *(Lucius) Cassius, i.*
Kastyk *Casticus, i.*
Kato *M. Cato.*
Katuwolkus *Catuvolcus, i.*
Katylina *Catilina, ae.*
kaudyński *Caudinus,* 3.
Kawaryn *Cavarinus, i.*
kazać *iubēre; velle,* 104 (6); 112 (1); *cogĕre,* 83 (10); 171; *curare,* 123 (17); k. sobie dawać *poscĕre,* 10; nie kazać *vetare,* 111.
każdy *quisque,* 3; *quivis,* 3; *omnis* 2; z każdym dniem *in dies.*
kądziel, po kądzieli *ex filia,* 40 (21).
kąpać się *lavari.*
kąt *angŭlus, i.*
kiedy *cum; quando,* 47, 55 (15).
kiedy już *simulatque; posteaquam.*

kiedy niekiedy *aliquando, quando.*
kiedy tylko *postquam*
kiedyś *aliquando, quando; quandocunque,* 104 (4).
kierować *regĕre; convertĕre,* 43; *tenēre,* 43.
kierunek marszu *iter, itinĕris.*
kilka *complūres,* 2; *paucus,* 3; *aliquot; quidam,* 3; kilka słów *pauca, orum.*
Klaudyusz *G. Claudius Nero.*
Kleopatra *Cleopatra, ae.*
klęska *clades, is; calamitas, atis;* p. ponieść.
klient *cliens, tis; socius, i.*
Kliniasz *Clinias, ae.*
Klipeja *Clypea, ae.*
Kluzynowie *Clusini, orum.*
Kluzyum *Clusium, i.*
kłamać *mentiri.*
kłamliwy *falsus,* 3.
kłamstwo *mendacium, i.*
kłócić się *litigare.*
kłopot, w kłopocie być *laborare;* p. być.
kłótnia *iurgium, i.*
knuć plany wojenne *consilia inire de bello,* 101 (12).
kobieta *mulier, ĕris; femina, ae.*
kochać *amare; diligĕre; amantem esse,* 71.
kohorta *cohors, tis.*
kolega *collēga, ae.*
kolej *casus, us,* 172.
koło *circulus, i;* jako przyimek *iuxta* (obok); *ad.*
Kominium *Cominium, i.*
komórka *favus, i.*
koń *equus, i.*
kończyć *finire.*
kończyna *adi. extremus,* 3.
Kondrusowie *Condrusi, orum.*
koniec *finis, is; exitus, us,* 104 (17); *pars, tis,* 26; k. rowu *extrema fossa;* p. mieć 135.
konieczność *necessitas, atis.*
konieczny *necessarius,* 3.
konnica *equitatus, us; equites, um.*
konsul *consul, ŭlis.*
konsularny *consularis,* 2.
Konsydyus *Publ. Considius.*
kopiec *tumulus, i*
Korcyra *Corcyra, ae.*
Korduba *Corduba, ae.*
Kornelia *Cornelia, ae.*
Korneliusz *Cornelius, i.*
Koronea *Coronēa, ae.*
Korwinus *M. Valerius Corvīnus.*
Korynt *Corinthus, i*
korzyść *utilitas, atis; commŏdum, i; emolumentum, i; fructus, us,* 40 (23); *usus, us,* 103 (3).
korzystać *uti.*
korzystny *utilis,* 2.
Kossus *Cornelius Cossus.*
koszt *sumptus, us;* kosztem (skarbu) państwa *publice; publica pecunia,* 166
Kotta *L. Aurelius Cotta.*
kotwica *ancŏra, ae.*
kraj *civitas, atis,* 79; 143; *ager, gri,* 25; *fines, ium; agri, orum;* kraje ościenne *fines,* 98 (4); w kraju Andów *in Andibus,* 30; kraniec tłum. *extremus,* 30.
Krassus *Luc. Crassus; Publ. Licinius Crassus.*
kreślić *describĕre.*
Kreteńczyk *Cres, tis; Cretensis.*
krew *sanguis, ĭnis; cruor, ŏris.*
krewny *consanguinĕus, cognatus,* 3 (dosłownie); *affinis,* 2 (powinowaty); *propinquus,* 3 (w ogóle blizki); *necessarius,* 3 (ściśle związany, pokrewieństwem, przyjaźnią, wspólnością) *homo propinquus,* 98 (15).
kręcić się *vagari.*
krok *passus, us*
król *rex, gis; princeps, ipis.*
królestwo *regnum, i.*
królewic *regis filius, i.*
królewski (do króla należący)

regius, 3; *gen. regis,* 116; (dla króla stosowny) *regalis,* 2; 121 (2).
królowa *regina, ae.*
krótki *brevis,* 2; p. czas; w krótkim czasie *brevi.*
krótko *breviter; pauca* (kr. odpowiedzieć).
kruk *corvus, i.*
kryjówka *latebra, ae.*
krzesło *sella, ae; sedes, is.*
krzyk *clamor, oris;* k. (gęsi) *clangor, oris,* 149.
krzywda *iniuria, ae.*
Ksantyppus *Xanthippus, i.*
Ksenefon *Xenophon, ontis.*
Ksenokrates *Xenocrătes, is.*
Kserkses, *Xerxes, is.*
książę *princeps, cipis.*
książka *liber, bri.*
księga *liber, bri.*
księżyc *luna, ae.*
kształcić (naukowo) *erudire;* (moralnie) *educare.*
kto, któż *quis, quid; quisnam,* 33; *quisque,* 133.
ktokolwiek *quicunque.*
którędy tylko *quacunque.*
który *quisque,* 65 (8); który z dwóch *uter,* 3.
którykolwiek *quivis,* 3.
któryś *quidam,* 3.
ktoś *aliquis,* 3.
ku *ad; in.*
kucharz *coquus, i.*
kupczyć *mercari.*
kupić *emĕre.*
kupiec *mercator, oris.*
kupujący *emptor, oris.*
kurya *curia, ae.*
kusza *tormentum, i.*
kwiat *flos, oris;* (wojska) *robur, ŏris* 34.
kwitnąć *florēre.*

L.

Labienus *Titus Labienus.*
Lacedemon *Lacedaemon, ŏnis.*
Lacedemończyk *Lacedaemonius; Spartanus;* Lacedemończycy *Lacedaemonii, orum.*
las *silva, ae.*
laska *scipio, onis.*
latać *volitare.*
lato *aestas, atis.*
Latyński *Latinus,* 3.
ląd *terra, ae;* l. stały *continens, tis.*
lecz *sed; tamen.*
leczyć *mederi.*
legat *legatus, i.*
legion *legio, onis.*
legionowy *legionarius,* 3.
lekarstwo *medicina, ae.*
lekarz *medicus, i.*
lekce, p. ważyć.
lekceważenie *contemptio, onis.*
lekceważyć *spernĕre; despicĕre,* 170.
lekki *levis,* 2.
lekko *leviter; aequaliter; leniter,* 28.
lekkomyślnie *temĕre.*
lekkomyślność *levitas, atis; temeritas, atis.*
Lelius *G. Laelius.*
Leonidas *Leonĭdas, ae.*
Lepidus *Lepidus, i.*
lepić *fingĕre.*
lepiej jest *praestat.*
lesisty *silvestris,* 2.
letni *aestivus,* 3.
Lewinus *P. Valerius Laevinus.*
lewy *sinister,* 3; *laevus,* 3.
leże (zimowe) *(castra) hiberna, orum.*
leżeć *iacēre; cubare;* leż. odłogiem *vacare.*
Leksowiowie *Lexovii, orum.*

lękać się *timēre*; *vereri*; *timore perterritum esse*, 134; l. się o siebie *sibi timēre* 170.
liczba *numerus*, *i*; l. mała *pauci*, *orum*; *paucitas*, *atis*.
licznie *adi. frequens*, *tis*, 44, 63.
liczny *multus*, 3; *creber*, 3; *complūres*, *ium*.
liktor *lictor*, *oris*.
Likurg *Lycurgus*, *i*.
lina okrętowa *funis*, *is*.
Lingonowie *Lingones*, *um*.
linia bojowa *acies*, 74.
Liskus *Liscus*, *i*.
list *epistula*, *ae*; *litterae*, *arum*.
lista *numerus*, *i*.
listownie *per litteras*.
Litawikkus *Litaviccus*, *i*.
litość *misericordia*, *ae*.
litościwy, p. okazać się.
Liwius *M. Livius Salinator*.
Lizander *Lysander*, *dri*.
Lizyas *Lysias*, *ae*.
Lizys *Lysis*; *acc. Lysin*.
lniany *lineus*, 3.
Lokrowie *Locri*, *orum*.
los *fortuna*, *ae*; *sors*, *tis*; *condicio*, *onis*; przyszłe losy, *fortuna*, 78; *res*, *rerum*, 52 (6).
lub *vel*; *aut*.
lubić *deligĕre*.
lubo *etsi*.
Lucerya, *Luceria*, *ae*.
Luceryni *Lucerini*, *orum*.
lud (w odróżnieniu od szlachty) *plebs*, *plebis*; (ze względu na wspólność pochodzenia) *gens*, *tis* (*gigno*); *natio*, *onis* (ludność *nascor*); (ze względu na liczbę) *multitudo*, *inis*; (prosty, w przeciwstawieniu do ludzi wykształconych) *vulgus*, *i*; (jako całość polityczna) *populus*, *i*.
ludność *multitudo*, *ĭnis*.
ludowy *gen. plebis*.
ludzki *humanus*, 3; *gen. hominum*.
ludzkość *genus humanum*; *homines*, *um*, 93.
Lukanius *Qu. Lucanius*.
Lukullus *Luc. Lucullus*.

Ł.

łagodność *clementia*, *ae*; *lenitas*, *atis*.
łagodny *lenis*, 2; *aequus*, 3.
łajać *increpitare*.
łaknąć *esurire*.
łańcuch *torques*, *is*.
łania *cerva*, *ae*.
łaska *beneficium*, *i*; *liberalitas*, *atis*, 104 (18); *numen*, *ĭnis*.
łaskawie *benigne*; *clementer*, 70 (41).
łaskawość *clementia*, *ae*.
łaskawy *benignus*, 3.
łatwo *facile*.
łatwość, z łatwością *facile*.
łatwowierność *credulitas*, *atis*.
łatwowierny *credŭlus*, 3.
łatwy *facilis*, 2; bardzo ł. *perfacilis*, 2.
ławka *subsellium*, *i*.
łączność *societas*, *atis*.
łódź *linter*, *tris*.
łotr *latro*, *onis*
łoże *lectus*, *i*.
łucznik *sagittarius*, *i*.
łup *praeda*, *ae*; łupy *spolia*, 99 (11).
łupić *diripĕre*.
łza *lacrima*, *ae*; ze łzami *multis cum lacrimis*.

M.

Macedonia *Macedonia*, *ae*.
macedoński *gen. Macedoniae*, albo *gen. Macedŏnum*; przydomek *Macedonicus*, 3.
machina *machina*, *ae*; wojenna albo oblężnicza *opus*, *ĕris*.

majątek *res familiaris*; *fortunae*, *arum*, 98 (15).
majętność *agellus*, *i*.
maleć *minui*.
Mallius *Luc. Mallius*.
malowidło *tabula picta*.
Mała Azya *Asia*, *ae*.
mało, bardzo mało *perpaucus*, 3; *minime*, 80; mało co *paulo* (przy *compar.*).
mały (w ogólności) *parvus* 3; (ograniczony co do liczby lub objętości) *exiguus*, 64 (10); *parvŭlus*, 3; mała liczba *pauci*, 3.
małżonka *uxor*, *oris*.
Mamerkus *Mamercus Aemilius*.
Mandane *Mandane*, *es*.
Manlius *Manlius*.
manowce *longius iter*, 73.
Maraton *Marăthon*, *ōnis*
Marcellus *M. Claudius Marcellus*.
Marcyus *Qu. Marcius*.
marsz *iter*, *itinĕris*; w marszu będący *impeditus*, 3, 96; dwa marsze dzienne *via bidui*, 65 (5).
Maryusz *G. Marius*.
Massylia *Massilia*, *ae*.
maszerować *iter facĕre*; *proficisci*.
masztalerz *domĭtor*, *oris*, 46.
materyał *materia ae*.
matka *mater*, *ris*; *nutrix*, *īcis*.
matrona *matrōna*, *ae*.
mawiać *dicĕre*.
Maksymus *Valerius Maximus*.
mądrość *sapientia*, *ae*.
mądry *sapiens*, *tis*.
mądrze *sapienter*.
mąż *vir*, *viri*; *marītus*, *i*.
Med *Medus i*.
Menander *Menander*, *ri*.
Menapiowie *Menapii*, *orum*.
Messala *M. Messāla*, *ae*.
Messeńczycy *Messenii*, *orum*.
Metellus *Metellus*.
Metyus *Geminus Metius*; *M. Metius*.
Mezopotamia *Mesopotamia*, *ae*.
męczeński, p. ponieść.
mędrzec *sapiens*, *ntis*.
męka *supplicium*, *i*; *cruciatus*, *us*.
męstwo *virtus*, *ūtis*; *fortitudo*, *inis*.
mężczyzna *vir*, *i*.
mętny *turbidus*, 3.
mężnie *fortiter*; *acriter*; *manu*, 124.
mężny *fortis*, 2.
mianować dyktatorem *dictatorem dicĕre*.
mianowicie *imprīmis*.
miara *modius*, *i*; nad miarę *praeter modum*; ze wszech miar *admŏdum*.
miasto *oppidum*, *i*; *urbs*, *bis*; *civitas*, *tis*, 22 (22).
mieć *habēre*; *esse* z *dat.* osoby, 14; 35; 123 (25); *inesse in* 156; *nancisci*, 84 (10); (= trzymać) *tenēre* 95; m. broń *armatum esse*, 92; mam do czynienia *agendum mihi est*, 141; m. możność *facultas alicui datur*; m. nadzieję *sperare*; m. na pieczy *curare*; m. odwagę *audēre*; m. pociechę *delectari*, 10; m. pod strażą *in custodia habēre*, 54 (10); mam przekonanie *persuasum mihi est*, 21 (13); m. rozum *sapĕre*; m. sen *somno alicui obvĕnit*, 168; m. siły *posse*; m. siłę szczególną *plurimum valēre*, 143; to ma skutek *ea re fit*. 147; mam staranie *curae mihi aliquid est*; m. staranie *prospicĕre*, *consulĕre*, 139; m. styczność z czemś *pertinēre ad aliquid*, 47; m. upodobanie *gaudēre* 64 (10); m. wpływ na... *apud aliquem valēre*; m. wzgląd

respicĕre; m. zamiar *velle*; *in animo alicui est*, 7; 98 (14), 143; także *coni. periphr. act.* 11; m. za nic *pro nihilo putare, habēre, ducĕre*; m. znaczenie wielkie *plurimum valēre*; nie mam *non datur mihi*, 68 (14); m. się *se habēre*; — *dicitur, traditur, fertur.*
miecz *glaudius, i*; *ensis, is*; *ferrum, i*, 34; 42; 69 (3).
miejsce *locus, i*; *sedes, is*, 116; w to samo m. *eodem* 30.
mielizna *vadum, i.*
mienić *putare.*
mienie *res familiaris; opes, um*; *fortunae, arum*; *res, rerum*; mienie me całe *omnia mea*; z m. swojem *se suaque omnia*, 30; często zaimkiem dzierżawczym *(neutr. plur.) mea, tua, nostra, vestra, sua.*
mierność *patientia, ae.*
mierzyć się *certare.*
mieszkać *habitare*; kazać komuś mieszkać na wsi *aliquem rus relegare*, 150.
mieszkanie *domicilium, i*; *habitatio, onis*, 91; m. wodza *praetorium, i.*
mieszkaniec *incŏla, ae*; m. miasta *oppidanus, i*; mieszkańcy prowincyi *provinciales*, 76.
międzynarodowy *gen. gentium*, 128, n. p. prawo *ius gentium*, 148.
miękki *effeminatus*, 3.
mięso *caro, rnis.*
milczeć *tacēre*; *silēre.*
milczenie *silentium, i.*
Milet *Milētus, i*; *adi. Milesius.*
miłość *amor, oris*; m. synowska *piĕtas, tis.*
miłosierdzie *misericordia, ae.*
miłośnik *diligens, tis.*
miłować *amare*; *diligĕre*; *studēre*, 143; m. kogoś *carum aliquem habēre*, 55 (1).
miły *gratus*, 3; *dulcis*, 2; bardzo miły *pergratus*, 3.
mina (waga) *mina, ae*; (wyraz twarzy) *vultus, us.*
minąć *praeterire.*
Minos *Minos, ōis.*
miód *mel, mellis.*
miotać *iacĕre.*
Mitrydat *Mithridātes, is*; *adi. Mithridaticus*, 3.
młodość *adulescentia, ae.*
młody *puer, i*; *adulescens, tis*; *iuvenis, is*; młody człowiek *adulescens*; młodszy *minor natu.*
młódź *iuventus, ūtis.*
młodzieniec *adulescens, tis*; *iuvenis, is.*
młodzież *iuventus, ūtis*; *iuvenes*; *adulescentes.*
mniej *minus*; mniej więcej *circiter*; *fere.*
mniejsza o to, czy — czy *sive — sive.*
mniemać *putare*; *existimare*; *credĕre*; *arbitrari*; *interpretari.*
mnogi *multus*, 3.
mnogość *multitudo, inis.*
mnóstwo *multitudo, inis*; *copia, ae*, 45; 131; 142; czasem *adi. plurimus*, 3; *maximus* 141; mnóstwo ludu *multitudo.*
moc *potestas, atis.*
móc *posse.*
modlitwa *preces, um.*
mogiła *tumulus, i.*
Molon *Molo, onis.*
mord *caedes, is.*
morderca *interfector, oris.*
morderstwo *caedes, is.*
mordować *interficĕre.*
Morynowie *Morini, orum.*
morze *mare, is.*
most *pons, tis.*

mowa *oratio, onis*; *verba, orum*; m. jest o... *agitur de...* 2 (11).
mowca *orator, oris.*
mówić (kunsztownie, *oratio) dicĕre*; (w codziennej rozmowie, *sermo) loqui*; *agĕre*, 112 (1); *pronuntiare*, 83 (10); 137; m. do *apud aliquem agĕre*, 119 (8); m. o czemś *sermonem de aliqua re habēre*: mówić, że nie *negare.*
Moza *Mosa, ae.*
może *fortasse*; możeby *forsitan.*
można *licet*, 21 (14).
możność *facultas, atis*; *occasio, onis*; *potestas, atis*, 16 (6); według możności *quantum possum.*
mścić się *ulcisci aliquid.*; m. za coś *persequi aliquid.* 38 (15).
Mummius *L. Mummius.*
mur *murus, i*; mury *moenia, um.*
musieć *debēre*; muszę coś znosić *aliquid mihi ferendum est.*
muzyka *musĭca, ae.*
mylić się *errare.*
myśl *sententia, ae*; *sensum, i*; *consilium i*; *cogitatio, onis*; 156; *mens, tis*; *animus, i*, 37 (10); dobrej myśli być, p. być; w myśl *ex*; p. przychodzić.
myśleć *cogitare de aliqua re*; *putare*; *existimare*; *intellegĕre*; *credĕre*, 65 (17); *in animo est alicui*, 11; nie myśleć *neglegĕre*, 98 (13).
myślenie *cogitatio, onis.*

N.

n. p. *enim*; *quidem*; *ut*; albo nie tłum.
na *ad*; (na kogoś) *contra*; na krzyk *ad clamorem.*
nabawić się czego *in aliquid implĭcari.*
nabrać odwagi na nowo *animum redintegrare.*
nabyć, nabywać *parare, comparare*; *quaerĕre*, 116.
nachwalić *laudare.*
nacierać *instare.*
naczelny wódz *imperator, oris*
nad *super*; *ad.*
nadać *indĕre*; nadać bitwie lepszy obrót *proelium restituĕre*; zresztą p. obrót.
nadarzyć się *afferri*; *dari.*
nadejść *venire*; *advenire*; *adesse*, 66 (5); nadchodzą wieści *afferuntur nuntii*, 138; listy *afferuntur litterae*, 80 (8).
nadejście *adventus, us.*
nadesłać pomoc *subsidium submittĕre*, 103 (4).
nadmorski *maritimus*, 3.
nadstawiać (ucha) *patefacĕre.*
nadto *etiam*; a nadto *que*; *atque*, 10.
nadużycie *iniuria, ae*; *maleficium, i.*
nadzieja *spes, ei*; nadzieja jest w... *spes posita est in...* 140; p. mieć.
nadzwyczaj *egregie*; *admŏdum*
nadzwyczajny *singularis*, 2; *eximius*, 3; *admirabilis*, 2.
nagana *vituperatio, onis.*
nagi *nudus*, 3.
nagle *subito*; *repente.*
nagły *subitus*, 3; *repentinus*, 3.
nagroda *praemium, i*; nagrody pieniężne *pecuniae, arum.*
nagromadzić *congerĕre.*
najbliższy *proximus*, 3.
najemny *conductus*, 3.
najpierw *primo*; *primum*; także *adi. princeps*, 20 (5); *primus* 3.
nakazać *imperare*; *iubēre*; *edicĕre*, 33.
nakłaniać, nakłonić *adducĕre*; *adigĕre*; *commovēre*; *permo-*

vēre; compellĕre; impellĕre; persuadēre; excitare, 100 (7).
należeć do kogo esse alicuius, 112 (5).
należy oportet.
należycie recte.
namawiać, namówić persuadēre; permovēre; commovēre; adducĕre; impellĕre; subornare, 163.
namiętność cupiditas, atis; libīdo, inis.
namiot tabernaculum, i; n. wodza praetorium, i.
namyślać się deliberare.
namysł, p. namyślać się.
na nowo, p. nabrać; p. wytoczyć.
Nantuatowie Nantuātes, um.
naokół undique; circum se, 98 (4).
naonczas eo tempore; tum.
napad impetus, us; incursio, onis.
napadać, napaść adoriri, 71; aggrĕdi; oppugnare; invadĕre; impetum facĕre; bellum inferre, 82 (9).
napełnić complēre; opplēre, 125.
napić się bibĕre.
napiętrzyć coacervare.
napis elogium, i.
napisać scribĕre; inscribĕre; conscribĕre, 39 (9).
napój potio, onis.
napominać, napomnieć cohortari.
naprózno frustra; nequiquam.
naprzeciw adversus; obviam.
naprzód primo; p. wysłać.
narada concilium, i.
naradzać się consilia inire; consultare; deliberare, 44; cum aliquo, 137.
naraz uno tempore.
narazić opponĕre; n. na szwank in discrimen vocare; n. się na śmierć morti se offerre, 81 (12).
narażać in dubium devocare; n. na coś alicui rei obicĕre, 94 (15); n. się offerre se; subire.
nareszcie denique.
naród populus, i; gens, tis.
narodowy patrius, 3.
narzeczony sponsus, 3.
narzekać queri; ingemiscĕre; dolēre; lugēre.
narzekanie lamentatio, onis; querēla, ae.
narzędzie instrumentum, i.
narzucić jarzmo iugum imponĕre.
naśladować imitari.
nastać, nastawać fieri.
nastąpić sequi; fieri, 53 (17); następuje zwłoka spatium intercēdit, 7.
następnie deinde.
następny postĕrus, 3; proximus, 3, 37.
następować consequi.
następujący hic, haec, hoc; postĕrus, 3; proximus, 166.
nastręczać facĕre, 11; 67 (10).
nasz noster, 3.
natarcie impetus, us.
natchnąć duchem spiritu tangĕre, 162.
natchniony instinctus, 3; divino spiritu inflatus, 3.
natężony erectus, 3; p. uwaga.
na to ita, 39 (12): quo facto, 130.
natomiast autem.
natrzeć impetum facĕre in aliquem; aggrĕdi; impugnare, 73.
natura natura, ae; z natury naturā.
naturalnie quidem, 49.
natychmiast statim; confestim; extemplo; continuo.
nauczyć docēre; instituĕre, 42; 112 (2); n. się discĕre.
nauczyciel magister, i; praeceptor, oris.
nauka (przepis, polecenie) praeceptum, i; (praca naukowa)

studium, i; studia, orum; (nauczanie, sztuka nauczania, zam. discipulina) disciplina, ae; (piśmiennictwo naukowe) litterae, arum; (w znacz. wyższem, umiejętność) ars, tis; (wiedza) scientia, ae, (tylko sing. n p. iuris); (= uczoność) doctrina, ae; można także wyrazić słowem: discĕre, 120 (10); na naukę discendi causā.
nawet etiam; także zaimkiem ipse n. p. 84 (18 i 28); przy superl. także vel.
nawet — nie ne — quidem.
nawzajem ku sobie inter se, 44.
nazad retro.
nazajutrz postero die; postridie.
nazwać, nazywać appellare; vocare; dicĕre; n. się nomen est alicui.
nazwisko nomen, ĭnis.
Nerwa Nerva, ae.
Nerwijczyk Nervius, i; Nerwiowie Nervii, orum.
nibyto quasi.
nic nihil; z niczem re infecta.
nicpoń vir nequam.
nie non; haud.
niebacznie temĕre.
niebaczny temerarius, 3.
niebardzo parum; non ita, 110.
niebezpieczeństwo periculum, i; n. śmierci vitae discrimen, 49; p. grozić.
niebezpieczny periculosus, 3; infestus, 172.
nie chcieć recusare; nolle, 170.
niechętnie invītus, 3.
nieco paulum; paulo.
niedaleko od... non (haud) procul ab...; n. być od... haud multum abesse ab...
niedbale incaute.
niedbały neglĕgens, tis.
niedługi brevis, 2.
niedługo potem paulo post; haud multo post.
niedogodność iniquitas, atis, 27.
niedogodny inīquus, 3; subst. iniquitas, atis.
niedola fortuna, ae.
niedość parum.
niedostaje mi careo; deest mihi aliquid, 71.
niedostatek inopia, ae.
niedostępny arduus, 3; impedītus, 3.
niedoświadczony imperītus, 3.
niedouwierzenia incredibilis, 2; często z dodatkiem odpowiedniej formy słowa dicĕre.
niegdyś olim; quondam; aliquando
niegodnie indigne.
niegodny indignus, 3.
nie godzi się nefas est
niegodziwie imprŏbe.
niegodziwość improbitas, atis; facĭnus, ŏris; nefas.
niegodziwy imprŏbus, 3; turpis, 2, 118 (14); niegodziwą rzeczą jest contra officium est, 12
niejednokrotnie saepenumĕro.
niekiedy nonnunquam; interdum.
niekorzyść incommŏdum, i.
niektóry nonnullus, 3; quidam, 141; niektórzy singuli, ae, a, 13; 93.
nieład, w nieładzie perturbatus, 3.
niełatwo minus facile, 83 (9).
niemały haud mediocris, 2; magnus 3.
niemożliwy do zniesienia intolerandus, 98 (3); niemożliwą jest rzeczą fieri non potest.
niemy mutus, 3.
nienaruszony incolŭmis, 2; intĕger, 3.

nienawidzieć *odisse*.
nienawiść *invidia, ae*; *odium, i*.
nieobecność *part. absens, tis*
nieobecny *absens, tis*; nieobecnym być *abesse*.
nieokiełznany *effrenatus*, 3.
nieokrzesany *barbărus*, 3; *feris moribus*, 55 (26).
nieopodal *haud procul*.
nie pamiętając *immĕmor, ŏris*.
niepewny *incertus*, 3.
niepodobny *dissimilis*, 2.
niepogrzebany *insepultus*, 3
niepokoić *sollicitare*; *infestum reddĕre*, 76.
niepokój *cura, ae*.
niepośledni *non mediocris, e*.
nieposłuszny *contŭmax, ācis*.
niepowodzenie *calamitas, atis*.
nieprawda *falsum, i*; *adi. fictus*, 3
nieprawdopodobnie jest *a vero abhorret*.
nieprawość *iniuria, ae*.
nieprzebrany *infinitus*, 3.
nieprzychylny *adversus*, 3.
nieprzygotowany *improvĭdus*, 3; *imprŭdens, tis*; *impedĭtus*, 103 (8).
nieprzyjaciel *hostis, is*; *inimicus i*.
nieprzyjacielski *hostĭlis*, 2; *gen. hostium*.
nieprzyjaźnie być usposobionym *inimico esse animo*, 143.
nieprzyjazny *inimicus*, 3; *inīquus*, 3.
nieprzystojną jest rzeczą *dedĕcet*.
nieprzywykły *insuetus*, 3.
nieraz *non semel*; *saepe*; *saepius*; *saepenumero*.
nierówny *inīquus*, 3.
nierozstrzygnięty *anceps, cipitis*.
nierozwaga *temeritas, atis*; *imprudentia, ae*; *dementia, ae*; *amentia, ae*, 83 (12).
nierozważnie *temĕre*; *improvĭde*; *incaute*; *imprudenter*.
nieść przed sobą *prae se ferre*; n. pomoc *auxilium, opem ferre, opem et auxilium ferre*; *auxilio venire*; *subvenire*.
nieskazitelność charakteru *innocentia vitae*, 12
nieskazitelny *intĕger*, 3.
nieskończony *infinitus*, 3; *immensus*, 3.
niesława *infamia, ae*.
niesłusznie *iniuste*; *immerito*.
niesłuszny *iniquus*, 3; *non aequus*, 98 (3); *iniustus*, 3.
niesłychany *incredibilis*, 2, z odpowiednią formą słowa *dicĕre*, 130.
nieśmiertelność *immortalitas, atis*.
nieśmiertelny *immortalis*, 2.
niespodzianie *praeter opinionem*.
niespodziany *novus*, 3.
niespodziewany *repentīnus*, 3.
niespokojnym być *trepidare*, 141.
niesprawiedliwie *iniuste*.
niesprawiedliwy *iniustus*, 3; *inīquus*, 3.
nie staje mi sił *vires me deficiunt*, 131.
niestały *mobĭlis*, 2.
niestrudzony *invictus aliqua re*, 99 (2).
nieświadomy *ignarus*, 3.
nieszczęście *calamitas, atis*; *res adversae*; *incommodum, i*; *fortuna adversa*, 90; *casus, us*, 83 (11); *malum, i*, 67 (12); 111; 172.
nieszczęśliwy *miser*, 3.
nie tknąć czegoś *aliqua re abstinĕre*, 149.

nietknięty *incolŭmis*, 2.
nie tylko — lecz (ale) także (nadto), *et — et*; *non solum — sed etiam*; *non modo — sed*.
nieuczciwy *inhonestus*, 3.
nieuczony *indoctus*, 3.
nieumiarkowanie *adv. immoderate*.
nieustraszony *intrepidus*, 3.
nieuwaga *temeritas, atis*.
nieużyteczny *inutilis*, 2.
niewątpliwy *non dubius*, 3.
niewdzięczność *ingratus animus*.
niewdzięczny *ingratus*, 3.
niewiasta *mulier, ĕris*; p. słaby.
niewielki *non magnus*, 3.
niewieściec *effemĭnari*.
niewinność *innocentia, ae*.
niewinny *innŏcens, tis*.
niewola *servĭtus, utis*; *servitium, i*; p. dostać się; p. wziąć.
niewolnica *serva, ae*.
niewolnik *servus, i*.
niewymowny *indisertus*, 3.
niezdrowy *pestĭlens, tis*.
niezgoda *discordia, ae*.
niezgodliwość *discors animus*, 86.
niezgodny z prawdą *falsus*, 3.
niezliczony *innumerabilis*, 2; *infinitus*, 3, 142.
niezmiernie, sam *superlat.* następującego przymiotnika, 91.
niezmierny *ingens, tis*; *immensus*, 3.
nieznaczny *humilis*, 2; *obscurus*, 3.
nieznany *obscurus*, 3; *humilis*, 2.
niezwyciężony *invictus*, 3.
niezwykły *insolitus*, 3; *eximius*, 155.
nigdy *nunquam*; po przeczeniu *unquam*.
nigdzie *nusquam*.
nikt *nemo*.
nim *priusquam*; *antequam*.
nizki *humilis*, 2.
noc *nox, ctis*; nocą *noctu*; *nocte*; *sero*; w nocy *noctu*; co nocy *per singulas noctes*, 75; późna noc *multa nox*, 142.
nocny *nocturnus*, 3.
noga *pes, pedis*.
nosić *portare*.
Nowiodunum *Noviodunum, i*.
nowonarodzony *recens natus*.
nowy *novus*, 3; *recens, tis*, 83 (3).
nóż *culter, tri*.
Numidya *Numidia, ae*.
numidyjski *gen. Numidiae*.
Numitor *Numĭtor, oris*.
nuże *agĕdum*.

O.

oba, obaj *ambo*; *uterque*, 3.
obalić *pervertĕre*, 156; o. na ziemię *prosternĕre*.
obawa *timor, oris*; *metus, us*.
obawiać się *metuĕre*; *timēre*; *extimescĕre*, 22 (13); *vereri*.
obchodzić *circumire*, 61; o. się z kimś *aliquem tractare*; *aliquem habēre*, 59; o. się bez *carēre*.
obcinać komuś warkocze *tondēre aliquem*.
obcy *alienus*, 3.
obczyzna daleka *remotae regiones*; *longinquae et extĕrae terrae*, 156.
obdarzony *praeditus*, 3.
obdarzyć *donare*.
obecnie *nunc*.
obecność, w obecności ojca *coram patre*.
obecny *is, qui adest*; o. być *adesse*; *praesentem adesse*, 96; p. być.

obejść *circumire.*
obiad *cena, ae*; p. być.
obiecać, obiecywać *polliceri*; *promittĕre.*
obierać, obrać *creare; deligĕre; facĕre*; o. miejsce pod obóz *locum castris capĕre*, 129.
obietnica *promissum, i; pollicitatio, onis.*
oblec, oblegać *obsidēre; oppugnare.*
oblężenie *oppugnatio, onis; obsidio, onis*; p. odstąpić; p. trzymać.
oblężniczy, środki oblężnicze *opera, um*; p. machina; p. sztuka.
oblicze *conspectus, us*; w obliczu Boga *Deo teste.*
obładować *complēre.*
obłąkany *vesānus*, 3.
obłęd *error, oris.*
obojętnie *aequo animo.*
obowiązanym być *debēre.*
obóz *castra, orum*; p. stanąć.
obozowisko *castra, orum.*
obracać się wniwecz *ad irrĭtum cadĕre.*
obraz *imago, ĭnis.*
obrazić *offendĕre*; *violare.*
obrażać kogoś *animum alicuius offendĕre.*
obrócić kogoś *convertĕre aliquem*; o. się w coś *in aliquid convertĕre.*
obrona *defensio, onis; praesidium, i*; słowem *defendĕre*, 160; w obronie *pro.*
obrońca *defensor, oris*; *defendens, tis*; *patronus, i.*
obronić *defendĕre.*
obronny *munītus*, 3.
obrót, p. nadać.
obsaczyć *circumvenire.*
obsadzić *obsidēre; obtinēre.*
obskoczyć *circumvenire*; *premĕre.*
obstępować dokoła *circumsistĕre.*
obszernie *copiose*; obszerniej napisać *plura scribĕre.*
obudzić podejrzenie *praebēre opinionem*, 146; ob. znowu do życia *excitare; expergefacĕre.*
obudzony *excĭtus*, 3.
oburzać, oburzyć *commovēre*, 148; o. się *aegre, moleste ferre* 170.
oburzenie *indignatio, onis.*
oburzony *infestus*, 3; *indignans, tis.*
obwarować, obwarowywać *munire, communire.*
obwarowanie *munitio, onis.*
obwiniać *accūsare; incūsare.*
oby *utinam.*
obyczaj *mos, moris.*
obyczajność *honestas, atis.*
obywatel *civis, is.*
obywatelstwo *civitas, atis.*
obżałowany *reus*, 3.
ocaleć *servari*; *reservari*, 115; *salvum esse*, 83 (7); 158.
ocalenie *salus, ūtis.*
ocalić *servare; conservare*; o. kogoś *alicui saluti esse*, 131; o. swe życie *sibi cavēre*, 49.
Ocean *Oceănus, i.*
oceniać z czegoś *aestimare ex aliqua re*, 80 (3).
ocenić *bene iudicare*, 47.
ochłonąć *se recipĕre ex aliqua re.*
ochoczo *prompte.*
ochoczy *alăcer, cris, cre.*
ochota, z ochotą *libenter.*
ochotniczy, tłum. ochotników.
ochotnik *voluntarius*, 3.
ochotny *alăcer, cris, cre.*
ochrona *praesidium, i.*
oczekiwać *exspectare.*
oczekiwanie *opinio, onis.*

oczy *conspectus, us*; p. być.
oczywiście *videlĭcet.*
oczywisty *perspicuus*, 3.
od *a, ab.*
odbić od brzegu *solvĕre (naves).*
odbierać *detrahĕre*; o. (dobrodziejstwo) *accipĕre*; (wieść) *accipĕre.*
odbudować *reficĕre.*
odbyć, odbywać drogę *iter facĕre*; o. zgromadzenia *concilia habēre*; 114; o. posiedzenia senatu *senatum habēre*; o. naradę *concilium habēre*; o. radę wojenną *consilium habēre*; o. sąd nad czemś *iudicium de aliqua re facĕre*, 116; o. tryumf *triumphum agĕre*; o. zgromadzenie *contionem habēre.*
odchodzić *abire*; *discedĕre*, 68 (5).
odciąć, odcinać *abscīdĕre*; *abscindĕre*; *praecīdĕre*; *intercludĕre*; o. drogę *intercludĕre viam*, 114; o. komuś żywność *aliquem commeatu intercludĕre*, 72, 73, 114; o. dowóz żywności, *commeatu prohibēre*, 112 (13).
odczytać *recitare.*
odczytywanie *lectio, onis.*
oddać *dare*; *tradĕre*; *reddĕre*; o. komuś dowództwo *imperium alicui demandare*, 162; *aliquem alicui praeficĕre*, 8; 30; 123 (23); o. pod opiekę *in fidem permittĕre*, 86; *aliquid alicuius fidei permittĕre*, 69 (2); dla oddania czci *honoris causa*, 171.
oddalać, oddalić *repellĕre*, 64 (15); *prohibēre*; o. (żonę) *dimittĕre, repudiare*, 75; oddalić się *abire*; *discedĕre.*
oddalenie, w oddaleniu *spatio intermisso.*
oddalony *remotus*, 3; oddalonym być *abesse; distare.*
oddawać *dedĕre; tradĕre*; o. cześć *honorem habēre*; o. się (zajęciu) *vacare*, 22 (19).
oddział *turma, ae*; jeździec mego oddziału *turmalis meus*, 62; *manus, us*, 122 (2); p. prowadzić.
odebrać *auferre; eripĕre*; (nadzieję) *tollĕre*, 55 (25); (sobie życie) *semet ipsum interimĕre* 172.
odejmować *detrahĕre.*
odejść *(domum) abire*; *proficisci; discedĕre*, 42; o. z placu bitwy *proelio excedĕre*, 132; (o wojsku) *castra movēre*, 4.
odeprzeć *pellĕre; repellĕre; defendĕre*, 42; *depellĕre; prohibēre; reicĕre*; *submovēre*, 131.
odesłać *remittĕre.*
odetchnąć *respīrare*, 104 (20).
odezwać się *dicĕre; defect. inquit; ait.*
odgrywać rolę *partes tenēre*, 54 (5).
odjazd *abitus, us; profectio, onis.*
odjechać *proficisci.*
odkryć, odkrywać *detegĕre; aperire*, 36; *invenire*, 38 (3).
odkupić *redimĕre.*
odlatywać *avolare.*
odległość strzały *teli iactus, us.*
odległy, odleglejszy *longinquus*, 3.
odłożyć broń *recedĕre ab armis.*
odmawiać, odmówić *negare*; *recūsare; abnuĕre*, 171; o. uczestnictwa *interdicĕre*, 70 (26).
odnawiać, odnowić, *renovare; redintĕgrare.*
odnieść, odnosić *referre; deferre*; o. do... *referre ad...*;

excipĕre; accipĕre, 64 (5); o. korzyść *fructum capĕre*, 105. (35); o. (rany) *accipĕre; vulnerari*; o. zwycięstwo *victoriam ab aliquo reportare, referre; victoriam adipisci*, 19 (7); 65 (12); *victoria potiri*, 67 (6); 73; *vincĕre*, 21 (5); 84 (24); *victorem esse.*
odpaść *deficĕre (ab aliquo ad alqm).*
odpędzić *pellĕre.*
odpierać *reprĭmĕre; sustinĕre; propulsare; repellĕre; propellĕre; prohibēre*, 65 (4).
odpokutowywać *luĕre*, 63.
odpowiedni *idoneus*, 3.
odpowiedź *responsum, i*; o. dać *r. dare.*
odpowiedzialność, p. pociągnąć.
odpowiedzieć *respondēre*; odpowiedział *inquit.*
odprowadzić *dūcĕre; deducĕre; reducĕre*; o. na bok *seducĕre.*
odradzać *dissuadēre.*
odrastać *renasci.*
odroczyć *differre*; na inny czas *in aliud tempus*, 171.
odrzeć (z broni) *exuĕre.*
odrzucać, odrzucić *reicĕre; repudiare; spernĕre; aspernari*, 128; (warunki) *recūsare.*
odstąpić, odstępować *disceděre; desistĕre; absistĕre*; o. od oblężenia *oppugnationem dimittĕre; ab oppugnatione desistĕre*; o. od skargi *accusationem dimittĕre*, 150; od zamiaru *consilio disistĕre*, 134.
odstraszyć *deterrēre; prohibēre.*
odtąd *inde.*
odwaga *animus, i; animus fortis*, 75; *fortitudo, inis; audacia, ae*; p. mieć; p. nabrać.
odważać, odważyć się *audēre* (spełniać coś śmiało i z lekceważeniem niebezpieczeństw); *conari* (z usilnem postanowieniem wykonania).
odwdzięczyć się za... *gratiam referre pro.*
odwieźć *reddĕre; reducĕre.*
odwodzić *abducĕre; deducĕre.*
odwołać *revŏcare; restituĕre*, 70 (36); o. posiedzenie senatu *senatum mittĕre, dimittĕre*, 170; o. się do ludu *ad populum provŏcare.*
odwrócić *avertĕre*; o. się *aversari.*
odwrót *reditus, us.*
odwzajemnić dobrodziejstwa *beneficia reddĕre*, 136.
odziedziczony po przodkach (n. p. sława) *patrius*, 3; albo *gen. maiorum*, 11.
odznaczać, odznaczyć się *excellĕre; elucēre; praestare.*
odznaki *insignia*, 148.
odzyskać *recuperare; recipĕre*, 162.
ofiara *sacrificium, i*; (błagalna) *supplicium, i; conditio*, 153.
ofiarować *propōnĕre*, 60.
ofiarowywać *offerre.*
ogałacać *spoliare; privare.*
ogarnąć *invadĕre; inferre*, 64 (14).
ogień *ignis, is; flamma, ae; incendium, i*, 159.
oglądać *contemplari; circumspicĕre; adspicĕre.*
ogłosić *nuntiare*, 170; *pronuntiare*; o. wyrok *iudicium facĕre*
ogólny *communis*, 2.
ogół, tłum. *adi. communis*, 2; wogóle *omnīno.*
ogołocić *nudare.*
ograniczenie *cautio, onis.*

ogród *hortus, i.*
ogrom *moles, is.*
ogromny *ingens, tis.*
ojciec *pater, tris; parens, tis*, 50; = ojcowski, *paternus*, 69 (9).
ojcobójca *parricīda, ae.*
ojczysty *patrius*, 3; *gen. patriae; gen. civium*, 6; ojczyste miasto = ojczyzna.
ojczyzna *patria, ae.*
okazać, okazywać *ostendĕre; demonstrare; praestare*, 109; *adhibēre*, 82 (6); *docēre*, 64 (9); 99 (5); *probare*, 74; o. się *se praestare, praebēre, esse*, 58; o. się litościwym *uti misericordia*, 87.
okazale *magnifice.*
okazuje się *appāret.*
oko *oculus, i.*
okolica *regio, onis; locus*, 103 (3); 127; w okolicy *circum*, 22 (20); *ad.*
okoliczne kraje *fines, ium.*
około (przy liczbach) *circiter*; około kogoś (się zasłużyć) *de aliquo*, 13.
okopy *munitiones, um.*
okręt *navis, is*; wojenny *n. longa.*
okrętowy, p. lina.
okropność *immanitas, atis.*
okrutny *gravis*, 54 (3).
okryć ranami *vulneribus conficĕre.*
okrycie *tegimen, ĭnis.*
okrzyk, okrzyk wojenny *clamor, oris.*
okup *redemptio, onis; pretium, i*, 59.
okupić *quaerĕre*, 116.
olbrzym *adi. ingens, tis.*
olbrzymi *eximius*, 3, 151.
olimpijski *Olympius*, 3.
omal że nie *paene.*
omyłka *error, oris.*
opanować *occŭpare; potiri.*
oparcie, p. szukać.
opaść *opprĭmĕre.*
opatrzność *providentia, ae.*
opatrzyć się *cognoscĕre* 126.
opieka *fides, ei*; p. poddać.
opiekować się *patronum esse.*
opierać się na czemś *aliqua re stare*, 63; — *obsistĕre; resistĕre; vim facĕre*, 124.
opinia publiczna *iudicium multitudinis.*
opisywać *describĕre.*
opłaci się *operae pretium est*, 75.
opodal *procul.*
opór, p. stawić.
opowiadać *narrare*, (*narrare*, 172; *dicĕre.*
oprócz *praeter, nisi*; o. tego *praeterea; insŭper*, 115.
oprzeć *ponĕre*; o. się *resistĕre.*
optymaci *optimates, um.*
opuścić (miejscowo: odejść od czegoś) *relinquĕre*; (zaniedbując obowiązku) *desĕrĕre*; (pominąć coś umyślnie jako niepotrzebne) *omittĕre; dimittĕre*, 53 (18); *intermittĕre* (dzień), 55 (21); (przez nieuwagę) *praetermittĕre*, 144; o. ojczyznę *domo emigrare*; o. sprawę czyją *ab aliquo deficĕre*, 136.
opuszczać *amittĕre; intermittĕre; desĕrĕre*, 138; o. sposobność *dimittĕre*, 40 (14); 125; *omittĕre* (umyślnie), *dimittĕre* (dobrowolnie), *praetermittĕre* (przez nieuwagę), 136.
orać *arare.*
oręż *arma, orum.*
Orgetoryg *Orgetŏrix, ĭgis.*
orzeł *aquĭla, ae.*
osada *colonia, ae.*
osadzić na tronie *regem (reginam) constituĕre*, 30.
osądzić *iudicare.*
ościenny *finitimus*, 3.
osiągnąć *consĕqui*; p. uzyskać.
osiąść *consīdĕre.*

osiedlać, osiedlić się *consistĕre; considĕre*, 44.
oskarżać, oskarżyć *accūsare; incūsare.*
oskarżenie *accusatio, onis; crimen, ĭnis.*
oskarżyciel *accusator, oris.*
osłabić *conficĕre.*
osłupiały *defixus*, 3, 63.
osłupieć *stupēre; obstupescĕre; obstupefieri; commoveri.*
ośmielić się *audēre; conari.*
osoba *persona, ae.*
osobiście *coram.*
osobny, każdy z osobna *singuli*, 3.
ostateczność *casus extremus; necessitas extrema*, 125; p. dochodzić.
ostatni *ultimus*, 3; *extremus*, 3; *superior;* po raz o. *ultimum.*
ostrożność *diligentia, ae.*
ostry *durus*, 3.
ostrzegać *monēre.*
oświadczyć, *dicĕre; profiteri*, 114; o., że nie *negare.*
oszczędny *parcus*, 3.
oszczędzać, oszczędzić *parcĕre.*
otaczać, otoczyć *circumdare; circumvenire; cingĕre; premĕre*, 142.
oto *en; enim; nam*, 149; 163; *namque*, 30; 161.
otóż *ităque; igitur.*
otóż tedy *igitur; hanc ob causam* 44.
otruć *veneno necare.*
otrzymać, otrzymywać *accipĕre; impetrare;* o. (odpowiedź) *ferre*, 25; o. karę *poena affici;* o. pomoc *sublĕvari*, 68 (22).
otrzymuję pisma *litterae mihi redduntur*, 36; o. pozwolenie odjazdu *commeatum sumĕre*, 164; o. przydomek *appellari;* o. ranę *vulnerari;* o. rozkaz *iuberi;* o. tytuł *appellari;* o. (w darze) *donari*, 168; p. dać; o. wezwanie *arcessitum esse*, 145; o. wieści *nuntios habēre*, 52 (14); otrzymuję zapowiedzi *indicia mihi offeruntur* 170.
otucha *fiducia, ae;* p. dodać i dodawać.
otwarcie *palam.*
otwarty *apertus*, 3; *patens, tis.*
otwierać, otworzyć *patefacĕre;* (książkę) *evolvĕre*, 35.
otwór, p. stać.
owad *insectum, i.*
ówdzie, tu i ówdzie *passim.*
owładnąć *capĕre; potiri.*
owszem *quin etiam; vero*, 84 (22).
ozdoba *ornamentum, i.*
ozdobić *ornare.*
oznaczony *certus*, 106.
oznaczyć *constituĕre, statuĕre*, 114.
oznajmić *ostendĕre; nuntiare; dicĕre.*
ożywiać, ożywia mnie nadzieja *spes me tenet*, 68 (19).

P.

padać *cadĕre; interfici*, 122 (3).
pagórek *collis, is; tumulus, i.*
pakunek *impedimentum, i.*
pal *palus, i.*
palić się *flagrare; conflagrare*, 67 (11).
pałac *villa, ae.*
pałać *flagrare; ardēre; inflammari.*
pamięć *memoria, ae;* pamięci godny *memorabilis*, 2.
pamiętać *meminisse; memorem esse*, 42; *memoriam retinēre;* p. o kimś *alicui consulĕre*, 123 (6); 131.

pamiętając *memor, ŏris.*
pamiętnik *commentarius, i.*
pan *dominus, i.*
Panecyusz *Panaetius, i.*
pani *domina, ae.*
panować (królem być) *regnare;* (mieć *imperium* i na tej podstawie rozkazy wydawać) *imperare;* (samowładnym panem być) *dominari;* p. nad... *imperitare alicui*, 22 (15).
panowanie *imperium, i; regnum, i*, 23; *potentatus, us*, 44.
państwo *civitas, atis; res publica, ae; regnum, i; imperium*, 50.
Papiryusz *Luc. Papirius.*
Part *Parthus, i.*
parzyć *torrēre.*
paść *cadĕre; concĭdere*, 131; *interfici.*
pasować się *luctari.*
pasterz *pastor, oris.*
patron *patrōnus, i.*
Patry *Patrae, arum.*
patryota *amans, tis;* bardzo gorący patr. *superl.*
patrzeć *vidēre*, 48; 94 (2); *cernĕre*, 95; p. na... *aliquid inspicĕre*, 80; p. w ziemię *terram (humum) intueri*, 90; p. z podziwieniem *mirari.*
Paullus *Paullus, i.*
Pauzaniasz *Pausanias, ae.*
pazur *unguis, is.*
pchnięcie *ictus, us.*
Peloponnez *Peloponnēsus, i.*
pełnić *facĕre;* p. służbę wojenną *stipendia facĕre.*
pełny *plenus*, 3; p. znaczenia *gravis*, 2; pełna liczba *frequentes*, 170.
pełno jest w obozie *castra complentur*, 100 (3).
Pers *Persa, ae.*
Perzes *Perses, ae.*
Perseusz *Perseus, i.*
Petroniusz *M. Petronius.*
Petrosydyusz *L. Petrosidius.*
pewien *quidam*, 3.
pewność siebie *fiducia sui*, 11; *confidentia*, 36; z pewnością *certe;* to z pewnością *at certe.*
pewny (przed niebezpieczeństwem bezpieczny) *tutus*, 3; (niewątpliwy) *certus*, 3; (niezachwiany) *firmus*, 3; (bez troski) *secūrus*, 3; pewnym być *confidĕre;* pewna (jest) *constat.*
pędem *equo admisso*, 4; p. rzucać się na... *insilire in aliquem*, 1.
pędzić *agĕre.*
piasek (proch) *pulvis, ĕris.*
piastować *gerĕre*, 148.
picie = napój *vinum, i*, 36.
piechota *pedestres copiae; pedites;* także *milites.*
piecza, p. mieć.
pieczęć, p. pismo.
pielęgnować *curare; fovēre; alĕre.*
pień, p. wyciąć.
pieniądz, w polszcz. zwykle *plur. pecunia, ae.*
pierś *pectus, ŏris.*
pierścień *anŭlus, i.*
pierwej *prius.*
pierwotny *pristĭnus*, 3.
pierwszeństwo *principatus, us.*
pierwszy *primus*, 3; *prior*, 25.
najpierwszy *princeps*, 19 (6); najpierwsi obywatele *principes*, 101 (5); po pierwsze *unus*, 3; *primus*, 40 (12); po raz pierwszy *primum;* pierwszy lepszy *quilibet*, 3.
pierzchnąć *terga vertĕre.*
pies *canis, is.*
pieśń *carmen, ĭnis.*
pieszo *pedibus.*
pieszy *pedes, ĭtis.*

piewca *praeco, ōnis.*
pięknie *pulchre.*
piękność *pulchritudo, ĭnis; forma, ae.*
piękny *pulcher*, 3; *aureŏlus*, 3; *decōrus*, 31.
pijać *bibĕre*
pilnie *diligenter.*
pilność *diligentia, ae.*
pilny *diligens, tis; assiduus*, 3.
pisać *scribĕre*; p. o czem *agĕre de...* 107.
pisarz *scriptor, oris.*
pismo *scriptum, i; litterae, arum*; pisma *scripta, orum*; p. z pieczęcią *libellus signo impressus*, 115.
pisywać listy *epistulas mittĕre.*
Pizo *M. Piso.*
Pizystrat *Pisistrătus, i.*
placówka *statio, onis.*
plan *consilium i.*
Platon *Plato, ōnis.*
plebejski, z rodu plebej. *plebēius* 3.
plon *fruges, um; fructus, us.*
płacić daninę, p. zmusić.
płacz *fletus, us; comploratio*, 158.
płakać *lacrimare*; pł. nad... *lugēre aliquid.*
płaszcz *amiculum, i; paludamentum*, 171; pł. lniany *pallium lineum*, 104 (9).
płody *res, rerum.*
płonąć *flagrare; ardēre.*
pług *aratrum, i.*
płynąć *fluĕre; navigare; proficisci*, 30; pł. za kimś *sequi aliquem*, 123 (16).
po *post*; po okolicy, po ciałach *per (agros)*, 48; 123 (6); po miastach *in oppidis*; po zboże *fr. causa*, 30.
pobić *vincĕre; superare.*
pobieżnie *celeriter*, 35.
poblizki *proximus*, 3.
pobliże, w pobliżu *prope.*
pobożnie *pie.*
pobożność *piĕtas, atis.*
pobrzeże *ora maritima.*
pobudować *aedificare.*
pobudzać, pobudzić *concitare*; *impellĕre; excitare*, 30; p. do dzielności kogoś *aliquem fortem facĕre*, 95.
pochlebca *assentator, oris.*
pochód *agmen, ĭnis; iter, itinĕris*; wojsko w pochodzie *agmen impeditum*, 133.
pochodnia gorejąca *fax, cis*, 172.
pochodzenie *origo, ĭnis; genus ĕris.*
pochodzić *nasci; natum, ortum esse*; pochodzi z tego *ex eo est*, 18 (16).
pochwalać, pochwalić *laudare; adūlari*, 60; *probare*, 114.
pochwała *laus, dis.*
pochwycić *prehendĕre; deprehendĕre; intercipĕre; comprehendĕre*, 127; 159.
pochyłość *acclivitas, atis.*
pochyły *acclivis*, 2.
pociągać *allicĕre; trahĕre*, 30.
pociągnąć *ducĕre*, 103 (1); p. kogoś do odpowiedzialności *rationem ab aliquo exposcĕre*, 64 (2).
pociecha, p. mieć.
pocieszać, pocieszyć *consōlari*; p. się czemś *aliquid sibi solatio proponĕre.*
pocisk *telum, i; missīle, is.*
począć *coepisse.*
początek *initium, i; origo, ĭnis*, 47; z początkiem tł. *inire*, 30.
poczciwa sława *gloria, ae.*
poczciwość *probitas, atis.*
poczem *-que*, 1; *tum*, 89.
poczytywać za winę *crimini dare.*
pod *sub; ad; apud*; pod tytułem *qui... inscribitur*, 21 (7).

podać *dare*; p. (leki) *adhibēre*, 69 (19); p. obiad *cenam ponĕre*; p. (przyczynę) *reddĕre*, 84 (7); p. rękę *dextram porrĭgĕre*; p. sposobność *potestatem facĕre*, 73; p. tył *terga vertĕre*; p. (warunki) *ferre*, 59; p. usprawiedliwienie *excusationem afferre*, 172.
podarunek *donum, i.*
podawać *dicĕre.*
podążać, podążyć *proficisci; contendĕre*; p. za... *persequi*, 57.
podbić, podbijać *superare; vincĕre; devincĕre; subigĕre; domare*, 119 (3); *subicĕre*; p. pod panowanie *dicioni subicĕre*, 60; *in dicionem suam redigĕre*; 13; *conciliare*, 122 (10).
podburzać, podburzyć *sollicitare*; p. do broni *ad arma capienda impellĕre; concitare; incitare.*
podchodzić *accedĕre.*
podczas *in* z *abl.*; podczas gdy *dum.*
poddać, poddawać *dedĕre; inicĕre*, 17 (5); p. pod opiekę czyjąś *fidei alicuius permittĕre*, 143; *in fidem atque potestatem permittĕre*, 123 (20); p. się *se dedĕre; in dicionem, in deditionem alicuius venire; in alicuius potestatem se permittĕre*, 5; *obtemperare; obsĕqui; imperio alicuius se subicĕre*, 71; p. się jakiejś rzeczy *aliqua re frangi*, 99 (2); p. się urokowi *moveri.*
poddanie się *deditio, onis.*
poddaństwo p. przyjąć.
podejmować, podjąć *suscipĕre; excipĕre.*
podejrzenie *suspicio, onis; opinio, onis*; p. że się boi *opinio timoris*, 146.
podejść *succēdĕre*; p. pod *venire ad* 103 (6).
podjazd *exploratores, um.*
podjazdowy *equester, ris, e.*
podjechać pod obóz *evādĕre super castra.*
podle (jako *praep*) *secundum.*
podlegać *subiectum esse.*
podległy *subiectus*, 3.
podług *ad.*
podnieść, podnosić *tollĕre; sublĕvare*; *excitare*, 43; p. bunt *seditionem facĕre*; *rebellare*; *rebellionem facĕre*, 122 (13); 143; p. krzyk *clamorem tollĕre.*
podobać się *placĕre.*
podobieństwo *similitudo, ĭnis.*
podobny *similis*, 2; *talis*, 76; 141; *eiusmodi*, 104 (15).
podołać *sustinēre*, 51 (15).
podpora *adiutrix, īcis.*
podrażnić *lacessĕre.*
podróż *peregrinatio, onis.*
podróżny *viator, oris.*
podróżować po *peragrare aliquid.*
podstawa, na podstawie *ex.*
podstęp *dolus, i; fraus, dis.*
podstępnie *per fraudem*; *per insidias.*
podstępny *callidus*, 3; *subdŏlus*, 3.
podupadły *prolapsus*, 3.
podwójny *duplex, icis.*
podzielić *divĭdĕre*; p. się z kimś *dividĕre aliquid cum aliquo.* 51 (5).
podziękować *gratias agĕre.*
podziw *admiratio, onis.*
podziwiać *mīrari; admirari; admiratione affici* 49.
podziwienie *admiratio, onis.*
podżegacz *auctor, oris.*
poeta *poēta, ae.*
poetycki *poēticus*, 3.
pogarda *contemptio, onis.*

pogardzać *contemněre; contemptorem esse*, 116.
poginąć *perire; interire.*
pogłoska *rumor, oris.*
pogodny *serēnus*, 3.
pogoń, słowem *insěqui*, 124; p. ścigać, 127.
pogromca *domitor, oris.*
pogrzeb *funus, ěris*; p. sprawiać.
pogrzebać *sepelire; obruěre.*
pogwałciciel *violator, oris.*
pojedynczo *singuli, ae, a*, 101 (9).
pojedynek *certamen, īnis.*
pojmać *capěre; prehenděre*, 169.
pójść *ire; iter facěre; venire*, 170; p. na kogo *aliquem petěre*, 148; p. na wygnanie *in exsilium mitti, agi*, 79; p. pomyślnie *prospěre ceděre* albo samo *proceděre*, 21 (9); p. w rozsypkę *pelli*, 105 (27); p. za... *sequi*; p. za przykładem *exemplum imitari*, 136.
pokazać, pokazywać *ostenděre*; p. się *se ostenděre; apparēre*; pokazuje się *appāret.*
pokład *vena, ae.*
pokładać *poněre.*
pokochać *adămare.*
pokój *pax, cis; otium, i; quies, ētis*, 3; w pokoju i w wojnie *domi bellique*, 31.
pokojowy *urbanus, a, um*, 84 (14).
pokładać *poněre.*
pokonać, pokonywać *vincěre; superare; frangěre; domare*, 21 (5); *affligěre*, 6; p. zupełnie *devincěre*, 75; *opprīměre*, 18 (13); 36; 66 (12).
pokora, z pokorą *suppliciter.*
pokornie *suppliciter.*
pokorny, z pokorną prośbą *supplex*
pokryć *contěgěre.*
pokryty lasem *silvestris*, 2.
pokrywa *tegimentum, i.*
pokutować *poenas penděre.*
polać *funděre.*
pole *ager, i*; p. do działania *provincia, ae*, 89; p. zmierzyć się.
polec *caděre; occidi; interfici; corruěre*, 168.
polecać, polecić *praecipěre; moněre; imperare; praedicěre*, 52 (1); *denuntiare*, 169; *mandare*, 51 (6).
polecenie *mandatum, i.*
polecieć ku wschodowi *orientem petěre.*
polegać *constare; situm esse* 44; *positum esse.*
poległy *occīsus*, 3; *is, qui interfectus est.*
polityczny *civīlis*, 2.
połączyć *iungěre; coniungěre*; p. siły *vires, copias iungěre*, 140.
północ *media nox.*
połowa *dimidium, i.*
położenie *res, rei; plur.; natura*, 68 (11); 121 (11); *conditio, onis*, 44; p. miejsca *locus; loci natura*; być w przykrem położeniu *urgeri; laborare*, 74.
położony *positus*, 3; *situs*, 3; p. zdala *remotus*, 3.
położyć *poněre*; p. koniec *finem facěre*; p. trupem *interficěre; occīděre*
półwysep *lingula, ae.*
pomagać *prodesse; adiŭvare.*
pomieszać *confunděre.*
pomiędzy *inter; in.*
pomimoto *tamen, nihilo minus*, 4, 144; *neque eo secius.*
pominąć *neglěgěre; praeterire.*
pomnażać *augēre.*
pomnik *monumentum, i; statua, ae.*
pomoc *auxilium, i; plur. auxilia orum; subsidium, i*, 1; 16 (10)

opera, ae, 55 (9); przy jego pomocy *per eum*; p. udzielić.
pomordować *interficěre; necare, occīděre.*
pomówić *collŏqui*, 141; 142; p. o czemś *agěre de aliqua re.*
Pompejusz *Pompeius, i.*
Pomponiusz *Pomponius, i.*
pomścić *vindīcare; persěqui aliquid (mortem)* 38 (15); p. się *ulcisci*; p. się na... *ulcisci aliquem.*
pomyśleć *cogitare.*
pomyślnie *feliciter; bene*, 11; *prospěre.*
pomyślność *res ad voluntatem nostram fluentes*, 46.
pomyślny *secundus*, 3; *prosper*, 3; *laetus*, 171.
ponaprawiać *reficěre*, 123 (23).
ponawiać wojnę *rebellare.*
Poncyusz *G. Pontius, i.*
ponęta *invitamentum, i.*
ponieść, ponosić *pati*, 6; p. karę *poenas dare, persolvěre; plecti*, 63; p. klęskę *vinci; cladem ferre; calamitatem accipěre*; p. klęskę zupełną *fundi fugarique*; p. śmierć *mortem obire, oppětěre*; p. śmierć męczeńską *per cruciatum interfici*, 98 (7); p. szkodę *damnum, detrimentum capěre, accipěre*; p. straty *plecti; poenas dare, solvěre.*
ponieważ *quoniam; quia; quod; cum.*
poniewolnie *invītus*, 3.
Pont *Pontus, i.*
ponury *tristis*, 2.
popaść w nienawiść *in invidiam venire*, 12; p. w pogardę *in contemptionem venire*; popaść w wielkie zamieszanie *magnopěre perturbari*, 68 (6).
popełnić *facěre; committěre.*
popęd *motus, us*, 43; z własnego popędu *meā (tuā, suā) sponte*, 105 (37).
popędliwość *iracundia, ae.*
popędliwy *iracundus*, 3.
popierać *alěre*, 82 (10).
popłoch *fuga*, 70 (38).
popod *sub.*
poprawiać *corrigěre*; prostując istotę rzeczy *(regěre)*; *emendare*, usuwając drobne błędy *(mendum)*; *emendatrīcem esse*, 105 (32).
poprowadzić *dedūcěre; ducěre*; 153; p. rów *fossam obducěre*, 39 (6).
poprzedni *superior*; poprzedniego roku *anno ante*, 135.
poprzedzający, poprzedzającego dnia *pridie.*
poprzestawać *acquiescěre*, 35.
pora *tempus, ŏris* (n. p. *anni tempus*); *tempestas, atis*, 124.
porada słowem: *hortari*, 123 (5); *subst. auctor.*
porównać, porównywać *compărare; conferre; aequare; adaequare.*
porozmieszczać *disponěre.*
porozstawiać *dispōněre.*
porozsyłać *mittěre.*
porozumieć się *convěnit inter nos*, 168; p. się z kimś co do czegoś *de aliqua re cum aliquo agěre*, 110.
porozumienie *consensus, us*; p. jest *compositum est inter*, 77; p. wdać się.
port *portus, us.*
poruczyć komuś urząd *aliquem magistratui praepōněre, praeficěre*, 136.
poruszać, poruszyć *movēre; permovēre.*
porwać, porywać *rapěre; abstrahěre; arripěre*, 164; 172; *comprehenděre*, 165; *impellěre; commovēre*; p. kogoś jako

· własność *manum alicui inicĕre*; p. za broń *arma capĕre, arripĕre*, 149.
porządek *ordo*, *ĭnis.*
porzucać, porzucić *desĕrĕre*; *abicĕre*; *relinquĕre*, 125; *proicĕre*, 78; *abicĕre*, 120 (9); p. kogoś *ab aliquo deficĕre*, 58; 69 (21); *neglĕgĕre*; *postpōnĕre*, 7.
posag *dos, dotis.*
posąg *statua, ae.*
poselstwo *legatio*, *onis*; *legati*, *orum.*
poseł *legatus, i.*
posiadać *habēre*; *possidēre*; posiadam *est in me*, 50.
posiadanie *possessio*, *onis*; p. być.
posiadłość *possessio, onis*; *ager, gri*, 44.
posiąść *potiri*; *adipisci*, 37.
posiłek *auxilium, i;* posiłki *subsidium, i; subsidia, orum*; *auxilia, orum.*
poskramiać, poskromić *domare*; *coĕrcēre.*
poślubić *in matrimonium ducĕre.*
posłać, posyłać *mittĕre*; p. na pomoc *subsidio (auxilio) mittĕre*, 72.
posłuchać *audire.*
posłuszeństwo, p. utrzymać.
posłusznym być *parēre* (trwale); *oboedire* (w pewnych razach, słuchać).
posłużyć za dowód *argumento esse.*
pośpiech *festinatio, onis.*
pośpieszyć *propĕrare*; *contendĕre*; p. na pomoc *opem ferre.*
pospólstwo *vulgus, i.*
pośrednictwo, za pośrednictwem *per.*
postać *species, ei.*
postanowić *statuĕre*; *constituĕre*; (o zwierzchności, n. p. o senacie) *decernĕre*; także *placuit*, *ut*...; *consilium capĕre*, 98 (16); 103 (6); 123 (5); *sancire de aliqua re*, 105 (41); postanowiono *stat sententia.*
postanowienie *consilium*; *propositum, i.*
postarać się *providēre.*
postawa, w nieprzyjaznej postawie *infestis signis*, 65 (17).
postawić nad..., na czele *praeficĕre alicui*, 137; p. przeciw *oppōnĕre*; p. przed oczyma *in conspectu constituĕre.*
postąpić, postępować naprzód *progrĕdi*; p. sobie *facĕre*; *agĕre*; *se gerĕre*; p. naprzeciw *obviam venire*, 171; p. sobie z kimś *aliquem aliquo loco habēre*; p. z kimś *in aliquem consŭlĕre*; p. z kimś za surowo *gravius in aliquem consulĕre*; p. z kimś srodze *graviter (crudeliter) in aliquem consŭlĕre*; *graviter animadvertĕre in aliquem*, 29; *statuĕre*, 30; p. za... *sequi*; *subsequi*, 68 (6); p. dalej *longius prosequi*, 68 (8).
posterunek *statio, onis.*
postępowanie, p. zbrodniczy.
postrach p. rzucić.
postradać *profundĕre*, 6.
Postumiusz *Sp. Postumius.*
posunąć się do... *accedĕre ad...*
posuwać się *progrĕdi; iter facĕre*, 122 (7); p. się dalej *longius progrĕdi.*
poświęcić *profundĕre*; *offerre*; p. życie *profundĕre vitam*, 84 (19); p. się *vitam profundĕre*; *morti se offerre*, 131; *se Manibus devovēre.*
poświęcony *sacer*, 3.
Posydoniusz *Posidonius*, *i.*
poszczególny *singuli*, 3.
potajemnie *clam.*

potem *postea*; *deinde*; *tum*; *paulo post*, 92; *quo facto.*
potęga *vis*; *potentia, ae*; *potestas, atis*; *quantum valeat*, 43.
potęgować *augēre.*
potępić *damnare.*
potężny *potens, tis*; *opulentus*, 3.
potomek *progenies, ei.*
potomność *posteritas*, *atis*; *postĕri, orum.*
potrójny *triplex, ĭcis.*
potrząsać *quatĕre.*
potrzeba (jest) *opus est*; p. pośpiechu *festinatio*, *onis*; na potrzeby *in usum*, 158.
potrzebny *necessarius*, 3; potrzebnym być *usui esse*, *suppeditare*, 16 (5); potrzebne jest *opus est*, 35.
potrzebować *egēre*; *indigēre*; *desidĕrare.*
potwór *bellua, ae.*
potyczka *proelium, i;* p. podjazdowa *proelium equestre.*
potykać się *pugnare*; *conflīgĕre*, *manus consĕrĕre*; *contendĕre*, 22 (21).
pouczyć *docēre.*
poufnie *secreto.*
poupadać *procumbĕre.*
powaga *dignitas, atis*; *gravitas, atis*; *auctoritas, atis*, 44; 145.
powalić *sternĕre*, 149.
powiadać *dicĕre*; *praedĭcare*; powiada *ait.*
powiedzenie *dictum, i.*
powiedzieć *dicĕre; nuntiare*, 30; 59; powiedział *inquit.*
powierzyć *tradĕre.*
powieść *perdūcĕre.*
powiększać się *crescĕre.*
powiększyć *augēre*; *amplificare*, 58.
powinność *officium, i.*
powinnym być *debēre*; *oportēre.*
powinszowanie *gratulatio, onis.*
powitać *salūtare.*
powód *causa*, *ae*; z powodu *causā*; *propter*; *ob*; z tego powodu *quam ob rem*; *quare*; *itaque*; *inde*, 23.
powodować *impellĕre*; *addūcĕre*; *inducĕre*; *incendĕre*, 10; p. się *ferri*; *moveri*, 45; p. się czemś *uti aliqua re*; p. się sprawiedliwością *exercēre iustitiam*, 93.
powodzenie *res secundae*; większe p. *res secundiores*, 42; *res bene gestae*; *fortuna*, 70 (43).
powodzić się, komuś gorzej się powodzi *aliquis labōrat*, 168; powiodło się *accidit*, 44.
powolność *lenitas, atis.*
powracać, powrócić *redire*; *reverti*; *regrĕdi*; *decēdĕre.*
powrót *reditus*, *us*; *profectio, onis*, 56.
powróz *funis, is.*
powściągać *abstinēre*; *detrahĕre.*
powstać *oriri*; *exsistĕre*, 50; *reperiri*; *cooriri*, 123 (15); powstać z miejsc *sedibus surgĕre*; *consurgĕre*, 171.
powstawać *fieri*; *exsistĕre*; — *assurgĕre.*
powstrzymać, powstrzymywać *abstinēre*; *retinēre*; *prohibēre*; *tempĕrare*; *distinēre*, 119 (15); *sustinēre*, 122 (6); *tardare*, 98 (8); p. się *abstinēre; tempĕrare;* powstrzymuję się od czegoś *aliquid a me abest*, 21 (10).
powszechny *communis*, 2; *popularis*, 2.
powtarzać, powtórzyć *repĕtĕre*; *dicĕre*; p. się *redire.*
powtóre *deinde*; także *alter*, 3, 40 (12).
powtórnie *iterum*; *rursus.*
powyżej *supra.*
powziąć *capĕre*; p. myśl *instituĕre*, 22 (5); p. nadzieję *in*

spem venire, 65 (18); p. zamiar, postanowienie *consilium capĕre, inire.*
poza *extra*; *trans*; (z zewnątrz do środka) *intra*, 74; 142; *a, ab*, 100 (1).
pozabijać *necare*; *interficĕre*; *occīdĕre*; *de medio tollĕre*; *trucidare*, 148.
pozbawiać, pozbawić *spoliare*; *privare*; *exspoliare*, 94 (12).
pozbawiony praw obywatelskich *infamis*, 2, 61; pozbawionym być *carēre*, 88.
pozbyć się troski *curam abicĕre.*
pozdrawiać, pozdrowić *salūtare*; *consalutare*; p. stokrotnie *plurimam salutem dicĕre.*
poznać, poznawać *noscĕre*; *animadvertĕre*; *intellĕgĕre*, 9; *cognoscĕre*; *vidēre*; *agnoscĕre*, 54 (10); *perspicĕre*, 103 (3); 143; 138; *sentire*, 141.
poznanie *cognitio*, *onis*; *notitia*, *ae*, 107; p. dać.
późno w dzień *multo die*; p. w noc *multa nocte*, 73; *intempesta nocte*, 168; później *postea.*
pozór *species*, *ei*; *facies*, *ei*; *suspicio*, *onis*, 109.
pozostać, pozostawać *manēre*; *remanēre*, 12; *morari*; *relinqui*, 1; *esse*, 19 (7); 112 (1); *stare*, 39 (11); *sese continēre*, 107; *consīdĕre*, 113; p. komu wiernym *in officio alicuius manēre*, 146; p. na miejscu *sedem tenēre*; p. na placu *caedi*; p. przy czem *in aliqua re permanēre*; p. w duszy *in animo insidēre*, 35; p. w obozie *castris sese tenēre*, 146; p. żywym *superesse*, 5; — pozostaje *restat*; *relĭquum est*; p. mi nadzieja *spes mihi superest*, 158.
pozostały *relĭquus*, 3.
pozostawiać, pozostawić *relinquĕre*, *relĭquum facĕre*, 65 (12); *concēdĕre*; *tradĕre*, 40 (22); p. czas *tempus dare*, 125.
pozwalać, pozwolić *sinĕre* (obojętnie), 104 (20); *pati* (cierpliwie, znosić n. p. *paupertatem*) 104 (21); *concēdĕre* (na czyjeś usilne prośby) 41, 106; *dare*; *permittĕre* 51 (1); *committĕre*; *concēdĕre*, 41; *copiam facĕre*; *potestatem facĕre*, 20 (9); *potestatem dare*, 121 (1); *facultatem relinquĕre*, 126; p. komuś wypocząć po czemś *alqm ex aliqua re reficĕre*, 135; p. przejść *iter dare*, 100 (5); nie p. *impedire*, 68 (13); *prohibēre*, 101 (7); 105 (39); 137.
pozwolenie *venia*, *ae*; p. odjazdu *commeatus*, *us*; bez pozwolenia twego *iniussu tuo*; p. zapytać.
pozyskać, pozyskiwać *conciliare*, 135; *parĕre*; *adiungĕre*, 81 (7); *parare*; *quaerĕre*, 31.
pożar *incendium*, *i.*
pożądany *optabilis*, 2; *optatus*, *exoptatus*, 3; *optandus*, 64 (10).
pożyteczny *utilis*, 2; pożytecznym być *prodesse*, 48.
pożytek *bonum*, *i*; *utilitas*, *atis.*
pożywienie *cibus*, *i.*
praca *labor*, *oris*; *opera*, *ae*; *negotium*, *i*, 21 (9); *opus*, *ĕris*, 120 (4); także słowem *agĕre*, 99 (6).
pracować *labōrare*; *elaborare*, 21 (11); *operam dare*, 21 (1); *operam navare*, 98 (8); dla dobra czyjego *adiŭvare aliquem.*
pracowitość *labor*, *oris.*
pragnąć *sitire*; *optare* (w przekonaniu, że to najlepsze); *cupĕre* (gorąco, namiętnie); *cupidum esse*, 105 (43); *petĕre* (pożądać); *velle*; *concupiscĕre*, 53 (10); *avēre*, 65 (1); p. bardziej *malle*; p. czegoś nowego *novis rebus studēre*, 71.
prawda *veritas*, *atis*; *verum*, *i*; *adi. verus*, 3; zgodnie z prawdą *vere*; nie prawda *falsum*, 172.
prawdziwy *verus*, 3.
prawica *dextra*, *ae.*
prawidło *lex*, *legis.*
prawie *fere*; *prope*; *paene*; *propemŏdum*, 79.
prawnie *legibus.*
prawo *lex*, *gis*; *ius*, *iuris*, 30; 128; p. państwowe *ius civile.*
prawowity *legitimus*, 3.
prawy *dexter*, 3; prawa ręka *dextra*, *ae*; — *probus* 3; *bonus*, 3.
prędki *celer*, *ĕris*, *ĕre.*
prędko *celeriter*; *cito*, 38 (1); *velociter*, 65 (7); co prędzej *quam celerrime*; jak najprędzej *quam primum.*
prędkość *celeritas*, *atis.*
próbować *experiri*; *temptare*, 126.
proca *funda*, *ae.*
procarz *fundĭtor*, *ōris.*
proces *causa*, *ae*; *iudicium i*; *iudicium capitis* 49; *res praesens*, 64 (6).
proch *pulvis*, *ĕris.*
Procyllus *G. Valerius Procillus.*
prócz tego *praeterea.*
próg *limen*, *ĭnis.*
prokonsul *proconsul*, *is.*
promień *radius*, *i.*
prorok *vates*, *is.*
prorokować *praedicĕre.*
prośba *(prex) precis*; *pl. preces.*
prosić *orare*; *rogare*; pr. o co *aliquid ab aliquo implōrare*, *postulare*, *petĕre* (n. p. *pacĕre*) pr. o pokój *de pace agem*; 25; *deprĕcari*, 15; — proszę *quaeso.*
prostota *simplicitas*, *atis.*
prosty *simplex*, *ĭcis*; *rectus*, 3; *pronus*, *a*, *um*, 15.
proszący *supplex*, *ĭcis.*
prowadzić *ducĕre*; *agĕre*; *tradūcĕre*, 124; (o drogach) *ferre*, 170; pr. pierwszy oddział *primi pili centurionem esse*, 126; pr. rozmowę *dissĕrĕre*; pr. wojnę *bellum gerĕre*; *sustinēre*, 9; pr. wojnę z kimś *bello aliquem persĕqui*, 64 (3); pr. wojnę dalej *persĕqui bellum*, 152.
prowincya *provincia*, *ae.*
próżny *vacuus*, 3.
prywatny *privatus*, 3.
przebaczenie *venia*, *ae*; albo słowem *parcĕre*, 138.
przebaczać, przebaczyć *veniam dare*; *ignoscĕre*; *poena lĭberare*, 75; *parcĕre*, 58, *temperare alicui.*
przebić *transfigĕre*; — p. się *agmen perrumpĕre*, 125.
przebiegły *callidus*, 3.
przebłagać *deprĕcari*; *placare*, 138.
przebyć (n. p. rzekę) *transire*; *traicĕre*; pr. niebezpieczeństwo *pericula adire.*
przebywać *esse*, 22 (7); prz. w miejscu *loco uti*, 37 (12).
przechadzka *ambulatio*, *onis.*
przechodzić (n. p. rzekę) *transire*; *iter facĕre*: *aliquid transmittĕre*, 35.
przechowywać *servare*; *conservare.*
przeciąg *spatium*, *i.*
przecież *tandem*; a przecież *tamen.*

przeciw *contra; adversus*; p. za.
przeciwko *contra*, *adversus*; *in*.
przeciwnie *contra*, *at*, 70 (49).
przeciwnik *adversarius*, *i*; *inimicus*, *i*.
przeciwności *res adversae*.
przeciwny *contrarius*, *a*, *um*, 127; *alter*, 143.
przeczyć *negare*.
przeczytać *legĕre*.
przed *ante*; *pro*; p. króla *ad r.*; p. innymi *praeter ceteros*, 30.
przedalpejski *citerior*, 2; (nazwa) *Cisalpinus*, 3.
przedewszystkiem *imprīmis*.
przedłużyć *prorŏgare*.
przedmiot *res*, *rei*.
przedni, przedniejszy *nobilis*, 2; przedniejsi *nobiliores*, 44; najprzedniejszy *princeps*; *nobilissimus*, 3.
przedsięwzięcie *propositum*, *i*; *conata*, *orum*; *inceptum*, *i*; *consilium*, *i*, 94 (16); także *res*, 94 (7); p. wykonywać.
przedsięwziąć *suscipĕre*.
przedsionek *vestibulum*, *i*.
przedstawiać, przedstawić *propōnĕre*, 163; p. się komuś *occurrĕre alicui*, 37.
przedstawienie, p. być.
przedtem *antea*; *ante*.
przeglądnąć *perspicĕre*, 81 (16).
przejąć *afficĕre*.
przejechać *perequĭtare*, 96.
przejednywać *placare*.
przejeżdżać mimo *praetervehi*.
przejęty czcią *verecundus*, 22 (11).
przejść *ire per...*; *iter facĕre per..*; (n. p. rzekę) *traicĕre*; p. przez *transire*; *transgrĕdi*, 123 (1); p. w bród *vado transire*; *evādĕre*, 168; — *transire*, 44; na czyją stronę *ad aliquem transire*, albo *deficĕre*, 33; prz. do nieprzyjaciela jako zbieg *transire pro perfuga*; p. popod jarzmo *sub iugum trădūci*, *mitti*; p. kazać popod jarzmo *sub iugum mittĕre*.
przekazać *tradĕre*; p. pamięci *memoriae prodĕre*, *tradĕre*, 47.
przekleństwo *exsecratio*, *onis*.
przekładać nad... *antepōnĕre*, 123 (12).
przekonać, przekonywać *persuadēre*; *commovēre*, *adducĕre*, 171; p. się *cognoscĕre*; *perspicĕre*: *intellegĕre*, 42.
przekonanie *mens*, *tis*; *sententia*, 79; w przekonaniu *ratus*; p. być; p. wyrazić.
przekonany *ratus*, 3; przekonanym być *putare*; *existimare*; *credĕre*; *intellĕgĕre*; *confīdĕre*, 122 (13).
przekonywający *gravis*, 2.
przekroczyć *transire*; p. granice *finibus egrĕdi*, 112 (6).
przekupić *corrumpĕre*.
przelęknąć się *magno timore affici*.
przeludnienie *multitudo hominum*.
przełożonym być *praeesse*.
przemagający *multo maior*, 124.
przemawiać, przemówić *dicĕre*; *loqui*; p. do kogoś *aliquem allŏqui*; *appellare*; *agĕre cum aliquo*; *aliquem inclāmare*, 96.
przemoc *vis*.
przemóc *superare*; *vincĕre*.
przenieść, przenosić *transferre*; *traducĕre*; *deportare*; *conferre*, 103 (9); p. się *demīgrare*; p. nad... *anteponĕre*.
przeniknąć *perspicĕre*; *intrare*, 81 (5).
przepędzić noc *noctem tradūcĕre*; p. zimę *hiĕmare*; p. życie *vitam peragĕre*.

przepis *praeceptum*, *i*.
przepisywać *praescribĕre*.
przepłynąć, przepływać *tranare*.
przepowiedzieć *praedīcĕre*.
przeprawa *transitus*, *us*; także słow. *transire*, 83 (2).
przeprawiać, przeprawić się *transire*; *traicĕre*; p. się przez góry *superare montes*, 7; *transgrĕdi*, 36.
przeprowadzić *tradūcĕre*; *ducĕre*.
przerazić *perterrēre*; *terrēre*; *percellĕre*; *exterrēre*; *timore afficĕre*.
przerażony *perculsus*, 3.
przerwa, bez przerwy *continuo*; *continenter*, 126; *adi. continuus*, 3.
przerwać milczenie *voce silentium rumpĕre*, 63.
przesadzać *transferre*.
prześcigać się *certare*; *aemŭlari*; *contendĕre*, 31.
prześladowca *insectans*, *tis*.
przesławny *praeclarus*, 3.
przestać, przestawać *desĭnĕre*; *desistĕre*; *versari*.
przestraszyć *perterrēre*; *percellĕre*, 36; *timore afficĕre*, 28.
przestrzegać kogoś *monēre*; — czegoś *aliquid colĕre*.
przeszkadzać, przeszkodzić *impedire*; *prohibēre*; *tenēre*; *interpellare*, 64 (17).
przeszkoda *impedimentum*, *i*; bez żadnej przeszkody *nullo prohibente*.
przeszło *amplius*, 126.
przeszyć *transfodĕre*; *perfodĕre*; *confodĕre*, 171; *traicĕre*; *percutĕre*, 74.
przeto *itaque*; *igitur*; *ideo*; *quare*; *quam ob rem*.
przewaga *principatus*, *us*.
przeważny *maximus*, 3.
przeważyć *valēre*.
przewidywać, przewidzieć *providēre*, 83 (9); *circumspicĕre*, 69 (12); *praesentire*; *scire*, 141.
przewieźć, przewozić *deportare*; *portare*, 156.
przewódca *dux*, *cis*; p. (poselstwa) *princeps*, *ĭpis*, 41; 145; p. jazdy *praefectus equitum*.
przewodniczka *dux*, *cis*.
przewrót *novae res*.
przewyższać *superare*; *praestare*; *antecellĕre*; *praecedĕre*, *anteire*; *anteferendum esse*, 74.
przez *per*; *trans*.
przeznaczenie *fatum*, *i*.
przeznaczyć (o losie) *dare*.
przeżyć kogoś *alicui superesse*, 78.
przód, z przodu na piersi *adverso pectore*.
przodkowie *maiores*, *um*.
przy (n. p. biesiadach) *in* z *abl.*; p. sobie *circum se*, 8; 80 (5).
przybiec *accurrĕre*.
przybity *afflictus*, 3.
przyboczny, p. straż.
przybory *res*.
przybyć, przybywać *venire*; *proficisci*; *advenire*; *pervenire ad...*; *convenire in* 56; 126; *descendĕre*; p. na pomoc *subvenire*; *auxilio venire*.
przybycie, czas przybycia *adventus*, *us*.
przychodzić *venire*; p. do *accedĕre*; *esse*, 113; przychodzi do bitwy *fit proelium*; p. do czegoś *aliquid convĕnit*, 59; p. do starcia *concurritur*, 129; p. do tego *evĕnit*, 35; *fit*, *ut*,

44; p. wieść *nuntiatur*; przychodzić na myśl *in mentem venire*.
przyczem *qua in re*.
przyczepić *affigĕre*.
przyczyna *causa, ae*.
przyczyniać się *pertinēre*, 70 (29).
przydaje się *opus est*, 50.
przydatny *aptus*, 3; *idoneus*, 3; *accomodatus*, 3; przydatnym być *prodesse*; *condūcĕre*.
przydomek *cognomen, ĭnis*.
przygotować, przygotowywać *parare*; *compărare*; *providēre*; mam wszystko przygotowane *omnia affătim mihi parata (praesto) sunt*; przygotowany na śmierć *ad mortem obstinatus*, 148.
przyjaciel *amicus, i*; *familiaris, e*; *familiaris et hospes*, 2; *advocatus, i*, 64 (6).
przyjaźń *amicitia, ae*; *familiaritas, atis*; *amor, oris*, 93.
przyjąć, przyjmować *accipĕre*; *excipĕre aliquem*; *recipĕre*; p. do miasta *oppido recipĕre*, 86; 98 (10); p. pod dach *recipĕre tecto*, 96; p. poddanie się czyjeś *aliquem in deditionem accipĕre*, 120 (6); p. w poddaństwo *in deditionem accipĕre, recipĕre*; p. pod opiekę *in fidem recipĕre*.
przyjemnie *iucunde*; *suaviter*.
przyjemność *iucunditas, atis*; *suavitas*, 68 (4); *oblectatio, onis*; z przyjemnością *iucunde*, 22 (17); p. sprawiać; p. znajdować.
przyjemny *gratus*, 3; *iucundus*, 3; *laetus*, 152; *acceptus*, 64 (10); bardzo prz. *peramoenus*, 3.
przyjść *venire*; *pervenire*; *accedĕre*; p. do... *convenire ad...* 101 (5); p. na myśl *in mentem venire*; p. na pomoc *succurrĕre*; *auxilio, subsidio venire, esse*; *subvenire*; p. z wieścią *nuntiare*, 130.
przykład *exemplum, i*; p. zostawić.
przykro mi jest *aegre, moleste fero*.
przykrość *dolor, oris*; *molestia, ae*; *acerbitas, atis*; *aerumna, ae*, 3.
przykry *molestus*, 3; *miser*, 3; *gravis*, 2; *laboriosus*, 3; *durus*, 130; *asper*, 55 (11); przykrym być *molestiae esse*, 36; p. położenie.
przylądek *promunturium, i*.
przylegać *adiacēre*.
przyłączyć *adiungĕre*; p. się do... *sequi...*
przymierze *foedus, ĕris*; *fides, ei*, 18 (3); p. zawrzeć.
przymiot *virtus, utis*; *bonum, i*, 38 (11).
przynajmniej *quidem*; *certe*.
przynieść, przynosić *afferre*; *ferre*; *portare*, 62; p. list *litteras reddĕre*; p. (nieszczęście) *dare*; *afferre*; p. ocalenie *saluti esse*, 149; p. wiadomość *renuntiare*; *referre*, 129; p. zaszczyt *esse honori*; p. zgubę *exitio esse*.
przyobiecać *polliceri*; *proponĕre*.
przypadek *căsus, us*; *fortuna, ae*, 83 (11).
przypadkiem *forte*; *casu*.
przypędzić *adigĕre*.
przypisywać *tribuĕre*, 27.
przypominać, przypomnieć *in memoriam revocare*; *admonēre*, 105 (41); p. sobie *commemorare*.

przyprowadzać, przyprowadzić *addūcĕre*; *deducĕre*; *perducĕre*.
przypuścić, przypuszczać *admittĕre*; prz. szturm *infestis signis ire*, 109; *impetum facĕre*; (= mniemać) *putare*; *arbitrari*.
przyrodzony *gen. naturae*, 105 (38).
przyrzec, przyrzekać *polliceri*; *promittĕre*.
przysiąc, przysięgać *iurare*.
przysięga *ius iurandum, i*; p. złożyć.
przysłać *mittĕre*; p. na pomoc *auxilio mittĕre*.
przysłowie *proverbium, i*; prz. powiada *in proverbio est*.
przysługa *beneficium, i*.
przyśpieszać *matūrare*.
przysporzyć *acquīrĕre*, 64 (16).
przysposabiać *parare*.
przystań *adĭtus, us*.
przystąpić, przystępować *accēdĕre*, 102 (7); 171; móc prz. *aditum habēre*; prz. do czegoś *aggrĕdi aliquid*.
przystęp *aditus, us*; *ascensus, us*; *introitus, us*, 123 (25); p. do kraju *aditus*, 103 (3).
przystępność *aequitas, atis*, 61.
przystoi *decet*; nie prz. *dedĕcet*.
przyswoić coś sobie *aliquid animo imbibĕre*, 48.
przyszłość, na przyszłość *posthac*; *postea*, 122 (13); *in reliquum tempus*; *reliquo tempore*.
przytoczyć *afferre*, 45; 142; *commemŏrare*, 37; 93.
przytomność *praesentia, ae*.
przytrafić się *accĭdĕre*.
przywdziać *induĕre*.
przywiązać *delĭgare*; p. się do kogoś *ad aliquem se applĭcare*, 35.
przywiązanie *amor, oris*; *piĕtas, atis*.
przywiązany *deditus*, 3.
przywieść *ducĕre*; *afferre*; *admovēre*; p. do... *detrūdere ad...* 21 (11).
przywłaszczyć sobie *occŭpare*; *invādĕre*; *ad se rapĕre*, 99 (11); *in se transferre*, 84 (3); p. sobie rządy *rerum potiri*, 104 (15).
przywołać *vŏcare*; *convocare*.
przywozić *inferre*; *importare*.
przywrócić *restituĕre*; *revŏcare*; p. równowagę w walce *proelium restituĕre*, 133.
przywykły *solitus*, 3.
przyznać, przyznawać coś komuś *alicui aliquid addīcĕre*; p. zaszczyt czegoś *honorem alicuius rei habēre*, 116; p. się *confĭteri*; *fateri*.
przyzwać, przyzywać do siebie *adhibēre*; prz. na pomoc *arcessĕre*.
przyzwolenie *voluntas, atis*.
przyzwyczajać, przyzwyczaić *assuefacĕre*; *instituĕre ad*; prz. się do.... *conformari ad....*, 48.
psuć *corrumpĕre*.
pszczoła *apis, is*.
ptak *avis, is*; *ales, ĭtis*; *plur. volucres*.
Ptolemeusz *Ptolemaeus, i*.
publicznie *palam (opp. clam* — więc: w oczach wszystkich); *aperte (opp. obscure* — więc: otwarcie).
publiczny *publicus*, 3; *communis*, 99 (5); publiczne dobro *civium salus*, 50.
puhar *poculum, i*; *pocillum, i*.
pukać *percutĕre*, 111.
Pulio *T. Pulio, onis*.
punicki *Punicus*, 3.
Punijczyk *Poenus, i*.

*

punkt *locus, i*, 125.
puścić, puszczać *immittĕre*; p. w obieg *in vulgus edĕre, efferre*, 115; p. z dymem *exūrĕre*, 120 (8); p. płazem *alicui aliquid concēdĕre.*
pustoszyć *vastare.*
pustynia *solitudo, ĭnis.*
pycha *superbia, ae*; *arrogantia*, 40 (3).
Pydna *Pydna, ae.*
pyrenejski *Pyrenaeus*, 3.
Pyrrus *Pyrrhus, i.*
pysznić się *superbum esse*; *superbire.*
pyszny *fretus*, 3.
pytać (oczekując odpowiedzi) *interrŏgare*; *rogare* (rzadziej; zwykle urzędownie, n. p. *sententiam)*; *quaerĕre ab (ex) aliquo* (naukowo lub sądownie badać, dochodzić czegoś); *percontari*, 94 (4); p. o zdanie *aliquem consŭlĕre; sententiam exquīrĕre*, 104 (10).
Pytagoras *Pythagŏras, ae.*
Pytagorejczyk *Pythagorĭcus, i.*
pytyjski *Pythius*, 3.

R.

rabunek, słow. *praedari.*
raczej *potius; magis.*
rada *consilium, i*; r. wojenna *concilium*; za radą *subst. auctor*, albo słow. *suadēre*, 126; 134; 158; rada moja jest *mihi placet.*
radość *gaudium, i*; *laetitia, ae*; z radością *adi. laetus* 36.
radzić *consŭlĕre*; *suadēre*; *monēre*, 170; radzić się losów *sortibus de aliquo consulĕre*, 2.
ramiona *humeri, orum.*
rana *vulnus, ĕris*; r. na piersi *adversum vulnus*, 34.
ranny *saucius*, 3; rannym być *vulneratum esse.*
ranić *vulnĕrare.*
ratować *servare.*
Raurykowie *Raurĭci, orum.*
raz, raz jeden *semel*; *olim*; *aliquando*; od razu *statim.*
razem z... *unā cum...*
raz po raz *adi. creber*, 3.
Regulus *M. Atilius Regulus.*
Remowie *Remi, orum.*
Remus *Remus, i.*
Ren *Rhenus, i.*
reszta *reliqua pars*, 69 (22); 103 (7); *adi. reliquus*, 3; *reliqui*, 3.
resztki *reliqui*, 3; *reliquiae, arum.*
retor *rhetor, ŏris*; *dicendi magister.*
ręka *manus, us*; na własną rękę *per se*, 133; *extra ordinem*, 151; w rękach czyichś *penes aliquem*; w ręku być *in potestate alicuius esse*, 138; z bronią w ręku *armatus*, 3.
robić *facĕre; agĕre*, 8; *praestare*, 55 (18); *instituĕre*, 102 (1); r. krzywdę *iniuriam inferre.*
robota *opus, ĕris*; roboty oblężnicze *opus, ĕris*, 88; *opera, um*, 33.
ród *genus, ĕris*; *stirps, pis; gens, tis*; *locus, i*, 115.
Rodan *Rhodănus, i.*
Rodus *Rhodus, i.*
rodzaj *genus, ĕris.*
rodzić się *gigni*, 156; *creari*, 99 (10).
rodzice *parentes, um.*
rodzina *domus, us; familia, ae.*
rok *annus, i.*
rola *ager, i*; — wziąć na siebie główną rolę, *primas partes suscipĕre*, 171.
rolniczy *rusticus*, 3.
róść *crescĕre*; *augeri*, 108.
rów *fossa, ae.*

rówieśnik *aequalis, is.*
równie *aeque*; r. jak *aeque ac*; r. liczny *totĭdem.*
równocześnie *uno tempore*; *simul.*
równy *par.*
rozbić *fundĕre*; *vincĕre; pellĕre*; r. zupełnie *fundĕre fugareque*; r. obóz *castra ponĕre*; r. się *naufragia facĕre*, 83 (14).
rozbiec się *diffugĕre; discurrĕre*, 172.
rozbierać *rescindĕre.*
rozbitek *naufrăgus, i.*
rozchodzi się wieść *aliquid percrebrescit, innotescit*, 92.
rozdzielić *distinĕre*, 99 (5); *dissolvĕre*, 98 (2).
rozejść się *dimitti*, 146.
rozesłać *dimittĕre.*
rozgłosić *spargĕre*; *dispergĕre*, 137; *enuntiare.*
rozgniewany *iratus*, 3.
rozgromić *proflīgare.*
rozkaz *imperium, i*; *praeceptum, i; iussum, i; imperatum, i*, 98 (10); bez rozkazu *iniussu*, 140; p. otrzymać; p. wydać.
rozkazać, rozkazywać *imperare*; *iubēre.*
rozkiełznany *effrenatus*, 3.
rozkładać *dissolvĕre.*
rozkosz *voluptas, atis*; *deliciae, arum.*
rozliczny *multus*, 3.
rozłożyć się obozem *considĕre*, 4.
rozmaitość *varĭĕtas, atis.*
rozmaity *varius*, 3.
rozmawiać *collŏqui*; *loqui*, 94 (2); *dissĕrĕre*, 121 (13).
rozmieścić *collŏcare.*
rozmowa *sermo, onis*; *disputatio, onis*; *colloquium, i*; p. prowadzić.
rozmyślać *cogitare.*
roznosić po... *digerĕre per...*, 35.
rozpacz, w rozpaczy *desperatis rebus.*
rozpędzić *pellĕre.*
rozpierzchnięty *dispersus*, 3.
rozpisać się *persĕqui*, 50.
rozpocząć, rozpoczynać *incipĕre*; *inire*; *suscipĕre*, 7; r. bitwę *proelium committĕre*; także można dodać *coepisse*; r. walkę *proelium inire*; r. wojnę *bellum suscipĕre*; *bellum alicui inferre*; *persĕqui aliquem.*
rozpowszechnić *in vulgus efferre* 102 (1).
rozpoznać *discernĕre; iudicare.*
rozpraszać, rozprószyć *dispergĕre*; *disicĕre; dissĭpare.*
rozprawa *sermo, onis*; *libellus, i.*
rozprawiać *dispŭtare; dissĕrĕre.*
rozpuścić *dimittĕre.*
rozpustnik *luxu perditus*, 157.
rozróżnić *discernĕre.*
rozrywać *distinēre*, 35.
rozrzucić *discutĕre*; *disseminare.*
rozsądzić *diiudicare.*
rozstać się z tym światem *vitā excēdĕre*, 49.
rozstrzygać, rozstrzygnąć *diiudicare; disceptare*; r. w czemś *constituĕre de aliqua re*, 70 (26); *decernĕre*, 42.
rozsyłać *mittĕre.*
rozsypka, p. pójść.
rozszerzyć *augēre; amplificare.*
roztropnie *prudenter.*
roztropność *prudentia, ae*; *consilium, i*, 72.
roztropny *prudens, tis.*
rozum *ratio, onis*; *mens, tis*; r. polityczny *prudentia civilis*, 50; p. mieć.
rozumieć *intellĕgĕre.*
rozumny *sapiens, tis.*
rozważać, rozważyć *considerare*; *deliberare*; *repŭtare*; *contemplari*; *mente agitare*, 3.

rozważny *cogitatus*, 3.
rozwiązać *dimittĕre*.
rozwinąć (chorągiew) *propōnĕre*, 119 (12); r. szyk *aciem instruĕre*.
różnić się *differre*.
różnorodny *dissimilis*, 2.
ruch *motus, us*.
Rufus *P. Rutilius Rufus*.
rumienić się *erubescĕre*.
ruszać, ruszyć *movēre*; r. się z miejsca *loco se movēre*; nie r. się z miejsca *loco sese tenēre*, 169.
rwący *rapidus*, 3; r. się do czegoś *alicuius rei cupidus*, 3.
ryba *piscis, is*.
rycerski *militaris*, 2.
rycerstwo *equites, um*.
rycerz *eques, ĭtis*.
rychło *celeriter*.
rynek *forum, i*.
rysować *descrībĕre*.
rysy twarzy *vultus, us*.
rzadko kiedy *raro*, 19 (1).
rząd, rządy *imperium*, 139; *regnum*; *principatus, us*, 20 (3).
rządzić *regĕre*; *administrare*.
rzec *dicĕre*; rzekł *inquit*.
rzecz *res, rei*.
rzecz pospolita *res publica*.
rzeczywistość, w rzeczywistości *re vera*.
rzeka *flumen, ĭnis*.
rzeź *caedes, is*; *strages, is*.
rzeźnik *lanius, i*.
rzucać, rzucić *iactare*; *conicĕre aliquid* (czemś), 125; *proicĕre*, 124; 142; *praecipitare*, 159; rz. broń *arma proicĕre*; rz. postrach *timorem inicĕre*; *terrēre*; *territare*, 146; — rz. się (na dół) *praeciptare se*, 18 (13); rz. się do nóg *ad pedes se alicui proicĕre*; rz. się do ucieczki *fugae se mandare*; *terga vertĕre*; *fugam capĕre*; *fuga salutem petĕre*; rz. się na kogoś *se offerre alicui*, *impetum facĕre in...*; *petĕre aliquem*, 147; rz. się w... *se inicĕre*, *irrumpĕre*; rz. się w środek szyku *in aciem se immittĕre*, 78: rz. się w środek nieprzyjaciół *in medios hostes se immittĕre*, 168.
Rzym *Roma, ae*.
Rzymianin *Romanus, i*.
rzymski *Romanus*, 3.

S.

sabiński *Sabinus*, 3; *gen. Sabinorum*.
Sabinus *Q. Titurius Sabinus*.
Sagunt *Saguntum, i*.
Saguntynowie *Saguntini, orum*.
sala *curia, ae*.
Salamina *Salămis, īnis*.
sam *ipse*; sam jeden *solus*; *ultro*, 81 (12); *sua sponte*.
Samnitowie *Samnītes, um*.
samobójczy, p. zginąć.
Samos *Samus, i*.
Samotracya *Samothracia, ae*.
samowładztwo *tyrannis, ĭdis*.
Samozwaniec, p. Filip.
Santonowie *Santŏnes, um* i *Santŏni, orum*.
Saturninus *Saturninus, i*.
sąd *iudicium, i*.
sądzić *iudicare*; *existimare*; *putare*; *sentire*; *credĕre*, 52 (14); *habēre*; *ducĕre*.
sąsiad *finitimus*.
sąsiadować *proximum esse*, 56.
sąsiedni *finitimus*, 3.
sąsiedzki *vicīnus*, 3.
sąsiedztwo blizkie *propinquitas, atis*, 107.

Scewola *Mucius Scaevola*.
schodzić *discēdĕre*, 96; s. z drogi *excēdĕre ex via*; s. z pola bitwy *proelio excedĕre*.
schronić się *fugĕre*; *confugĕre*; *se recipĕre*; *se subdūcĕre*, 154.
schwytać *capĕre*.
schylić się do nóg *ad pedes se proicĕre*, *submittĕre*.
ściana *paries, ĕtis*.
ściąć *secūri percutĕre*, 121 (8).
ściągnąć *contrahĕre*; *detrahĕre*, 104 (9); 171.
ścigać *consĕqui*; *insequi*; *persequi*; *sequi*; *consectari*.
ścięcie, p. dokonać.
Scypio *P. Corn. Scipio, onis*.
Scyta *Scytha, ae*.
Sedunowie *Sedūni, orum*.
Segnowie *Segni, orum*.
Sekwańczyk *Sequănus, i*; Sekwanowie *Sequăni, orum*.
sen *somnus, i*; we śnie *in somnis*; *somnium, i*; p. mieć.
Sena *Sena, ae*.
senat *senatus, us*.
senator *senator, oris*; *pl. patres*.
senatorski *curūlis*, 2, 148.
Seneka *L. Annaeus Senĕca*.
Senonowie *Senŏnes, um*.
Senońscy Gallowie *Galli Senŏnes*, 148.
Sepinum *Saepinum, i*.
serce *animus, i*.
Sertoryusz *Qu. Sertorius, i*.
sędzia *iudex, icis*.
sędziwy wiek *senectus, ūtis*.
siadać przy *accumbĕre*.
siadywać *sedēre*.
siedziba *sedes, is*; *domicilium, i*; *sedes ac domicilium*, 10; *domus*, 51 (4).
siedzieć *sedēre*.
sięgać *pertinēre*.
silnie *fortiter*; *acriter*, 152.
silny *validus*, 3; *firmus*, 26.
siła *vis*, *pl. vires*; *multitudo*, 99 (5); (o wojsku) *copiae, arum*, 66 (16); 98 (1); jaka jest siła jego *quid potest*; wszelkiemi siłami *magno opĕre*; z całej siły *summa cum vi*; p. mieć.
sioło *vicus, i*.
skała *saxum, i*; *rupes, is*.
skarb *thesaurus, i*; *divitiae, arum*; *res*, 51 (3); *opes, um*; p. zabrać.
skarga *querēla, ae*; słowem *queri*, 129.
skarżyć się *queri*; na kogoś *de aliquo*.
skazać *condemnare*; s. na śmierć *capitis damnare*, *condemnare*; sk. na wygnanie *in exsilium mittĕre*.
skazaniec *damnatus*, 3.
skąd *unde*; *ex quo*.
skinienie *nutus, us*.
składać życzenia *gratŭlari*.
skłaniać, skłonić *commovēre*; *permovēre*; *impellĕre*; *movēre*, 69 (23); sk. się do... *inclinare ad...*, 61.
skłonność *mens, tis*; sk. do gniewu *iracundia, ae*.
skłonny *promptus*, 3.
skok *saltus, us*.
skończyć *finire*; *conficĕre*, 66 (7); *exigĕre*, 67 (4); sk. obronę *causam perōrare*, 160.
skóra *pellis, is*.
skoro *postquam*; *posteaquam*; *ut*; *ubi*; *ubi primum*; *simulatque*; *cum primum*; sk. tylko *ubi primum*.
skory *promptus*, 3.
skosić *succīdĕre*.
skreślić *describĕre*, 44.
skromność *temperantia, ae*.
skromny *modicus*, 3; skromnym być *submisse se gerĕre*, 38 (12).

skrycie *clam*.
skrzętnie *diligenter*.
skrzydło *ala, ae; cornu, us*.
skupić *congrĕgare*.
skutek zły *iniuria, ae*, 64 (15); skutkiem tego jest *ea re fit, ita fit*; ze skutkiem *bene*, 140; w sk. *propter*; p. doprowadzić.
śledztwo w sprawie... *quaestio de...*
ślepy *caecus*, 3.
ślubny *dotalis*, 2.
ślubować *iurare*; *votum facĕre*, 39 (19).
słabieć *relanguescĕre*.
słaby *mollis*, 2; słaba niewiasta *muliercula, ae*.
słać *mittĕre*.
sława *gloria, ae*; *laus, dis*; *fama, ae*; *nomen, ĭnis*, 127.
sławić *praedĭcare*.
sławny *clarus*, 3; *emĭnens, tis*.
słodki *dulcis*, 2.
słońce *sol, solis*.
słoniowy, z kości słoniowej *eburneus*, 3.
słota *tempestas, atis*.
słowo *verbum, i*; *fides* 29; jednem słowem *denique*, 50.
słuchać *audire*; sł. czyichś rozkazów *alicui parēre*; *obsĕqui; sequi*, 3; *servire*, 68 (10).
słuchacz *auditor, oris*.
sługa *servus, i*.
słusznie *iure*; *merito*; *recte*.
słuszny *aequus*, 3; *rectus*, 3.
służąca *ancilla, ae*.
służba wojenna, wojskowa *stipendium, i*; *plur.*; *militia, ae*; *bellum*, 31.
służyć *servire*; sł. w wojsku *stipendia facĕre*, 22 (19); (= starać się) *consŭlĕre*, 50; sł. do *pertinēre ad*, 112 (8); *esse*, 103 (9).
słyszeć *audire*.
śmiać się *ridēre*; śm. się z kogo *aliquem irrīdēre*, 28.
śmiało *audacter*.
śmiały *audax, ācis*.
śmieć *audēre*.
śmierć *mors, tis*; *internecio, onis*, 88; *nex, cis*; *interitus, us*.
śmiertelny *mortalis*, 2; *mortĭfer*, 3.
smutny *tristis*, 2.
śnić się *in quiete videri*.
śnieg *nix, nivis*.
Sofokles *Sophocles, is*.
sojusz, p. wejść.
sok *succus, i*.
Sokrates *Socrătes, is*.
Solon *Solon, ōnis*.
Sontyatowie *Sontiates, um*.
sowicie *magno praemio*, 40 (22).
spalić *incendĕre*; *combūrĕre*; *exurĕre*; *cremare*; *igni necare*, 2.
Sparta *Sparta, ae*.
spaść *deĭci*, 132; sp. z konia *decĭdĕre equo*, 64 (5); sp. na *incidĕre*, 38 (6).
spełniać, spełnić *exsĕqui*; *persequi*; *conficĕre*; *facĕre*, 98 (10); sp. obietnicę *solvĕre*; *persolvĕre*; *servare*.
spędzać życie *vitam perăgĕre, degĕre*.
spędzić *depellĕre*.
spiąć konia *equum incĭtare, concitare*.
spierać się *contendĕre*.
śpiew *cantus, us*.
śpiewać *canĕre*; *cantare*; *recĭtare*, 47.
śpiesznie *propĕre*; *celeriter*.
śpieszyć się *properare*; *festīnare*; śp. daleko *longius rapi*, 156; śp. się potrzeba *maturato opus est*, 153; nie śp. się *remittĕre de celeritate*, 68 (2).
spisać *perscrībĕre*, 163.
spisek *coniuratio, onis*.

spiskowy *coniuratus, i*.
spisywać *litteris mandare*, 98 (6).
śpiż *aes, aeris*.
splamić *proicĕre*.
spłoszyć *consternare*.
spocząć *acquiescĕre*, 104 (20).
spoczynek *quies, ētis*.
spodziewać się *sperare*.
spodziewanie, nad wszelkie sp. *celerius omni opinione*, 123 (20).
spoglądać *intueri*.
spojony *aptus*, 98 (2).
spojrzenie *vultus, us*, 148.
spokojnie *aequo animo*.
spokojny *quietus*, 3; *tranquillus*, 3; *moderatus*, 3; *aequus*, 3.
społeczeństwo *civitas, atis*.
spór *contentio, onis*, 69 (25); *controversia, ae*, 70 (26); *simultas, atis*; p. wytoczyć.
sposób *modus, i*; *ratio, onis*; *via, ae* (sp. ocalenia); sp. życia *consuetudo, ĭnis*, 69 (19); *victus cultusque*, *victus consuetudo*, 10.
sposobność *occasio, onis*; *potestas, atis*; *facultas, atis*; *locus, i*; p. podać.
spostrzegać, spostrzec *conspicĕre*; *vidēre*; *animadvertĕre*; *sentire*, 33.
spotkać, spotykać *obviam venire*; sp. się *convenire*; *concurrĕre*; *occurrĕre*, 172.
spowodować *addūcĕre; commovēre*; *permovēre*.
spragniony *sitiens, tis*; spragnionym być *sitire*.
sprawa *causa, ae*; *res, rei*; sprawy majątkowe *res familiaris*; w sprawie *de*, 28; *causā* 100 (3); za sprawą... *subst. auctor*; p. opuścić, 136.
sprawca *auctor, oris*.
sprawiać, sprawić *facĕre*; *efficĕre*; *perficĕre*; sp. pogrzeb *funus facĕre*; sp. przyjemność *gratum facĕre*, 70 (44); spr. wrażenie *movēre*, 79; sp. radość *alicui gaudio esse*; sp. rzeź *caedem facĕre*.
sprawiedliwie *iuste*.
sprawiedliwość *iustitia, ae*; *aequitas, atis*.
sprawiedliwy *iustus*, 3; *rectus*, 3; *honestus*, 3.
sprawować (urząd) *gerĕre*; *administrare*.
sprostać *parem esse*.
sprowadzać, sprowadzić *addūcĕre*; *afferre*; *comparare*, 30; *apportare*, 121 (9); *arcessere*, 44.
sprzeciwiać, sprzeciwić się *resistĕre*; *obstare*; *intercēdĕre*; *obsistĕre*; *repugnare*, 7.
sprzedać, sprzedawać *vendĕre*; sp. w niewolę *sub corona vendĕre*, 16 (8); 29.
sprzedający *venditor, oris*.
sprzyjać *favēre*.
sprzymierzeniec *socius, i*.
sprzymierzony *foederatus*, 3.
sprzysiąc się, sprzysięgać się *coniūrare*; *coniurationen facĕre*.
spustoszyć *vastare*; *devastare*; *depopŭlari*, 123 (2).
spuścić na *deicĕre in*, 151; spuścić się *se demittĕre*, 141.
spuszczać, nie sp. z oka *servare*, 19 (9).
srebro *argentum, i*.
środek *ratio, onis*, 98 (16); *medium, i*; — w środku *in medio*, 150; często *adi. medius*, 3; n. p. w środku miasta *in medio oppido*; — środki materyalne *opes, um*.
srodze *acriter*.
srogi *crudēlis*, 2.
srogo *crudeliter*; nie srogo *clementer*; *benigne*.

srogość *acerbitas, atis*; *crudelitas, atis.*
stać *stare*; *insistĕre*, 68 (6); st. dokoła *circumstare*; st. na czele *pracesse, principem esse*; st. na kotwicy *in ancŏris stare*; st. otworem *patēre*; st. po stronie czyjejś *partibus alicuius favēre*, 36; rzeczy stoją *res se habet*; stoję w milczeniu *immobilis sileo*; — stać się *fieri*; *accĭdĕre*; *effici*, 66 (5); *incĭdĕre*, 37; st. się zgubą *exitio, perniciei esse*, 71.
staczać, stoczyć bitwę, potyczkę *proelium committĕre*, *facĕre*; st. walkę *pugnare*, 1; *manus consĕrĕre*, 128; st. walkę pomyślną *rem bene gerĕre*, 169; st. walkę stanowczą *proelio (armis) decertare*, 1; 41; st. bój w polu otwartem *acie (ferro, armis) decernĕre*, 169; st. boje *proeliis contendĕre*, 23.
stale *fideliter*, 35.
stałość *constantia, ae.*
stały *constans, tis.*
stamtąd *inde.*
stan *condicio*, *onis*; *status*, *us*, 39 (7); stan rzeczy *res*; stan dzikości *fera vita*, 44; stan nieokrzesania *vita agrestis*, 44.
stanąć *consistĕre*; st. do walki *ad pugnam procēdĕre*; *ad (in) certamen descendĕre*; *manus consĕrĕre*; *armis contendĕre*, 25; st. kazać (zatrzymać) *subsistĕre*; st. naprzeciw *signa convertĕre*; st. obozem *castra ponĕre*; *habēre*, 112; st. pod znakami *ad signa consistĕre*, 133; st. przed oczyma *in conspectum venire*; st. w szeregu *in aciem procēdĕre*, 133, 148; st. w pierwszym szeregu *in primam aciem procēdĕre.*
stanowczy, stanowcza chwila *ipsum discrimen temporis*; st. chwila walki *extremum periculum (discrimen)*, *extrema spes salutis*, 5; p. staczać.
stanowisko *statio, onis*; *locus, i.*
starać się *conari*; *operam dare alicui rei*; *in aliqua re operam collŏcare*, *ponĕre*; *instituĕre*; *elabōrare*; *studēre*, 105 (33); st. się o co *petĕre aliquid*; *curam adhibēre*; *curare*, 119 (14); 123 (23); *curae alicui est*, 7; *prospicĕre*; *providēre*; *vidēre*, 55 (29).
staranie, o gospodarstwo rolne *cultus agrorum*, 156; st. o sprawy wojenne *armorum cultus*, 156; p. dokładać; p. dołożyć; p. mieć.
starannie *diligenter*; *accurate*, 30.
starcie *concursus, us*; p. przychodzi.
starodawny *vetus*, *ĕris*; *pristĭnus*, 3.
starość *senectus, utis.*
starożytny *antiquus*, 3; *vetus ĕris.*
starożytność *antiquitas*, *atis*; *antiquitatis studia*, 47.
starszyzna *senatus, us.*
stary *vetus*, *ĕris*; *senex, is*; starszy *senior*; *maior natu*; *grandior natu*, 72; *maximus natu.*
starzec *senex*, *is.*
stawać się *fieri.*
stawiać, stawić *ponĕre*, 55 (20); 104 (15); *constituĕre*; st. (szopy) *agĕre*, 28.; st. czoło *resistĕre*; *se opponĕre*, 77; *impetum sustinēre*, 95; st. opór *resistĕre*; *repugnare*; *rebellare*; *sustinēre*; *reluctari*, 120 (3).

statek *navis, is.*
stąd *hinc*; *inde.*
stądto *inde.*
sterczący *editus*, 3.
stłumić w sercu miłość *animum a pietate avertĕre.*
stoik *Stoicus*, *i.*
stolica *oppidum i*; o Rzymie *urbs*, *bis*
stół *mensa, ae.*
stopa *pes, pedis.*
stopić *conflare.*
stopień, do tego stopnia *adeo.*
stos *acervus*, *i.*
stosować się do czegoś *ad aliquid redire*, 24.
stosownie do *pro.*
stosowny *aptus*, 3; *idoneus*, 123 (16).
stosunki życia *vita, ae*, 46.
strach *terror*, *oris*; *metus*, *us*; *timor*, *oris.*
stracić *amittĕre*; *consūmĕre*; *dimittĕre*, 135; straciwszy nadzieję *spe adempta*, 170; st. ufność w coś *de aliqua re desperare*, 83 (12); st. znaczenie *evanescĕre*; — str. kogoś *necare*, 87.
strapiony ciężko *gravi dolore*, *maerore afflictus*, 117.
straszny *terribilis*, 2; *metuendus*, 3; *gravis*, 2; *atrox*, 144.
strata *detrimentum*; *i*; *amissum*, *i.*
straż *custodia*, *ae*; *vigilia*, *ae*; *praesidium*, *i*; *custodes*, *um*; st. przyboczna *cohors praetoria*, 95; st. tylna *agmen novissimum.*
strącić *deturbare*, 149.
stroić sobie żarty z czegoś *temĕre de aliqua re loqui*, 80 (8).
strój *ornatus*, *us.*
stromy *arduus*, 3; *praeruptus*, 3.
strona *latus*, *ĕris*; *pars*, *tis*; także *plur*; *regio*, *onis*, 40 (22); 70 (40); na wszystkie strony *passim*; po stronie *apud*; po drugiej stronie *trans*; po tej stronie rzeki *in citeriore ripa*, 150; w stronę... *ad*, 81 (4); ze strony *a (ab)*, 34; z tej strony *cis*; z obu stron *utrimque*; *ab utrisque*; *ex (ab) utraque parte*; ze wszech stron *undique.*
stronnictwo *pars, tis*; *plur.*; *factio*, *onis.*
strumień *flumen*, *inis.*
strzec *tueri*; *servare*; *conservare*; s. się *cavēre alqd.*
stworzenie *animans*, *tis.*
stworzyć *facĕre*; *gignĕre*; stworzonym być *natum esse.*
styczność, p. mieć.
suchy *arĭdus*, 3; suche miejsce *aridum*, *i*, 69 (10).
Sugambrowie *Sugambri*, *orum.*
suknia *vestis*, *is*; *tunica*, *ae*, 160.
Sulla *Sulla*, *ae.*
sumienie *religio*, *onis.*
surowo *graviter.*
surowość *severitas*; *acerbitas*, *atis.*
surowy *sevērus*, 3; *acer*, *cris*, *cre.*
swawola *lascivia*, *ae.*
Swebowie *Suebi*, *orum.*
Swessyonowie *Suessiōnes*, *um.*
świadczyć dobrodziejstwa *conferre beneficia*, 55 (29).
świadectwo *testimonium*, *i.*
świadek *testis*, *is.*
świadom *perītus*, 3.
świat *mundus*, *i*; *orbis*; *orbis terrarum*; *res*, szczególnie *gen. rerum*, 68 (3).
światło słoneczne *lux*, *cis.*
świątynia *templum*, *i*; *aedes*, *is*; *fanum*, *i.*
świetny *splendĭdus*, 3; *praeclarus*, 3; tak św. *tantus*, 3.
świeży *intĕger*, 3, 126; świeże siły *redintegratae vires*, 73.

świętość *sanctitas, atis.*
święty (bogom poświęcony) *sacer* 3, (pod boską stojący opieką, nietykalny) *sanctus*, 3.
świst *sonitus, us.*
świt *primum mane*; *prima lux.*
swobodnie *libĕre.*
Sycylia *Sicilia*, *ae*; *adi. Sicŭlus*, 3.
sycylijski *gen Siciliae.*
Sycyon *Sicyon*, *ōnis*; *adi. Sicyonius*, 3.
Sylius *Silius, i.*
Symonides *Simonĭdes, is.*
syn *filius, i.*
synowski, p. miłość.
sypać *exstruĕre.*
Syppiusz *Sippius, i.*
Syrakuzanie *Syracusani, orum.*
Syrakuzy *Syracūsae, arum.*
syreny *Sirēnes, um.*
Syrya *Syria, ae.*
szalenie *adi. praeceps, ipĭtis.*
szaleniec *desipiens, tis.*
szaleństwo *furor, oris.*
szalony *furiosus*, 3.
szaniec *munitio, onis.*
szanować (oszczędzać) *parcĕre; conservare*, 30; — sz. wielce *magnum alicui honorem habēre*, 111.
szanowany *honoratus*, 3.
szata pokory *vestis obsolēta*; w szatach wspaniałych *praetextatus*, 3, 148.
szczególnie, w szczególności, *imprĭmis; praecipue*; *praesertim*; *potissimum*; *maxime.*
szczególniej *maxime.*
szczególny *eximius*, 3; *egregius*, 143; sz. dowód *proprium, i.*
szczep *natio, onis*; według szczepów *generatim.*
szczerość *officium, i; fides, ei.*
szczery *fidēlis*, 2.
szczerze *familiariter*, 35.
szczędzić *parcĕre.*
szczęście *fortuna*, *ae; res secŭndae; res prosperae*; *prospera fortuna*, 90; sz. ludzkie *res humanae*, 90.
szczęśliwy *felix* (któremu po myśli idzie); *beatus*, 3. (który się czuje szcz.).
szczęt, do szczętu *fundĭtus*, 156.
szczupła liczba *paucitas*, 67 (6).
szczyt *culmen, inis; vertex, ĭcis; iugum, i*, 4; 101 (4); od szczytu *ab summo*, 19 (10).
szczytny *praeclarus*, 3; *praestabilis*, 2.
szereg *ordo, ĭnis; acies, ei.*
szeroki *latus*, 3.
szeroko *late.*
szkaradny *taeter*, 3.
szklany *vitreus*, 3.
szkoda (z własnej winy pochodząca) *damnum i*; (przez kogoś drugiego wyrządzona) *detrimentum, i*; *noxa, ae*; p. wyrządzić.
szkodliwy *noxius*, 3.
szkodzić *obesse*; *impedire*, 99 (9).
szkrupuł *religio, onis.*
szlachetność *humanitas, atis*; *liberalitas, atis.*
szlachetny *nobilis*, 2; *liberalis*, 2; szlachetniejszego rodu *ingenuus*, 3.
szlachta *nobilitas*, *atis*; *nobiles, ium; equites, um.*
szopa oblężnicza *vinea, ae.*
szpieg *explorator, oris*; *speculator, oris.*
sztandar *signum militare*; *aquĭla, ae*
sztuka *ars, tis; manus, us*, 28; 131; teatralna *fabula*, *ae*, 39 (14); szt. wojenna *res militaris*, *militia, ae*; sz. oblężnicza *obsidio, onis*; p. wojenny.
szturm *impetus, us*; p. przypuścić; p. przypuszczać.
szukać *quaerĕre*; *investīgare*, 75; *petĕre*; sz. drogi *viam tentare*; sz. (korzyści) *inservire alicui rei*; szukać ocalenia *salutem petĕre*; sz. ocalenia w ucieczce *fugā salutem petĕre*; sz. oparcia *niti aliqua re*; sz. pokoju *appĕtĕre*; *sequi*, 3; sz. pomocy *auxilium petĕre*; *implōrare ab aliquo*, 143; *postulare*, 24; sz. (sposobności) *captare*, 15.

sztylet *pugio, onis.*
szybko *celeriter.*
szybkość *celeritas, atis.*
szydzić *exprŏbrare.*
szyja, p. włożyć.
szyk bojowy *acies, ei*; w szyku bojowym *instructus*, 3, 65 (10).

T.

tablica *tabula, ae.*
tabór *impedimenta, orum.*
tak *ita*; *sic*; *tam*; *adeo.*
tak jest *immo*; *immo vero*, 12.
tak tedy *ita*; *itaque.*
tak więc *itaque.*
taki *talis*, 2; *is*, 19 (6); (= tak wielki) *tantus*, 3.
tak samo *ita*; *sic*; = w ten sam sposób.
taktyka wojenna *usus belli.*
także *etiam*; *quoque.*
talent *talentum, i.*
Tales *Thales, is (ĕtis)*,
tam *ibi*; *eo*, 155; *illic*; *illuc*, 65 (3); = w tę stronę *in eam partem*, 41; 112 (1).
Tamiza *Tamĕsis, is.*
tamować *impedire.*
tamże *ibi*; (dokąd?) *eo (quo)* n. p. 66 (18).
taran *aries, ĕtis.*
tarcza *clipeus, i*; *scutum, i.*
Tarent *Tarentum, i*; *adi. Tarentinus*, 3.
Tarentynowie *Tarentini, orum.*
Tarkwiniusz *Tarquinius, i.*
Tarkwiniusze *Tarquinii, orum.*
tarpejski *Tarpeius*, 3.
Tarrakona *Tarrăco, ōnis.*
Tazgecyusz *Tasgetius*, *i.*
teatr *theātrum, i.*
Tebańczyk *Thebanus, i.*
tebański *gen. Thebanorum.*
tedy *igitur*; *itaque.*
Tektosagowie *Tectosăges, um.*
Temistokles *Themistocles, is.*
Tenkterowie *Tenctĕri*, *orum.*
ten sam *idem, eadem, idem.*
Teopompus *Theopompus, i.*
teraz *nunc.*
Terencya *Terentia, ae.*
termin *dies, ei*
Termopyle *Thermopylae, arum.*
teść *socer, eri.*
Teutonowie *Teutŏni, orum.*
też *quoque.*
tępy *tardus*, 3; *subst. tarditas, atis*, 150.
tęsknota *desiderium, i.*
tłum *multitudo, ĭnis*; *copia, ae*; *plur*; tłumy *sing. multitudo*; tłum wielki *frequens multitudo*, 172.
tłumacz *interpres, etis.*
tłumaczyć się *excūsare.*
tłumnie *adi. frequens.*
to — to *modo* — *modo*, 35.
toczyć walkę *pugnare*; walka toczy się *res geritur*; t. wojnę *bellum gerĕre.*
toga *toga, ae.*
Torkwatus *Torquatus, i.*
toteż *ităque.*
towar *merx, cis.*
towarzyskie życie *sociĕtas, atis*, 99 (11).
towarzystwo *coetus*, *us*; *circulus, i.*
towarzysz *collēga, ae*; *comes, itis*; *socius, i*; t. broni *commĭlito, onis*; towarzysze zabawy *ludentes.*

towarzyszyć *sequi*, 21 (3).
tracić *perdĕre*, 97; tr. czas *tempus terĕre, dimittĕre*; tr. głowę *perturbari animo*, 95; tracę głowę zupełnie *omnia me deficiunt*, 141; tracę nadzieję *despērare de...*, 71; tr. ufność *diffidĕre*; t. życie *exanimari*.
Trajan *Traianus, i*.
trapić *cogĕre*; *vexare*; *premĕre*; *cruciare*.
trawić czas *tempus terĕre*.
trąba wojenna *tuba, ae*.
Treboniusz *G. Trebonius, i*.
Trewerowie *Trevĕri, orum*.
troje *tres, tria*.
tron *regnum, i*, 14.
troska *cura, ae*.
troskliwość *cura, curae*.
troszczyć się *curare*; *curam adhibēre*, 123 (27); *consŭlĕre*; troszczę się o coś *curae mihi aliquid est*, 114.
trucizna *venenum, i*.
trud *labor, oris*; *contentio, onis*; *defatigatio, onis*.
trudnić się wyrabianiem czegoś *artificem esse alicuius rei*, 104 (15).
trudno *difficile*.
trudność *difficultas, atis*; z trudnością *non facile*.
trudny *difficilis*, 2; *gravis*, 57; bardzo tr. *perdifficilis*, 2.
trup (już gnijący) *cadaver, ĕris*; zresztą *corpus (mortuum*; *hominis mortui)*; albo samo *mortuus*, 3; p. położyć.
trwać *manēre*.
trwoga *metus, us*.
trwożliwie *timide*.
trybun *tribunus, i*; tr. ludu *tribunus plebis*; tr. wojskowy *tribunus militum*.
trybunał *tribūnal, ālis*.
tryumf *triumphus, i*.
tryumfować *triumphare*.
tryumwir *triumvir, i*.
trzeba *oportet*.
trzy dni *triduum, i*.
trzydniowy *gen. tridui*, 132.
trzy lata *triennium, i*.
trzymać *continēre*; trz. coś w dzierżawie *redemtum aliquid habēre*, 8; trz. na wodzy *coërcēre*; trz. w oblężeniu *oppugnare*; — trzymać się *continēre se*, 22 (21); trz. się czegoś *tenēre aliquid*; *aliqua re stare*, 70 (26); trz. się miejsca *loco haerēre*; trz. się w obozie *castris sese tenēre*.
tu, tutaj *ibi*; *hic*; *hoc loco*; na pyt. dokąd? *huc*; tu i ówdzie *passim*.
Tulingowie *Tulingi, orum*.
tuskulański *Tusculanus*, 3.
twardy *durus*, 3.
twarz *os, oris*.
twierdza *castellum, i*; *munitio, onis*.
twierdzić *dicĕre*; *censēre*.
tyczyć się *pertinēre*.
tyle *tot*; *sic*, 112 (8); nie tyle *non tam*; tyle — ile *tantum — quantum*.
tylekroć, tyle razy *toties*.
tylko *tantum*; *solus*, 19 (3); 44; jako spójnik *tamen*.
tylna brama *decumana porta*, 73; t. straż pochodu *extremum, novissimum agmen*.
tył, z tyłu *a tergo*.
tymczasem *interea*; *interim*; — *sed*; *at*; *tamen*.
Tymoteusz *Timotheus, i*.
tyran *tyrannus, i*.
Tyro *Tiro, onis*.
tysiączny *mille*.
tytuł, p. otrzymać.
Tyturyusz *Qu. Titurius Sabinus*.
Tytus *Titus, i*.

U.

u *apud*; *ad*; *ante* (u nóg); *in*; *a (ab)*.
ubezpieczyć *firmare*.
ubiegły *actus*, 3 *(vita)* 12.
ubiór *vestis, is*.
Ubiowie *Ubii, orum*.
ubłagać *exōrare*; *expugnare*, 75.
ubolewać *misĕrari*.
ubóstwo *paupertas, atis*.
ucho, *auris, is*.
uchodzić *elābi*, 75; u. za *existimari*; *putari*; *credi*; *haberi*.
uchwalać, uchwalić *decernĕre*; *censēre*; także: uchwala senat *placet senatui*; *iubēre*, 61.
uchwała *consilium, i*.
uchylać, uchylić się od czegoś *aliquid recūsare*; *aliquid detrectare*, 1.
uciążliwy *gravis*, 2.
uciec, uciekać *fugĕre*; *profugĕre*; *aufugĕre*; *in fugam se proripĕre*, 130; *se eicĕre*, 120 (9); *in fugam se convertĕre*; *fuga salutem petĕre, quaerĕre*; *fugae se mandare*, 71; *refugĕre*, 65 (7); uciec dokądś *contendĕre*; *propĕrare*, 129; u. się do pomocy czyjej *aliquem adhibēre*; uciec się do... *descendĕre ad.*. 135; chcieć uciekać *terga vertĕre, convertĕre*; *fugĕre*.
uciecha *gaudium, i*.
ucieczka *fuga, ae*; p. zmusić.
ucierpieć *perpĕti*; u. krzywdę *iniuriam accipĕre*.
ucisk, p. być.
uciskać *premĕre*.
uczestnik *socius, i*.
uczciwość *honestas, atis*; *fides, ei*, 165; *probitas*, 93.
uczciwy *honestus*, 3; *bonus*, 3; *sanctus*, 12.
uczeń *discipulus, i*.
uczony *doctus*, 3; *eruditus*, 3.
uczta *convivium, i*; *cena, ae*.
uczuć *dolēre*.
uczyć *docēre*; *edocēre*; — u. się *ediscĕre*; *discĕre*; u. się na pamięć *ediscĕre*.
uczynić *facĕre*; *praestare*; *tribuĕre*, 12; u. ustępstwo *cedĕre*; *concedĕre*; u. zadość *satis facĕre*; u. zarzut ciężki *graviter accūsare*; u. krzywdę *iniuriam inferre*, 42.
udać, udawać *simulare*; — udać się *ire*; *se conferre*; *proficisci*; *profugĕre*; *venire*; *petĕre*; *tendĕre*; *pergĕre*, 150; 151; u. się w drogę do... *contendĕre ad...*; *accedĕre, adire, aliquem*, 51 (6); 142; *iter intendĕre ad...* 36; *succedĕre*, 98 (16); u. się z prośbą *supplicem proficisci*; — udaje się *contingit*.
uderzać, uderzyć *ferire*; *icĕre*, 149; u. na kogoś *adoriri aliquem*; *petĕre aliquem*, 147; 171; *impetum facere in aliquem*.
udział mieć *interesse*.
udzielać, udzielić *tribuĕre*; *dare*, 65 (2); *praestare, tradĕre*, 22 (6); *afferre* 22 (4); u. pomocy *auxilium, opem alicui ferre*; *aliquem iuvare*.
ufać *credĕre*; *fidem habēre*; *confidĕre*.
ufność, p. tracić.
ufny *fretus*, 3; *confisus*, 3; ufnym być *confidĕre*.
ugasić *exstinguĕre*.
ujarzmić *subigĕre*; *in servitutem redigĕre*.

ujeżdżalnia *gyrus, i.*
ujma, bez ujmy czci *quam minime indecōre*, 21 (11).
ujrzeć *vidēre*; *conspicĕre.*
ujść *vitare*; *fugĕre*; *effugĕre*; *profugĕre*; *elābi*, 142; u. uwagi *latēre*; *fallĕre.*
ukarać *multare*; *poena afficĕre*, 42; *vindicare in aliquem*, 52 (8); u. kogoś śmiercią *supplicium sumĕre de aliquo*; *aliquem supplicio afficĕre*, 54 (3); 169.
ukaranie *supplicium, i.*
układać plan *consilium capĕre*, 71; u. się z... *agĕre cum aliquo*; u. się o pokój *de pace agĕre*, 165
uknuć spisek *coniurationem facĕre.*
ukończyć *conficĕre.*
ukraść *surripĕre*, 118 (7).
ukryć, ukrywać *occultare*; *tegĕre*; *celare*; *dissimulare*, 15; u. się *se abdĕre*; *delitescĕre*, 130; *in occulto sese continēre*, 19 (10).
ukrzyżować *cruci affigĕre*; *in crucem agĕre.*
ulec *subiectum esse*, 101 (12).
ulegać *parēre*; u. przewadze czyjejś *sub alicuius imperio esse*, 44.
uległość *officium, i*; p. utrzymać.
ulica *publicum, i*, 157.
Ulixes *Ulixes, is.*
Ulpius *Ulpius, i.*
ułatwiać, ułatwić *facultatem dare*; *spatium dare ad aliquid*; *aliquid facile facĕre.*
ułożyć plan *consilium capĕre.*
umarły *mortuus*, 3.
umiarkowanie *subst. temperantia, ae*; *moderatio, onis*; — *adverb. moderate.*
umiarkowany *parcus*, 3.
umieć *scire.*
umiejętnie *perīte.*
umierać, umrzeć *mori*; *emŏri.*
umieścić *collŏcare*; *constituĕre*, 112 (1); *ponĕre* 103 (9); *deponĕre*, 26; u. na liście *referre in numerum*, 75.
umknąć *profugĕre.*
umniejszać *minuĕre.*
umyślnie *consulto.*
umysł *anĭmus, i*; *mens, tis*; *ingenium, i*, 35.
unieść, unosić *indūcĕre*, 23; — u. się *efferri*; *inflammari*; u. się czemś *uti aliqua re.*
uniesiony *ductus*, 3; *inductus*, 3.
unikać, uniknąć *vitare*; *fugĕre.*
uniżyć się *supplicare.*
upadać *remitti*; u. na duchu *permoveri animo*; *perturbari animo*, 52 (2).
upadek *casus, us*, 149.
upaść *collābi*; *concĭdĕre*, 74; 171; u. do nóg *ad genua alicuius procumbĕre.*
upływać, czas upływa *tempus intericitur*; dni upływają *dies intermittuntur.*
upodobanie, p. mieć.
upominać, upomnieć *monēre*; *hortari*; *cohortari*; *adhortari.*
upomnienie *adhortatio, onis.*
uporządkować *in ordinem redūcĕre*, *dispōnĕre*, 47.
upragniony *exspectatus*, 3.
uprawa, słow. *colĕre*, 121 (10).
uprawiać *colĕre.*
uprowadzić *abdūcĕre.*
uprzątnąć *e (de) medio tollĕre.*
uprzejmie *comiter*, 70 (41); *liberaliter*; *magna cum liberalitate*, 34.

uprzejmość *liberalitas, atis*; *comitas, atis*; *humanitas*, 50.
uprzejmy *benevŏlus*, 3.
urągać *illūdĕre.*
uroczystość *maiestas, atis.*
uroczysty *sollemnis*, 2.
urodzić się *nasci.*
urok, p. poddawać się.
urząd *magistratus, us*; *munus, ĕris*; *imperium, i*; u. najwyższy *magistratus*, 101 (7).
urządzenie *institutum, i*; *institutio, onis.*
urządzić jako prowincyę *in provinciae formam redĭgĕre*, 127.
urzędnik *magistratus, us.*
usiąść *consīdĕre*; *locum capĕre*; *sedēre*, 90.
usilnie *magnopĕre*; u. prosić *summis precibus*; tak u. *tanto opĕre*; p. domagać się.
usiłować *studēre*; *contendĕre*; *conari*; u. przejść *iter temptare*, 42.
usiłowanie *studium, i*; *ea, quae aliquis conatur*, 105 (39).
uskutecznić *assĕqui*, *perăgĕre*, 115.
usłuchać *parēre.*
usługa *munus, ĕris*; *gratia, ae.*
usłyszeć *audire*; *comperire*, 170.
uśmiech *risus, us.*
uspokoić *pacare.*
usposobionym być nieprzyjaźnie *inimico animo esse*, 81 (17); p. nieprzyjaźnie.
usprawiedliwienie, p. podać.
usta *os, oris.*
ustać *everti*, 99 (11).
ustalić *constituĕre*; u. pokój *pacem conciliare*, 105 (43).
ustanowić *constituĕre*, 20 (11).
ustawa *lex, legis*; i *plur.*
ustawać, ustaje praca *labor intermittitur.*
ustawić *constituĕre*; *instruĕre*, n. p. *aciem*; *collŏcare*; *expōnĕre*; u. na nowo *restituĕre*, 55 (17).
ustawicznie *perpetuo.*
ustawiczny *assiduus*, 3; *continuus*, 3.
ustąpić, ustępować *cedĕre*; *decedĕre*; *discedĕre*; *excedĕre*, 96; *abire*, 69 (22); *concedĕre*, 134; u. wobec kogo *cedĕre alicui*, 169; u. z pola *pugna excedĕre*; u. z urzędu *magistratu abdicare.*
ustnie, p. donosić.
usunąć *amovēre*; *removēre*; *submovēre.*
uszanowanie *honor, oris*; z uszanowania *honoris causā*, 111.
uszczęśliwić kogoś *alicui salutem dare*, 49.
uszkodzić *afflīgĕre.*
uszlachetniać *informare*, 35.
uszykować *aciem instruĕre*; *instituĕre*; *constituĕre.*
utarczka *proelium, i.*
utarty *tritus*, 3 *(terĕre).*
utorować drogę *iter facĕre.*
utracić *amittĕre*; *perdĕre*; u. (dobra) *privari*; *spoliari*, 75; u. (sposobność) *dimittĕre*; u. tron *regno privari*, 14.
utrzymać *servare*; *retinēre*; *obtinēre*; *tueri*; u. w posłuszeństwie, w uległości *in officio continēre*, 114; 143.
utrzymanie *alimentum, i*; także *plur.*
utrzymywać *exercēre*; *habēre*, 8.
utwór *carmen, ĭnis.*
utworzyć *facĕre*
utyceński *Uticensis*, 2.
uwaga, z uwagą natężoną *attentus*, 33; p. zwrócić.

uwalniać, uwolnić *liberare*; *absolvĕre*, 160.
uważać *putare*; *existimare*; *arbitrari*; *ducĕre*; *iudicare*, 64 (8); *habēre*, 80 (7); 84 (20); uw. na coś *alicuius rei rationem habēre*, 83 (1); uw. za... *credĕre*; *habēre*; *habēre aliquem numero*, 103 (2); *habēre pro...* 70 (40); uw. za przyjaciela *pro amico habēre*; uw. za nieprzyjaciela *in hostium numero ducĕre*, 123 (10); uw. za hańbę *ignominiae loco aliquid ferre*, 88.
uważnie *diligenter*.
uwiadomić kogoś *aliquem certiorem facĕre*.
uwolnienie *redemptio, onis*.
uwolniony *liber*, 3; *liberatus*, 92.
uwydatnić *significare*.
uzasadniony *probabilis*, 2.
uzbroić *armare*.
uzbrojony, *armatus*, 3.
uzda *frenum, i*.
uznać *agnoscĕre*; *iudicare*; *habēre*, 12.
Uzypetowie *Usipĕtes, um*.
uzyskać *assĕqui, consĕqui* (usilnem staraniem); *impetrare* (prośbami); *nancisci* (przypadkiem); *adipisci* (coś szczytnego); *potiri*, 75; u. u kogoś *impetrare ab aliquo*.
użyć *uti*; *adhibēre*, 21 (11).
używać *uti*.
użyczać *largiri*; u. pomocy *subsidium ferre*.
użyczyć pomocy *auxilium ferre*.
użyteczny *utilis*, 2; użytecznym być *usui esse*, 7.
użytek *usus, us*.
używać *uti*; *frui*, 60.
używanie *usus, us*.

W.

wabić *revŏcare*, 68 (4).
wada, wada charakteru *vitium, i*.
waga *pondus, ĕris*; *momentum, i*, 160; waga zła *inīqua pondĕra*.
wahać się *dubitare*; *cunctari*, 94 (7); *recūsare*, 64 (16).
wahanie *dubitatio, onis*.
walczyć *pugnare*; *dimicare*; *certare*, 135; *contendĕre*, 44; 65 (4); 113; *manum consĕrĕre*, 161; *bellare*, 69 (6); *conflīgĕre*, 99 (5).
Waleryusz *L. Valerius*; *Publ. Valerius*.
walka *pugna, ae*; *proelium, i*; *certamen, ĭnis*.
wał *vallum, i*.
warkocz *capilli, orum*.
warowny *munītus*, 3.
Warro *M. Terentius Varro*.
warsztat *officīna, ae*.
warunek *condicio, onis*; *lex, gis*; pod tym war. *ea lege*.
wasz *vester*, 3.
Watyniusz *Publ. Vatinius*.
ważność *magnitudo, ĭnis*.
ważny *gravis*, 2; *ingens, tis*; najważniejszy *summus*, 3.
ważyć lekce *neglĕgĕre*; w. się *audēre*.
wąwóz *saltus, us*; *angustiae, arum*.
wątpić *dubitare*.
wątpienie, bez wątpienia *sine dubio*.
wątpliwość jest *dubium est*; być w wątpliwości *dubitare*.
wątpliwy *dubius*, 3.
wązki *angustus*, 3; bardzo w. *perangustus*, 134.
wbrew *adversus*; *praeter*, 114; wbrew woli *invītus*, 42.

wcale *omnīno*; w. nie *nequāquam*; *nihil*, 94 (4); *minime*, 67 (2); w. nie lepszy *nihilo melior*.
wcześnie *matūre*.
wdać się w porozumienie z kimś *cum aliquo collŏqui*; wdawać się w bitwę *manum consĕrĕre*, 169.
wdrapać się *evādĕre*; w. się na coś *ascendĕre aliquid*.
wdziać *induĕre*.
wdzierać się *subire*; w. się na górę *ascendĕre*, 149.
wdzięczny *gratus*, 3.
według *ad*, 113.
wedrzeć się na coś *aliquid ascendĕre*, 131.
Wei *Vei, orum*.
wejść *venire*; *ingrĕdi*, 148; *intrare*, 171; w. w przyjaźń *ad amicitiam se applĭcare*, 18 (3); w. w sojusz *societatem inire*.
wejście *aditus, us*; w. na górę *ascensus montis*, 101 (4).
Welaniusz *Velanius, i*.
Wenellowie *Venelli, orum*.
Wenetowie *Venĕti, orum*.
Wenuzya *Venusia, ae*.
Wercyngetoryg *Vercingetŏrix, īgis*.
Wergili *Vergilius, i*.
Werres *Verres, is*.
Wertyko *Vertico, onis*.
wesoło *adi. laetus*, 3; *ovans, tis*, 62.
wesoły *laetus*, 3; *hilari animo*, 105 (29).
Westa *Vesta, ae*.
Westalki *virgines Vestāles*.
westchnąć do Boga *Deum contestari*, 94 (7).
wezbrać *crescĕre*.
Wezoncyo *Vesontio, ōnis*.
wezwać *hortari*; *cohortari*; *arcessĕre*; *evŏcare*; *monēre*, 148; w. do broni *ad arma vocare*, 149; w. kogoś *alicui denuntiare*, 149.
wezwanie, p. otrzymać.
węzeł pokrewieństwa *cognatio, onis*.
wiadomo jest wszystkim *inter omnes constat*.
wiadomość *nuntius, i*; *plur.*; p. przynieść.
wiara *fides, ei*.
wiarogodny, historycznie wiarogodną jest rzeczą *historiae fide comprŏbatur*, 47.
wiarołomnie *perfidiose*.
wiarołomność *perfidia, ae*.
wiarołomny *perfĭdus*, 3.
wiarołomstwo *perfidia, ae*.
wiatr *ventus, i*.
widać coś *aliquid appāret*; *cernitur*, 37 (14); *videri*; p. widzieć.
widoczne jest *appāret*.
widok *conspectus, us*; *visus, us*, 161; *aspectus* 81 (11); *prospectus*, 91; p. wyprowadzić.
widowisko *spectaculum, i*.
widywać *vidēre*.
widzieć *vidēre*; *cernĕre*; *conspicĕre*, 104 (6); 123 (11); = sądzić, mniemać *existimare*; w. nadzieję *spem ponĕre*, 126.
wieczny *perpetuus*, 3.
wieczór *vesper, i*; wieczorem *vesperi*; pod wieczór *ad vesperum*; *vespere*; *vesperi*; *sub vesperum*, 101 (8).
wiedza, bez wiedzy czyjejś *aliquo inscio*; *part. insciens*.
wiedzieć *scire*; *intellĕgĕre*, 100 (7); *existimare*, 69 (20); *accepisse*, 46; nie w. *nescire*, *ignōrare*, 83 (8).
wiek *aetas, atis*; *saeculum, i*; w. dziecinny *pueritia, ae*; w. sędziwy *senectus, utis*; wiekiem starszy *maior natu*, *senior*.

wielce *magnopĕre*.
wiele *multum*; *multa*; *adi. multus*, 3; *complūres*, 2; *aliquot*, 50; wiele złota *magnum pondus auri*, 155; więcej (oddalony) *longius*, 65 (5); bardzo wiele *permulti*, 3; *plerīque*, 3; jak wiele *quantum*; o wiele *multo*; więcej *plus*; *magis*; coraz więcej *plures*, 10; co w. *quin etiam*.
wielki *magnus*, 3; *clarus*, 47; *amplus*, 68 (7); wielka nienawiść *grave odium*, 143; tak w. *tantus*, 3.
wielkość *magnitudo*, *ĭnis*.
wieniec zasługi obywatelskiej *corona civica*, 168.
wierność *fides*, *ei*.
wierny *fidus*, 3; wiernym być *fidem praestare*; p. pozostać.
wiersz *versus*, *us*; *carmen*, *ĭnis*.
wierzchołek *adi. summus*, 149; w. skały *summa rupes*; ku wierzchołkowi *ab superiore parte*.
wierzyć *existimare*; *credĕre*.
wieś *vicus*, *i*; *agri*, *orum*, 22 (7).
wieść *rumor*, *oris*; *nuntius*, *i*; w. otrzymać *nuntium accipĕre*.
wieść *ducĕre*.
wieśniak *homo rusticus*, 80 (8).
wieszczek *hariŏlus*, *i*; *haruspex*, *ĭcis*.
wieża *turris*, *is*.
więc *igitur*; *proinde*; *quare*.
większość *maior pars*; *adi. multi*; *plerīque*.
więzić *continĕre*.
więzienie *vincula*, *orum*; *custodia*, *ae*; *carcer*, *ĕris*; p. wtrącić.
wina *culpa*, *ae*; *crimen*, *ĭnis*; *peccatum*, *i*, 63; bez winy *non merito*, 42; p. darować.
wino *vinum*, *i*.
winny *nocens*, *tis*, 39 (10); winnym być *in vitio esse*, 22 (1).
wioska *vicus*, *i*.
Wirginiusz *L. Virginius*.
Wirydowik *Viridovix*, *īcis*.
witać *excipĕre*.
wjechać do miasta *ingrĕdi urbem*.
wkładać w usta *tribuĕre*.
wkońcu *tandem*.
wkraczać, wkroczyć *ingrĕdi*; *venire*; *proficisci in*.
wkrótce *brevi*; *mox*; w. potem *brevi*, *paulo post*; *haud multo post*.
władza *imperium*, *i*, 24; 101 (12); *principatus*, *us*; *potestas*, *atis*, 2; 86; wł. królewska *regnum*, *i*; wł. najwyższa *imperium*; *regnum*.
właściciel *dominus*, *i*
właściwość *proprium*, *i*, 98 (3); właściwości *natura*, *ae*.
właściwy *proprius*, 3; *verus*, *a*, *um*, 115.
właśnie *modo*; *tunc*; *potissimum*; *forte*, 79; 152; zaimkiem *ipse*, 35.
właśnie gdy *dum*.
właśnie ów *idem ille*.
własnoręcznie *suis manibus*.
własny, odpowiednim zaimkiem dzierżawczym; p. ręka.
włócznia *hasta*, *ae*.
włodarz *villicus*, *i*.
włos *crinis*, *is*.
włożyć sobie na szyję *collo suo circumdare*.
wmówić *persuadēre*.
wnet *statim*; *iam*, 71.
wnieść *deferre*, 18 (6); w. na radę *ad consilium deferre*, 140; w. ustawę *legem ferre*.
wnuk *nepos*, *ōtis*.
wobec *in*; *adversus*, 34.
woda *aqua*, *ae*.
wódz *dux*, *cis*; *imperator*, *oris*, (w. naczelny).

wodza, pod wodzą *subst. dux*.
wogóle *omnīno*.
wojenny *bellicus*, 3; *gen. belli*; prawo woj. *ius belli*; woj. sztuka *res (ars) militaris*.
wojna *bellum*, *i*.
wojować *bellare*; *decertare*; *bello persĕqui*; woj. z kimś dalej *bello aliquem persĕqui persĕverare*.
wojowniczy *bellicosus*, 3.
wojownik *miles*, *ĭtis*; woj. znakomity *vir bello egregius*, 149.
wojsko *exercitus*, *us* (wyćwiczone); *copiae*, *arum* (jako narzędzie w ręku wodza); *agmen*, *inis* (w pochodzie); *acies*, *ei* (w szyku bojowym) 72; 151; *manus*, *us* (oddział wojska) 99 (5).
wojskowy *militaris*, 2; *gen. militum*.
wola *voluntas*, *atis*; *arbitrium*, *i*; *nutus*, *us*; *consilium*, *i*, 20 (5); z własnej woli *sua sponte*.
woleć *malle*.
Wolkowie *Volcae*, *arum*.
wolno *libĕre*; w. jest *licet*; *fas est*.
wolność *libertas*, *ātis*.
wolny *liber*, 3; *vacuus*, 65 (1); wolnym być *vacare*; *liberum esse*; wolnym być od... *carēre aliqua re*, 120 (10).
Woluzenus *Volusenus*, *i*.
wołać *vocare*; *clamare*; *clamĭtare*, 124.
Worenus *L. Vorenus*.
wówczas *tum*; *tunc*; *illo tempore*; *quo facto*.
wóz *currus*, *us*; *carrus*, *i*; wozy *impedimenta*, *orum*, 108.
wpaść do... *irrumpĕre*, 33; w. w ręce czyjeś *in manus alicuius incĭdĕre*.
wpędzić *compellĕre*.
wplątać *implĭcare*.
wpływ *auctoritas*, *atis*; *gratia*, *ae*.
wpływowy *potens*, *tis*.
w pobliżu *prope*.
wprawa *exercitatio*, *onis*.
wprawdzie *quidem*; *quamquam*; *etsi*.
wprawić w zamieszanie *perturbare*; w. w zdumienie *obstupefacĕre*.
wprowadzić *indūcĕre*; *adducĕre*; *introducĕre*; *deducĕre*, 131; *producĕre*, 137; wpr. w błąd *in errorem inducĕre*; wpr. w zasadzkę *in insidias inducĕre*, 170.
wpuścić *intromittĕre*.
wracać, wrócić *redire*; *abire*, 65 (3); *regrĕdi*; *reverti*; *redĭgi*, 55 (22); wr. się do *repĕtĕre aliquid* 64 (12).
wraz *unā*.
wrażenie, p. czynić.
wreszcie *tandem*; *denique*; *tum*, 55 (29).
wrodzony *innatus*, 3.
wróg *hostis*, *is*.
wróżba *prodigium*, *i*; *omen*, *ĭnis*.
wrzawa *tumultus*, *us*; *clamor*, *oris*; *fremĭtus*, *us*.
wrzeć, bój wre *pugnatur*, 74.
wschód słońca *sol oriens*.
wściekłość *furor*, *oris*.
wsiadać, wsiąść na statki *(in) naves conscendĕre* 123 (6).
wskazać, wskazywać *monstrare*, (dosłownie n. p. *digito viam)*; *ostendĕre* (objawiać, dawać do poznania); *demonstrare* (dowodzić); *significare* (znakami coś wyrażać); ws. komuś miejsce *aliquem aliquo loco constituĕre* albo *esse velle*, 25.
wskoczyć na konia *insilire in equum*, 168; *equum conscendĕre*; *ascendĕre in equum*.
wspaniałomyślny *munificus*, 3.
wspaniałość *magnificentia*, *ae*.

wspaniały *magnificus*, 3; *splendidus*, 3; *lautus, a, um* 91.
wsparty *innixus*, 3.
wspierać *iuvare*; *adiŭvare*.
wspólny *communis*, 2.
współobywatel *civis, is*.
współzawodniczyć *certare*; *contendĕre*, 74.
wspomnieć *commemorare*, 42; *loqui*, 96.
wspomnienie *recordatio, onis*.
wśród *inter*; *intra*; *in*.
wstąpić, wstępować *ascendĕre*; *escendĕre*; ws. na coś *ingrĕdi aliquid*; *insistĕre alicui*, 5; w. na czyjeś miejsce *succēdĕre*; *subire (locum)*, 5.
wstrętnym być *taedio esse*, 36.
wstrzemięźliwy *temperans, tis*.
wstyd *pudor, oris*; w. jest *pudet*.
wsunąć się *sese insinuare*, 151.
wszak *nam*; *enim*.
wszechświat *mundus, i*.
wszelaki, wszelki *omnis*, 2.
wszędzie *ubīque*.
wszystek *omnis*, 2; *universus*, 3; wszyscy do jednego *omnes ad unum*; w. inni *ceteri*.
wtargnąć *irrumpĕre*.
wtedy *tum*; *tunc*; *itaque*, 33; wtedy dopiero *tum vero*.
wtenczas *tum*.
wtrącić do więzienia *in carcerem*, *in vincula conicĕre*.
wybawić *liberare*.
wybiec, wybiegać *excurrĕre*; *erumpĕre*.
wybierać, wybrać *delĭgĕre* (w. ogólności); *elĭgĕre* (z wielu rzeczy najodpowiedniejszą); *creare* (tylko o wyborze urzędników); w. śmierć *mortem petĕre*, 168; wybrać kazać *eligĕre*.
wybór *iudicium, i*, 50.
wybornie *egregie*.
wybrzeże *litus, ŏris*.

wybuchnąć *oriri*, 64 (14); *exoriri*, 166; *fieri*; *crumpĕre*; w. czemś *erumpĕre in aliquid*, 170.
wybudować *instruĕre*.
wychłostać *flagellis caedĕre*.
wychodzić *exire*; *egrĕdi*; *progredi*, 157; *discēdĕre a (ab)*, 41; wychodzi początek *initium fit*, 83 (2).
wychować, wychowywać *edŭcare*.
wychwalać *laudare*; *extollĕre*.
wyciąć w pień *interficĕre*; *caedĕre*; *occīdĕre*; *obtruncare*.
wyciągać *tendĕre* (np. *manus*), 127; *elicĕre*, 121 (13).
wyciągnąć miecz *gladium stringĕre*; w. na ląd *subdūcĕre*.
wycieczka *excursio, onis*; *eruptio, onis*; p. zrobić.
wyćwiczyć *exercitare*.
wydać, wydawać *edĕre*, 104 (17); *efferre*; *tradĕre*; *dedĕre*; *dare*, 137; *prodĕre*; *reddĕre*; w. (prawo) *sancire*; w. rozkaz *iubēre*; *edicĕre*; *imperare*, 62; w. wojnę komuś *alicui bellum*, *arma inferre*, 104 (19); *aliquem bello persĕqui*, 36; w. w ręce czyjeś *prodĕre alicui*; w. wyrok *iudicare*; w. za kogoś *collŏcare alicui*, 8; w. na coś *in aliquid edĕre*, 113; *effundĕre*; *profundĕre per* —; w. (plony) *edĕre*; (owoce) *efferre*; w. się *videri*.
wydarza się *accĭdit*.
wydarzyć się *accĭdere*.
wydobywać *elicĕre*, 121 (10).
wydostać się na coś *ascendĕre aliquid*, 109.
wydziedziczyć *exherēdare*.
wydzierać *eripĕre*; *revellĕre*, 1.
wydzierżawić pole *agrum colendum locare*, 166.
wyglądać *exspectare*.

wygłaszać *pronuntiare*.
wygnać *expellĕre*; *pellĕre*; *eicĕre*.
wygnanie *exsilium, i*; p. skazać.
wygnaniec *exsul, ŭlis*.
wygoda *commŏdum, i*.
wygodny *commŏdus*, 3.
wygrać *vincĕre*.
wyjawiać *proponĕre*.
wyjąć z pod prawa *proscribĕre*.
wyjechać *evehi*.
wyjednać u kogoś *impetrare ab aliquo*.
wyjeżdżać *excēdĕre*, 135.
wyjść *exire*; *egrĕdi*, 142; *discēdĕre a (ab)*, 82 (8); *excedĕre*; *evădĕre*, 2, 170; *procedĕre*, 65 (6); *abire*; *migrare*, 158; *emigrare*; *ascendĕre*, 101 (4); wyjść na zgubę *exitio esse*; w. naprzeciw *obviam ire*, *venire*, *progrĕdi*, 151; w. naprzód *progrĕdi*; w. poza *procedĕre extra...*; w. za mąż *nubĕre*; w. z kimś *aliquem sequi*.
wykonać, wykonywać *facĕre*, 21 (11); *exsequi*; *persĕqui*, 130; *efficĕre*; *perficĕre*; *perăgĕre*; *expōnĕre*, 167; w. zamiar, przedsięwzięcie *consilium*; *propositum*; *peragĕre* (nie *perficĕre* ani *exsequi!*), 71; w. mord *caedem perpetrare*, 171.
wykształcić *erudire*.
wykupić *redĭmĕre*; w. się z niewoli *se redĭmĕre*.
wylądować *egrĕdi*; *navibus egrĕdi*; w. w... *naves appellĕre ad...*
wylecieć *evŏlare*.
wyliczać *enumerare*.
wyłamać *refringĕre*; *excīdĕre*.
wyłożyć na *consūmĕre*.
wymalować *pingĕre*.
wymienić *indĭcare*, 33; *appellare*; *proferre*; *enumerare*.
wymierzyć surową karę *in aliquem graviter vindicare*.

wymordować *trucīdare*; *necare*; *interficĕre*; *occidĕre*.
wymowa *eloquentia, ae*; słowem *dicĕre*, 70 (34).
wynagrodzić kogoś *remunerari aliquem*.
wynaleźć *invenire*.
wyniosły *editus*, 3; wynioślejszy *superior*, 123 (11).
wyniszczyć *vexare*.
wynosić (pochwałami) *praedĭcare*; *laudibus efferre*; *laudibus extollĕre*; o liczbach *esse*.
wypadek *casus, us*; *eventus, us*; *res*, 34; 139.
wypaść *erumpĕre*, 126; *eruptionem facĕre*, 126; w. z zasadzki *ex insidiis prorumpĕre*, 133; *accĭdĕre*; *evenire*, 94 (7); wypaść pomyślnie *prospĕrum eventum habĕre*.
wypełniać, wypełnić *facĕre*; *exsĕqui*.
wypędzić *expellĕre*; *pellĕre*; *eicĕre*.
wypłacić *solvĕre*; *persolvĕre*; *numerare*.
wypływa *sequitur*.
wypocząć *quiescĕre*; *quieti se dare*, 60; w. pozwolić po... *reficĕre aliquem ex aliqua re*, 88; p. pozwolić.
wyposażyć *afficĕre*, 69 (17).
wypowiadać, wypowiedzieć *dicĕre*; w. głośno *praedĭcare*, 105 (25); w. zdanie *sententiam dicĕre*; *iudicium facĕre*, 68 (21); w. wojnę *provŏcare*.
wyprawić *mittĕre*; *ablēgare*, 15; w. naprzód *praemittĕre*.
wyprowadzać, wyprowadzić *edūcĕre*; *ducĕre*; *producĕre*; *deducĕre*; *subducĕre*, 4; 69 (1);

122 (6); 168; w. na widok *producĕre.*

wyprzeć *expellĕre; pellĕre; movēre.*

wypuścić, wypuszczać *emittĕre; dimittĕre.*

wypytywać *quaerĕre ex aliquo; percontari de..*

wyrabiać *facĕre.*

wyraz *verbum, i;* w. twarzy *vultus, us.*

wyrazić, wyrażać *dicĕre; exprimĕre;* w. przekonanie *ostendĕre;* w. wdzięczność *gratias agĕre.*

wyraźnie *plane.*

wyraźny *expressus,* 3.

wyrobić przekonanie *persuadēre;* w. w sobie p. *sibi persuadēre,* 41; *pervidēre; intellĕgĕre,* 21 (10).

wyrocznia *oraculum, i.*

wyrok *decretum, i;* p. wydawać.

wyrokować *decernĕre.*

wyruszyć *exire; proficisci; ire; venire;* w. na kogoś *adversus aliquem proficisci;* w. naprzeciw *obviam proficisci;* w. naprzód *procurrĕre;* w. na wojnę *ad bellum proficisci;* w. w drogę *viam ingrĕdi,* 92; *iter igredi,* 25.

wyrwać *eripĕre; detrahĕre,* 133; wyrwać się z rąk *e manibus evādĕre.*

wyrządzić komuś krzywdę *iniuriam alicui inferre; iniuria aliquem lacessĕre;* w. szkodę *incommŏdo afficĕre; damnum afferre; nocēre,* 124.

wyrzec *dicĕre;* w. się *decēdĕre.*

wyrzucenie *expositio, onis.*

wyrzucić *eicĕre; expōnĕre.*

wysadzić *expōnĕre,* 76.

wysiadać *egrĕdi,* 81 (16).

wysłać, wysyłać *mittĕre;* w. (naprzód) *praemittĕre,* 123 (13); w. na wygnanie *in exsilium mittĕre;* wysłany na zwiady *explorator, oris.*

wysławiać *praedĭcare.*

wysłowić *loqui.*

wysłuchać *audire.*

wyśmiać *irridēre.*

wysoki *altus,* 3; *arduus,* 3 (n. p. brzeg); wyższy *superior,* 39 (16); 118 (11); najwyższy *summus,* 3; tak wysoki *tantus,* 3.

wysoko, wyżej położony *superior.*

wysokość *altitudo, ĭnis.*

wyspa *insula, ae.*

wystarczać, wystarczyć *sufficĕre;* wystarcza *satis est,* 131.

wystawić na sprzedaż *publĭcare.*

wystawny *magnificus,* 3.

wystąpić *exsistĕre; procēdĕre,* 151; w. przeciw *bellum inferre,* 30; *dissuadēre,* 61.

występować przeciw *statuĕre in...,* 21 (15).

wystrzegać się *cavēre.*

wyświadczać, wyświadczyć *tribuĕre,* 31; w. komuś usługi *alicui operam navare,* 154; *afferre,* 64 (1).

wyswobodzić *liberare.*

wysypać się *se effundĕre.*

wysysać *ducĕre,* 35.

wyszukać miejsce *locum delĭgĕre,* 122 (5).

wyszukany *exquisitus,* 3.

wytchnąć po czemś *ex aliqua re se reficĕre;* w. w pracy *laborem levare,* 105 (23).

wytoczyć spór na nowo *iterare contentionem,* 169.

wytrwać *manēre.*

wytrwałość *patientia, ae; constantia, ae.*

wytrwały *patiens, tis.*

wytrzymać *sustinēre; excipĕre,* 1; 52 (1); *ferre,* 11; *tolerare,* 121 (7); *subsistĕre,* 82 (5).

wytrzymały *resistens, tis,* 80.

wytworność *elegantia, ae.*

wyuczyć *instituĕre;* w. się na pamięć *ediscĕre.*

wywieść *edūcĕre.*

wywołać *praebēre,* 70 (38); *excitare,* 172.

wyzdrowieć *convalescĕre.*

wyzionąć ducha *exspīrare.*

wyznać *confiteri.*

wyznaczać, wyznaczyć *constituĕre,* 151.

wyzwać, wyzywać *provŏcare;* w. do walki *ad certamen provocare,* 146.

wyżywić *alĕre.*

wzajemnie *alter alteri,* albo *inter se.*

wzbić w dumę *efferre,* 90.

wzgardzić *spernĕre; neglegĕre.*

wzgląd *genus, ĕris; res, rei,* 93; p. mieć.

względem *in; erga,* 94 (8).

wzgórze *collis, is.*

wziąć *capĕre; sumĕre;* w. do niewoli *capĕre;* w. w opiekę *in fidem recipĕre;* w. ze sobą *secum sumĕre, portare,* 140; p. rola.

wzięcie *gratia, ae.*

wzmacniać, wzmocnić *firmare; confirmare; augēre; corroborare.*

wzmagać *augēre;* w. się *augēri.*

wzmianka *mentio, onis.*

wzniecić *concitare; facĕre.*

wznieść, wznosić *tollĕre; constituĕre;* w. okrzyk wojenny *clamorem tollĕre;* w. (twierdzę) *facĕre,* 22 (20); w. się *se levare; nasci* (o pagórku); *impendēre* (o górze); *eminēre;* także samo *esse,* 28; w. się nad czem *alicui rei imminēre,* 168.

wzrastać *crescĕre.*

wzrost *magnitudo corpŏris.*

wzruszyć *commovēre.*

wzywać *vocare; arcessĕre; rogare; hortari; monēre,* 58; wz. pomocy *auxilia arcessĕre,* 82 (10); *opem, auxilium implōrare.*

Z.

za *pro; trans; extra;* za i przeciw *in utramque partem,* 140.

zaalpejski *ulterior,* 2.

zabawa *ludus, i.*

zabawić *morari; commŏrari.*

zabić, zabijać *interficĕre.* (w ogólności); *caedĕre; occīdĕre,* (szczególnie w bitwie); *necare,* (okrutnie, gwałtownie) 147; *de medio tollĕre,* (sprzątnąć z drogi); *obtruncare,* (przez odcięcie głowy).

zabobon *superstitio, onis.*

zabrać *tollĕre* (n. p. złoto, 155; *auferre,* 166; *ducĕre,* 124; z. na rzecz skarbu *publicare,* 145; z. w niewolę *in servitutem abstrahĕre;* z. (wojsko) *dedūcĕre,* 70 (40); z. ze sobą *secum ducĕre,* 2.

zabraknąć *deficĕre,* 3; *deesse,* 53 (3).

zabraniać *vetare.*

zaburzenie *motus, us.*

zachęcać, zachęcić *hortari; cohortari; indūcĕre,* 169.

zachód słońca *sol occĭdens; occasus, us.*

zachorować *aegrotare coepisse,* 64 (6).

zachować, zachowywać (w tym

samym stanie) *servare; conservare; reservare*, 2; (= zatrzymać) *retinēre*, 69 (25); (= strzec) *tueri;* z. (ostrożność) *uti;* z. (umysł) *gerĕre;* z. (życie) *parcĕre*, 33; z. się *se gerĕre*, 76.
zachwiać *concutĕre;* z. odwagę *animum alicuius perturbare*, 83 (12).
zachwycać się *delectari.*
zaciągnąć (straże) *agĕre*, 78; z. się w szeregi dobrowolnie *voluntaria stipendia facĕre*, 157.
zacierać *turbare.*
zacięcie *acriter; acerrime*, 141; *adi. atrox*, 30.
zaciętość, z zaciętością *acerrime.*
zacięty *acer*, 3; *gravis*, 2.
zaciężny *mercennarius*, 3.
zaćmić się *deficĕre.*
zaćmienie *defectio, onis.*
zacny *honestus, a, um*, 2; *nobilis*, 2; *nobilissimus*, 8; *optimus*, 3.
zacząć, zaczynać *coepisse; incipĕre; ordiri; inire*, 161.
zaczepiać, zaczepić *lacessĕre; aggrĕdi; adoriri; proelio lacessĕre*, 132; *bellum inferre.*
zaczerpnąć *repĕtĕre; sumĕre*, 93.
zadać klęskę *cladem afferre, inferre; calamitatem inferre; opes alicuius contundĕre*, 166; z. kl. dotkliwą *aliquem graviter bello persĕqui*, 50; z. sobie śmierć *mortem sibi consciscĕre.*
zadośćuczynienie dać za coś *de aliqua re satisfacĕre*, 42.
zadowalać się *contentum esse.*
zagarnąć *occŭpare.*
zagniewany *iratus*, 3.
zagon, p. zapuszczać.
zagraniczny *extĕrus*, 3; *adventicius*, 3.
zagrożonym być *labōrare; premi*, 72; *in discrimine esse* albo *versari*, 44.
zagrzać *accendĕre* (n. p. żądzą) 154; *cohortari.*
zaiste *profecto.*
zająć *capĕre; obsidēre; occŭpare; armis occŭpare; potiri; opplēre; complēre;* z. miejsce *consistĕre*, 151; z. naprzód *praeoccupare;* z. wprzód *praeoccupare;* z. się czemś pilnie *alicui rei praevertĕre*, 82 (10).
zajęcie *negotium, i; opus, ĕris.*
zajmować *occŭpare; obtinēre*, 19 (6); *delectare;* — z. się *operam dare;* z. się czemś *operam collŏcare in aliqua re*, 35; *amplecti aliquid*, 47; *in studio alicuius rei versari*, 120 (10)
zajrzeć *inspicĕre;* z. w głąb nieba *caelum penĕtrare*, 81 (5).
zajść *devenire;* z. drogę *occurrĕre; obviam venire.*
zakaz *edictum, i*, 63.
zakazać *vetare.*
zaklęcie *obtestatio, onis.*
zaklinać *obsĕcrare.*
zakładać *ponĕre*; (siedziby) *constituĕre; collŏcare.*
zakładnik *obses, ĭdis;* p. dać.
zakres, coś nie jest w zakresie naszego uzdolnienia *aliquid non est nostri ingenii*, 21 (11); z. działania *provincia, ae*, 77.
zalecać *commendatrīcem esse*, 105 (32).
zaledwie *vix;* — *simulatque: ubi; ubi primum*, 63; 146.
zaleta *virtus, utis.*
zależeć od czegoś *in aliqua re situm, positum esse*, 96; 133; zależy *interest.*
zaliczać do *habēre inter.*

załatwić *consulĕre*, 135; z. sprawę *rem, negotium gerĕre.*
załoga *praesidium, i.*
założyć *condĕre;* z. obóz *castra ponĕre;* z. obóz warowny *castra communire*, 97; z. stolicę *sedem constituĕre.*
założyciel *conditor, oris.*
zamało *parum.*
zamek *arx, cis; castellum, i.*
zamiana, p. zamienić.
zamiar *consilium, i; propositum, i;* p. mieć; p. odstąpić; p. powziąć.
zamiast *pro.*
zamienić *commūtare; permutare;* z. w prowincyę *in provinciam redigĕre*, 64 (4).
zamierzać *agĕre; parare*, 65 (5).
zamieszanie *tumultus, us.*
zamieszkać, zamieszkiwać *incŏlĕre.*
zamilknąć *obmutescĕre.*
zamiłowanie *studium, i.*
zamiłowanym być *studēre.*
zamknąć *claudĕre; interclūdĕre*, 104 (11); z. komuś odwrót *reditu aliquem intercludĕre*, 122 (13); z. radę *dimittĕre consilium;* z. się w miejscu *loco sese continēre*, 28; z. się w obozie *castris se tenēre, continēre*, 68 (7); zamkniętym być *contineri.*
zamordować *interficĕre; necare, occīdĕre: confodĕre*, 170.
zamordowanie *nex, necis; caedes, is.*
zamorski *transmarinus*, 3.
zamyślać *cogitare; destĭnare; in animo habēre.*
zamysł czyjś *ea, quae aliquis agit*, 7.
zaniechać *absistĕre; desistĕre; praetermittĕre;* z. czegoś *aliquid relinquĕre*, 70 (39); *aliquid intermittĕre*, 126; z. walki *ab armis discēdĕre*, 112 (4); zan. dalszych krzywd *finem iniuriis facĕre*, 44.
zaniedbać, zaniedbywać *neglĕgĕre; praetermittĕre; desĕrĕre*, 40 (12).
zanim *priusquam; antequam.*
zaocznie *absens, tis*, 70 (47).
zaopatrzyć, zaopatrywać *instruĕre;* z. w coś *aliqua re ornare.*
zapalić *accendĕre; incendĕre; inflammare; addūcĕre.*
zapalony *flagrans, tis; cupidus*, 3.
zapał *ardor, oris; furor, oris*, 158; *studium, i*, 105 (38); z zapałem *acriter.*
zapałać *exardēre; axardescĕre.*
zapanować *imperio potiri*, 42.
zapas *copia, ae.*
zapełnić *complēre.*
zapewniać, zapewnić *affirmare; confirmare; dicĕre; docere*, 22 (16); *testari*, 169.
zapęd *impetus, us;* z. do gniewu *iracundia, ae.*
zapędzać *compellĕre.*
zapędzić się *progrĕdi, procēdĕre.*
zapłata *merces, ēdis; praemium, i.*
zapobiec, zapobiegać *impedire; prohibēre*, 105 (41).
zapominać, zapomnieć *oblivisci; neglĕgĕre.*
zapowiedź *indicium, i.*
zapozwać *arcessĕre;* z. kogo *alicui diem dicĕre*, 150; z. przed sąd *in ius, in iudicium vocare*, 23.
zapragnąć *appĕtĕre.*
zaprawdę *profecto: vero; equidem*, 81 (6).

zaprosić na obiad *ad cenam invitare.*
zaprowadzić *dedūcĕre*
zaprzeć się czegoś *aliquid proicĕre; ab aliqua re recēdĕre*, 49.
zaprzeczyć *negare.*
zaprzedać w niewolę *sub corona vendĕre.*
zaprzestać, zaprzestawać *ab aliqua re discēdĕre*; *desistĕre su persedēre*; *finem facĕre*, 66 (2).
zapuszczać zagony *vagari.*
zapytać *rogare*; *interrŏgare*; *quaerĕre*; *sciscītari*, 93 (4); z. kogoś o pozwolenie *voluntatem alicuius sciscītari*, 161; z. kogoś o zdanie *sententiam alicuius exquīrĕre.*
zaraz *statim*; *extemplo.*
zarazem *simul.*
zaręczyć *confirmare*, 96; *despondēre*, 155.
zarówno *aeque*; z. jak (jakby) *perinde, ac si.*
zarozumiale *superbe.*
zarozumiałość, *superbia, ae*; *arrogantia, ae.*
zarządzać *administrare.*
zarzucić *inicĕre*, 104 (9); z. komuś coś *aliquid in aliquo reprehendĕre.*
zarzut, p. uczynić.
zaś *autem*; *vero*; *sed.*
zasada *lex, gis*, 118 (14).
zasadzka *insidiae, arum.*
zasiadać *esse*, 101 (7).
zasiąść *insīdĕre*, 148.
zasięgać rady *consilio uti*; *consilium adhibēre.*
zasięgnąć zdania *consŭlĕre.*
zasłonić *obvolvĕre.*
zasłonięty *tutus*, 3 (*ab alqua re*).
zasługa *virtus, utis*; *meritum, i*; *dignitas, atis*, 59 (29); *laus, dis*, 55 (8).
zasługiwać *dignum esse.*
zasłużony *meritus*, 3; najzasłużeńszy *optime meritus*, 3.
zasłużyć się *bene meritum esse*; z. się bardzo *praeclare, optime merēre de aliquo*, 72.
zastać *invenire*; *occurrĕre.*
zastęp *multitudo, ĭnis*, 142.
zastosować *adhibēre*; *insistĕre*, 83 (8).
zasypać, zasypywać *obruĕre*; *operire*; *explēre*, 81 (3); *complēre*; *premĕre*, 67 (11).
zaszczycić dostojeństwami *honōrare.*
zaszczyt *honor, oris.*
zaszczytnie *decōre.*
zaszczytny *honestus*, 3; *gloriosus*, 3.
zaszkodzić *nocēre.*
zataić *dissimŭlare.*
zato *quare.*
zatoczyć obóz *castra ponĕre.*
zatopić *mergĕre*; *deprĭmĕre.*
zatrąbić do odwrotu *receptui canĕre.*
zatrudnienie *negotium, i.*
zatrzeć pamięć *depōnĕre memoriam*, 83 (3).
zatrzymać, zatrzymywać *retinēre*; *continēre*, 84 (9); *tenēre*; *obtinēre*, 136; z. złoto *aurum sibi habēre*, 155; *detinēre*, 171; — z. się *consistĕre*; *gradum sistĕre.*
zawahać się *cunctari*; *dubitare.*
zawalenie, p. grozić.
zawezwać *arcessĕre*, 113; *accire*; *evŏcare*; z. kazać *arcessĕre.*
zawiadomić *aliquem certiorem facĕre.*
zawiadowca *custos, ōdis.*
zawiadywać *administrare*; *gerĕre*, 40 (21); *praeesse.*

zawierać przymierze *foedus facĕre, inire, iungĕre*, 144.
zawieść *fallĕre*, 65 (20); *spes me fallit.*
zawód *munus, ĕris.*
zawołać *clamare*; *exclāmare*; *conclamare*; *incrĕpare*, 149; *dicĕre*; z. na bok *sevŏcare*, 124; — zawołał *inquit.*
zawrzeć pokój *pacem facĕre*; z. (przyjaźń) *conciliare*; z. przymierze *foedus facĕre*; z. na nowo *redintĕgrare.*
zawsze *semper*; na zawsze *in perpetuum*; *perpetuo*, 44.
zawziętość *animus infestus*, 90.
zazdrościć *invidēre.*
zażądać *postulare*; *poscĕre*; z. (czasu do namysłu) *sumĕre*, 7; z. (ilości żołnierzy) *imperare*, 7; z. pomocy *auxilium petĕre*, 166; z. (posiłków) *petĕre*, 8; z. wydania kogoś jako niewolnika *in servitutem deposcĕre*, 163.
zażywać *frui.*
zbadać *perspicĕre*; *cognoscĕre*, 103, (3).
zbawienny *salutaris*, 2.
zbić *refellĕre*; *diluĕre.*
zbiec *decurrĕre*; *profugĕre.*
zbieg *perfŭga, ae*; *transfŭga, ae.*
zbiegać się *concurrĕre.*
zbiegowisko *concursus, us.*
zbierać *cogĕre* (n. p. 143); *compărare*, n. p. 66 (12).
zbijać *convincĕre*, 38 (3).
zbliżać się, zbliżyć się *venire*; *accēdĕre*, 36; *appropinquare*; *adesse*, 148; *adventare*, 80 (6); *subesse*, 98 (13).
zbójca *latro, onis*; *gladiator, oris*; zb. morski *pirata, ae*; *praedo, onis.*
zboże *frumentum, i*; *res frumentaria, ae*, 73.
zbroczyć *opplēre*, 97; *respergĕre.*
zbrodnia *scelus, ĕris*; *facĭnus oris.*
zbrodniarz *scelestus*, 3
zbrodnicze postępowanie *scelus et sanguis.*
zbroja *arma, orum*; *spolia, orum*, 62; w pełnej zbroi *armatus*, 3; p. zdobyć.
zbrojny *armatus*, 3.
zbudować *aedificare*; *condĕre*, 123 (3); *facĕre* n. p. *pontem*; *materiare*, 40 (15).
zburzyć *delēre*; *diruĕre*, 134; *destruĕre*; *subruĕre*, 102 (8); *tollĕre*, 18 (6); *demoliri*, 55 (10); *evertĕre*; *rescindĕre*, n. p. *pontem.*
zbytecznie *nimis.*
zbytek, zbytki *luxuria, ae.*
zbytkowny *luxuriosus*, 3; zb. życie *luxuria, ae.*
zbytni *nimius*, 3.
zdać komuś sprawę o czemś *aliquid ad aliquem referre*, 25.
zdala *procul a (ab)*; zd. być od czegoś *fugĕre aliquid*, 3; p. położony.
zdaleka *procul.*
zdanie *sententia, ae*; (= mniemanie) *opinio, onis*; (= sąd) *iudicium, i*, 68 (21); (= głos) *vox, cis*, 36; *enuntiatio, onis*; tego zdania być *putare*, 19 (13); p. być.
zdarza się *accĭdit*; *evĕnit.*
zdatny *patiens, tis.*
zdawać sprawę z czegoś *rationem reddĕre alicuius rei*; — zd. się *videri*; *esse*; zdaje mi się *arbĭtror*, 18 (16); *existimo*; *puto*, 70 (35): 109.
zdążać *pergĕre*; *petĕre*, 30; np. *silvas.*

zdejmować (o strachu) *capĕre.*
zdjąć *detrūdĕre; detrahĕre;* z. strachem *metu perturbare.*
zdobyć, zdobywać *capĕre; expugnare; potiri; occŭpare; parare; possidēre,* 25: *percipĕre,* 35; zd. sławę *mereri laudem;* zd. zbroję *spolia detrahĕre,* 62.
zdobycz *praeda, ae;* słowem *praedari;* 121 (6).
zdolność, zdolności *ingenium, i; indŏles, is.*
zdolny *aptus,* 3; *idoneus,* 81 (7); mniej zdolnym się stawać *remollescĕre,* 68 (9).
zdołać *posse.*
zdrada *proditio, onis.*
zdradzić *prodĕre.*
zdrajca *proditor; hostis,* 145.
zdrowie *valetudo, ĭnis.*
zdrowo *adi. salvus,* 3.
zdrowy *salūber, bris, bre;* zdrowym być *valēre.*
zdumienie, p. wprawić.
zdziałać, nic nie zdziaławszy *re infecta; re imperfecta.*
zdzierstwa *repetundae, arum.*
zdziwienie *admiratio, onis.*
zdziwiony *admiratione affectus, permotus,* 3; *admiratus,* 3.
zebrać *compărare; contrahĕre; collĭgĕre* (n. p. 36); *cogĕre,* 29; 65 (13); *afferre,* 35; *condūcĕre,* 83 (16); zebrać (legion, wojsko) *conscrībĕre;* z. (pieniądze) *corrŏgare,* 76; z. (wojsko) *comparare,* 22 (22); z. zdobycz *praedam reportare;* — zebrać się *convenire; concurrĕre; confluĕre,* 89; *se collĭgĕre; se conferre,* 28.
zebrani ojcowie *patres conscripti.*
zebranie żywności *res frumentaria,* 66 (13).
zechcieć *velle.*
zedrzeć *abscindĕre; detrahĕre.*
zejść *descendĕre;* z. się *convenire.*
zejście *ascensus, us.*
Zela *Zela, ae.*
zemścić się *ultionem ab aliquo exigĕre.*
zemsta *ultio, onis;* także słowem *ulcisci.*
Zenon *Zeno, ōnis,*
zerwać *interrumpĕre.*
zeskoczyć *desilire.*
zetrzeć się *convenire,* 66 (7); z. się z kimś *manus cum aliquo consĕrĕre.*
zewsząd *undĭque.*
zeznanie *confessio, onis.*
zezwolić na coś *dare aliquid,* 79.
zgadzać się *assentiri; convenire;* nie zg. się *certare,* 53 (7).
zganić *vituperare; reprehendĕre.*
zginąć *interire; cadĕre,* 147; *mori; perire,* 2; 38 (8); 104 (17); *interfici,* 132; zg. nagle *subita morte exstingui;* zg. śmiercią samobójczą *mortem sibi consciscĕre;* zg. z oczu *e conspectu abire,* 161.
zgładzić *delēre; exstinguĕre.*
zgłosić się do kogoś *ad aliquem venire.*
zgnieść *opprĭmĕre.*
zgoda *concordia, ae; consensus, us,* 79; p. być.
zgodliwy *concors, rdis.*
zgodny z rozumem *consentaneus,* 3.
zgodzić się *consentire;* z. się na pokój *pacem concēdĕre.*
zgoić *sanare.*
zgon *mors, tis.*
zgotować sobie zgubę *in exitium agi,* 163.
zgraja *manus, us.*
zgromadzenie *concilium, i* (wogóle); *contio, onis* (dla narady);

comitia, orum (celem powzięcia uchwał czy to co do ustaw, czy co do wyboru urzędników); także *coetus, us; consessus, us.*
zgromadzić się w pełnej liczbie *frequenter adesse,* 170.
zguba *exitium, i; pernicies, ei;* p. stać się; p. zgotować.
zgubny *perniciosus,* 3.
ziemia *terra, ae* (w przeciwieństwie do morza); *ager, gri* (pola uprawne); *agri, orum* (pola równe, kraj), 107; *fines, ium,* 106.
zięć *gener, ĕri.*
zima *hiems, hĭemis.*
zimno *frigus, ŏris.*
zimny *frigidus,* 3.
zimować *hiemare.*
zjawić się *apparēre.*
zjednać, zjednywać *conciliare; compărare; capĕre,* 81 (7); z. sobie *consĕqui;* z. sobie kogoś *aliquem devotum sibi facĕre,* 95.
źle *male.*
zliczyć *dinumerare.*
złajać *obiurgare.*
złamać *frangĕre; infringĕre; laedĕre,* 22 (16); *afflīgĕre,* 44; *conficĕre,* 118 (12); 167; *solvĕre,* 63.
złączyć *connectĕre,* 98 (2).
zło *malum, i; maleficium, i,* 105 (41).
złoto *aurum, i.*
złoty *aureus,* 3.
złożyć, *depōnĕre,* 54 (13); z. broń *arma abicĕre, ponĕre; ab armis recēdĕre;* z. (cenę) *conficĕre,* 76; z. (dowody) *praestare,* 109; z. hołd *venĕrari;* z. przysięgę na co *in aliquid iurare,* 79; *iusiurandum dare,* 114; z. świadectwo *testari;*
złożonym być chorobą *morbo affectum esse.*
zły *malus* 3; *pravus,* 3; *imprŏbus,* 55 (15).
zmarły *mortuus,* 3.
zmartwić *dolore afficĕre,* 10; z. się czemś *aegre aliquid ferre.*
zmęczyć *fatīgare;* zmęczony *defessus,* 3; z. drogą *fessus de via,* 105 (40).
zmiana *commutatio, onis;* zm. w czem *conversio alicuius rei.*
zmiarkować *sentire.*
zmieniać, zmienić *mutare; commūtare.*
zmienność *variĕtas, atis.*
zmienny *mutabilis,* 2; *mobilis,* 2.
zmierzać *iter intendĕre.*
zmierzyć *metiri;* z. się bronią *ferro decernĕre,* 161; z. się w polu *armis contendĕre,* 113; z. się z kimś *manus cum aliquo consĕrĕre,* 161.
zmieszać *perturbare.*
zmniejszać *minuĕre.*
zmóc *opprĭmĕre.*
zmusić, zmuszać *cogĕre;* z. do dania zakładników *obsides impĕrare,* 127; z. do ucieczki *in fugam dare, conicĕre, convertĕre,* 1; *fugare,* 76; z. kogoś do płacenia daniny *aliquem sibi vectigālem facĕre,* 67 (9); zm. (koniecznością) *vincĕre,* 171.
zmyślać, zmyślić *fingĕre;* zmyślony *falsus,* 3.
znać *novisse, nosse; scire;* nie znać *ignŏrare.*
znaczenie *auctoritas, atis; gratia, ae; potentia, ae; dignitas, atis;* p. stracić.
znaczny *nobilis,* 2; *magnus,* 3; *insignis,* 2, 20 (5); *editus,* 168; znaczniejszy *insignis,* 2; tak znaczny *tantus,* 3.

znaczyć *posse*, 83 (11).
znajdować, znaleźć (szukając) *repĕrire*; (zwykle przypadkiem) *invĕnire*; *nancisci*, 88; 123 (16); 135; zn. miejsce, porę *nancisci*, 4; z. radę *consŭlĕre*, 140; zn. śmierć *occīdi*, 2; zn. pokarm *ali*; zn. przeszkodę *aliqua re impediri*, 99 (9); zn. przyjemność *laetari*, 31; *delectari*, 83 (1): *gaudēre*; zn. wielką przyjemność *magnopĕre delectari*, 10; znajdować się *esse*, 40 (11); 86; *reperiri*; *versari*, 104 (20).
znajomość *scientia, ae*; *prudentia, ae*; *notitia, ae*.
znajomy *familiaris, e*, 2; *hospes, ĭtis*, 35.
znak *signum, i*; znaki *insignia* 4.
znakomicie *praeclare*.
znakomity *nobilis*, 2; *illustris*, 2; *praeclarus*, 3; *egregius*, 3; *praestans, tis*; *optimus*, 3; *amplissimus*, 132; ze znakomitego rodu *nobilis*, 170; najznakomitszy *princeps*, 38; 143; p. wojownik.
znamienity *insignis*, 2; *clarus*, 3.
znany *exploratus*, 3; znaną jest rzeczą *notum est*; *constat*; znanym być *putari*, 49.
zniechęcać *abaliēnare*.
znieść, znosić *conferre*; *congĕrĕre*; — (z mocą) *ferre*; *perferre*, 71; 80; 88; (z cierpliwością) *pati*, 64 (15); 82 (5); (z wytrzymałością) *sustinēre*; *tolerare*.
zniewaga *contumelia, ae*.
zniewalać *cogĕre*.
zniewieściały *mollis*, 2; p. czynić.
zniewieścieć *effeminari*.
zniewolić *addūcĕre*; *fatīgare*; zn. do walki *provŏcare ad certamen*, 1.
znikomość *imbecillitas, atis*.
zniskąd *nusquam*.
zniszczeć *tabescĕre*, 105 (26).
zniszczyć *delēre*; *consumĕre*; *afflīgĕre*, 82 (5); *occīdĕre*, 77; *evertĕre*, 98 (15); *interficĕre*, 144.
zniweczyć *tollĕre*.
zniżający się *declīvis*, 2.
znowu *iterum*.
znużenie *lassitudo, ĭnis*.
znużony *defessus*, 3.
zobaczyć *vidēre* (n. p. 30); *conspicĕre*; *adspicĕre*; *conspĭcari*; *visĕre*; *animadvertĕre*, 132; *intellĕgĕre*, 105 (22).
zobowiązać *oblĭgare*.
zostać *manēre*; *remanere*, 20 (9); *fieri*, 22 (22); z. na placu *interfici*.
zostawiać, zostawić *relinquĕre*; *collŏcare*, 139; *pati*, 51 (16); z. przykład *exemplum tradĕre*, 64 (8).
z początku *initio*.
z pod *a (ab)*; *ex* (z pod pocisków).
z pośród *e (ex)*.
zrabować *diripĕre*.
zranić *vulnerare*.
zrazu *initio*; *primo*.
zresztą *ceterum*.
zrobić *facĕre*; zr. wycieczkę *eruptionem facĕre*.
źródło *fons, tis*.
zrodzony *natus*, 3.
zrozumieć *intellĕgĕre*.
zrywać się do nowej wojny *rebellare*, 158.
zrządzenie *lex, gis*, 21 (4); za Boskiem zrządzeniem *divinĭtus*.
zrzucać z... *praecipĭtare de...*; z. na stos *coacervare*; *accumulare*, 172.

zrzucić *deicĕre*; *excutĕre*; *repellĕre*; *conicĕre*, 29.
zstępować (n. p. z konia) *descendĕre*.
zuchwale *per insolentiam*, 149.
zuchwałość *audacia, ae*; *insolentia, ae*.
zupełnie *fundĭtus*, 98 (15).
zupełny *maximus*, 79.
zuchwale *insolenter*.
zwabić *invītare*.
zwać *appellare*, *vocare*.
zważać *attendĕre*; z. na coś *rationem alicuius rei habēre*.
zwątpić *despērare*; zwątpiwszy w swe ocalenie *salute desperata*, 142.
zwątpienie *desperatio, onis*.
zwiady *verb. explōrare*; na zw. *cum exploratoribus*, 4.
związać *vincire*; *obstringĕre*, 113; zw. przysięgą *iureiurando obstringĕre*, 92.
zwierzchność *magistratus, us*.
zwierzę *animal, alis*; *fera, ae*, 44.
zwieźć *convehĕre*; *supportare*.
zwiększać *augēre*.
zwinąć obóz *castra movēre*; *castris exire*.
zwinny *alăcer, cris, e*.
zwlekać *detinēre*, 136.
zwłaszcza że *praesertim cum*.
zwłoka *mora, ae*; p. nastąpić.
zwłoki *cadaver, ĕris*.
zwolennik *cultor, oris*.
zwołać *convŏcare*; *advocare*; *vocare*; zw. zgromadzenie *contionem advocare*, *indīcĕre*, 42; zw. żołnierzy na zgromadzenie *contionem*, *consilium militum advocare*, *convocare*, 83 (12); 169; *in contionem vocare*, 172.
zwozić *conferre*; *comportare*; *supportare*, 104 (11).
zwrócić *vertĕre*; *convertĕre*, 129; z. czoło wojska *signa convertĕre*; z. oczy *ora convertĕre*, 16; *adspicĕre*, 37; z. uwagę na coś *aliquid respicĕre*, 64 (4); z. się *se convertĕre*; (= oddać) *reddĕre*.
zwrot, p. żądać.
zwycięski *victor, oris*.
zwycięstwo *victoria, ae*; słowem *vincĕre*, 121 (6).
zwycięzca *victor, oris*; zwycięzcą być *vincĕre*; 69 (13).
zwyciężyć *vincĕre*; *fundĕre*.
zwyczaj *mos, moris*; (= przyzwyczajenie) *consuetudo, ĭnis*; po zwyczaju *ex consuetudine*.
zwyknąć *solēre*; *consuescĕre*.
zyskać na czasie *tempus extrahĕre*, 165; z. sławę *gloriam*, *laudem sibi parĕre*, *compărare*.

Ż.

żaden *nullus*, 3; ż. z dwóch *neuter*, 3.
żal mi *piget me*.
żałoba *luctus, us*.
żałuję *paenitet me*.
żart *iocus, i*; słowem *iocari*, 105 (29); w żarcie *per iocum*; p. stroić.
żartować *cavillari*, 104 (9).
żądać *postulare*; *implōrare*, 10; ż. pomocy *auxilium petĕre*, 40 (6); 118 (14); ż. zwrotu *repĕtĕre*, 113.
żądanie *postulatum, i*; *rogatio, onis*, 12.
żądza *libīdo, ĭnis*; *cupiditas, atis*; *amor, oris*; *studium, i*, 71; *aviditas, atis*, 84 (28).
żeglarz *nauta, ae*.
żeglować *navĭgare*.

żegluga, słowem *navigare*, 118 (8); 121 (4); 123 (16); 124.
żelazny *ferreus*, 3.
żelazo *ferrum, i.*
żołd *merces, ēdis*; za żołd *mercede.*
żołnierz *miles, ĭtis.*
żona *uxor, oris*; *coniunx, gis.*
żwawo *alacriter.*
żyć *vivĕre; ali aliqua re*, 88; ż. z kimś w przyjaźni *aliquo amico uti.*
życie *vita, ae*; *fortuna, ae*, 68 (1); *aetas, atis*, 70 (49); 84 (23); 115; ż. całe *omnis vita victusque*, 116; ż. towarzyskie *societas*, 99 (11); ż. publiczne *forum, i*; 19 (6); ż. prywatne *otium, i*; p. błagać.
życzenie, p. składać.
życzliwość *benevolentia, ae*; *voluntas, atis.*
życzliwy *propensus in aliquem*, 61.
życzyć *gratulari*, 151; ż. sobie *optare*; *cupidum esse*, 121 (5).
żywić *alĕre.*
żywność *commeatus, us*; *res frumentaria*; *cibus, i*; *cibaria, orum.*
żywot *vita, ae.*
żywy *vivus*, 3; *vivens, tis*; *volŭcer, cris, cre*, 156.
żyzny *fertĭlis*, 2; *uber, ĕris.*

Spis rzeczy.

Ustępy ciągłe oznaczone są * (gwiazdką).

Str.

Powtórzenie nauki o przypadkach.

Accusativus.

* 1—2. Klęska Aryowista . 1
* 3. Herkules 2

Genetivus.

* 4. Nawet ludzie doświadczeni mylić się mogą . 3
* 5. Męstwo Nerwiów . . 4
* 6. Niewdzięczność Ateńczyków 4

Dativus.

* 7. Cezar rozpoczyna wojnę z Helwetami . . . 5
* 8. Dumnoryg 6
* 9. Wojna Cezara z Gallami 7

Ablativus.

*10. Przybycie Germanów do Gallii 7
*11. Podstęp Kwinta Tyturyusza Sabina . . . 8
*12. Publiusz Rutuliusz Rufus 9

Składnia imion miast.

*13. Cezar idzie z Hiszpanii przez Gallię do Italii . . 10

Str.

Wszystkie przypadki.

*14—15. Astyages i Cyrus . 11

16. *Strony słowa* . . . 12
17. *Praesens* 13
18. *Perfectum* 14
19. *Imperfectum* . . . 15
20. *Plusquamperfectum* . . 16
21. *Futurum simplex i exactum* 17
22. *Powtórzenie* . . . 19
*23. Śmierć Orgetoryga . 20
*24. Kiedy dwóch się kłóci, trzeci z tego się cieszy 21
*25. Posłowie Usypetów i Tenkterów proszą C. o pokój 22
*26. Cezar wojsko przez Ren przeprowadza . . . 22
*27. Klęska Rzymian pod Gergowią 23
*28—29. Cezar zdobywa miasto Aduatuków . . 24
*30. Klęska Wenetów . . 25
*31. Cezar świetne odnosi zwycięstwo nad Farnacesem 26
*32. Obyczaje dawnych Rzymian 27
*33. Zgon Archimedesa . 27
*34. Szlachetność króla Pyrrusa 28
*35. O najlepszym sposobie czytania 28

Str.
*36. Młody Pompejusz . . 29
37. *Indicativus* 30
38. *Coniunctivus* . . . 31
39. *Consecutio temporum* . 32
40. *Powtórzenie*. . . . 33
*41—42. Posłowie Helwetów u Cezara 35
*43—44. Posłowie Gallów u Cezara 36
*45—46. Potęga wymowy . 38
*47. Sprawiedliwość . . 39
*48. Umiarkowanie . . . 39
*49. Godność Sokratesa . 40
*50. Marek Ulpiusz Trajan. 40
51—52. *Zdania zamiarowe*. 41
53. *Zdania skutkowe* . . 43
54. *Quominus i Quin* . . 44
55. *Powtórzenie* . . . 45
*56. Cezar oblega miasto Nowidunum . . . 46
*57. Zwycięstwo Cezara nad Helwetami i Germanami 47
*58. Cezar przyjmuje Bellowaków pod swoją opiekę 48
*59. Król Antyoch i Publiusz Korneliusz Scypio . . 48
*60—61. Pyrrus i Cyneasz . 49
*62—63. Surowość Tytusa Manliusza 50
64. *Zdania warunkowe* . . 51
65—66. *Zdania czasowe* . 53
67. *Zdania przyzwolone* . 55
68. *Zdania przyczynowe* . 56
69—70. *Powtórzenie* . . 58
*71. Dlaczego Gallowie tak łatwo przez Rzymian zostali pobici? . . . 61
*72—73. Roztropność i męstwo Publ. Licyniego Krassusa 62
*74. Dwaj nieprzyjaciele . 64
*75—76. Odwaga Cezara . 64
*77—78. Śmierć Hazdrubala 66
*79. Powrót Kwintusa Cecyliusza Metella . . . 67

Str.
80. *Zdania porównawcze* . 67
81. *Zdania względne* . . 68
82. *Zdania pośrednio zawisłe* 69
83. *Zdania pytajne* . . 70
84. *Powtórzenie* . . . 71
* 85. Podbicie Sontyatów przez Publ. Lic. Krassusa 73
* 86. Niezgodliwość Gallów 73
* 87. Zamordowanie Wercyngetoryga . . . 74
* 88. Wytrwałość żołnierzy Cezara 75
* 89—90. Zwycięstwo Emiliusza pod Pydną . . 76
* 91. Zbytkowne życie Luc. Lukulla 77
* 92. Świętość przysięgi . 77
* 93. Dobroć niektórych Rzymian dla niewolników 78
* 94. *Imperativus* . . . 79
* 95—96. W jaki sposób wodzowie żołnierzom ducha dodawać zwykli 80
* 97. Bitwa pod Kannami . 81
98. *Infinitivus* 82
99—101. *Accusativus cum infinitivo* 83
102. *Nominativus cum infinitivo* 85
103. *Ogólne uwagi* . . . 86
104—105. *Powtórzenie*. . 87
*106. Dlaczego Cezar wojnę wydał Helwetom? . 89
*107. Starożytni Germanowie i Gallowie 90
*108—109. Klęska Trewerów 91
*110. Pompejusz i Cezar . 92
*111. Pompejusz i Posydoniusz 92
112. *Oratio obliqua* . . 93
*113. Posłowie Gallów proszą Cezara o pomoc przeciw Germanom . . 94
*114. W nieobecności Cezara

Str.
książęta galliccy do nowej gotują się wojny 95
*115. Bajka o Filipie Samozwańcu 96
*116. Zwyczaj grzebania królów u starożytnych Egipcyan . . . 97
*117. Daryusz i Demokryt . 97
118—119. *Participium*. . 98
120. *Ciąg dalszy. Ablativus absolutus* 100
121. *Gerundium i Gerundivum* 101
122. *Supinum* 102
123. *Powtórzenie* . . . 103
*124. Śmierć Dumnoryga . 104
*125—126. Zwycięstwo Serwiusza Galby . . 105
*127. Męstwo Cezara . . 107
*128—129. Przybycie Gallów do Italii. . . 107
*130. Łatwowierność żołnierzy Sertoryusza . 108

Powtórzenie całego materyału nauki.

*131. Poświęcenie się Petroniusza dla dobra towarzyszy 110
*132. Dwaj bracia . . . 111
*133. Męstwo żołnierzy. . 111
*134. Zdobycie miasta Awarykum przez Cezara. 112

Str.
*135—138. Eduowie . . 113
*139—142. Klęska Kwintusa Tyturyusza Sabina . 116
*143—147. Śmierć Inducyomara 119
*148—149. Kamillus . . 122
*150—151. Tytus Manliusz Torkwatus . . . 124
*152. Bitwa Rzymian z Samnitami pod Sepinum 125
*153 — 154. Nadzwyczajne męstwo trybuna wojskowego Kw. Cedycyusza 125
*155. Szlachetność Publiusza Korneliusza Scypiona . 127
*156. O miastach nad morzem położonych . . 127
*157. Kato i jego brat. . 128
*158—159. Zburzenie Kartaginy przez Rzymian . 128
*160. Maniusz Akwiliusz i jego obrońca 129
*161. Marek Walery Korwinus 130
*162. Podstęp Solona . . 131
*163—164. Centuryon Lucyusz Wirginiusz . . 131
*165—167. Marek Atyliusz Regulus 132
*168. Publiusz Decyusz . 134
*169. Surowość Lucyusza Papiryusza 135
*170—172. Śmierć Cezara . 135
Słowniczek . . . 139



E. Wende i sp.
w Warszawie